

See discussions, stats, and author profiles for this publication at: <https://www.researchgate.net/publication/368464811>

Glosy do "Szachinszacha" Ryszarda Kapuścińskiego

Book · February 2023

CITATIONS

0

READS

301

1 author:



[Beata Nowacka](#)

University of Silesia in Katowice

24 PUBLICATIONS 1 CITATION

SEE PROFILE

Beata Nowacka

Glosy do

Szachinszacha

Ryszarda Kapuścińskiego



UNIWERSYTET ŚLĄSKI
WYDAWNICTWO

Z nieukrywanym zainteresowaniem przeczytałem pracę prof. Beaty Nowackiej, upatrując w niej swego rodzaju próbę de-konstrukcji czy może raczej re-konstrukcji *Szachinszacha*, książki, która niegdyś widniała (może wciąż widnieje?) w spisie lektur studentów iranistyki.

Glosy do *Szachinszacha* traktuję jako ważną rozprawę dotyczącą mechanizmów konstruowania wiedzy, wydobywania znaczeń w gąszczu informacyjnego i politycznego chaosu, jaki ogarnął Iran w czasie rewolucji. Przyznaję, że poczyniona przez autorkę uwaga, że osią książki jest obcowanie nie z faktami, ale ze źródłami wiedzy, wzbudza zaciekawienie preradzające się wraz z lekturą w fascynację. [...]

Za szczególnie istotne uważam również przedstawienie i eksplorowanie „zagubienia” reportera w świecie faktów, wydarzeń, co skłania mnie do zestawienia zaproponowanych opisów z pracą Charlesa Kurzman *The Unthinkable Revolution in Iran*, w której autor proponuje zerwanie z retrospektywną analizą rewolucji islamskiej na rzecz opisów jej „przeżywania” w czasie, gdy się działa. Do zaproponowanej przez Kurzman refleksji *Szachinszach* nadaje się idealnie. Słusznie autorka podkreśla wielogłosowość rewolucji i spory między rewolucjonistami, zwłaszcza krytykę wizji zaproponowanej przez Chomejniego dokonaną przez ajatollaha Szariat-Madarego.

Książka prof. Nowackiej stanowi ważny przyczynek do szerszych, porównawczych badań poświęconych rewolucjom oraz sposobom, w jaki były opisywane, a nawet dyskursywnie konstruowane. W tym sensie nie dotyczy ona jedynie reportażu i samego Kapuścińskiego. Wskazuje bowiem na możliwości kryjące się w typie interpretacji, który z powodzeniem można określić za antropologami „opisem gęstym”.

(z recenzji wydawniczej dr. hab. Marcina Rzepki)

**Glosy do *Szachinszacha*
Ryszarda Kapuścińskiego**

Beata Nowacka

Glosy do *Szachinszacha* Ryszarda Kapuścińskiego

Konsultacja iranistyczna
Mateusz M. Kłagisz

Recenzent
Marcin Rzepka

Mojej Mamie

Wprowadzenie

Nie powinno nikogo dziwić, że spośród ludzi Zachodu to właśnie Polacy tak dobrze rozumieją Iran i jego naród, skoro znakomitą książkę o rewolucji islamskiej z 1979 roku – lepszą niż wszystkie tomy spłodzone przez autorów nie tylko zachodnich, ale nawet irańskich – napisał Polak, którego teksty nieustannie mnie inspirują. Mam oczywiście na myśli Ryszarda Kapuścińskiego¹.

Hooman Majd

Może pan [...] otworzyć *Szachinszacha* na dowolnej stronie, wskazać fragment, a ja powiem, co jest błędnego albo nieścisłego².

Abbas Milani

Dwie opinie o *Szachinszachu* wypowiedziane zostały mniej więcej w tym samym czasie przez Irańczyków, prawie równolatków, pochodzących z zaможных i prominentnych rodzin, które zdecydowały się wykształcić synów w Europie i Stanach Zjednoczonych. Hooman Majd i Abbas Milani są dziś cenionymi znawcami problematyki irańskiej – pierwszy pracował między innymi dla „The New York Timesa”, „The New Yorkera” i „Newsweeka”, drugi od wielu lat jest wykładowcą akademickim. Obaj są autorami ważnych publikacji poświęconych ich krajowi. Życiorys każdego z nich jest ponadto mocno naznaczony zdarzeniami opisanymi w *Szachinszachu*: Hooman Majd to wnuk ajatollaha Mohammada Kazema Assara i syn dyplomaty pracującego dla ostatniego szacha; Abbas Milani był w latach 1975–1977 wykładowcą na Uniwersytecie Teherańskim. Aresztowany przez SAWAK (irańską tajną policję polityczną) za lewicowe poglądy trafił do więzienia, gdzie odsiadywał wyrok wraz z przyszłymi przywódcami Islamskiej Republiki Iranu. Obaj mieszkają i pracują w USA.

Tak znaczące różnice w wypowiedziach wybitnych znawców Iranu o *Szachinszachu* na pewno świadczą o przyjęciu przez nich różnych kryteriów wiarygodności, obydwie opinie winny być jednak traktowane ostrożnie. Nieprzypadkowo wypowiedź Majda jest w równym stopniu afirmatywna i gołosłowna.

Pochodzi przecież ze wstępu do polskiego wydania jego książki. W pochwalnej frazie wyraźnie pobrzmiewa zatem echo typowej irańskiej kurtuazji. Inaczej jest z Milanim. Ten zapytany przez Artura Domosławskiego o faktograficzną rzetelność *Szachinszacha* wskazuje w nim kilka nieścisłości, ale podkreśla, że błędy są liczne, skoro można je znaleźć na każdej stronie tekstu. Okazuje się więc, że metoda powoływania się na autorytet bywa zawodna: zawsze znajdzie się przecież inny autorytet, a rozeznanie w gąszczu błędów ważnych i nieważnych, zamierzonych i przypadkowych bywa czasochłonne i skomplikowane, wymaga też podjęcia solidniejszych badań, często obejmujących różne obszary językowe.

Książka Kapuścińskiego rzeczywiście nie jest wolna od błędów; co ważne, pewne nieścisłości są w niej nawet zaprojektowane. Zresztą perfekcyjny reportaż o rewolucji islamskiej, pisany na gorąco i publikowany w ukazujących się co tydzień odcinkach, byłby raczej trudny do pomyślenia. Należy ponadto pamiętać, że religijny charakter tego przewrotu okazał się dużym zaskoczeniem dla świata, a ruch Chomejniego długo cieszył się poparciem międzynarodowych elit intelektualnych, zwłaszcza francuskiej lewicy³. Co więcej – sama możliwość wybuchu rewolucji islamskiej wydawała się nierealna. Dobrze uchwycił to Charles Kurzman, który dwadzieścia lat później określił ją jako „unthinkable revolution”. W swej książce udowadniał, że zgodnie z naukowo-społecznymi wyjaśnieniami w ogóle nie powinna się ona była wydarzyć⁴. Opisanie samej – trudnej do wyobrażenia – rewolucji musiało być dla reportera nie lada wyzwaniem, nie mniejszym zresztą niż zdobycie wiedzy o ówczesnym Iranie. Można sądzić, że w latach siedemdziesiątych ubiegłego wieku informacje o tym kraju nie były łatwo dostępne, skoro Kapuściński uchodził za znawcę Iranu i bywał zapraszany przez środowiska iranistyczne jako ekspert na spotkania akademickie. Na jednym z nich był obecny (jeszcze jako student) Marek Smurzyński, przyszły współautor znakomitej *Historii Iranu*⁵, który wybrał się na spotkanie z reporterem, bo – jak twierdził – „W ogóle nie znaliśmy tego kraju i byliśmy bardzo ciekawi, jaki jest”⁶. Reporter zmierzył się więc z tematem, który był jeszcze słabo rozpoznany i nieoczywisty nawet dla specjalistów, tematem, do którego sam nie miał okazji dobrze się przygotować.

Korespondent Polskiej Agencji Prasowej

Możliwość wyjazdu do Iranu pojawiła się w życiu Kapuścińskiego dość nieoczekiwanie. Gdy wieści o rewolucji dotarły do Europy, kierownictwo Polskiej Agencji Prasowej postanowiło wysłać tam swego korespondenta. Specjalista od krajów Ameryki Łacińskiej, któremu pierwotnie zaproponowano wyjazd, najzwyczajniej obawiał się tej podróży i miał na korytarzu Agencji powiedzieć o tym Kapuścińskiemu. Ten natychmiast zdecydował, że wybierze się do Teheranu w zastępstwie kolegi, choć Iran nigdy wcześniej nie znajdował się w orbicie jego dziennikarskich zainteresowań⁷. Przypomnijmy: w latach 1962–1972 reporter intensywnie poznawał Afrykę i Amerykę Łacińską jako korespondent Polskiej Agencji Prasowej. Po powrocie z Ameryki Łacińskiej porzucił etat w Agencji, ale nie zdecydował się już na powrót do „Polityki”, z którą kiedyś współpracował. Zaczął wykładać na Wydziale Dziennikarstwa Uniwersytetu Warszawskiego, okresowo współpracował też z miesięcznikiem „Kontynenty”. W styczniu 1974 roku na stałe związał się z „Kulturą”, słynącą wtedy akurat ze znakomitych reportaży; w tygodniku gatunek ten uprawiali między innymi Barbara Łopieńska, Stefan Kozicki, Edward Redliński, Janusz Rolicki, Joanna Siedlecka i Teresa Torañska. Kierownictwo czasopisma zgodziło się na nieformalną umowę z Polską Agencją Prasową – mogła ona okazjonalnie korzystać z usług sprawdzonego korespondenta, jeśli zapewniała finansowanie jego podróży. Każda strona tej umowy sporo zyskała: tygodnik – wielkie, cieszące się dużą popularnością reportaże, jak *Trochę Angoli*, *Trochę Etiopii* czy irański *Katharsis*, PAP – sprawdzonego korespondenta do obsługi istotnych bieżących wydarzeń, sam Kapuściński zaś – możliwość zagranicznych wyjazdów bez zobowiązań, jakie ograniczały etatowych pracowników Agencji.

Okres współpracy między trzema „instytucjami” zaowocował licznymi wyjazdami zagranicznymi Kapuścińskiego, między innymi do Indii, na Bliski Wschód, Cypr, do Meksyku, Iranu i Afryki (Angoli, Somalii, Nigerii, Ugandy, Mozambiku, Zimbabwe, Kenii, Tanzanii oraz Etiopii i jej ówczesnych prowincji: Erytrei i Ogadenu), serią korespondencji często trafiających na pierwszą stronę „Kultury”, przede wszystkim zaś – istną erupcją najbardziej znaczących tekstów reportera. W okresie od 1975 do 1980 roku autor opublikował

Chrystusa z karabinem na ramieniu, Jeszcze dzień życia, Wojnę futbolową, Cesarza i większość Szachinszacha (drukowanego w „Kulturze” w 1979 roku – zob. tekst w ramce na s. 13). Planował przygotowanie przynajmniej dwóch kolejnych reportaży – poświęconych mechanizmom przewrotów polityczno-społecznych i pokoleniu Związku Młodzieży Polskiej. Potrzeba pisania, tak dotąd spętana bieżącymi zobowiązaniami korespondenckimi, mogła się wreszcie wyzwolić spod ich dyktatu. Od tego momentu twórczość Kapuścińskiego wyraźnie rozszczepiła się na dwa, z czasem coraz bardziej autonomizujące się, nurty. Jeśli zideologizowany, porządkujący i wyjaśniający stosunek do świata będzie jeszcze jakkolwiek obecny w jego tekstach, to wyłącznie na pięttrze użytkowego pisarstwa dziennikarskiego, w rutynowych korespondencjach przesyłanych do Agencji, które zaczną się odtąd wyodrębniać i usamodzielniać w postaci rozmaitych form wypowiedzi eksperckich (wykładów, wywiadów, komentarzy do współczesności)⁸. W twórczości literackiej będzie odtąd interesować Kapuścińskiego głównie poszukiwanie własnych narzędzi interpretowania świata.

Depesze

Dwutorowość pisarstwa Kapuścińskiego widać wyraźnie, gdy weźmie się pod uwagę depesze, które reporter przysyłał z Iranu, zwłaszcza gdy czytać je równolegle z *Szachinszachem*. Różnicę można dostrzec na przykład w doborze bohaterów. W książce są nimi zwykli Irańczycy, którzy prawie wcale nie pojawiają się w agencyjnych korespondencjach. Odwrotnie jest z ówczesnymi aktorami irańskiej polityki (jak Beheshti, Bani-Sadr czy Bazargan): ich działania są w depeszach szczegółowo omawiane, choć w reportażu bywają oni zaledwie wspomniani. Szczególny jest przypadek głównego oponenta Chomejniego – ajatollaha Szari’at-Madarego, który należy do polityków najczęściej przywoływanych w korespondencjach. Oto na przykład w „Tygodniowym Biuletynie Specjalnym PAP” z 12 grudnia 1979 roku (nr 2125) Kapuściński szczegółowo omawia koncepcje polityczne dwóch „najwyższych osobistości w irańskiej hierarchii szyickiej” i podaje, że Szari’at-Madari był jedynym ajatollahem, który 1 lutego nie przybył na lotnisko w Teheranie, by witać Chomejniego wracającego z emigracji.

Szari'at-Madarego uważano za polityka prozachodniego, zwolennika oddania władzy w ręce świeckich, pozostawienia na tronie szacha, który miał być jedynie monarchą tytularnym. Mocno ścierał się z Chomejnim w kwestii nowej konstytucji, oddającej całą władzę w ręce imama. Uważał, że należy zachować demokratyczną wersję ustawy zasadniczej z 1906 po usunięciu z niej jedynie artykułu o monarchii. Po zajęciu w październiku 1979 roku ambasady amerykańskiej ajatollah Szari'at-Madari trafił do aresztu domowego, gdzie pozostał do śmierci w 1986. Kapuściński niewątpliwie miał świadomość, że ajatollah był wielkim graczem rewolucji islamskiej, a mimo to słowem nie wspomniał o nim w swej słynnej książce. Najważniejszą ikoną rewolucji – tak to zresztą później zapamięta historia – uczynił Chomejniego.

Kolejną wyrazistą różnicą dostrzegalną w porównaniu obu pisarskich rejestrów Kapuścińskiego jest kwestia opisu okupacji ambasady amerykańskiej. Ten istotny kryzys międzynarodowy, który był głównym powodem powrotu polskiego reportera do Iranu, właściwie nie jest wspomniany w książce. Stanowi zaledwie nikłe tło dla samotnej sylwestrowej, nieco absurdalnej wędrówki dziennikarza po opustoszałym Teheranie. Reporter mija wówczas „spalone kino, spalony bank, pusty hotel i ciemne biura linii lotniczych”⁹, kupuje torebkę orzeszków u jedyne go człowieka, którego spotyka tej nocy na drodze, i zatrzymuje się na moment pod ambasadą amerykańską. Przed bramą widzi dwóch skulonych wartowników, w głębi dostrzega oświetlony budynek, w którym spodziewa się ujrzyć zakładników. „Ale mimo że wpatrywałem się w okna, nikt się w nich nie pojawił, żadna postać ani żaden cień” (Sz, s. 151) – mówi zrezygnowany. Zdarzenie opisane jest tak, że dominuje w nim poczucie pustki, osamotnienia i bezradności, a głównych uczestników irańskiego dramatu można łatwo przeoczyć.

Tymczasem w okresie od początku grudnia 1979 do końca lutego 1980 roku, kiedy reporter przebywał w Iranie, sprawa zakładników stanowiła główny temat depe sz przesyłanych przez Kapuścińskiego z Teheranu do Polskiej Agencji Prasowej. Już tylko lektura tytułów tych korespondencji zamieszczanych wtedy w „Tygodniowym Biuletynie Specjalnym PAP”¹⁰ daje wyobrażenie o skali zainteresowania ich autora tym tematem: *Iran: Bilans czterech tygodni* (TBS, nr 2124, z 8 grudnia 1979); *Niebezpieczeństwo wojny domowej*

w Iranie (TBS, nr 2125, z 12 grudnia 1979); *Kryzys USA–Iran. Sprawa zakładników* (TBS, nr 2127, z 19 grudnia 1979); *Kryzys USA–Iran. Kontrowersje w sprawie okupacji ambasady USA* (TBS, nr 2129, z 29 grudnia 1979); *Stawka irańska* (TBS, nr 2132, z 12 stycznia 1980); *Kryzys USA–Iran* (TBS, nr 2134, z 19 stycznia 1980); *Iran. Działalność studentów islamskich* (TBS, nr 2141, z 13 lutego 1980 – zob. Aneks, s. 223–245); *Sprawa zakładników a sytuacja polityczna w Iranie* (TBS, nr 2142, z 16 lutego 1980); *Iran. Problem zakładników* (TBS, nr 2149, z 20 lutego 1980). Z korespondencji przysyłanych regularnie do centrali dowiadujemy się o dokumentach, które studenci znaleźli na terenie ambasady amerykańskiej w Teheranie, a które pograżały wielu – również najwyższych – przedstawicieli irańskich władz, o scenariuszach przezwyciężenia impasu (jak pomysły na zwołanie trybunału międzynarodowego), o proponowanych warunkach zwolnienia zakładników, o sporach w społeczności ajatollahów, o umocnieniu się pozycji studentów, obdarzanych coraz większym zaufaniem przez Chomejniego etc.

Recenzenci twórczości Ryszarda Kapuścińskiego czasem w niewystarczającym stopniu uświadamiali sobie występowanie w jego pisarstwie tych dwóch niezależnych nurtów. Na przykład autor *Czwartego pożaru Teheranu* wyraźnie utożsamia autora *Szachinszacha* z jego głównym bohaterem; pisze: „Kapuściński wyjechał w 1979 roku do ogarniętego rewolucją Teheranu bez specjalnego przygotowania. Nie miał w Iranie dobrych kontaktów, nie znał farsi, jak sam wspomina, całymi dniami włóczył się po mieście »właściwie bez sensu, bez celu«. Być może stąd w *Szachinszachu* pewna tendencja do wyciągania zbyt daleko idących wniosków ze strzępków informacji lub wręcz z prasowych fotografii”¹¹. Identyfikacja postaci reportera z samym autorem uniemożliwia dotarcie do literackiej sfery tej relacji, bo ignoruje fakt, że bohater książki nie boi się udawać dyletanta, często eksponuje swą bezradność, zagubienie i niepewność. Tymczasem Kapuściński jako wysłannik Agencji uczestniczył przecież w konferencjach prasowych organizowanych przez grupę Studentów-Muzułmanów Zwolenników Linii Imama (pers. Daneszdżujan-e moslamanan-e pejrou-e chatt-e emam), na bieżąco komentował zdarzenia i regularnie wysyłał obszerne analizy kryzysu. A zatem tych dwóch postaci absolutnie nie należy utożsamiać, podobnie jak nie ma powodu, by zarzucać Kapuścińskiemu, że jego książka nie sprawdza się jako podręcznik historii

Iranu¹². Nie sprawdza się, bo podręcznikiem nie jest. Gdyby autor *Szachinszacha* zamierzał taki podręcznik napisać, z pewnością skorzystałby z wiedzy, którą zgromadził jako korespondent Agencji. Reporterską nieporadność należy więc bez wątpienia traktować jako literacką kreację. Dzięki temu zabiegowi książka daje się czytać między innymi jako kolejna egzystencjalna opowieść o samotności człowieka zanurzonego w obcym żywiole.

„Kultura”

Cesarz i *Szachinszach* – utwory napisane przez Kapuścińskiego na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych, gdy współpracował jednocześnie z warszawską „Kulturą” i Polską Agencją Prasową – funkcjonują czasem jako bliźniacze, a jednak mimo pewnego podobieństwa (na przykład zbliżone tytuły, rewolucja jako kontekst historyczny) znacząco się różnią. *Cesarz* jest relacją spójną, dopracowaną w detalach, o wyrafinowanej stylistyce i zwartej konstrukcji. *Szachinszach* tymczasem – choć zewnętrznie odwzorowuje model *Cesarza* (ekspozycja głównego bohatera, trójdzielna konstrukcja, motta) – wyraźnie rozpada się na dwie części, jest ostentacyjnie fragmentaryczny, napisany stylem o surowej fakturze. Książka o Iranie ukazała się w 1982 roku – a więc cztery lata po *Cesarzu*, uznanym za najlepszą książkę reporterską Kapuścińskiego, niemającą precedensu w polskim reportażu i cieszącą się zdecydowanie ponadprzeciętną popularnością. Na odmienność dwóch opowieści o władzy wpłynęła między innymi ich geneza.

Kompletny tekst *Cesarza* powstał w 1978 roku, we fragmentach ukazywał się na łamach „Kultury” od 19 lutego do 2 lipca, a w postaci książkowej został opublikowany jeszcze w tym samym roku. Tymczasem *Szachinszach* był pisany w dwóch etapach, rozdzielonych **prawie dwuletnią przerwą**. Analiza ówczesnych publikacji prasowych Kapuścińskiego pozwala zrekonstruować przebieg prac nad książką. Odcinek inicjujący cykl irański nosi tytuł *Katharsis* i został wydrukowany w prasie 29 lipca 1979, a więc kilka miesięcy po powrocie reportera z Teheranu. Jako korespondent Agencji Kapuściński miał

Opublikowany w 1982 roku *Szachinszach* miał prasową premierę trzy lata wcześniej. Książka była drukowana na łamach warszawskiego tygodnika „Kultura” – pierwsza część 29 lipca 1979 (nr 30), następne w kolejnych numerach, wydawanych w tym samym roku (31, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 41, 43) oraz dwa lata później – od sierpnia 1981 roku (nr 31, 32, 34).

tam obserwować kres monarchii perskiej, której jubileusz 2500-lecia hucznie świętowano zaledwie siedem lat wcześniej. Druk serii został jednak raptownie wstrzymany 28 października, kiedy Kapuściński ponownie udał się do Iranu, by jako wysłannik Polskiej Agencji Prasowej relacjonować okoliczności poważnego incydentu międzynarodowego. Oto 4 listopada 1979 ugrupowanie występujące pod nazwą Studenci-Muzułmanie Zwolennicy Linii Imama zajęło ambasadę amerykańską w Teheranie. Okupujący placówkę dyplomatyczną zażądali od amerykańskiego prezydenta Jimmy'ego Cartera ekstradycji śmiertelnie chorego Mohammada Rezy Pahlawiego prze-

Monumentalne przedsięwzięcie, zamierzone jako popis potęgi i ambicji Iranu, stanie się jedną z przyczyn upadku szacha. Informacja o gargantuicznych kosztach (wahających się – według różnych rachub – od dwunastu milionów dolarów do ponad miliarda) spowodowała wzburzenie społeczeństwa, a demonstracja irańskiej siły wywołała niepokój na arenie międzynarodowej. Okoliczności obchodów jubileuszu państwa perskiego opisał między innymi Houchang Nahavandi w książce *Upadek i śmierć szacha Iranu*¹⁴.

bywającego wówczas na leczeniu w USA oraz oficjalnego przeproszenia Irańczyków za wspieranie reżimu szacha (do uwolnienia zakładników doszło dopiero ponad rok później, 20 stycznia 1981, gdy władzę w Stanach Zjednoczonych objął Ronald Reagan)¹³.

Po powrocie do kraju, co nastąpiło wiosną 1980 roku, Kapuściński nie zdecydował się jednak na kontynuowanie prac nad *Szachinszachem*. Dlaczego porzucił zajęcie, któremu oddawał się z pasją przez ostatni rok, gdy studiował dzieje Iranu, podejmował podróże do tego kraju? Otóż na początku 1980 roku, po raz pierwszy od Października '56, zanurzył się w sprawy kraju. W sierpniu 1980 roku udał się do Stoczni Gdańskiej, skąd przywiózł słynny reportaż

o strajkujących robotnikach – *Notatki z Wybrzeża* – a dopiero rok później, latem 1981 roku, opublikował w „Kulturze” ostatnią część *Szachinszacha*, zatytułowaną *Martwy płomień*.

Dwie wersje irańskiej relacji – prasowy pierwodruk i edycja książkowa – nie są tożsame¹⁵. Najwyrazistszą korektą jest rezygnacja ze zbiorczego tytułu *Katharsis*, który otwierał każdą publikację prasową, na rzecz *Szachinszacha* (tylko część publikowana jako ostatnia, *Martwy płomień*, zachowała swój pierwotny tytuł). Wersję prasową od książkowej odróżniają ponadto zmiany poczynione zwłaszcza w drugim rozdziale. Czytelnicy książki nie poznają na przykład zamieszczonej w pierwotnej wersji historii infantylnego przedstawi-

ciela petroburżuazji, skonstrastowanej z obrazem bosonogich wiejskich dzieci, spotkanych przez reportera w mroźny dzień. Nie znajdują opisu zwyczajów urzędującego w pizamie Mosaddeqa (w prasie jako *Fotografia (5)*), obrazu ponurego generała Razmary, zwanego Rzeźnikiem (*W przerwie (1)* – zob. *Aneks*, s. 232), ani omówienia zdjęcia dokumentującego pionierskie czasy wydobywania ropy w Iranie (*Fotografia (6)*), poznają jednak fragment, który do książki trafi jako podrozdział o nafcie: *Z notatek (2)*¹⁶.

Recepcja

Szachinszacha raczej nie odbierano jako historii upadku dalekiego imperium. Podobnie jak książkę o Etiopii, także relację o rewolucji w Iranie najpierw odczytywano w optyce bieżących wydarzeń w Polsce, a potem jako parabolę władzy autorytarnej oraz uniwersalny przekaz o tyranii i inności. Pisano, że rzecz o Hajle Syllasjem była wszakże bardziej efektowna literacko, lepiej wygładzona niż nieco surowy *Szachinszach*. W oszczędnej stylistyce tej książki udało się jednak niektórym krytykom dostrzec inspirację prozą latynoamerykańską i elementy filmowej narracji¹⁷. Recenzenci podkreślali również wyraźny autobiograficzny rys *Szachinszacha*, uznawanego za kulminację reporterskich doświadczeń autora. Publikacja szybko trafiła na rynki zagraniczne: rok przed polską premierą ukazał się przekład czeski (oczywiście opublikowany bez *Martwego płomienia*, który powstał dopiero w 1981 roku). Wyjaśnienie pierwszeństwa czeskiego druku przed polskim jest prozaiczne. Było ono przygotowywane na bieżąco i ukazywało się w tygodniku „Světá Práce” z dwutygodniowym opóźnieniem w stosunku do publikacji w „Kulturrze”. Kolejne odcinki reportażu składano w wydawnictwie Panorama, które wkrótce miało wydać całość, równoległe z ich publikacją w prasie. Kiedy więc Kapuściński wstrzymał pracę nad *Katharsis*, tłumacz Duszán Provazník znalazł się w nie lada kłopotcie. Ostatecznie podjęto decyzję, że *Szachinszach* będzie wydany w takim kształcie, w jakim został opublikowany w tygodniku „Světá Práce”. W 1982 roku Ryszard Kapuściński ofiarował swemu przyjacielowi – czeskiemu tłumaczowi – pełną książkową wersję *Szachinszacha* z następującą dedykacją: „Drogi Duszanie! Przesyłam Ci moją nową książkę, której zresztą –

PIERWSZE WYDANIE ŚWIATOWE ukazało się w Pradze dzięki Tobie! Dziękuję Ci najmocniej [...] Rysiek”¹⁸.

Trzy lata po polskiej premierze *Szachinszacha* ukazał się na Zachodzie przekład angielski, a rok później – węgierski. W 1986 opublikowano wydania holenderskie, francuskie, niemieckie i szwedzkie, a w 1987 roku – serbsko-chorwackie i hiszpańskie. W kolejnym roku *Szachinszach* został wydany w Norwegii, dwa lata później – w Turcji, a po trzech – w Bułgarii. Rok 1997 przyniósł przekład książki Kapuścińskiego na język urdu, a w 1999 w Teheranie ukazała się perska translacja. W 2001 roku opublikowano wersję włoską, w 2009 – gruzińską i rumuńską, rok później kolejne wydanie francuskie (tym razem z języka polskiego), w 2012 – portugalskie, dwa lata po nim – tłumaczenia na języki hindi i ukraiński, potem ukazały się jeszcze między innymi przekłady *Szachinszacha* na słowacki i azerbejdżański oraz nowe tłumaczenie perskie.

Oczywiście dla recepcji dzieł Kapuścińskiego poza granicami Polski największe znaczenie ma edycja angielska, która niestety nie raz bywała podstawą do przygotowywania kolejnych zagranicznych wydań (na przykład francuskiego i szwedzkiego z 1986 roku oraz perskiego z 1999). To „niestety” ma w tym przypadku dwa powody – chodzi o, po pierwsze, niepoważną praktykę wydawniczą, by przygotowywać translacje z wersji innych niż pierwotna, a po drugie, o kształt tekstu, anglojęzyczny wariant książki jest bowiem znacznie zmieniony¹⁹. W tłumaczeniu *Szachinszacha* na angielski usunięto polskie konteksty historyczne, stanowiące paralele do sytuacji irańskich (jak charakterystyka polskich królów, okoliczności ważnych bitew, rola wojska), wszystkie motta oraz wiele fragmentów mówiących o udziale służb amerykańskich w spiskach i zamachach prowadzących do usadowienia na tronie irańskim prozachodniej władzy. *Szachinszach* pozbawiony tych kilku fragmentów jest książką, w której amerykańska współpraca z niewątpliwym satrapą wydaje się mniej kłopotliwa, a wina i odpowiedzialność Amerykanów za stan rzeczy w Iranie w czasie rządów szacha i wcześniej jest pomniejszona. Z tekstu zniknęły passusy: o amerykańskich prezydentach przymykających oko na metody sprawowania władzy przez Pahlawich i sprzyjających kontraktom handlowym przynoszącym korzyści tylko amerykańskim i europejskim firmom, a szkodliwym dla Iranu; o okrucieństwach SAWAK-u, które nie przeszkadzały



1. Okładka perskiego tłumaczenia *Szachinszacha*, przygotowanego przez Behranga Radżabiego i wydanego przez Naszr-e Mahi w 1396 AP (2017/2018).

Umieszczone na okładce zdjęcie²⁰ przedstawia scenę burzenia pomnika Mohammada Rezy Pahlawiego w 1978 roku; pomnik znajdował się przed budynkiem Uniwersytetu Teherańskiego. Podobne akcje niszczenia pomników szacha i jego ojca należały do rytuałów przewrotów politycznych w dwudziestowiecznym Iranie.

Amerykanom w ścisłej współpracy z Mohammadem Rezą; a nawet fragmenty dokumentujące desperację i determinację intelektualnej opozycji buntującej się przeciw szachowi na długo przed Chomejnim. Podmiotem gniewu, buntu i wykonawcą brutalnej zemsty na szachu staje się w angielskim przekładzie żywiłowo działający lud, pobudzony i dowodzony przez fanatycznych mułłów. Do rejestru poważnych ingerencji należy dołączyć przeniesienie dwóch pełnych rozdziałów z części *Dagerotypy* do *Martwego płomienia*. Opis zdjęcia dokumentującego obalenie pomnika szacha i wywiad z jego burzycielem, choć stylistycznie i zgodnie z logiką tekstu należą do części centralnej, trafiły do fragmentu eseistycznego, gromadzącego głównie wyabstrahowane refleksje o fenomenie rewolucji. Przesunięcie do części ostatniej sceny burzenia pomnika powoduje, że w nowym układzie zostaje ona dopisana do rozbudowanej metafory upadku teatru Wielkiej Cywilizacji i przez to nabiera charakteru ulicznego, widowiskowego rytuału, powtarzającego się w kolejnych odsłonach rewolucyjnego spektaklu; upadek szacha zostaje dopełniony obrazem upadku pomnika w planie uniwersalizującej metafory, nie zaś na poziomie realności.

Shah of Shahs, opublikowany na Zachodzie dwa lata po sukcesie *Cesarza*, został życzliwie przyjęty przez krytykę. W recenzjach pisano o wysokiej literackiej randze obu reportaży. Zwracano uwagę na wiarygodność relacji Kapuścińskiego, który dzięki doświadczeniu ponad dwudziestu rewolucji zdołał stworzyć zupełnie unikatową książkę o powtarzalności pewnych procesów i zachowań niezależnie od szerokości geograficznej. Podkreślano, że właśnie Polak był szczególnie predestynowany do tego, by uchwycić sedno wydarzenia: rolę silnego ruchu religijnego w przewrocie politycznym. Salman Rushdie wspominał o swoim pierwszym wrażeniu, towarzyszącym już lekturze początkowych stron reportaży z Iranu i Etiopii: obcowania z prawdziwymi dziełami sztuki. Opowiadał, jak zamęczał znajomych opowieściami o „wyjątkowej” książce – *Cesarzu*, ponieważ wiedział, że nikt, kto ma literacki zmysł, nie zdołał się jej oprzeć²¹. Tak samo postrzegał *Szachinszacha*.

Ważną propozycję czytania *Cesarza* i *Szachinszacha* jako dwóch opowieści o tyranii wysunął węgierski pisarz i polityk Zoltan Biró, który w równym stopniu docenił ich artystyczną jakość oraz filozoficzny namysł i etyczny wymiar²². *Szachinszacha* uznał wprawdzie za książkę bardziej pogłębioną, ale i gorzką,

wytrawioną z karykaturalnych opisów władzy, nie kojącą odległym, egzotycznym sztafażem, lecz boleśnie bliską innym uciskanym narodom (w narracji o katowniach SAWAK-u węgierski recenzent odnalazł opis stalinowskiego terroru rozpętanego przez Mátyás Rákosię i stworzoną przezeń służbę bezpieczeństwa – AVO). Relację o rewolucji islamskiej czyta Biró jako psychologiczny opis tyranii: „Temu, kto jej doświadcza, strach przeżre powoli cały układ nerwowy, temu zaś, kto bezpośrednio ją praktykuje, pycha strawi rozum i serce. Ale im dotkliwszy, im bardziej upokarzający będzie strach, tym gwałtowniej zacznie pod nim wzbierać bunt. Podobnie im większa pycha u sprawującego władzę, tym częściej zimne drzazgi lęku wbijają się w jego serce, tym częściej musi sam siebie przekonywać, że jego władza jest nie do podważenia. Tak gromadzą się idiotyzmy i bezmyślne działania. W takiej sytuacji politycznej dojrzewają rewolucje”²³. Umiejętność niwelowania dystansu między rzeczywistością geograficznie, politycznie i kulturowo odległą a doświadczeniami czytelników – umiejętność, którą Kapuściński zawdzięcza swym zdolnościom pisarskim i politycznemu zmysłowi – jest właśnie, zdaniem recenzenta, siłą książek reportera: poruszają one „wszystkie rezerwy myślowe i uczuciowe przeciwko przemocy, która uniformizuje państwo, naród, osobowość”²⁴.

Inna jest lektura *Szachinszacha*, którą proponuje Artur Domosławski w biografii pisarza opublikowanej trzy lata po jego śmierci. W rozmowie z Abbasem Milanem, znawcą współczesnej historii Iranu, stosuje następujący zabieg: oto w dowolnym miejscu otwiera książkę, by poddać ocenie eksperta jej faktograficzną zawartość²⁵. Milani mówi o nieścisłościach w przytaczaniu faktów przez Kapuścińskiego. Kilka wybranych na chybił trafił przykładów ma dać wyobrażenie o skali błędów i przeinaczeń, które charakteryzują całą relację polskiego reportera. Zastrzeżeniom Milaniego warto przyrzeć się bliżej. Jego uwagę przykuwa na przykład zdanie: „*Szach był zdecydowany, żeby utrzymać się na tronie, i aby to osiągnąć, próbował wszystkich możliwości...*” (Sz, s. 146); rozmówca Domosławskiego twierdzi, że stoi to w sprzeczności z postawą szacha, który – jak sądzi historyk – był jednak niezdecydowany („jeśli możemy powiedzieć o szachu cokolwiek absolutnie pewnego – mówi iranista – to właśnie to, że był człowiekiem niezdecydowanym”²⁶). Z tą oceną trudno się zgodzić. W zachowaniu szacha, który rządził Iranem przez blisko

czterdzieści lat, równie łatwo daje się odnaleźć i jedną, i drugą postawę – prawda, że bywał niezdeterminowany w chwilach wymagających zdecydowania, ale nieprzejednane stanowisko demonstrował równie często (na przykład gdy podnosił cenę ropy naftowej w 1973 roku czy skutecznie wprowadzał Białą Rewolucję). W kwestii rezygnacji z tronu bywał stanowczy: nie chciał zrzec się władzy, bo miał głębokie przeświadczenie o wielkości swej misji; wierzył, że znajduje się pod szczególną opieką Boga (we śnie miał szacha o tym zapewnić sam Ali!). O ewentualnej abdykacji szach wypowiadał się więc nierzadko zdecydowanie. Zaledwie pięć lat przed wybuchem rewolucji mówił Orianie Fallaci: „Zdarza się więc często, że król ma dość bycia królem. Nie znaczy to jednak, że bym z tego zrezygnował, zbyt wierzę w to, czym jestem, i w to, co robię. [...] monarchia jest jedynym możliwym sposobem rządzenia Iranem. [...] Uważam [...], iż mam misję, którą muszę doprowadzić do końca, i zamierzam doprowadzić ją do końca nie rezygnując z tronu”²⁷.

Dalej Milani sugeruje, że Kapuściński, zmanipulowany opiniami swych „lewicowych i centrolewicowych przyjaciół, którzy opowiedzieli mu swoją wersję zdarzeń”²⁸, „Gdzieś pisze o tysiącach więźniów zamordowanych przez szacha, tymczasem za jego czasów wykonano egzekucję na około 1400 więźniach”²⁹. A jednak na stronach *Szachinszacha* nie ma takiej informacji, jest za to inna, zresztą w dużej mierze zbieżna z tą, o którą upomina się Milani. Pisze Kapuściński: „Czy ktoś policzy, ilu ludzi rozstrzelał Savak? Na pewno setki” (Sz, s. 65). W *Szachinszachu* nie znajdziemy także informacji o – jak czytamy w książce Domosławskiego – „setkach tysięcy więźniów politycznych”, których – koryguje Milani – było cztery i pół tysiąca³⁰. Tymczasem reporter wyraźnie pisze o stu tysiącach, a nie setkach tysięcy osadzonych: „Przebywało w nich stale, jak twierdziła opozycja, sto tysięcy więźniów politycznych” (Sz, s. 62). Jego kalkulacje różnią się wprawdzie od tych wskazanych przez Milaniego, ale pokrywają z danymi zawartymi w podręczniku akademickim. W *Historii Iranu* czytamy bowiem: „podczas gdy oficjalne irańskie dane za lata 1976/1977 oceniały liczbę więźniów politycznych na ok. 3 tys., według szacunków Amnesty International było ich 25–100 tys.”³¹. Kapuściński nie stosuje tu zatem wyolbrzymionych rachub, za które krytykuje go Milani, a za nim ufny biograf, lecz umieszcza liczby wiarygodne, a i te ostrożnie opatruje

poręczną parentezą: „**jak twierdziła opozycja**”. Ostatni zarzut iranisty dotyczy braku orientacji reportera w realnych możliwościach finansowych Iranu. Milani zauważa: „[Kapuściński – B.N.] pisze o setkach milionów dolarów zarbowanych przez ludzi szacha, ale nie orientuje się, jak wielka to suma, i nie sprawdza, czy rabunek na taką skalę był możliwy w kraju takim jak Iran. Nie był”³². Czy jednak nie warto byłoby w tym miejscu przytoczyć szacunków innego wybitnego iranisty, profesora Erwanda Abrahamiana, wyceniającego finansowe zasoby szacha na miliard dolarów, a majątek rodziny królewskiej na ponad 20 miliardów³³? Wówczas grabież setek milionów dolarów byłaby całkiem wiarygodna.

Konkluzje Milaniego, które zostały sformułowane na podstawie kilku zdań wyrwanych z kontekstu lub informacji w tekście nieobecnych, nie wnoszą wiele do dyskusji o warsztacie reportera i literaturze faktu. Mogłyby wprowadzić stanowić podstawę podawania w wątpliwość rzetelności biografii, ale akurat dzieje się odwrotnie: argumenty przytaczane przez Domosławskiego utrwalają jego obraz jako rzetelnego biografę, którego ustalenia – pisze Zygmunt Ziątek – krytycy Kapuścińskiego „kupują w ciemno”. „Argumenty przeciw literackości *Cesarza* czy *Szachinszacha*, które sprokurował Domosławski, brzmią wiarygodnie, wystarczy je powtórzyć”³⁴. Uderzające jest i to, że taktyka biografę, który uzależnia wiarygodność reportażu od stosunku jego autora do konkretnego, w najmniejszym stopniu nie przekłada się na potrzebę badania wiarygodności własnych ustaleń twórcy książki *Kapuściński non-fiction*; „odosobnione próby zwrócenia uwagi na ich manipulatorski charakter nie spotkały się z większym zainteresowaniem”³⁵ – dodaje Zygmunt Ziątek. Pewnym przykładem tej, niestety częstej, strategii recenzyjnej jest wydana niedawno biografia Hajle Syllasjego, napisana przez potomka jednej z najznamienitszych etiopskich rodzin, której przedstawiciele są też bohaterami książki Kapuścińskiego. Argumentacja dotycząca krytyki *Cesarza* jest nie tylko „na słowo honoru” podana za anglojęzyczną wersją książki Artura Domosławskiego, lecz także od razu powtórzona w recenzji tej biografii, opublikowanej przez Anthony’ego Mocklera na łamach magazynu „Literary Review”³⁶.

Nie ma wątpliwości, że słynna biografia Kapuścińskiego poczyniła w społecznym wizerunku pisarza szkody trudne do naprawienia. To oczywiste, że

w dorobku reportera nie ma pozycji perfekcyjnych, ale autor nigdy nie ukrywał, że przyjęta przez niego metoda pracy jest ryzykowna i może utrwalać rozmaite nieścisłości. Kapuściński na przykład nie miał zwyczaju nagrywania rozmów z informatorami, rzadko robił notatki, starał się zapamiętywać zarówno fakty, jak i ulotne wrażenia; w ten sposób z ułomnej pamięci uczynił naturalny filtr oddzielający sprawy istotne od błahych. Zawsze gromadził obszerną literaturę przedmiotu, ale nie miał ambicji lektury totalnej, o czym wielokrotnie wspominał w wywiadach i rozmaitych zapiskach. Zapytany przez Stanisława Beresia o jakość intelektualnych przygotowań, gdy książkę pisze się z myślą o publikowaniu jej w ukazujących co tydzień odcinkach, odpowiedział: „Pisanie jest zawsze wyborem. [...] Dzisiaj literatura na każdy temat jest tak ogromna, że właściwie nie ma końca lekturze, jeżeli człowiek postanowi przeczytać wszystko. [...] Człowiek ma świadomość, że to, co robi, jest niedoskonałe i daleko mu do uzyskania pełni obrazu, ale właśnie presja terminu wymusza na nim decyzję”³⁷.

Zadajmy więc raz jeszcze pytanie: dlaczego Kapuściński nie dołożył należytej staranności, by w zakresie faktografii uczynić swe książki możliwie bezbłędny? Odpowiedź może być taka: to jego świadomy wybór jako spadkobiercy francuskiej szkoły historycznej *Annales*³⁸, której intelektualna atmosfera oddziaływała na prace polskich historyków od połowy lat pięćdziesiątych³⁹, a więc mniej więcej od czasu ukończenia przez reportera studiów historycznych na Uniwersytecie Warszawskim. Uczni skupieni wokół słynnego francuskiego czasopisma zaproponowali nową perspektywę badania dziejów, opartą nie – jak w klasycznej historiografii – na prymacie zdarzeniowości i roli wielkich indywidualności politycznych, lecz na zajmowaniu się „szerokimi pasmami czasu”⁴⁰ – w ujęciu tym zdyszaną aktualność zastąpiono miarą stuleci⁴¹. Ustalenie odległej perspektywy badawczej dało szansę na odsłonięcie procesów „długiego trwania”, analizę niezmiennych form życia społecznego i wyodrębnienie obrazów zbiorowej mentalności. Uwzględnienie w badaniach nieklasycznej historiografii stało się okazją do rozszerzenia podstawy źródłowej o kwestie związane z klimatem, kulturą materialną, czynnikami geograficznymi i ekonomicznymi, jak finanse publiczne, przemysł czy transport. Rezygnacja z prymatu źródeł administracyjnie sprawdzalnych pozwoliła zrobić miejsce dla tego, co prywatne. Do narracji historycznej włączono

zatem głosy świadków, opisy rodzinnych fotografii i dzieje życia zwykłych obywateli, o których dawne zapisy milczą. Oczywiście ostatnia, naskórkowa warstwa wydarzeń historycznych, czyli bieżące sprawy polityczne, interesowała annalistów w najmniejszym stopniu.

Warto raz jeszcze przypomnieć, że wedle rachub Kapuścińskiego rewolucja islamska była dwudziestym siódmym przewrotem politycznym obserwowanym przezeń w skali globu – w krajach Europy, Afryki, Ameryki Łacińskiej i Azji. To absolutnie wyjątkowe doświadczenie, które skumulowało się na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych w postaci dwóch ważnych przewrotów – irańskiego i polskiego, miało przełomowe znaczenie dla biografii pisarza. Ostatecznie pożegnał się on wówczas z mitem rewolucji jako spontanicznego ruchu społecznego, mającego być narzędziem wielkiej dziejowej zmiany, walką o przywrócenie wyższych wartości, światem upokorzonych. Zdarzenia islamskie stały się więc doskonałą okazją do przeprowadzenia pogłębionych studiów z „gramatyki rewolucji” – autor w poszukiwaniu niezmiennych reguł rządzących przewrotem porównywał drobne, czasem nieznaczące elementy zdarzeń, badał ich wzajemne relacje, budował z nich proste i bardziej skomplikowane układy. Oto dlaczego w zaproponowanej przez Kapuścińskiego analizie rewolucji uderza opis uczuć: strachu inicjującego każdy polityczny zryw i wieńczącej go bezradności. Zdumiewa także rysunek postaci: główni antagoniści – przywódcy, o których wówczas huczał świat – przedstawieni są powierzchownie, bez troski o prezentację ich politycznych poglądów czy wnikliwą analizę charakterologiczną. Jakże inna rola przypadła w reportażu bohaterom funkcjonującym zwykle poza historią! Wzbierającą rewolucyjną falę widzimy zdumionymi oczami Mahmuda Azariego, Irańczyka wracającego z kilkuletniej emigracji, determinację obywateli uświadamia nam działalność Golama, gorliwego burzyciela pomników szacha, niewyobrażalną nędzę uosabia mały Razak Naderi, który od dziewiątego roku życia sam utrzymuje siedmioosobową rodzinę, a najpiękniejszy moment każdego przewrotu, gdy wygasa strach i człowiek na powrót odczuwa swą godność, należy do bezimiennego manifestanta. Oto autentyczne ikony tej rewolucji.

Stosunek autora *Szachinszacha* do nakazów tradycyjnej faktografii w kwestii korzystania ze środków masowego przekazu jest równie przewrotny.

Choć zwykle stanowią one rewolucyjne centrum informacyjne, dla dziennikarza mają znacznie mniejszą wartość niż na przykład obserwacja ulicy czy analiza krążącej plotki. Wie on, że media nierzadko sięją zamęt i nie przekazują miarodajnych informacji o bieżących zdarzeniach. Zresztą Kapuścińskiego opisującego irańską rewolucję nie interesuje już sporządzenie szczegółowego rejestru krwawych wypadków z przełomu 1979 i 1980 roku. Te i do nich podobne relacjonował w depeszach dla Polskiej Agencji Prasowej, teraz wysyła migawki z ponurego spektaklu, bez którego nie może się obyć opis rewolucji, dodajmy: żadnej rewolucji. Po raz kolejny patrzymy na teatr upadku władzy, odgrywany w nowej scenerii i z inną obsadą, ale według niezmiennego od wieków scenariusza.

Strategię Kapuścińskiego znakomicie uchwyciła Helena Zaworska, która już w 1982 roku nazwała go „Herodotem w džinsach”⁴². W recenzji *Szachinszacha* zwracała uwagę na odmienność przyjętej przez reportera perspektywy na tle innych licznych analiz dotyczących islamskiej rewolucji. Tamte koncentrowały się raczej na rejestracji politycznych faktów i przytoczeniach wypowiedzi przywódców, dlatego są dziś co najwyżej wartościową, nieraz fascynującą lekturą dla profesjonalnych badaczy i rozmaitych pasjonatów wiedzy na temat tego momentu w dziejach świata. W relacji Kapuścińskiego natomiast wyrażenie pobrzmiewa echo lektury *Dziejów*; recenzentka odnajduje jej ślady w namiętnym kolekcjonowaniu przez reportera drobin codziennego życia, zapisie głosów zwykłych ludzi oraz w gestach pisarskiej niepewności⁴³. *Szachinszach* jest zatem książką, która współczesnemu czytelnikowi nie tylko opowiada o dawnych i współczesnych dziejach Iranu, lecz także pozwala poznać rozterki dziennikarza próbującego opisać bieżącą historię, uchwycić logikę rewolucji, opowiedzieć o codzienności wojny, dylematach spotkania i potędze sztuki.

Glosy

Szachinszach – pisany przez Kapuścińskiego, jak już wspominałam, w czasie, gdy współpracował on z warszawską „Kulturą” i Polską Agencją Prasową – to książka fragmentaryczna, w pewnym sensie składająca się z dwóch części, charakteryzująca się surowym stylem. Ten styl jest jednak wyraźnie dostrojony

do ówczesnych literackich tendencji. Przypomnijmy: w 1970 roku Stefania Skwarczyńska pisze studium o karierze utworów bloku *silva*⁴⁴, a w 1984 roku Ryszard Nycz ogłasza ważną rozprawę na ten sam temat⁴⁵. Obydwie publikacje są reakcją na rosnącą popularność tekstów pozbawionych jedności stylistycznej, czasoprzestrzennej koherencji, charakteryzujących się nieustabilizowaną pozycją narratora, bohaterów, tematu, przede wszystkim zaś genologicznym bezładem, w którym sąsiadują z sobą filozoficzny traktat z fragmentem dziennika, urywek narracji z encyklopedycznym cytatem albo filologiczny komentarz z przypisem do współczesności. Eksperymenty z literacką sylwą stają się dla Kapuścińskiego szansą na opisanie różnorodnej natury świata islamu, pokazują człowieka dysponującego określonym wyposażeniem intelektualnym i lekturowym, unikatową wrażliwością i doświadczeniem bezpośredniego uczestnictwa w dwudziestowiecznej historii. Zastosowanie tej pisarskiej strategii w *Szachinszachu* będzie miało istotne konsekwencje artystyczne dla dalszej produkcji literackiej Kapuścińskiego: to właśnie za pomocą surowej literackiej sylwy, poetyckich impresji, wyłuskanych cudzych myśli i obrazków z podróży reporter będzie odtąd relacjonował rozpady imperiów, mentalność Innego i migotliwą naturę świata⁴⁶.

Niniejsza publikacja nawiązuje do formuły, która stanowi oś kompozycyjną samego reportażu, jest bowiem kolekcją fragmentów prozy Kapuścińskiego, objaśniających je glos i „dokumentów genezy dzieła” (de Biasi)⁴⁷. Należą do nich źródła o charakterze tekstowym i wizualnym, jak przywoływane w książce fragmenty tekstów z popularnych periodyków „Kejhan”, „Ettela’at”, „Stern” i „Der Spiegel”, a także cytaty z utworów: *Iran: la révolution au nom de Dieu* oraz *The Invisible Government*. Zgromadzone materiały o charakterze wizualnym są uzupełnione informacjami pochodzącymi z polsko- i anglojęzycznych źródeł o charakterze popularnonaukowym i eksperckim, dzięki którym można było podjąć próbę weryfikacji reporterskich ustaleń Kapuścińskiego (informacji na temat historii, religii, kultury, języka, polityki, geografii etc.). Dużą część książki stanowią fotografie, zarówno te incydentalnie przywoływane przez reportera, jak i te szczegółowo przezeń komentowane w rozdziale *Dagerotypy*, oraz zdjęcia o charakterze ilustracyjnym, dokumentujące dzieje współczesnego Iranu, a także portrety przywoływanych postaci historycznych i obrazy miejsc⁴⁸.

Poza rozbudowanymi passusami dotyczącymi faktografii i licznie zgromadzonymi wizualiami publikacja zawiera elementy analizy edytorskiej tekstu – przede wszystkim odnotowano niektóre różnice między gazetowym pierwodrukiem reportażu a edycjami książkowymi *Szachinszacha* – oraz reprintsy wybranych stron warszawskiej „Kultury”, w której publikowano pierwodruk reportażu w 1979 i 1981 roku.

Cytaty z *Szachinszacha* w głównej części *Glos...* pochodzą z edycji opublikowanej w 2016 roku z uwagi na wprowadzenie do niej wielu istotnych korekt. Nawiasem mówiąc, zdumiewa trwałość niektórych skażeń tekstu w dziewiętnastu wydaniach Czytelnika (1982–2010). Oto na przykład tytuł całości *Z notatek* (6) pojawiał się dwukrotnie, a w dotyczącym pilotowania samolotu przez szacha fragmencie pochodzącym z części *Fotografia* (6) była zabawna literówka i komentarz, że „to zdjęcie zawsze go odprężyło”. Słowo „zdjęcie” zamieniono wreszcie na „zajęcie”, zresztą zgodnie z pierwodrukiem tekstu w „Kulturze”. W edycji Czytelnika z roku 2016 zmodernizowano też zapis niektórych słów, na przykład „Allah”, w poprzednich wydaniach notowane według dawnej normy ortograficznej – jako „Allach”, a określenie „sawakowiec” (członek tajnej policji szacha), w dawniejszych wydaniach rozpoczynające się majuskułą, tym razem zapisano małą literą. We wspomnianej edycji dokonano, choć niekonsekwentnie, spolszczeń irańskich nazw własnych: poprawiono choćby zapis nazwy dynastii Safawidów (poprzednio: „Safavidów”), ale inne nazwy własne pozostawiono bez korekt, jak Reza-khan (zamiast Reza-chan), Pahlavi (zamiast Pahlawi). Niestety również skorygowane wydanie nie jest wolne od literówek i błędów rozmaitego kalibru, na przykład w zdaniu „wzniosłe idee zostały podane w wątpliwość” (Sz, s. 162), należałoby zmienić frazę na wersję poprawną: „podane w wątpliwość”, a w innym zdaniu „Toteż Iran staje się w średniowieczu Mekką wszelkiego typu kontestatorów, rebeliantów...” (Sz, s. 97) – „mekka”, jako miejsce masowo odwiedzane, a nie nazwa miasta w Arabii Saudyjskiej, powinna być zapisana małą literą. Szkoda także, że w poprawionej edycji nie przywrócono pewnych sformułowań z pierwodruku w „Kulturze”, na przykład zdanie charakteryzujące Chomejniego: „Kiedy mówi, jego ręce spoczywają na oparciu fotela, nie gestykują” (Sz, s. 11), warto byłoby zapisać zgodnie z wersją prasową i zamienić ostatnie słowa na „nie gestykuje”.

Należy dodać, że sylwiczna formuła tej książki ma i innych, poza Kapuścińskim, wierzycieli. Jest skromną próbą nawiązania do publikacji Mariana Bizana i Pawła Hertza (za tę inspirację serdecznie dziękuję Profesorowi Stanisławowi Roškowi z Uniwersytetu Gdańskiego). Wydane na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych ubiegłego wieku *Glosy do „Kordiana”* i *Glosy do „Balladyny”* stanowiły nowatorskie próby analizy jednych z najważniejszych dzieł literatury polskiej. Poza wstępami, uwzględniającymi okoliczności genezy utworu, stosunek do źródeł literackich i historycznych, złożoność struktury gatunkowej, bogatą stylistykę i dzieje recepcji, w *Glosach...* umieszczono także – ułożone w porządku tekstów – wyczerpujące komentarze do wyodrębnionych i wyróżnionych kursywą wybranych fragmentów tekstów Słowackiego. Publikacja *Glosy do „Szachinszacha”...* nie tylko tytułem nawiązuje do książek Bizana i Hertza, zapożycza także ich strukturę. Komentarze do książki ułożone są bowiem zgodnie z układem tekstu Kapuścińskiego, uwzględniają również rozbieżności na rozdziały i podrozdziały.

Istotnym uzupełnieniem głosów są wizualia stanowiące oczywiste nawiązanie do genezy *Szachinszacha*. No właśnie, czy oczywiste? Kapuściński po latach wspominał: „W czasie rewolucji irańskiej spędziłem w tym kraju wiele miesięcy, ale choć miałem ze sobą aparaty fotograficzne, nie zrobiłem ani jednego zdjęcia. Dlaczego? Nie wiem. Natomiast z rewolucji etiopskiej przywiozłem setki zdjęć, które pokazałem później na wystawach w Warszawie i Budapeszcie”⁴⁹. Jednak tylko pozornie Kapuściński dał się w tej książce uwieść żywiołowi słowa, zdołał także uchwycić ważną cechę rewolucji islamskiej – jej ikoniczność. Dzięki zastosowaniu medialnej ramy narracyjnej pomysłowo zagospodarował spory materiał faktograficzny, zdynamizował akcję, oddał niegotowość, chaos, czasem wręcz transowy charakter irańskiego zrywu, korzystającego – może jako jeden z pierwszych w tak dużym stopniu – z siły mediów. Zarzewiem buntu były przecież kasety magnetofonowe z nagraniami odez w Chomejniego, nielegalnie rozprowadzane i odsłuchiwane na wiecach. Sytuację zaogniały telewizyjne przekazy, nieustannie przewijające się w nich filmowe dokumentacje minionego czasu, a także wszechobecne fotografie: ofiar reżimu, jego katów, osób zaginionych.

Właśnie do heterogenicznej tkanki *Szachinszacha* nawiązuję strukturą tej książki. Poza cytatai z reportażu i komentarzami do nich znalazło się w niej miejsce na ponad osiemdziesiąt ilustracji – dokumentujących genezę tekstu i dzieje Iranu. Niektóre źródła (na przykład słynna pieśń rewolucji islamskiej, fragmenty filmów czy wybrane zdjęcia) zostały zaszyfrowane za pomocą kodów graficznych. Większość obrazów z historii Iranu i tych, które autor omawia w swej książce, udało się zgromadzić dzięki pomocy Doktora Mateusza M. Kłagisza z Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz Redaktor Magdaleny Pache z Wydawnictwa Uniwersytetu Śląskiego. Dziękuję Magdzie za Jej uważną lekturę i innowacyjne pomysły typograficzne, a także za to, że wraz z zespołem Wydawnictwa – Dyrektorkami Beatą Klytą i Joanną Zwierzyńską oraz Redaktorem inicjującym Doktorem Przemysławem Pieniżkiem – moją mglistą ideę publikacji złożonej z przypisów do tekstu Kapuścińskiego zdołała przeobrazić w koncepcję książki, która zaprasza do aktywnej lektury. Za stworzenie graficznej idei całego przedsięwzięcia dziękuję Maciejowi Sadowskiemu, twórcy między innymi cenionych fotobiografii.

Alicji Kapuścińskiej za wspieranie tej i wielu innych inicjatyw dokumentujących pracę Jej męża wyrażam szczerą podziękę.

Szczególnie wdzięczna jestem wykładowcy Instytutu Orientalistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego Doktorowi Mateuszowi M. Kłagiszowi za pełne pasji, erudycji i cierpliwości zaprzyjaźnianie mnie ze światem Iranu, a także za udostępnienie do druku prywatnych zbiorów i liczne wartościowe uzupełnienia.

Serdecznie podziękowania składam także Profesorowi Marcinowi Rzepce z Instytutu Religioznawstwa Uniwersytetu Jagiellońskiego za przenikliwą recenzję tej publikacji i wskazanie inspirujących tropów lekturowych.

Lektura *Szachinszacha* – książki, którą najbardziej cenię w całym dorobku reportera – zawsze staje się okazją do wyjątkowych spotkań. Lista moich wierzycieli, którzy konsultowali rozmaite jej wątki, jest długa. Chcę w tym miejscu podziękować zwłaszcza Profesorowi Zygmuntowi Ziátkowi za życzliwe towarzyszenie tej publikacji i niezrównaną przygodę intelektualną, jaką są nasze toczone od lat rozmowy „przy Kapuścińskim”.

Natomiast Krzysztofowi i naszym dzieciom – Kubie, Szymkowi i Agatce – za aktywną akceptację domowego *confusão* – dziękuję najmocniej!

Przypisy do Wprowadzenia

- 1 H. Majd, *Demokracja ajatollahów. Wyzwanie dla Iranu*, tłum. D. Żukowski, Karakter, Kraków 2011, s. 11.
- 2 Cyt. za: A. Domosławski, *Kapuściński non-fiction*, Świat Książki, Warszawa 2010, s. 421.
- 3 G. Sorman, *Dzieci Rifá'y. Muzułmanie i nowoczesność*, przeł. W. Nowicki, Prószyński i S-ka, Warszawa 2007, s. 141–166; M. Foucault, *Taccuino persiano*, a cura di R. Guolo, P. Panza, Guerini e Associati, Milano 2002, s. 10, 36, 59; D. Eribon, *Michel Foucault. Biografia*, tłum. J. Levin, Wydawnictwo KR, Warszawa 2005, s. 347–365.
- 4 Zob. Ch. Kurzman, *Unthinkable Revolution in Iran*, Harvard University Press, Cambridge 2004, s. viii, 172. Za wskazanie tej lektury serdecznie dziękuję recenzentowi niniejszej pracy Profesorowi Marcinowi Rzepce.
- 5 *Historia Iranu*, red. A. Krasnowolska, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 2010.
- 6 P. Akbarzade, *Be bahane-je dargozasht-e chaleq-e „Szahanszah”; goftogu ba Marek Smużński*. [Przy okazji śmierci autora *Szachinszacha*. Wywiad z Markiem Smużńskim], Radio Zamaaneh, http://zamaaneh.com/special/2007/01/post_122.html [dostęp: 11.09.2017] (jeśli nie podano inaczej, tłumaczenia z języka perskiego – Mateusz M. Kłagisz). Więcej na ten temat zob. s. 41–45.
- 7 Fragment niepublikowanej rozmowy Beaty Nowackiej i Zygmunta Ziątka z Ryszardem Kapuścińskim.
- 8 Zob. np. R. Kapuściński, *Autoportret reportera*, wybór i wstęp K. Strączek, Znak, Kraków 2003; R. Kapuściński, *Ten Inny*, Społeczny Instytut Wydawniczy Znak, Kraków 2006; Idem, *Rwący nurt historii. Zapiski o XX i XXI wieku*, wybór i wstęp K. Strączek, zdjęcia R. Kapuściński, Społeczny Instytut Wydawniczy Znak, Kraków 2007; W. Bereś, K. Burnetko, *Kapuściński: nie ogarniam świata. Z Ryszardem Kapuścińskim spotykają się Witold Bereś i Krzysztof Burnetko*, Świat Książki – Bertelsmann Media, Warszawa 2007; *Lapidaria* pisane od lat osiemdziesiątych do śmierci (6 tomów); R. Kapuściński, *To nie jest zawód dla cyników*, posłowie A. Michnik, Dom Wydawniczy PWN-Agora, Warszawa 2013.
- 9 R. Kapuściński, *Szachinszach*, Czytelnik, Warszawa 2016, s. 150. Kolejne odwołania do tego wydania *Szachinszacha* opatruję skrótem: Sz.
- 10 Dalej na oznaczenie „Tygodniowego Biuletynu Specjalnego PAP” stosuję skrót TBS.
- 11 M. Kęskrawiec, *Czwarty pożar Teheranu*, Wydawnictwo W.A.B., Warszawa 2010, s. 72.
- 12 Zob. „Dajmy na to *Szachinszach*, jest wspaniałą pozycją na temat totalitaryzmu w ogóle, ale historii Iranu nie polecałbym się z niej uczyć. To coś jak świetny film akcji oparty na faktach”. M. Kęskrawiec, *Kapuściński non fiction, czyli powrót cenzury*,

- Dziennik Polski, 4.10.2013, <https://dziennikpolski24.pl/kapuscinski-non-fiction-czyli-powrot-cenzury/ar/3278188> [dostęp: 15.09.2021].
- 13 Zob. *Historia Iranu...*, s. 890.
 - 14 H. Nahavandi, *Upadek i śmierć szacha Iranu. Relacje i dokumenty*, przeł. Z. Józefowicz-Niedźwiecka, Wydawnictwo Akademickie Dialog, Warszawa 2008, s. 17–33.
 - 15 Szczegółowo pisze o tym M. Horodecka w książce *Zbieranie głosów: sztuka opowiadania Ryszarda Kapuścińskiego*, Wydawnictwo słowo/obraz terytoria, Gdańsk 2010.
 - 16 R. Kapuściński, *Katharsis* (3), „Kultura” 1979, nr 33, s. 10; Idem, *Katharsis*, „Kultura” 1979, nr 34, s. 10.
 - 17 O książce pisali m.in. R. Pietrzak, *Tyrania i rewolucja*, „Trybuna Ludu”, 25.07.1982, s. 5; J. Surdykowski, *Zawód: Cassandra*, „Zdanie” 1982, nr 5, s. 54–57; W. Giełżyński, *Dlaczego odszedł szach?*, „Kontynenty” 1982, nr 7, s. 35; A.W. Pawluczuk, *Propozycje*, „Nowe Książki” 1997, nr 1, s. 73–74; E. Sajenczuk, *Kapuściński łamie szyfr*, „Prasa Polska” 1988, nr 4, s. 13–16. Temat recepcji *Szachinszacha* szerzej omawiam w książce *Magiczne dziennikarstwo. Ryszard Kapuściński w oczach krytyków*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2004, s. 90–97.
 - 18 Przytoczone informacje oraz cytaty za: *Podróże z Ryszardem Kapuścińskim. Opowieści trzynastu tłumaczy*, red. B. Dudko, Znak, Kraków 2007, s. 109–115. W metryczce książki widnieje nazwisko żony Duszana Provazníka, Pavli, jest to jednak efekt pewnego wybiegu: otóż ze względu na zaangażowanie polityczne w czasie Praskiej Wiosny Provazník nie mógł podpisywać swoich przekładów, ponieważ został objęty zakazem tłumaczenia beletrystyki. O kulisach czeskich translacji opowiadał w niniejszej rozmowie Bożenie Dudko.
 - 19 O odmienności angielskiego przekładu *Szachinszacha* i jej kulturowych konsekwencjach najpełniej pisze Magdalena Horodecka w *Tłumaczeniu kultur w tekstach reportażowych*, w: *Kultura w stanie przekładu: translatologia – komparatystyka – transkulturowość*, red. W. Bolecki, E. Kraskowska, [seria: Z Dziejów Form Artystycznych w Literaturze Polskiej, T. 91], IBL PAN. Wydawnictwo, Warszawa 2012, s. 283–301. Wartościowym kontekstem badań translatologicznych jest analiza listu autora do tłumaczy książki, w którym wyjaśnia on powody wprowadzonych zmian. Ibidem, s. 291. Zob. też *Aneks*, s. 242–245.
 - 20 Zdjęcie znajduje się w zasobach Wikimedia Commons, https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Statue_of_Shah_Revolution.jpg [dostęp: 15.09.2021].
 - 21 Podają za: S. Schiff, *The Years of Living Dangerously*, „Vanity Fair” 1991, March, s. 179.
 - 22 Z. Biró, *Kapuścińskiego dwie książki o tyranii*, tłum. J. Snopek, „Literatura na Świecie” 1989, nr 1, s. 295–304.
 - 23 Ibidem, s. 304.

- 24 Ibidem, s. 303.
- 25 A. Domosławski, *Kapuściński non-fiction...*, s. 421–422.
- 26 Ibidem, s. 422.
- 27 O. Fallaci, *Wywiad z historią*, z wł. przeł. A. Czepnik, A. Osmólska-Mętrak, J. Ugniewska, *Weltbild Polska*, Warszawa 2012, s. 431.
- 28 A. Domosławski, *Kapuściński non-fiction...*, s. 422.
- 29 Ibidem.
- 30 Ibidem.
- 31 *Historia Iranu...*, s. 868.
- 32 A. Domosławski, *Kapuściński non-fiction...*, s. 422.
- 33 E. Abrahamian, *Historia współczesnego Iranu*, z ang. przeł. N. Nowak, Książka i Wiedza, Warszawa 2011, s. 174. Należy zauważyć, że w polskim przekładzie jest istotny błąd – tłumaczka wspomina o „biliardach” dolarów zarbowanych przez rodzinę szacha, w anglojęzycznym oryginale wyraźnie pisze się natomiast o miliardach: „The shah’s personal portfolio was estimated to be more than \$1 billion. The royal family’s total assets were estimated to be in excess of \$20 billion”. W swoich wyliczeniach profesor Abrahamian powołuje się na szacunki „The New York Timesa” (A. Crittenden, *Bankers Say Shah’s Fortune is Well Above a Billion*, „The New York Times”, 10.01.1979). E. Abrahamian, *A History of Modern Iran*, Cambridge University Press, Cambridge, UK–New York 2008, s. 127. Podobne szacunki dotyczące zasobów finansowych rodziny władcy podaje zresztą Ch. Kurzman, *Unthinkable Revolution...*, s. 13.
- 34 Z. Ziątek, *Reportaż – fotografia – nowe kryteria wiarygodności*, w: *Między sztuką i codziennością. W stronę nowej syntezy (I)*, red. M. Hopfinger, Z. Ziątek, T. Żukowski, IBL PAN, Wydawnictwo, Warszawa 2016, s. 96.
- 35 Ibidem, s. 97.
- 36 Zob. A. Domosławski, *Ryszard Kapuściński. A Life*, transl. A. Lloyd-Jones, Verso, London–New York 2012; Asfa-Wosen Asserate, *King of Kings. The Triumph and Tragedy of Emperor Haile Selassie I of Ethiopia*, transl. P. Lewis, foreword by T. Pakenham, Haus Publishing, London 2015, s. 206–208; A. Mockler, *Negusa Negast* [rev. Asfa-Wosen Asserate, *King of Kings. The Triumph and Tragedy of Emperor Haile Selassie I of Ethiopia*], „Literary Review” 2016, February, s. 27–28.
- 37 S. Bereś, *Historia literatury polskiej w rozmowach. XX–XXI wiek. 1*, „W.A.B”, Warszawa 2002, s. 125–126.
- 38 Nazwa szkoły (Annales) pochodzi od tytułu czasopisma „Annales d’Histoire Economique et Sociale”, wydawanego od końca lat dwudziestych XX wieku przez Marca Blocha i Luciena Febvre’a. O znaczeniu tej szkoły dla formowania się własnej

- wizji historii Kapuścińskiego wspominał on wielokrotnie. Zob. np. R. Kapuściński, *Lapidarium II*, Czytelnik, Warszawa 1995, s. 36.
- 39 Zob. B. Geremek, W. Kula, *Wstęp*, w: F. Braudel, *Morze Śródziemne i świat śródziemnomorski w epoce Filipa II*, z franc. przeł. T. Mrówczyński, M. Ochab, wstępem opatrzyli B. Geremek, W. Kula, T. 1, wyd. 2, Książka i Wiedza, Warszawa 2004, s. 12–13.
- 40 F. Braudel, *Historia i trwanie*, przedm. B. Geremek, W. Kula, Czytelnik, Warszawa 1971, s. 49.
- 41 Pisał Braudel: „Jedynym kryterium, wedle którego ową skłębioną masę ludzi i zdarzeń możemy sklasyfikować pod względem ważności, jest czas, jaki upłynie, nim znikną ze sceny świata. W wielkiej historii cywilizacji liczą się tylko ludzie i zdarzenia, których cechą jest »długie trwanie«, a rzeczywistością długi wymiar rozległych przestrzeni czasu”. F. Braudel, *Gramatyka cywilizacji*, przeł. H. Igalsen-Tygielska, Oficyna Naukowa, Warszawa 2006, s. 61.
- 42 H. Zaworska, *Herodot w dzinsach*, „Twórczość” 1982, nr 4, s. 115–123.
- 43 Ibidem.
- 44 S. Skwarczyńska, *Kariera literacka form rodzajowych bloku silva*, w: Eadem, *Wokół teatru i literatury. (Studia i szkice)*, Instytut Wydawniczy Pax, Warszawa 1970, s. 182–202.
- 45 R. Nycz, *Sylwy współczesne. Problem konstrukcji tekstu*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1984.
- 46 Interpretację *Szachinszacha* jako zbudowanej techniką kolażu „całości niemożliwej” proponuje Magdalena Horodecka w książce *Zbieranie głosów...*, s. 185–244.
- 47 P.M. de Biasi, *Genetyka tekstów*, przeł. F. Kwiatek, M. Prussak, IBL PAN. Wydawnictwo, Warszawa 2015.
- 48 W niniejszej pracy nie analizuję twórczości Kapuścińskiego z perspektywy Barthesowskiego *punctum*. To zagadnienie zostało już znakomicie opracowane przez Aleksandrę Kunce w książce *Antropologia punktów. Rozważania przy tekstach Ryszarda Kapuścińskiego*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2008.
- 49 R. Kapuściński, *Z Afryki*, „Buffi”, Bielsko-Biała 2000, s. 6.

Mohammad Reza Pahlawi

Mohammad Reza Pahlawi (1919–1980) był ostatnim szachem Iranu, sprawował władzę w latach 1941–1979. Podczas koronacji 26 października 1967 roku przybrał tytuł „szachinszach” ('król królów'), a później także „arjamehr” ('słońce Ariów'; starożytni Ariowie byli protoplastami Irańczyków) oraz, jako naczelny dowódca, „bozorg-arteszaran” ('wielki dowódca żołnierzy'). Tytuły te miały nawiązywać do minionej świetności Iranu, głównie przedmuzułmańskiego.

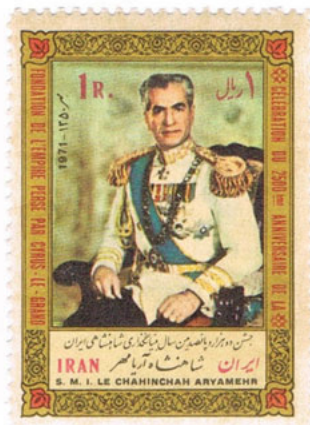
Syn Rezy-szaha Pahlawiego (1878–1944) wstąpił na tron w 1941 roku, po wymuszonej przez aliantów abdykacji ojca, który prowadził politykę proniemiecką. Pozycja młodego władcy była początkowo słaba, ale po 1953 roku, w którym dokonano zamachu stanu (operacja Ajax), umocniła się na tyle, że szach mógł rządzić jako monarcha absolutny. W wyniku zamachu odsunięto od władzy premiera Mohammada Mosaddeqą (urzędującego w latach 1951–1953), odpowiedzialnego za nacjonalizację wydobycia w Iranie ropy naftowej w 1951 roku i pozbawienie Brytyjczyków koncesji na jej wydobywanie oraz przetwarzanie. Aby umocnić swoją pozycję – w przekonaniu, że jest jedynym gwarantem pokoju i demokracji w Iranie – w 1975 roku

Tytuł „szachinszach” nawiązuje do tytułu władców achemenidzkich (VI–IV wiek p.n.e.) i sasanidzkich (III–VII wiek n.e.) oraz do czasów, gdy państwo irańskie składało się z lokalnych księstw, których władcy uznawali zwierzchność panującej dynastii, opłacali trybut i zapewniali pomoc w wypadku wojny (por. w Etiopii *nyguse negest*)¹.



2. Wizerunek szacha Mohammada Rezy Pahlawiego na banknocie o nominale 100 riali (data druku: 1350 AP (1971/1972); banknot wycofany w 1979 roku).

szach powołał do życia monarchistyczną partię Rastachiz (Odrodzenie) i wprowadził system jednopartyjny. W czasie swoich rządów tłumił protesty opozycji, którą uznawał za przejaw szkodliwej działalności grup lewicowych. W latach sześćdziesiątych XX wieku podjął, wzorem ojca, ambitne plany modernizacji wszystkich dziedzin irańskiego życia. Biała Rewolucja (pers. *enqelab-e sefid*) szachinszacha, zwana też Rewolucją Szacha i Ludu (pers. *enqelab-e shah-o mardom*) lub Rewolucją Szacha i Narodu (pers. *enqelab-e shah-o mellat*), obejmowała między innymi zrównanie praw kobiet i mężczyzn, rozwój oświaty, rozbudowę sił zbrojnych, służby zdrowia i reformę rolną. W przeciwieństwie do swego ojca Mohammad Reza nie dążył do uniezależnienia państwa od mocarstw zachodnich, lecz ściśle powiązał Iran z Zachodem (głównie ze Stanami Zjednoczonymi). Reformy szacha dowodzą, że przywiązywał on szczególną wagę do historii, zwłaszcza czasów przedmuzułmańskich jako symbolu minionej świetności; w połowie lat siedemdziesiątych XX wieku wprowadził nowy kalendarz – *shahanshahi* (cesarski) – którego początek wyznaczało objęcie tro-



3. Znaczkı pocztowe uświetniające rocznicę 2500-lecia irańskiej monarchii.

nu przez Cyrusa II Wielkiego z dynastii Achemenidów w 559 roku p.n.e., a nie opuszczenie przez Mahometa Mekki i przybycie do Medyny w 622 roku n.e. Wybór daty początkowej w nowym kalendarzu uwzględniał także wagę roku 1941, gdy tron objął właśnie Mohammad Reza Pahlawi – według kalendarza cesarskiego wypadał wówczas 2500 rok.

Megalomanię (i skłonność do rozrzutności) szach ujawnił, gdy w październiku 1971 roku zorganizował w Persepolis i Pasargadach (grób Cyrusa II) pompacyjny jubileusz 2500-lecia państwa perskiego.

Śmiertelnie chory Mohammad Reza ostatecznie opuścił kraj 16 stycznia 1979 roku. Najpierw wyjechał do Egiptu, a już 22 stycznia udał się do Maroka, gdzie pozostał do 30 marca; następnie przebywał na Bahamach. Dzięki wstawiennictwu Henry'ego Kissingera 10 lipca dotarł do Meksyku; 22 października wyjechał na operację do USA, a gdy dwa tygodnie później doszło do okupacji ambasady amerykańskiej w Teheranie, jako *persona non grata* znalazł od grudnia schronienie w Panamie. W 1980 roku, 23 marca, przeniósł się do Egiptu, gdzie zmarł cztery miesiące później².

Przypisy do rozdziału *Mohammad Reza Pahlawi*

- ¹ Zob. *Historia Iranu*, red. A. Krasnowolska, Zakład Narodowy im. Ossolińskich. Wydawnictwo, Wrocław 2010, s. 859 i nast.; N.R. Keddie, *Współczesny Iran. Źródła i konsekwencje rewolucji*, z podrozdziałem Y. Richarda, przekł. I. Nowicka, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2007, s. 99 i nast.; S. Mackey, *The Iranians. Persia. Islam and the Soul of a Nation*, Plume Books, New York 1996, s. 187–300.
- ² Zob. F. Diba Pahlavi, *Wspomnienia. Z miłości do mojego króla*, przeł. M. Cichocka, B. Czarnomska, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2004, s. 232–309.

Szachinszach



4. Wizerunek szacha na okładce komiksu Dina Attanasia
Azemat-e bazjafte (ang. *The Regained Glory*) (1976). Domena publiczna ©.

Karty, twarze, pola kwiatów

s. 7–8

Wszędzie leżą rozrzucone gazety, sterty gazet miejscowych i zagranicznych, dodatki nadzwyczajne, rzucające się w oczy wielkie tytuły

ODLECIAŁ

i duże fotografie szczupłej pociągłej twarzy, na której widać skupiony wysilek, aby nie okazać ni nerwów, ni klęski, twarzy o rysach tak uporządkowanych, że właściwie nie wyraża już nic. A obok egzemplarze innych dodatków nadzwyczajnych, z późniejszą datą, które oznajmniają z gorączką i triumfem, że

WRÓCIŁ

i poniżej, wypełniające całą stronicę, zdjęcie patriarchalnej twarzy, surowej i zamkniętej, bez żadnej chęci wypowiedzenia czegokolwiek.

(A pomiędzy tym odlotem i powrotem jakie emocje, jakież wysokie temperatury, ile gniewu i grozy, ile pożarów!)

Na każdym kroku – na podłodze, na krzesłach, na stoliku, na biurku – rozsypane kartki, świstki, notatki zapisane w pośpiechu i tak beładnie, że sam muszę teraz zastanawiać się, skąd wynotowałem zdanie – *będzie was zwodził i obiecywał, ale nie dajcie się oszukać* – (kto to powiedział? Kiedy i do kogo?)

Albo czerwonym ołówkiem na całej kartce: *Koniecznienadzwoń64-12-18* (a tyle już czasu minęło, że nie mogę przypomnieć sobie, czyj to telefon i dlaczego był wtedy tak ważny).

Listy nie dokończone i nie wysłane. *Stary! Długo by mówić o tym, co tu widziałem i przeżyłem. Trudno mi jednak uporządkować wrażenia, które*

Pierwsze słowa *Szachinszacha* o rewolucyjnym Iranie to reportaż z chaosu, w którym zdeorientowany dziennikarz, będący literacką kreacją mającą pewne cechy samego autora, torpedowany jest strzępami informacji i nachalnymi

40 | Karty, twarze, pola kwiatów

ciągają dwie „wypełniające całą stronę” fotografie prasowe, opatrzone następującymi tytułami: „ODLECIAŁ” i „WRÓCIŁ”, po nich umieszczone są opisy dwóch twarzy, które przypominają raczej zastygłe maski i równie dobrze mogłyby należeć do dwóch różnych osób, jak i do tej samej. Nie ma wątpliwości, że twórca relacji z Iranu celowo zaciera tu kontury zdarzeń. Kapuściński miał dobry ogląd sytuacji, dysponował przecież wydaniem specjalnymi najpopularniejszych irańskich gazet „**Kejhan**” (pers. *kejhan* ‘wszechświat’) czy „**Ettela’at**” (pers. *ette-la’at* ‘informacje’), które na pierwszych stronach donosiły wielkimi literami: *Szah raft* [Szach wyjechał] i *Emam amad* [Imam przybył]¹. Dokumentowały w ten sposób ucieczkę szacha Mohammada Rezy Pahlawiego, który 16 stycznia 1979 roku wyjechał z kraju. Zanim jednak udał się do Egiptu na, jak to określono, „wypoczynek”, powołał radę regencyjną. Już na lotnisku zwrócił się do przedstawicieli rządu słowami: „Wyjeżdżam na wakacje, ponieważ jestem zmęczony. Ufam, że rząd będzie w stanie naprawić błędy przeszłości i odnieść sukces w budowaniu podstaw pod przyszłość”². Wyjazd Mohammada Rezy Pahlawiego został przez Irańczyków przyjęty entuzjastycznie, podobnie jak powrót Chomejniego, który nastąpił 1 lutego 1979 (choć ówczesny premier Iranu Szapur Bachtjar próbował zablokować jego wjazd do kraju) – na lotnisku witały ajatollaha tłumy Irańczyków.

Lakoniczna, ujęta w nawias uwaga Kapuścińskiego: „**A pomiędzy tym odlotem i powrotem jakie emocje, jakież wysokie temperatury, ile gniewu i grozy, ile pożarów!**” (Sz, s 7), dobrze oddaje atmosferę pierwszych miesięcy 1979 roku, gdy różne ugrupowania polityczne toczyły spory o nowy kształt państwa irańskiego (referendum w sprawie utworzenia republiki muzułmańskiej odbyło się dopiero 30 i 31 marca 1979). Środowisko monarchistyczne w akcie desperacji próbowało porozumieć się z ugrupowaniami rewolucyjnymi, zwłaszcza z Chomejnim. Rząd Bachtjara nie miał jednak społecznego poparcia. Utracił także zaufanie Waszyngtonu, który obawiał się, że władzę w Iranie przejmą komuniści. Administracja USA rozpoczęła więc rozmowy z Chomejnim. Oparciem

„**Kejhan**” – najważniejsza gazeta drukowana w Teheranie nieprzerwanie od 1942 roku, a od 1979 roku pod patronatem Przywódcy (pers. *rahbar*); istnieje wersja persko- oraz anglojęzyczna; od 1984 roku ukazuje się londyńska wersja gazety („*Kayhan London*”), która jest niezależnym tygodnikiem założonym przez byłego redaktora „*Kejhanu*”³.

„**Ettela’at**” – najstarszy dziennik irański, pierwotnie popołudniowy, dziś drukowany rano, także najstarsza, wciąż ukazująca się gazeta perskojęzyczna na świecie; pierwszy numer dziennika został opublikowany 10 lipca 1926 roku⁴.

dawnej władzy pozostała armia. Gdy 11 lutego 1979 ostatecznie ogłosiła neutralność, *de facto* wyraziła poparcie dla nowego, rewolucyjnego rządu⁵.

Jak już wspomniałam, rewolucję islamską mamy okazję zobaczyć oczami wykreowanego bohatera literackiego, reportera mającego pewne cechy samego autora. Zamiast zanurzyć się w rewolucyjnym żywiole i na bieżąco dokumentować najważniejsze zdarzenia tego gwałtownego momentu w historii, dziennikarz zamyka się w pokoju hotelowym i stamtąd w sposób zapośredniczony przez medialne przekazy (telewizyjne migawki, fragmenty artykułów prasowych, zdekompletowane fotografie) oraz własne notatki i niedokończone listy próbuje rozwikłać irańską zagadkę. Można odnieść wrażenie, że potworny rozgardiasz pokoju hotelowego („Na każdym kroku na podłodze, na krzesłach, na stoliku, na biurku – rozsypane kartki, świstki, notatki zapisane w pośpiechu” – Sz, s. 7) oddziałuje również na pisarską dyscyplinę autora książki: tytuł podrozdziału *Z Notatek* (6) w większości wydań *Szachinszacha* pojawia się dwukrotnie⁶, a części *Gazeta* (1) i *Kaseta* (1) nie mają kontynuacji. Można odnieść wrażenie, że bohater jest zdezorientowany, o czym zaświadcza na przykład jego niezborna, nagle zrywająca się narracja. „*Trudno mi jednak uporządkować wrażenia, które*” (Sz, s. 8) – zaczyna swą wypowiedź i od razu ją zawiesza, zafrapowany albo zniechęcony kolejnym niedbałym zapisem lub zdjęciem mającym stanowić dokumentację przyszłego reportażu. Zdanie pozbawione jakiegokolwiek domykającego znaku interpunkcyjnego to ciekawy przykład składni wytraconej z rygorów gramatycznych, która dobrze opisuje także stan psychofizyczny bohatera.

Kłopot reportera z przygotowaniem dziennikarskiej relacji pozornie tylko jest mechaniczny, w istocie ma raczej wymiar egzystencjalny. Trudność ze zhierarchizowaniem informacji, często niekompletnych i zafałszowanych, potęguje poczucie samotności korespondenta, intensywniejsze w kraju odległym geograficznie i kulturowo. Iran, do niedawna różnolodny i tętniący życiem, staje się areną rewolucji islamskiej. Nowy przywódca jeszcze przed powrotem z wygnania deklaruje: „Obcokrajowcy będą aprobowani u nas tylko wtedy, gdy ich zachowanie będzie należytę”⁷ – a w ustach fundamentalisty te słowa brzmią złowrogo. Reporter próbuje wprawdzie przebić się przez mur obcości, ale Irańczycy, których spotyka, albo nie podejmują rozmów, albo posługują się nieskładną

مملکت ۲ دولت ندارد.
توغیر قانونی هستی، بر و.

سلطنت خلاف حقوق بشر است

امام آمد



روز شمار انقلاب

اطلاعات

تاریخی امام
توغیر و نگاه
بهشت زهرا

لحظت حرکت در فرد کمالشمار دولتی

آخرین پیام امام خمینی در پاریس

بخش
مستقیم
تلویزیون
بعثت هجوم

6. Strona tytułowa gazety „Ettelaat” z 1 lutego 1979 roku. Na zdjęciu Chomejni powracający do Iranu.

Pogrubioną czcionką tytuł: *Imam przybył*; wybrane nagłówki: *Monarchia jest zaprzeczeniem praw człowieka; W państwie nie mogą istnieć dwa rządy. Twoja obecność jest sprzeczna z prawem.*

Odejdź (to apel do ówczesnego, ostatniego monarchistycznego premiera – Szapura Bachtjara);

Ostatnie przemówienie imama Chomejniego w Paryżu.

angielszczyzną, albo używają nieznanego bohaterowi języka perskiego, dominującego zresztą w mediach. Szuka więc innych narzędzi. Skoro nie jest w stanie nawiązać kontaktu z mieszkańcami – język zawodzi, a przyjazne gesty są odrzucane – intensyfikuje pracę zmysłów. O planowanych manifestacjach dowiaduje się na przykład z obserwacji ulicznego sprzedawcy, który rozkłada swój kramik z przyprawami, gdy dzień zapowiada się spokojnie; nieobecność handlującego Irańczyka jest zapowiedzią gwałtownych wystąpień – najpewniej wie on, że ulicą przejdzie manifestacja, która może zniszczyć jego dobytek⁸.

Obraz dziennikarza mozolnie rekonstruującego irańską układankę jest, jak już wspomniałam, niewątpliwie literacką kreacją, a jego doświadczenia absolutnie nie mogą być utożsamiane z rzeczywistymi przeżyciami autora książki. Dowodzą tego nie tylko korespondencje wysyłane przez Kapuścińskiego do Polskiej Agencji Prasowej, a będące świadectwem dobrego rozeznania reportera w meandrach irańskiej polityki, ekonomii oraz kulturowej różnorodności tego kraju, lecz także opinie osób, które miały okazję wówczas spotkać Kapuścińskiego lub wręcz towarzyszyły mu w Teheranie. Jedną z nich to znana podróżniczka Elżbieta Wnuk-Lisowska, która w latach siedemdziesiątych była studentką krakowskiej iranistyki. W trakcie rewolucji 1979–1980 przebywała na stypendium w Teheranie, gdzie między innymi nieformalnie pełniła funkcję tłumaczki Kapuścińskiego. Zapytana przeze mnie o ocenę orientacji reportera w kwestiach irańskich, stwierdziła, że trafnie rozpoznawał on zasadnicze elementy ówczesnej sytuacji i nie sprawiał wrażenia zagubionego⁹. Podobną opinię wyraził nieżyjący już Marek Smurzyński, wybitny tłumacz z języka perskiego i jeden z autorów przywoływanej tu często *Historii Iranu*. Wspomnienie Smurzyńskiego o Kapuścińskim wyemitowano na antenie nadającego z Amsterdamu Radia Zameh 28 stycznia 2007 roku. Na pytanie prowadzącego wywiad Peżmana Akbarzadego: „Jak bardzo Kapuściński był zaznajomiony z kulturą Iranu i językiem perskim?”, tłumacz odpowiedział: „Historia poznawania Iranu przez Kapuścińskiego jest bardzo ciekawa. Gdy pojechał do Iranu, jeszcze studiowałem [...]. Po jego powrocie zaprosiliśmy go na uniwersytet, żeby posłuchać o Iranie. W ogóle nie znaliśmy tego kraju i byliśmy bardzo ciekawi, jaki jest. [...] To było pierwsze spotkanie Kapuścińskiego z Iranem. Gdy pracował nad *Szachinszachem*, starał się być bardzo

uważny, chętnie poznawał Irańczyków, którzy mieszkali w Polsce, słuchał ich i umiejętnie korzystał z wiadomości, które mu przekazywali”¹⁰.

Wypada więc się zastanowić: dlaczego bohater tak konsekwentnie ekspozuje dziennikarską fachowość *à rebours*? Ostentacyjną rezygnacją z precyzji w przedstawianiu czasu, miejsca i faktów wysyła wyraźny sygnał, że dominantą jego relacji przestaje być wydarzenie, a staje się refleksja nad ideą reportażu, technikami pisarskimi, sytuacją dziennikarza, który chce zinterpretować dziejącą się właśnie historię. Osią książki jest wszak porządkowanie materiałów, obcowanie nie tyle z faktami, ile ze źródłami wiedzy, demonstrowanie ich fragmentaryczności, konieczności snucia domysłów. Zastosowanie narracyjnej ramy sprawia, że przekaz zaczyna pełnić dodatkową funkcję – dezorientuje także adresata, osadza go w nowej sytuacji komunikacyjnej i, co może najważniejsze, skłania do współodczuwania. Potykający się o kolejne zagadki czytelnik „na własnej skórze” doświadcza emocji, jakie towarzyszą pisaniu reportażu i – szerzej – zderzeniu z obcością. W ten sposób skraca się dystans między odbiorcą a zamkniętym w hotelowym pokoju bohaterem książki, który po wielokroć przegląda zapisane świstki, wybrakowane fotografie, zdarte od słuchania kasety, by niepewnie podjąć opowieść o rozpadającym się właśnie świecie.

s. 8

Teraz na myśl, że powinienem zabrać się do robienia porządków (bo zbliża się dzień mojego wyjazdu), ogarnia mnie niechęć i bezgraniczne zmęczenie.

Szachinszach nie jest książką *stricte* autobiograficzną (choć da się z niej wyluskać nieco wiedzy o życiu Kapuścińskiego), raczej utworem o charakterze autotematycznym. Dziennikarz relacjonujący wypadki irańskie to przede wszystkim pierwszoplanowy bohater opowieści. Odślania przed czytelnikiem tajemnice sztuki reporterskiej, nader często wypada jednak z roli profesjonalnego świadka zdarzeń, kompetentnego wysłannika agencji prasowej, troszczącego się o precyzję wyводу i faktograficzną staranność. Nie informuje, kiedy

przybył do Iranu ani jak długo po zwycięstwie Chomejniego tam pozostał. W książce znajdujemy zaledwie nikle sygnały dokumentujące pobyt reportera w kraju: opis nocy sylwestrowej, podczas której mężczyzna udał się pod ambasadę amerykańską, czy wspomnienie rocznicy obalenia szacha (co świadczy o tym, że w połowie stycznia 1980 roku reporter był jeszcze w Iranie). Z tekstu trudno byłoby wywnioskować, czy dziennikarz przebywał tam przez cały rok, czy też relacje pochodzą z dwóch wyjazdów. Można nawet odnieść wrażenie, że protagonista zaciera ślady mogące świadczyć o jego powrocie do kraju, że nie miałby nic przeciwko temu, by książka była postrzegana jako zapis prawie rocznego pobytu w Iranie: od pierwszych tygodni po ucieczce szacha do zbliżającej się rocznicy tego wydarzenia, jeśli bowiem trafiają się w utworze jakieś dookreślenia czasowe, to tylko w postaci nikłych sygnałów, kojarzących się raczej z powieścią niż reportażem: „Pewnej nocy, na początku stycznia” (Sz, s. 129), „Na tych wędrówkach po mieście minął mi grudzień” (Sz, s. 149), „Zbliżała się rocznica wyjazdu szacha i upadku monarchii” (Sz, s. 151).

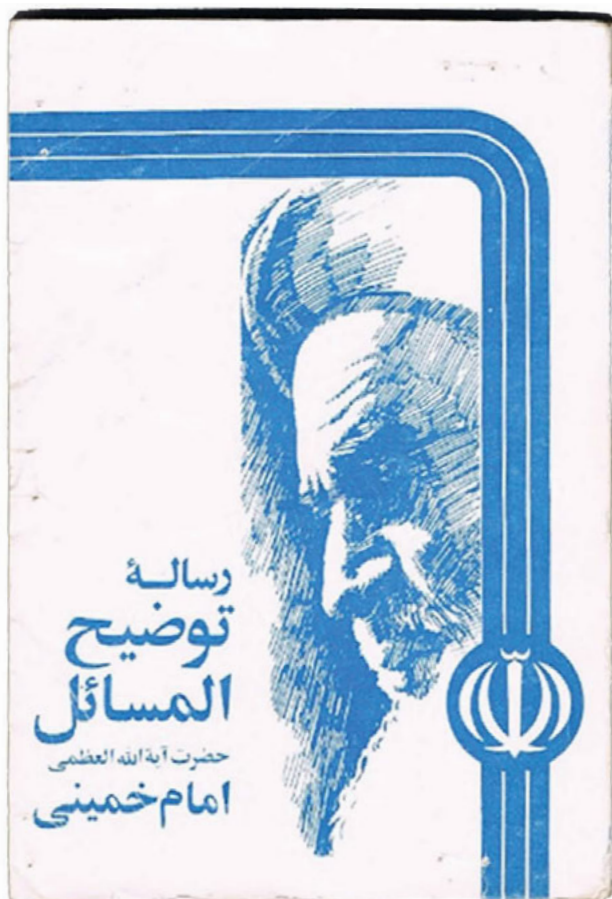
Czas pobytu Ryszarda Kapuścińskiego w Iranie lepiej zatem zrekonstruować na podstawie analizy jego ówczesnych publikacji gazetowych, dat korespondencji wysyłanych do Polskiej Agencji Prasowej i świadectw innych pisarzy. Pośrednim dokumentem jest na przykład relacja Wojciecha Giełżyńskiego, który wraz z Kapuścińskim przyglądał się wydarzeniom towarzyszącym upadkowi szacha. Dziennikarze mieszkali w tym samym hotelu, teherańskim Kejhane, którego obsługa spędzała czas na grze w karty¹¹. Od autora *Rewolucji w imię Allacha* dowiemy się więc, że twórca *Cesarza* był w Teheranie jeszcze przed przybyciem Giełżyńskiego, a więc przed 20 marca 1979. O swoim przylocie do Iranu reporter napisał wówczas: „Ale na lotnisku czeka konsul, pan Mazurek, i czeka Rysiek Kapuściński, który przedtem świadcował upadkowi cesarstwa Etiopii, a teraz przygląda się, jak grzebią następne. Już mu niewielu cesarzy zostało, chyba się weźmie za królów”¹². Kapuściński najprawdopodobniej był w Iranie przynajmniej tydzień wcześniej – w książce pisze bowiem o zamordowaniu „przed kilku godzinami” generała Mohammada Zanda (chodzi o Walego Mohammada Zanda Karimiego), który „wydał rozkaz strzelania do bezbronnej manifestacji w Tebrizie” (Sz, s. 16), i Hosejna Farzina, który „torturował więźniów, przypalając im powieki i wyrywając paznokcie” (Sz, s. 16);

obaj stanęli przed plutonem egzekucyjnym milicji islamskiej 13 marca 1979. W *Byłem gościem Chomeiniego* – książce opisującej ponowny przyjazd Gielżyńskiego do Iranu – dziennikarz wspomni o następnym spotkaniu z reporterem Agencji: „I jest – jak przed dziewięcioma miesiącami – Rysiek Kapuściński, który już wrósł w teherański pejzaż i ledwie wystaje spod kwintali papierzysek, piętrzących się w jego pokoju”¹³. Autor *Szachinszacha* nie przebywał jednak w Iranie – jak mogłoby wynikać z relacji Gielżyńskiego – przez cały rok. Pobyt Kapuścińskiego ściśle dokumentują jego korespondencje publikowane w „Tygodniowych Biuletynach Specjalnych PAP”, przesyłane do centrali między 24 marca i 14 kwietnia 1979 oraz po kryzysie związanym z uwięzieniem zakładników – od 8 grudnia tego samego roku do 20 lutego roku następnego. W tym czasie okazjonalnie ukazywały się też notki prasowe pisane przez Kapuścińskiego, a dokumentujące reporterskie „wrażenia z Iranu”¹⁴.

s. 10

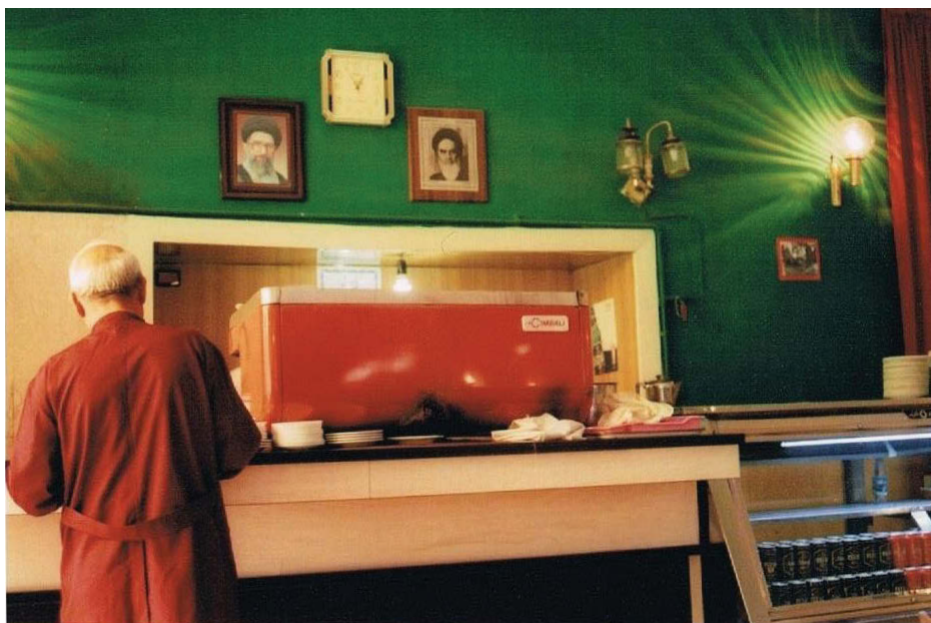
Karciarze przerywają grę, chcą mnie poczęstować herbatą. Tutaj piją tylko herbatę albo jogurt, nie piją kawy ani nic z alkoholu. Za picie alkoholu można dostać czterdzieści batów, nawet sześćdziesiąt, a jeżeli karę wymierza krzepki osilek (zwykle tacy najchętniej biorą się do bata), zrobi nam na plecach niezłą jatkę. Więc siorbiemy gorącą herbatę patrząc w drugi koniec hallu, gdzie pod oknem stoi telewizor.

Do przełomu XVIII i XIX wieku ulubionym napojem Irańczyków była kawa, która w XIX stuleciu ustąpiła miejsca herbacie, parzonej tradycyjnie w samowarze. Mimo że ta zyskała wówczas status napoju narodowego, jeszcze w połowie XX wieku pozostawała w wielu odległych regionach Iranu towarem luksusowym, podawanym gościom przy specjalnych okazjach¹⁵. Pisząc o jogurcie, Kapuściński ma zapewne na myśli *duq* – gazowany (lub niegazowany) napój przygotowywany na bazie jogurtu, z dodatkiem wody, szczypty soli i sezonowo mięty, lub *abduq* – napój przypominający maślanek¹⁶. Wprowadzenie w Iranie prohibicji istotnie było jednym z pierwszych posunięć władz rewolucyjnych.



7. Okładka książki *Resale-je touziho-l-masa'el* [Objaśnienie zagadnień religijnych] Chomeijniego, wydanej przez oficynę Enteszarat-e Eslami (Kom) w 1360 AP (1981/1982).

Właśnie o tej publikacji Oriana Fallaci pisze: „Nazywano ją Błękitną Księgą ze względu na lśniąca okładkę w kolorze błękitnego nieba, ale dokładny tytuł brzmiał *Przykazania Ajatollaha Chomeijniego*. [...] W Teheranie sprzedawano ją nawet na chodnikach, każdy, kto umiał czytać, posiadał egzemplarz. Na Zachodzie natomiast dzieło odkryto przez przypadek i tylko najodważniejsze gazety ośmieliły się zaprezentować przekład najbardziej odrażających fragmentów”. O. Fallaci, *Wywiad z władzą*, z wł. przeł. H. Borkowska, Świat Książki, Warszawa 2012, s. 33.



8. Kafe Naderi przy ulicy Dżomhuri-je Eslami w Teheranie (2014).

O konsumpcji wyrobów alkoholowych negatywnie wypowiadał się Chomejni: w książce *Resale-je touziho-l-masa'el* [Objaśnienie zagadnień religijnych] wyraźnie podkreślał, że ten, kto spożywa jakikolwiek napój wywołujący upojenie, staje się rytualnie nieczysty. Demolowanie sklepów z alkoholem było więc stałym elementem antyrządowych wystąpień za panowania zarówno Rezy-szaha, jak i Mohammada Rezy. Dziś prawo do produkcji niewielkich ilości (na własne potrzeby) wyrobów alkoholowych przysługuje członkom uznanych mniejszości religijnych – zaratusztrianom, żydom i chrześcijanom¹⁷.

s. 10

Na ekranie telewizora pojawia się twarz Chomeiniego.



9. Wizerunek Chomejniego na banknocie o nominale 10 tysięcy riali (banknot w obiegu).

Ajatollah Ruhollah Musawi Chomejni (właśc. Ruhollah Musawi, 1902–1989) – popularnie nazywany **imamem** Chomejnim – to „wielki ajatollah” (pers. *ajattollah-o-l-ozma*), „wzór do naśladowania” (pers. *mardza’-e taqlid*). W latach 1979–1989 był pierwszym Przywódcą (pers. *rahbar*) i Prawnikiem-Strażnikiem (pers. *wali-je faqih*) Islamskiej Republiki Iranu, którą powołano do życia 1 kwietnia 1979 na mocy referendum z 30–31 marca 1979. Wywodził się z rodziny o długich tradycjach teologicznych. Przodkowie Chomejniego pochodzili z Chorasanu (leżącego w północno-wschodnim Iranie), skąd wyemigrowali do

Imam – w islamie osoba przewodnicząca modlitwie; w małych meczetach imamem może być ktokolwiek, w dużych funkcja ta przypada najważniejszym duchownym, którzy często są również kaznodziejami; słowem „imam” określa się jednak przede wszystkim potomków Alego, którzy – w przeciwieństwie do niego – nigdy nie sprawowali władzy, choć przekazywali ją formalnie z pokolenia na pokolenie¹⁸.

północnych Indii, stamtąd do irackiego Nadżafu, a następnie do irańskiego Chomejnu, gdzie nabyli duży majątek. Późniejszy „wielki ajatollah” studiował w Komie i Nadżafie. Od początku lat sześćdziesiątych XX wieku występował przeciwko Mohammadowi Rezie Pahlawiemu i jego prozachodniej polityce – dzięki temu stopniowo integrował wokół siebie środowiska konserwatywne. Aresztowany w 1963 roku za działalność antypaństwową, rok później został zmuszony do

emigracji. Osiadł w Turcji, potem przeprowadził się do Iraku, skąd w 1978 roku został wydany przez Saddama Husajna, po czym kilka miesięcy mieszkał w podparyskim Neauphle-le-Château. Pierwszego lutego 1979 roku triumfalnie powrócił do Iranu, gdzie stopniowo skupiał w swoich rękach pełnię władzy. Najpoważniejszym kryzysem, z którym przyszło się zmierzyć Chomejnemu, była wyniszczająca wojna Iranu z Irakiem (1980–1988).

Sugestywny portret psychologiczny ajatollaha, łączącego w sobie szlachetność, inteligencję i charyzmę, ale także małostkowość, śmieszność i grozę, kreśli Oriana Fallaci, która przeprowadziła z Chomejnim brawurowy wywiad w Komie jesienią 1979 roku¹⁹.

s. 10

Chomeini przemawia siedząc na prostym, drewnianym fotelu stojącym na zbitym z desek podwyższeniu, gdzieś na jednym z placów ubogiej (sądząc po niskiej jakości zabudowań) dzielnicy **Qom**. Qom to miasto małe, szare, płaskie, bez wdzięku, położone o sto pięćdziesiąt kilometrów na południe od **Teheranu**, na ziemi pustynnej, męczącej, piekielnie upalnej. Zdawałoby się, że w tym morderczym klimacie nic nie powinno sprzyjać refleksji i kontemplacji, a jednak Qom jest miastem religijnej żarliwości, zacieklej ortodoksji, mistyki i wojującej wiary. W tej miejscinie znajduje się pięćset meczetów i największe seminaria duchowne, tu prowadzą spory znawcy Koranu i strażnicy tradycji, tu obradują sędziwi **ajatollahowie**, stąd Chomeini rządzi krajem. Nigdy nie opuszcza Qom, nie jeździ do stolicy, w ogóle nigdzie nie jeździ, niczego nie zwiedza, nikomu nie składa wizyt.

Kom (pers. Qom) – ośrodek teologiczny w Iranie; ze względu na znajdujące się tu mauzoleum Fateme (siostry ósmego imama Rezy) Kom to, obok Meszhedu, ważny cel pielgrzymkowy Irańczyków; jak głosi tradycja, mieszkańcy Komu byli szczególnie żarliwymi szyitami nawet w czasach, gdy w Iranie dominował islam w wersji sunnickiej²⁰.

Teheran (pers. Tehran) – dziesięciomilionowe centrum życia politycznego, gospodarczego i kulturowego Iranu, położone u podnóża gór Elbrus; wzrostowi liczby mieszkańców Teheranu (spowodowane mu między innymi napływem do miasta ludności wiejskiej) nie towarzyszyła równie szybka rozbudowa infrastruktury, wieloletnie zaniedbania w tej sferze zaczęto nadrobić dopiero w latach pięćdziesiątych XX wieku²¹.

Ajatollah (z arab. *ajat Allah*, tj. 'znak Boga') – w islamie szyickim tytuł przyznawany wybitnym duchownym (pers. *modżtahed*), którzy nie mają jednak przywileju tworzenia prawa (to przysługuje wyłącznie duchownemu będącemu wzorem do naśladowania dla wiernych; pers. *mardża'-e taqlid*); tytuł ten istnieje od dawna, ale zaczął się upowszechniać dopiero w latach dwudziestych XX wieku oraz pół wieku później – w związku z objęciem funkcji politycznych przez ajatollahów po rewolucji 1979 roku; krąg osób, które noszą ten tytuł, systematycznie się poszerza, stąd ważniejszych ajatollahów zaczęto tytułować wielkimi ajatollahami (pers. *ajatollaho-l-ozma*)²².

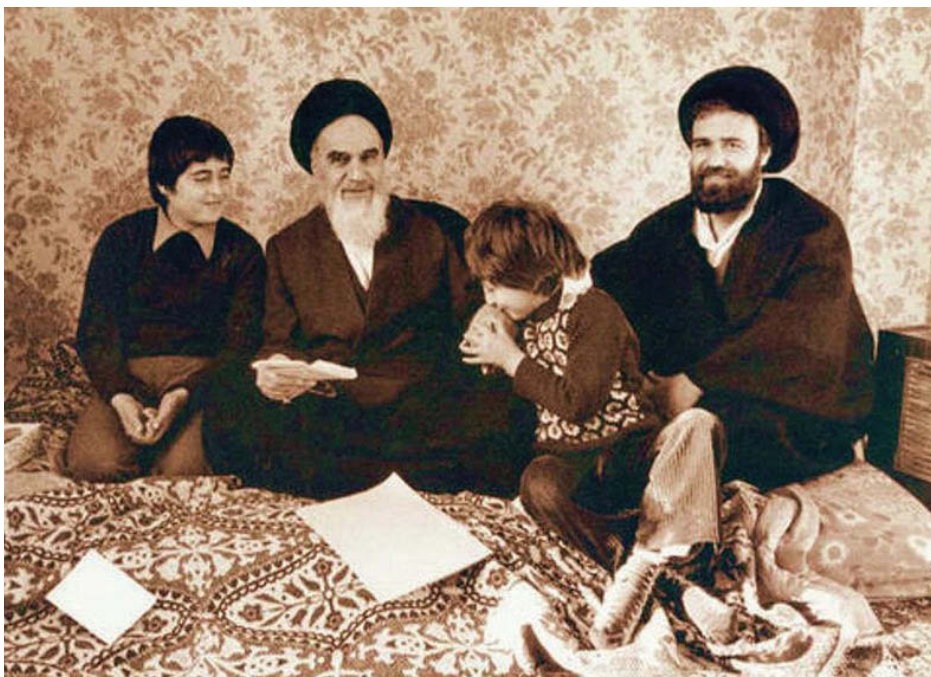
Gdy Kapuściński przebywał w Iranie, Chomejni rzeczywiście urzędował w Komie. Dopiero na początku 1980 roku przeprowadził się do Dżamaranu na północy Teheranu. Przeprowadzka była podyktowana przede wszystkim względami zdrowotnymi – 23 stycznia 1980 Chomejni trafił do stołecznej kliniki kardiologicznej, a 13 lutego 1980 postanowił na stałe przenieść się do Teheranu, który ma łagodniejszy klimat niż pustynny Kom²³.

s. 10–11

Dawniej mieszkał tu z żoną i pięciorgiem dzieci, w małym domku przy ciasnej, zakurzonej i dusznej uliczce, środkiem nie brukowanej jezdni przepływał rynsztok. Teraz przeniósł się w pobliże, do domu swojej córki, który ma balkon wychodzący na ulicę, z tego balkonu Chomeini pokazuje się ludziom, jeżeli zbiorą się tłumnie (najczęściej są to gorliwi pielgrzymi odwiedzający meczety świętego miasta i przede wszystkim grób Nieskalanej Fatimy, siostry ósmego imama Rezy, niedostępny dla innowierców). Chomeini żyje jak asceta, żywi się ryżem, jogurtem i owocami i mieszka w jednym pokoju, o gołych ścianach, bez mebli. Jest tam tylko posłanie na podłodze i stos

Medresa/madrasa (pers. *madrese*) – muzułmańska szkoła wyższa, w której prowadzono tradycyjne nauczanie w zakresie religii i wiedzy ogólnej; pierwotnie mieściła się przy meczecie, z czasem została przekształcona w zespół budynków (audytoria, biblioteki, gabinety) otaczających dziedziniec; jednym z ważniejszych szyickich seminariów religijnych jest właśnie Madrese-je Fejzije (znane też jako Houze-je elmije-je Fejzije) w Komie²⁴.

książek. W tym pokoju Chomeini również przyjmuje (nawet najbardziej oficjalne delegacje zagraniczne), siedząc na kocu rozłożonym na podłodze, oparty plecami o ścianę. Przez okno ma widok na kopuły meczetów i rozległy dziedziniec **medresy** – zamknięty świat turkusowej mozaiki, błękitnozielonych minaretów, chłodu i cienia. Potok gości i interesantów płynie przez cały dzień. Jeżeli następuje przerwa, Chomeini udaje się na modlitwę lub pozostaje u siebie, żeby poświęcić czas rozmyślaniom albo po prostu – co jest naturalne u starca osiemdziesięcioletniego – uciąć drzemkę. Człowiekiem, który ma stały dostęp do jego pokoju, jest młodszy syn – Ahmed, duchowny tak samo jak ojciec. Drugi syn, pierworodny, nadzieja życia, zginął w tajemniczych okolicznościach, mówią, że podstępnie zgładzony przez policję szacha.



10. Chomejni w otoczeniu rodziny (zima 1979). Domena publiczna .

Żoną imama Chomejniego była Chadidze Saqafi (1913–2009). Ich dzieci: Mostafa (1930–1977), Zahra (ur. 1940), Sadiqe (ur. 1941), Faride (ur. 1943), Ahmad (1946–1995), w różnym stopniu angażowały się w politykę. Najstarszy syn ajatollaha, sejjed Mostafa Chomejni, zmarł w niewyjaśnionych okolicznościach w Nadżafie²⁵. Młodszy, sejjed Ahmad Chomejni, był w czasie emigracji Chomejniego i później jego prawą ręką; zaangażowany w ponad roczną okupację ambasady amerykańskiej w Teheranie, w czasie wojny iracko-irańskiej pośredniczył w kontaktach między ojcem a wojskowymi; po śmierci imama włączył się do walki politycznej; zajmował niższą pozycję w hierarchii duchownych szyickich niż ci, którzy noszą tytuł ajatollaha; zmarł na skutek problemów z sercem²⁶. Żona Chomejniego i jego drugi syn, Ahmad, zostali pochowani wraz z imamem w jego mauzoleum.

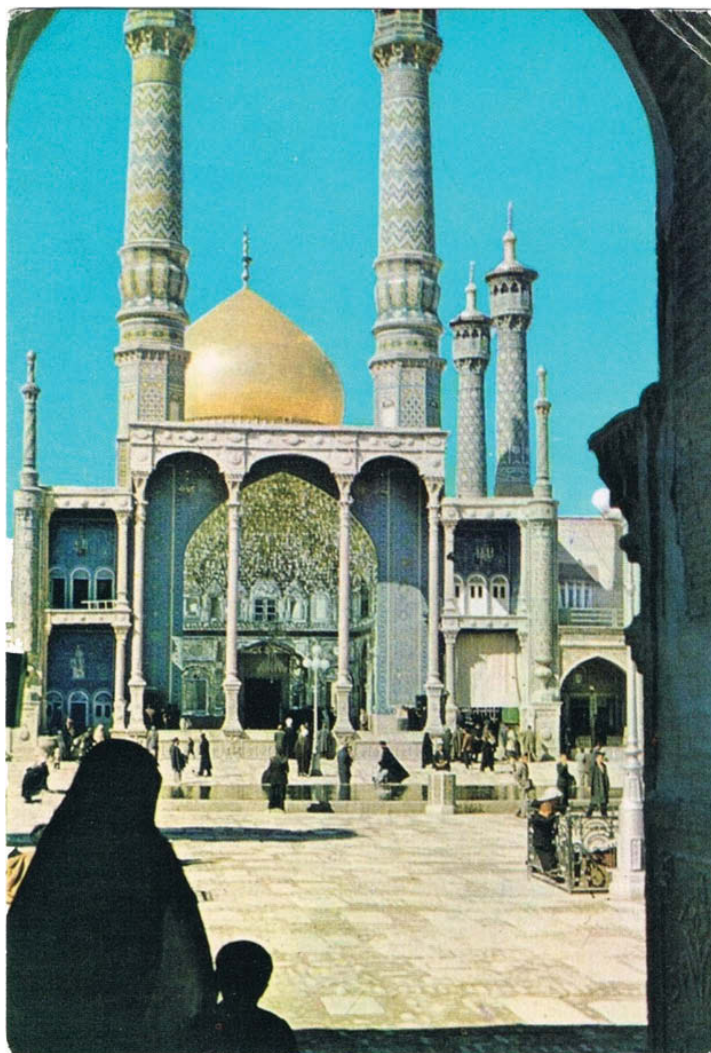
Wspominany przez Kapuścińskiego grób Nieskalanej Fatimy to grób Fateme (VIII/IX wiek n.e.), siostry ósmego imama szyickiego Rezy (VIII/IX wiek n.e.), córki siódmego imama Musy Kazema (VIII wiek). Fateme była znana ze szczególnej pobożności, stąd jej przydomek „Nieskalana, Czysta” (pers. *ma’sume*). Tradycja przekazuje, że została pochowana w Komie, ponieważ tu zmarła w trakcie podróży do Chorasanu, gdzie miała dołączyć do brata – Rezy (potomka Alego i syna Musy Kazema), który został – jak utrzymuje tradycja szyicka – otruty na polecenie kalifa Al-Ma’muna w drodze do Bagdadu, w mieście Tus pod Meszhedem. Tam też Reza został pochowany obok ojca. Z czasem wokół grobu Rezy zaczęło powstawać mauzoleum, od którego perskiej nazwy *maszhad* (‘miejsce męczeństwa’, tu: za wiarę) wzięła się nazwa nowo powstałego miasta²⁷.



11. Mostafa Chomejni (lata siedemdziesiąte XX wieku). Domena publiczna ☺.

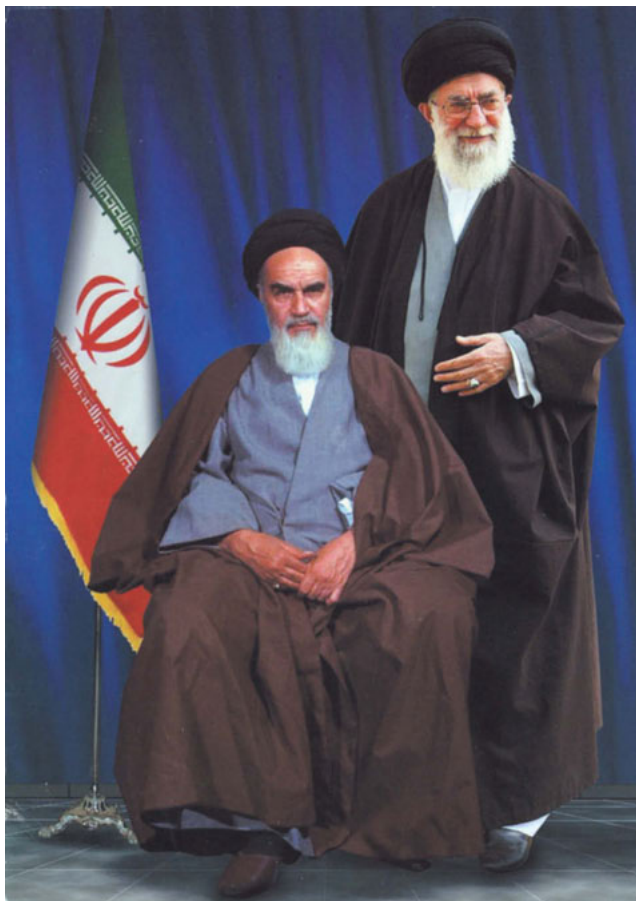


12. Ahmad Chomejni (kadr)
(zdjęcie wykonane w ostatnich miesiącach
przed jego śmiercią 17 marca 1995 roku).
Domena publiczna ☺.



13. Pocztówka z Komu przedstawiająca grób Nieskalanej Fateme.
Data stempla pocztowego: 1977.

Chomeini ubrany, jak zawsze, w ciemne obszerne szaty, czarny turban na głowie.



14. Pocztówka przedstawiająca dwóch kolejnych przywódców (rahbarów) Islamskiej Republiki Iranu – dawnego i obecnego – Ruhollaha Chomejniego (siedzący) i Alego Chamene'iego. Zdjęcie jest fotomontażem.

Kapuściński pisze tu zapewne o tradycyjnym stroju irańskich duchownych, nazywanym „aba”. Jest to luźna opończa wykonana z cienkiego, półprzezroczystego materiału, otwarta z przodu, pozbawiona guzików i innych zapięć. Zamiast rękawów ma wycięcia na ręce. Najlepsze aby produkuje się z wielbłądziej wełny, w jej naturalnym kolorze – brązowym²⁸. Natomiast turban (pers. *ammame*) był powszechnym nakryciem głowy w Iranie aż do lat dwudziestych i trzydziestych XX wieku, kiedy to Reza-szah wprowadził w życie nową politykę dotyczącą ubioru (na ten temat zob. s. 78–84, gdzie piszę o podrozdziale *Fotografia* (3), Sz, s. 25–28). Współcześnie turbany noszą właściwie tylko duchowni. Czarny kolor turbanu oznacza, że jego właściciel należy do grupy sejjedów, tzn. potomków proroka Mahometa (arab. Muhammad, pers. Mohammad)²⁹.

s. 12

A teraz co mówi? pytam znowu, bo nie rozumiem języka **farsi**, w którym przemawia ajatollah.

On mówi, odpowiada jeden, że w naszym kraju nie może być miejsca dla obcych wpływów³⁰.

Chomeini przemawia dalej, wszyscy słuchają tego z uwagą, widać na ekranie, jak ktoś ucisza stłoczoną wokół podwyższenia dzieciarnię.

Co mówi? pytam znowu po chwili.

Mówi, że nikt nie będzie rządzić w naszym domu ani nic nam narzucać, i mówi – bądźcie sobie braćmi, bądźcie jednością.

Język perski (pers. *zaban-e farsi*) należy, tak jak polski czy angielski, do rodziny języków indoeuropejskich; ma przeszło 2500-letnią tradycję piśmienniczą; współczesna odmiana perskiego, zwana nowoperską, jest dziś językiem urzędowym Islamskiej Republiki Iranu, Islamskiego Emiratu Afganistanu (język dari) oraz Republiki Tadżykistanu (język tadżycki)³¹.

Chomejni przywołuje tu jedno z haseł rewolucji: „Na szarqi, na qarbi, ho-kumat-e eslami” („Ani Wschód, ani Zachód, [tylko] władza islamska”); mowa o jednej z politycznych podstaw szytyzmu, którą imam rozwijał w swoich wykładach – władzy uczonego teologa-prawnika nad społeczeństwem rozumianym jako wspólnota wiernych (arab. *umma*, pers. *ommat*). Idea ta znalazła

wyraz w języku oficjalnym, w którym obok tradycyjnych zwrotów *aqa* ('pan') i *chanom* ('pani') pojawiły się nowe – *baradar* ('brat') i *chahar* ('siostra'). W przemówieniu wygłoszonym na cmentarzu Beheszt-e Zahra pod Teheranem w dniu powrotu z wygnania (1 lutego 1979 roku) Chomejni powiedział między innymi: „Mówię to, czego pragnie naród. Przyłgnijcie do niego. Powiedzcie, że chcecie być niezależni, armia nie może podlegać rozkazom cudzoziemców. [...] Tych, którzy odeszli, wspominamy ze czcią. Chcemy, aby w kraju panował porządek, ale taki porządek, który związany jest z narodem i służy narodowi, a nie taki, w którym należy się kłaniać obcym i obcy wydają rozkazy”³².

s. 15

Po krótkiej przerwie (w przerwie pokazują pola kwiatów, bardzo tutaj lubią kwiaty, grobowce ich największych poetów stoją w barwnych i bujnych ogrodach) widać na ekranie fotografię młodego człowieka.

Enigmatycznie sformułowany tytuł pierwszego rozdziału: *Karty, twarze, pola kwiatów*, nie wyjaśnia, dlaczego właśnie rośliny, szczególnie te pokazywane w telewizyjnych migawkach dokumentujących ofiary rewolucji islamskiej, mają dla Irańczyków wyjątkową wartość. Oto na przykład tulipan jest częścią flagi i ciekawie zaprojektowanego godła republiki islamskiej; w godle – poza kwiatem – znajdują się napisy „Allah” oraz „La illaha ila llah” („Nie ma boga prócz Boga”). Ten ważny symbol w kulturze perskiej przywołuje historię niesłusznie skazanego na śmierć królewicza Sijawasza (opisaną przez Ferdousiego w jedenastowiecznej *Księdze królewskiej*³³). Po dekapitacji kilka kropli z jego głowy upadło na ziemię. To z nich wyrosły rośliny nazwane później kwiatami Sijawasza, które wiązano odąd z męczeństwem (pers. *szahadat*)³⁴. Pola kwiatów eksponowane w irańskich mediach symbolizują więc rozmiar rewolucyjnej martyrologii.



15. Godło Iranu. Autor: Hamid Namidi. Domena publiczna ④.

s. 15

Potem fotografia następna i następna. Są tu zdjęcia z legitymacji studenckich, zdjęcia w ramach, zdjęcia z automatów, zdjęcia na tle odległych ruin, jedno zdjęcie rodzinne ze strzałką w stronę ledwie widocznej dziewczyny, żeby zaznaczyć, o kogo chodzi. Każdą fotografię oglądamy przez kilka chwil, słychać odczytywaną przez spikeraciągającą się listę nazwisk.

Rodzice proszą o wiadomość.

Proszą tak od kilku miesięcy, mając ciągle nadzieję, której przypuszczalnie nie ma nikt poza nimi. Zaginął we wrześniu, w grudniu, w styczniu, a więc w miesiącach najcięższych walk, kiedy nad miastami stały wysokie i nie gasnące łuny. Widocznie szli w pierwszych szeregach manifestacji, prosto w ogień karabinów maszynowych. Albo z okolicznych dachów wypatrzyli ich strzelcy wyborowi. Możemy się domyślać, że każda z tych twarzy była widziana ostatni raz okiem jakiegoś żołnierza, który naprowadził na nią swój celownik.

Trudno wskazać dokładny moment wybuchu rewolucji (pers. *enqelab*), zresztą nie od razu tak określano protesty. Początkowo postrzegano je jako ruch (pers. *harekat*) i wyraz sprzeciwu wobec poczynań szacha. Kapuściński opisuje okres, gdy sytuacja była już niemożliwa do opanowania. Działania Mohamada Rezy Pahlawiego, jak kolejne zmiany rządu, nie przyniosły oczekiwanych rezultatów, a powtarzające się strajki, protesty i marsze pacyfikowane przez wojsko dodatkowo napędzały rewolucyjną machinę (zgodnie z tradycją muzułmańską w czterdziesty dzień po śmierci uczestników manifestacji odbywały się kolejne pochody, znów rozpędzane przez armię). Aby zahamować eskalację powszechnego nieposłuszeństwa, żądań ustąpienia szacha i powrotu ajatollaha, 8 września 1978 roku wprowadzono stan wyjątkowy, godzinę policyjną i bezwzględny zakaz demonstracji. Odpowiedzią był masowy protest na teherańskim placu Żale, brutalnie spacyfikowany przez siły porządkowe, znany jako Czarny Piątek.



16. Więzienie Qasr.
Fot. Neeku Shamekhi. CC BY-SA 4.0.

s. 16

Spiker odczytuje dane personalne i mówi o każdym, jakich dokonał przestępstw. Generał Mohammed Zand³⁵ wydał rozkaz strzelania do bezbronnej manifestacji w **Tebrizie**, setki zabitych. Major Hossein Farzin³⁶ torturował więźniów, przypalając im powieki i wyrywając paznokcie. Przed kilku godzinami – informuje spiker – pluton egzekucyjny milicji islamskiej wykonał na nich wyrok trybunału.

Tabriz/Tebriz – duże miasto, liczące około półtora miliona mieszkańców, położone w północno-zachodnim Iranie; jeden z głównych ośrodków gospodarczych i przemysłowych kraju; w XX wieku centrum wielu wydarzeń politycznych, miejsce licznych protestów krwawo tłumionych w czasie rewolucji.

Generał Wali Mohammad Zand Karimi został rozstrzelany 13 marca 1979 roku. Natomiast Hosejna Farzina skazał na śmierć Sadeq Chalchali w pierwszym procesie wrogów rewolucji na początku marca 1979 roku – Farzin nie był majorem, lecz znanym gangsterem z południowo-wschodnich dzielnic Teheranu, został zaaresztowany za udział w bójce, ale przypisano mu działalność antyrewolucyjną³⁷.

One Person's Story

Mohammad Vali Zand Karimi



ABOUT

NATIONALITY: Iran
RELIGION: Presumed Muslim
CIVIL STATUS: Unknown

CASE

DATE OF KILLING: March 13, 1979
LOCATION OF KILLING: Qasr Prison, Tehran, Tehran Province, Iran
MODE OF KILLING: Shooting
CHARGES: Collaborating with the political police SAVAK; Torture; Corruption on earth; Unspecified anti-revolutionary offense; War on God, God's Prophet and the deputy of the Twelfth Imam

17. Informacja o Walim Mohammadzie Zandzie Karimim na stronie Abdorrahman Boroumand Center for Human Rights in Iran.

Hosein Farzin



ABOUT

NATIONALITY: Iran
RELIGION: Presumed Muslim
CIVIL STATUS: Unknown

CASE

DATE OF KILLING: March 13, 1979
LOCATION OF KILLING: Qasr Prison,
Tehran, Tehran Province, Iran
MODE OF KILLING: Shooting
CHARGES: Corruption on earth; Sedition
and/ or threat to public security

18. Informacja o Hosejnie Farzinie
na stronie Abdorrahman Boroumand Center for Human Rights in Iran.

s. 17–18

Po kilku dniach zaczynamy jednak orientować się i klasyfikować. [...] Nie mamy pewności, kim są ludzie w zielonych, amerykańskich kurtkach, którzy pędzą samochodem, lufy automatów wystawione przez okno. Może to milicjanci, a może jedna z opozycyjnych bojówek (fanatycy religijni, anarchiści, niedobitki Savaku), którzy gnają z samobójczą determinacją, aby dokonać aktu sabotażu lub zemsty.

SAWAK – Urząd Informacji i Bezpieczeństwa Wewnętrznego (pers. Sazman-e Ettela'at wa Amnijat-e Keshwar) – został powołany do życia dekretem z 1957 roku, tj. cztery lata po udanym zamachu stanu, który pozwolił Mohammadowi Rezie Pahlawiemu przejąć pełnię władzy w kraju. Urząd został zorganizowany przy wydatnej pomocy CIA i Mosadu, które zapewniły instruktorów, materiały i sprzęt. Do podstawowych zadań SAWAK-u należało infiltrowanie i zwalczanie opozycji, zwłaszcza lewicowej. Dyrektorami tajnej policji politycznej byli kolejno: Tejmur Bachtjar (w latach 1957–1961), Hasan Pakrawan (1961–1965), Ne'matollah Nasiri (1965–1978) i Naser Moqaddam (1978–1979).

Pakrawan, który w 1963 roku przekonał szacha, by ten zezwolił na wyjazd Chomejniego za granicę, został rozstrzelany 11 kwietnia 1979, prawdopodobnie z rozkazu ajatollaha. Dwaj ostatni szefowie SAWAK-u także zostali rozstrzelani w czasie rewolucyjnego terroru³⁸.

Przypisy do rozdziału *Karty, twarze, pola kwiatów*

- 1 Por. E. Lisowska, A. Lisowski, *Południki szczęścia*, Wydawnictwo Epika, Kraków 2016, s. 20–21; A. Milani, *The Shah*, Palgrave Macmillan, New York 2011, s. 414.
- 2 T.B. Phillips, *Queer Sinister Things: the Hidden History of Iran*, lulu.com, Los Angeles 2011, s. 416.
- 3 Zob. [hasło:] *Kayhan*, w: *Encyklopaedia Iranica*, vol. 16, fasc. 2, s. 176–180, <https://www.iranicaonline.org/articles/kayhan-newspaper> [dostęp: 23.09.2021].
- 4 Zob. N. Parvin, [hasło:] *Ettelā'āt*, w: *Encyklopaedia Iranica*, vol. 9, fasc. 1, s. 58–62, <https://www.iranicaonline.org/articles/ettelaat> [dostęp: 23.09.2021].
- 5 Szczegółowy opis tych zdarzeń znajduje się na przykład w książce Charlesa Kurzman *Unthinkable Revolution in Iran*, Harvard University Press, Cambridge 2004, w rozdziale: *A Viable Movement: Anti-explanation. Winter 1978–1979*, s. 125–162. Zob. też *Historia Iranu*, red. A. Krasnowolska, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 2010, s. 882–883; *The Cambridge History of Iran*, vol. 7: *From Nadir Shah to the Islamic Republic*, eds. P. Avery, G. Hambly, Ch. Melville, University Press, Cambridge 1991, s. 293; N.R. Keddie, *Współczesny Iran. Źródła i konsekwencje rewolucji*, z podrozdziałem Y. Richarda, przekł. I. Nowicka, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2007, s. 233–234; S. Mackey, *The Iranians. Persia. Islam and a Soul of a Nation*, Plume Books, New York 1996, s. 283; R. Taherchani, *Dżomhuri-je eslami-je Iran. Ruzgar-e dżam'-e Iran pas az enqelab-e eslami – 1357–1379*, Szahr-e Tehran, Tehran 1390 (2011/2012), s. 49.
- 6 Numeracja została skorygowana w dopiero w wydaniu Czytelnika z 2016 roku.
- 7 J. Dul, *Rewolucja Chomeiniego*, Świat Książki, Warszawa 1990, s. 41.
- 8 Por. E. Lisowska, *Zabrakło mistrza*, <http://poznajswiat.com.pl/art/1028> [dostęp: 1.05.2010].
- 9 Informacje dotyczące okoliczności spotkania podróżniczki z Ryszardem Kapuścińskim w Teheranie pochodzą z mojej rozmowy z Elżbietą Wnuk-Lisowską. Zob. także E. Lisowska, A. Lisowski, *Południki szczęścia...*, s. 11–51.
- 10 P. Akbarzade, *Be bahane-je dargozasht-e chaleq-e „Szahanszah”; goftogu ba Marek Smużński*, Radio Zamaan, http://zamaan.com/special/2007/01/post_122.html

- [dostęp: 11.09.2017]. Rozmówcą Kapuścińskiego był na przykład charyzmatyczny lektor języka perskiego na Uniwersytecie Warszawskim – Kaweh Pur Rahnama. O rozmowach Kapuścińskiego z tym irańskim lektorem wspomina w komentarzu do wywiadu Ivonna Nowicka, tłumaczka polskiej poezji na język perski.
- 11 W. Giełżyński, *Byłem gościem Chomeiniego*, Książka i Wiedza, Warszawa 1981, s. 8–9.
 - 12 W. Giełżyński, *Rewolucja w imię Allacha*, Książka i Wiedza, Warszawa 1979, s. 173.
 - 13 W. Giełżyński, *Byłem gościem Chomeiniego...*, s. 8–9.
 - 14 Zob. m.in. R. Kapuściński, *Wrażenia z Teheranu*, „Express Poznański” 1979, nr 272, s. 1–2, oraz Idem, *Wrażenia z Teheranu*, „Gazeta Pomorska” 1979, nr 274, s. 5; Idem, *Na konferencji u studentów. Notatnik irański Ryszarda Kapuścińskiego*, „Życie Warszawy” 1979, nr 289 (8–9.12.1979), s. 1, 4.
 - 15 Zob. D. Balland, M. Bazin, [hasło:] *čāy*, w: *Encyclopaedia Iranica*, vol. 5, fasc. 1, 1990, s. 103–107, <https://iranicaonline.org/articles/cay-tea> [dostęp: 6.10.2021].
 - 16 Zob. M. Mazda, *In a Persian Kitchen*, Tuttle, Vermont–Tokyo 1960, s. 21–22.
 - 17 Zob. R. Chomejni, *Resale-je touziho-l-masael*, Enteszarat-e Eslami, Tehran 1980, s. 24.
 - 18 Zob. M.M. Dziekan, *Symbolika arabsko-muzułmańska. Mały słownik*, Verbinum, Warszawa 1997, s. 43–44.
 - 19 Zob. O. Fallaci, *Wywiad z władzą*, z wł. przeł. H. Borkowska, Świat Książki, Warszawa 2012, s. 33–119; *Historia Iranu...*, s. 855 i nast.; W. Giełżyński, *Byłem gościem Chomeiniego...*; R. Taherchani, *Dżomhuri-je eslami-je Iran...*, s. 41–42; A. Milani, *Eminent Persians. The Men and Women who Made Modern Iran, 1941–1979*, vol. 1, Syracuse University Press–Persian World Press, New York, N.Y.–Syracuse, N.Y. 2008, s. 350–358; E. Abrahamian, *Historia współczesnego Iranu*, z ang. przeł. N. Nowak, Książka i Wiedza, s. 20.
 - 20 Zob. J. Danecki, *Kultura islamu. Słownik*, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1997, s. 120; A. Mez, *Renesans islamu*, przeł. J. Danecki, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1980, s. 80–81; J. Sourdel, D. Sourdel, *Cywilizacja islamu, (VII–XIII w.)*, przeł. M. Skuratowicz, W. Dembski, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1980, s. 504.
 - 21 Zob. X. de Planhol, [hasło:] *Tehran i. a Persian City at the Foot of the Alborz*, *Encyklopedia Iranica*, online edition, <http://www.iranicaonline.org/articles/tehran-i> [dostęp: 6.10.2021].
 - 22 Zob. H. Algar, [hasło:] *Āyatallāh*, w: *Encyklopedia Iranica*, vol. 3, fasc. 2, s. 133, <https://www.iranicaonline.org/articles/ayatallah> [dostęp: 22.09.2021]; J. Danecki, *Kultura islamu. Słownik...*, s. 26–27.
 - 23 Zob. R. Taherchani, *Dżomhuri-je eslami-je Iran...*, s. 82, 84.

- 24 Zob. J. Sourdel, D. Sourdel, *Cywilizacja islamu...*, s. 509–510; W. Szolginia, *Architektura*, SIGMA NOT, Warszawa 1992, s. 99.
- 25 Zob. Ch. Kurzman, *Unthinkable Revolution...*, s. 25; R. Taherchani, *Dżomhuri-je eslami-je Iran...*, s. 16.
- 26 Zob. R. Taherchani, *Dżomhuri-je eslami-je Iran...*, s. 311.
- 27 Zob. J. Danecki, *Podstawowe wiadomości o islamie*, wyd. 2. uzup., Wydawnictwo Akademickie Dialog, Warszawa 2007, s. 271, 276; B. Składanek, *Historia Persji*, T. 2, *Od najazdu Arabów do końca XV wieku*, wyd. 2. popr., Wydawnictwo Akademickie Dialog, Warszawa 2008, s. 109–110; J. Sourdel, D. Sourdel, *Cywilizacja islamu...*, s. 521; A. Mez, *Renesans islamu...*, s. 82.
- 28 Zob. H. Algar, [hasło:] *abā*, w: *Encyklopaedia Iranica*, vol. 1, fasc. 1, s. 50–51, online edition, <https://iranicaonline.org/articles/aba-loose-garment> [dostęp: 6.10.2021]; P. Matin, *Puszk-e Iranijan*, *Daftar-e Pażuheszha-je Farhangi*, Tehran 1383 (2004/2005), s. 103.
- 29 Zob. H. Algar, [hasło:] *‘amāma*, w: *Encyklopaedia Iranica*, vol. 1, fasc. 9, s. 919–921, <https://wwwiranicaonline.org/articles/amama-or-ammama-arabic-emama-the-turban> [dostęp: 6.10.2021]; P. Matin, *Puszk-e Iranijan...*, s. 104.
- 30 Zob. np. R. Chomejni, *Zwierzchnictwo faqiha – rząd muzułmański (fragmenty)*, tłum. L. Tylko, A. Krasnowolska, w: *Irańskie drogi do nowoczesności. Projekty, idee, manifesty*, red. A. Krasnowolska, R. Rusek-Kowalska, M. Rzepka, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2014, s. 219–233.
- 31 Zob. np. M. Kłagisz, *Pismo i ortografia języka perskiego*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2010.
- 32 R. Chomejni, *Przemówienie imama Chomejniego na cmentarzu Beheszt-e Zahrā*, tłum. M. Rzepka, w: *Irańskie drogi do nowoczesności...*, s. 239.
- 33 Zob. Ferdousi, *Księga królewska*. Wybór, przeł. i oprac. W. Dulęba, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1981, s. 227–228.
- 34 S. Surdykowska, *Idea szahadatu w kulturze Iranu*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2006, s. 36–40.
- 35 Zob. R. Taherchani, *Dżomhuri-je eslami-je Iran...*, s. 49; Mohammad Vali Zand Karimi, Abdorrahman Boroumand Center for Human Rights in Iran, <http://www.iranrights.org/memorial/story/-3612/mohammad-vali-zand-karimi> [dostęp: 27.10.2017].
- 36 Zob. też Hosein Farzin, Abdorrahman Boroumand Center for Human Rights in Iran, <http://www.iranrights.org/memorial/story/-3621/hosein-farzin> [dostęp: 22.11.2017].
- 37 Niniejszą informację zawdzięczam Profesor Annie Krasnowolskiej.
- 38 Zob. *Historia Iranu...*, s. 849, 887; N.R. Keddie, *Współczesny Iran...*, s. 127; W.H. Forbis, *Fall of the Peacock Throne. The History of Iran*, Harper and Row, London 1980, s. 132–138; A. Milani, *Eminent Persians...*, s. 470–473.

Fotografia (1)

Jest to najstarsze zdjęcie, jakie udało mi się zdobyć. Widać na nim żołnierza, który w prawej ręce trzyma łańcuch, do łańcucha przywiązany jest człowiek. Żołnierz i człowiek na łańcuchu patrzą w obiektyw ze skupieniem, widać, że jest to dla nich ważna chwila. Żołnierz jest starszym mężczyzną niskiego wzrostu, jest typem prostego i posłusznego chłopca, ma na sobie przyduży, niezgrabnie uszyty mundur, spodnie marszczą mu się w harmonijkę, wielka, krzywo założona czapa opiera się na odstających uszach, w ogóle wygląda zabawnie, przypomina Szwejka. Człowiek na łańcuchu (twarz szczupła, blada, oczy zapadnięte) ma głowę owiniętą bandażem, widocznie jest ranny. Podpis pod zdjęciem mówi, że ten żołnierz jest dziadkiem szacha Mohammeda Rezy Pahlawiego (ostatniego władcy Iranu), a ten ranny jest zabójcą szacha Naser-ed-Dina. Fotografia musi więc pochodzić z roku 1896, kiedy to Naser-ed-Din, **po czterdziestu dziewięciu latach panowania**, został zabity przez widocznego na zdjęciu mordercę. Dziadek i morderca wyglądają na zmęczonych i jest to zrozumiałe: od kilku dni wędrują z Qom do miejsca publicznej kaźni – do Teheranu. Wloką się ospale pustynną drogą, w potępieńczym skwarze, w duchocie rozpalonego powietrza, żołnierz z tyłu, a przed nim wychudły zabójca prowadzony na łańcuchu. [...] Tymczasem żołnierz przywiązuje łańcuch do wkopanego przy drodze palika, zdejmując z ramienia karabin (który jest tak długi, że sięga mu prawie do ziemi) i wydaje chłopom rozkazy: mają przynieść wody i jedzenia. Chłopi drapią się w głowy, ponieważ we wsi nie ma nic do jedzenia, panuje głód. Dodajmy, że żołnierz jest też chłopem, podobnie jak oni,

Umieszczona w książce informacja na temat liczby lat panowania nie zgadza się ani z rachubami pochodzącymi z kalendarza słonecznego – według którego Naseroddin-szah panował czterdzieści osiem lat (1848–1896) – ani tymi z kalendarza księżycowego, zgodnie z którym panował lat pięćdziesiąt (1263–1313). Informacja z wersji prasowej reportażu Kapuścińskiego („po czterdziestu ośmiu latach panowania”) jest zgodna z kalendarzem słonecznym¹.



19. Człowiek z obandażowaną głową to Mirza Reza Kermani (1847–1896), zabójca Naseroddina-szaha, zamordowanego w Reju 1 maja 1896 roku (autorem fotografii jest Abdollah Mirza Kadżar)².



Mirza Reza Kermani na fotografii wykonanej przez Antoina Sevruguina.

Zdjęcie skryte pod kodem QR wykonał jeden z nadwornych fotografów Naseroddina-szaha – Antoin Sevruguin, który dokumentował życie ówczesnego Iranu. Zestawienie obu wizerunków zabójcy szacha jest znaczące³. Na zdjęciu autorstwa Kadżara wyraźnie wyeksponowane są atrybuty władzy: najpierw rzucają się w oczy okowy i żołnierska eskorta; więzień sprawia wrażenie zubożniałego. Drugie zdjęcie, wykonane przez Sevruguina, jest wnikliwym portretem Kermaniego – zabójca patrzy w obiektyw, łańcuchy są umieszczone dyskretnie, częściowo spoczywają u jego stóp, postać strażnika znalazła się poza kadrem. O twórczości Sevruguina interesująco piszą autorzy *Encyclopaedia Iranica*, którzy zwracają uwagę, że za pomocą fotografii tworzył on własną historię Iranu jako przestrzeni funkcjonującej na styku kultur. Artysta podkreślał nieoczywistość uwiecznianych na kliszy zdarzeń, eksponował złożoność problematyki tożsamościowej, zadawał pytania o stosunki między Wschodem i Zachodem, a relacje między osobami na zdjęciach chciał przedstawiać w taki sposób, by nie miały charakteru dominacji, lecz wręcz przeciwnie – by akcentowały wieloznaczność i transgresję⁴.

i tak samo jak oni nie ma nawet własnego nazwiska, jako nazwiska używa nazwy swojej wsi – Savad-Kuhi, ale ma mundur i karabin i został wyróżniony tym, że prowadzi do miejsca kaźni mordercę szacha [...].

Informacje dostarczone przez Kapuścińskiego można by nieco uszczegółowić. Zamordowany władca to Naseroddin-szah⁵ (1848–1896) z dynastii Kadżarów (1794–1925). Otworzył pierwszą w Iranie szkołę w stylu zachodnim, przyczynił się do powstania pierwszej irańskiej gazety, sprowadził do kraju telegraf, utworzył pocztę. Z wiekiem zainteresowanie Naseroddina-szaha reformami zaczęło słabnąć, sprzedawał on za to kolejne koncesje na budowę nowoczesnej infrastruktury w Iranie zagranicznym kontrahentom, głównie Paulowi J. Reuterowi, założycielowi agencji Reuters. Zapewnił sobie w ten sposób niezbędne środki na utrzymanie dworu (pomimo powiększającej się dziury budżetowej), ale także na wiele lat skutecznie zablokował wszelkie działania inwestycyjne w Iranie. Był jednak gwarantem względnego spokoju w państwie. Gdy 1 maja 1896 roku Mirza Reza Kermani zastrzelił władcę, jego ciało niezwłocznie umieszczono w powozie, a najwyższy wezyr Mirza Ali Asqar-chan udawał, że prowadzi z Naseroddinem-szajem rozmowę. Natychmiast też sprowadzono do Teheranu oddziały kozackie. Wszystko po to, by zapobiec zamieszkom, które często towarzyszyły zmianie władzy w Iranie.

Na fotografii widzimy człowieka z obandażowaną głową. To Mirza Reza Kermani⁶ (1847–1896), uczestnik spotkań z kaznodzieją i reformatorem muzułmańskim sejjedem Dżamaloddinem Asadabadim, znanym jako Al-Afghani (1838–1897). Zanim Kermani zabił szacha, spędził kilka lat w więzieniu, skazany za działalność antyrządową. Przebywał też na emigracji w Turcji. Zabójstwa władcy dokonał w sanktuarium Szacha Abdol'azima w podteherańskim Reju. Zaraz potem został zatrzymany przez tłum kobiet przebywających w świątyni i w trakcie szamotaniny stracił ucho.

Pewną wątpliwość budzi natomiast podana przez Kapuścińskiego informacja, jakoby żołnierz na zdjęciu był dziadkiem szacha. Abbas Ali-chan⁷ (około 1815–1878) – noszący także miano Dadasz Bejk – istotnie miał przydomek

Sawadkuhi⁸. Należy się zgodzić z reporterem, gdy pisze on, że „żołnierz jest też chłopem, podobnie jak oni, i tak samo jak oni nie ma nawet własnego nazwiska, jako nazwiska używa nazwy swojej wsi”. Przydomek został utworzony od toponimu Sawadkuh, co oznacza ‘pochodzący z Sawadkuhu’, tj. regionu w nadkaspijskiej prowincji Mazandaran. Zresztą na tej samej zasadzie utworzono na przykład nazwisko Chomejniego (pochodzący z miasta Chomejn). W czasach, o których tu mowa, nie funkcjonowały jeszcze w Iranie nazwiska, lecz rozbudowany system przydomków. Nazwiska pojawiły się wraz z ruchami modernizacyjnymi w początkach XX wieku, ale ostatecznie zastąpiły przydomki dopiero w latach dwudziestych. W ramach reform społecznych Rezy-szaha w 1927 roku wprowadzono rejestrację ludności, co wiązało się między innymi z nadawaniem nazwisk na wzór zachodni. Mieszkańcy Iranu mogli sobie wybrać jakieś nazwisko lub mieć je przydzielone z urzędu. Sam władca przyjął wówczas miano rodowe Pahlawi – było to nawiązanie do etosu rycerskiego (pers. *pahlawan* to ‘bohater, heros’; pojęcie stosowano powszechnie, między innymi w *Księdze królewskiej* Ferdousiego, na określenie bohaterów, którzy dowodzą swojej odwagi i prawości) oraz do tradycji przedmuzułmańskiej (*pahlawi* to także termin, którym określa się język średnioperski, używany między IV wiekiem p.n.e. a VII wiekiem n.e.).

W opisie protoplasty rodu Pahlawich, poza przydomkiem, zgadza się również profesja – Abbas Ali-chan istotnie był żołnierzem i brał udział w wojnie z Afganistanem w 1856, ale zmarł nagle w listopadzie 1878 roku, zaledwie kilka miesięcy po narodzinach sławnego syna i prawie dwadzieścia lat przed zabójstwem Naseroddina-szaha. Zresztą nawet gdyby dożył 1896 roku, miałby wówczas ponad osiemdziesiąt lat, kilka dekad więcej niż ma uwieczniony na fotografii wojak. Ustanowienie anonimowego mężczyzny protoplastą dynastii Pahlawich to pewnie skutek błędnego podpisu pod zdjęciem, którym dysponował Kapuściński. Niewykluczone, że identyfikacja irańskiego żołnierza jako Abbasa Alego-chana była miejską legendą.

Dość wiernie przedstawiona jest natomiast sytuacja ekonomiczna irańskiej wsi. Przypomnijmy: żołnierz wydaje rozkaz, by chłopci przynieśli wędrowcom jedzenie, a chłopci „drapią się w głowy, ponieważ we wsi nie ma nic do jedzenia, panuje głód”⁹. To prawda, Iran Kadżarów notorycznie nawiedzały klęski głodu.

Jedną z poważniejszych była ta z lat 1869–1872, spowodowana między innymi zmianami w tradycyjnym użytkowaniu gruntów rolnych (na przykład obsiewaniem pól roślinami przeznaczonymi na eksport – głównie bawełną i opium, znacznym zmniejszeniem areału uprawy zbóż oraz spekulacjami handlarzy).

Ustalenia topograficzne podane przez Kapuścińskiego budzą jednak pewne wątpliwości. Píše on: „Dziadek i morderca wyglądają na zmęczonych i jest to zrozumiałe: od kilku dni wędrują z Qom do miejsca publicznej kaźni – do Teheranu. Wloką się ospale pustynną drogą, w potępieńczym skwarze, w duchocie rozpalonego powietrza, żołnierz z tyłu, a przed nim wychudły zabójca prowadzony na łańcuchu”. Tymczasem na fotografii, zrobionej przez Abdollaha Mirzę Kadżara (1849–1908), znajduje się odręczny dopisek, że zdjęcie zrobiono tuż przed egzekucją, która miała miejsce w stolicy. Heroizm drogi, jakkolwiek przekonująco przez Kapuścińskiego opisany, nie musi mieć zatem wiele wspólnego z rzeczywistością: do zabójstwa bowiem doszło nie – jak czytamy w *Szachinszachu* – w oddalonym o ponad sto kilometrów od Teheranu półpustynnym Komie, lecz – o czym już pisałam – w sanktuarium Szacha Abdolazima w Reju, oddalonym od stolicy o osiem kilometrów, do którego można było dojechać z Teheranu kolejką wybudowaną przez Belgów i wykorzystywaną głównie przez pielgrzymów¹⁰. Pustynna tułaczka niekoniecznie jest jednak zupełnie zmyślona – zabójca zdołał na jakiś czas zbiec w stronę granicy państwa, zanim został pojmany i publicznie powieszony w Teheranie¹¹. Wypada zapytać o sens opisu pustynnej wędrówki, która może w ogóle nie miała miejsca. Z jednej strony nadaje ona wizerunkowi rodu Pahlawich rys plebejskości, ale z drugiej – ukazuje jakieś dostojeństwo ludzkiego wysiłku, który nawet może być czytany jako zapowiedź wdrukowanej w historię tej rodziny determinacji do wypełniania wobec kraju najważniejszych powinności. Ponadto wędrówka ta może stanowić kontrpunkt dla zdyszaney współczesności, którą bohater obserwuje za oknem hotelu. Niewykluczone, że właśnie osadzenie bieżących zdarzeń w perspektywie historii pozwala reporterowi ujrzeć jakiś porządkujący element w rozwibrowanym irańskim fresku. Dodajmy, że dzięki zdynamizowanemu opisowi fotografii dokumentujących dzieje Iranu opowieść nie ma formy nużącego wykładu, ale niejako snuje się sama.



20. Reza-chan obsługujący karabin maszynowy (początek XX wieku).
Domena publiczna .



21. Zdjęcie Rezy-chana instruującego, jak obsługiwać karabin maszynowy Maxim, zamieszczone w miesięczniku „Kawe”, numer 52-53 z lipca 1974.

Fotografia (2)¹²

Na tym zdjęciu widzimy młodego oficera Brygady Perskich Kozaków, który stoi przy cekaemie i objaśnia kolegom zasady działania tej śmiercionośnej broni. Ponieważ oglądany na zdjęciu cekaem jest unowocześnionym modelem maxima z roku 1910, fotografia musi również pochodzić z tego okresu. Młody oficer (rocznik 1878) nazywa się Reza Khan i jest synem żołnierza-konwojenta, którego spotkaliśmy kilkanaście lat wcześniej na pustyni, kiedy prowadził na łańcuchu mordercę szacha. Porównując oba zdjęcia, natychmiast zwrócimy uwagę na fakt, że w przeciwieństwie do ojca, Reza Khan jest fizycznym olbrzymem. Jest wyższy od kolegów co najmniej o głowę, ma potężną klatkę piersiową i wygląda na siłacza, który bez trudu łamie podkowy. Mina marsowa, spojrzenie zimne i penetrujące, szerokie, masywne szczęki, usta zaciśnięte, nie ma mowy o najlżejszym nawet uśmiechu. Na głowie ma kozacką papachę z czarnych karakułów, gdyż, jak wspomniałem, jest oficerem Brygady Perskich Kozaków (jedynej armii, jaką posiada wówczas szach), którą dowodzi carski pułkownik z St. Petersburga, Wsiewołod Liachow. Reza Khan jest pupilkiem pułkownika Liachowa, który lubi urodzonych żołnierzy, a nasz młody oficer jest typem urodzonego żołnierza. Wstąpił do brygady jako czternastoletni chłopiec, analfabeta (zresztą do końca życia nie umie dobrze czytać ani pisać), i dzięki swojemu posłuszeństwu, dyscyplinie, zdecydowaniu i wrodzonej inteligencji, a także dzięki temu, co wojskowi nazywają talentem dowódczym, stopniowo wspina się po szczeblach zawodowej kariery. Wielkie awanse zaczynają jednak sypać się dopiero po roku 1917, kiedy to szach, posądzając Liachowa (zupełnie niesłusznie) o sympatie dla bolszewików, zwalnia go ze służby i odprawia do Rosji¹³. Teraz Reza Khan zostaje pułkownikiem i dowódcą kozackiej brygady, którą od tej chwili opiekują się Anglicy. Brytyjski generał, sir Edmund Ironside, na jednym z przyjęć mówi, stając na palcach, żeby sięgnąć do ucha Rezy Khana – pułkowniku, jest pan człowiekiem wielkich możliwości! Wychodzą do ogrodu, gdzie w czasie spaceru generał podsuwa mu pomysł zrobienia zamachu stanu i przekazuje mu błogosławieństwo Londynu. W lutym 1921 Reza Khan wkracza na czele swojej brygady do Teheranu, aresztuje

stołecznych polityków (jest zima, pada śnieg, politycy skarżą się na chłód i wilgoć cel więziennych), następnie powołuje nowy rząd, w którym zostaje ministrem wojny, a potem premierem. W grudniu 1925 posłuszne Zgromadzenie Konstytucyjne (które boi się pułkownika i stojących za nim Anglików) ogłasza kozackiego dowódcę szachem Persji. Odtąd nasz młody oficer, którego oglądamy na fotografii, kiedy objaśnia kolegom (a wszyscy na tym zdjęciu ubrani są w rubaszki i papachy) zasady działania cekaemu maxim, udoskonalony model 1910, będzie nazywać się Szachem Rezą Wielkim, Królem Królów, Cieniem Wszechmogącego, Namiestnikiem Boga i Centrum Wszechświata, a także założycielem dynastii Pahlavi, zaczynającej się od niego i zgodnie z wyrokami losu kończącej się na synu, który w równie chłodny, zimowy poranek jak ten, kiedy jego ojciec zdobywał stolicę i tron, tyle że w pięćdziesiąt osiem lat później, opuści pałac i Teheran, odlatując nowoczesnym odrzutowcem ku niezbadanym przeznaczeniom.



22. Perska Brygada Kozacka w Tabrizie, kwiecień 1909 roku. Domena publiczna ©.

Brygada Kozacka¹⁴ była oddziałem wojskowym utworzonym w 1879 roku na mocy porozumienia między Naseroddinem-szajem a rządem rosyjskim. Będący pod wrażeniem prezencji carskich kozaków eskortujących szacha przez Zakaukazie w czasie jego podróży do Moskwy w 1878 roku Naseroddin-szah poprosił wielkiego księcia Michaiła M. Romanowa o pomoc w zorganizowaniu podobnej formacji w Iranie. Życzeniem szacha było utworzenie regularnych dobrze wyposażonych i wyszkolonych oddziałów wojskowych, które mogłyby mierzyć się z takimi potęgami militarnymi, jak armia brytyjska. Wojskowi, dowodzeni przez rosyjskich oficerów, dbaliby przy okazji o interesy Rosji w Iranie.

Najsłynniejszym żołnierzem tej świetnie wyposażonej formacji wojskowej był założyciel dynastii pahlawijskiej, Reza-chan (1878–1944), po objęciu tronu w 1925 roku zwany także Rezą-szajem¹⁵, panujący do 1941 roku. Urodził się jako jedno z trzydziściorga dwojga dzieci Abbasa Alego-chana i jednej z jego siedmiu żon. Pochodził z rodziny o długich tradycjach wojskowych. Ten zawód wybrał także jego dziadek – Morad Ali-chan, który był oficerem prowincjonalnego regimentu i zginął w 1848 roku w czasie oblężenia Heratu, oraz ojciec i wujostwo. Najpewniej właśnie za namową wuja Abolqasema Reza-chan trafił w 1893 lub 1894 roku do Brygady Kozackiej. Tam nauczył się czytać i pisać, choć do końca życia przychodziło mu to z trudem. Okazał się za to pojętnym żołnierzem, który sukcesywnie ujawniał swoje talenty i błyskawicznie awansował.

W opisie kolei życia dowódców Brygady Kozackiej Kapuściński mimowolnie naśladuje Melchiora Wańkowicza – układa trzy życiorysy w mozaikę jednego losu. Pułkownik Władimir Platonowicz Liachow¹⁶ (1869–1919 lub 1920) istotnie był – jak pisze reporter – dowódcą tej jednostki w latach 1908–1909 i gubernatorem wojskowym stolicy w tym samym czasie. Dowodził regimentem Brygady, który w czerwcu 1908 roku zdobył szturmem parlament i rozpoczął okupację Teheranu, trwającą od czerwca 1908 do lipca 1909 roku (pierwsza irańska konstytucja, uchwalona w 1906 roku, została zawieszona, rozwiązano parlament i wprowadzono stan wojenny). Wbrew jednak temu, co pisze Kapuściński, nie Liachowa posądził szach o „sympatie dla bolszewików”, zwolnił ze służby i odprawił do Rosji. Dowódcą Brygady Kozackiej

w latach 1917–1918 był już pułkownik Clergé – Gieorgij Iosifowicz Klierże (1878–1938), Francuz w służbie carskiej, którego istotnie podejrzewano o bolszewickie inklinacje¹⁷. Do jego usunięcia przyczynił się właśnie Reza-chan. Kolejnym dowódcą Brygady Kozackiej został wtedy jeszcze nie – jak czytamy w *Szachinszachu* – ojciec ostatniego szacha Iranu, lecz pułkownik Wsiewołod Dmitrijewicz Starosiejiskij (1875–1953). Ten od razu awansował ambitnego żołnierza, lecz już w 1920 także został przezeń usunięty ze stanowiska. Dopiero wówczas nowym brygadierem został sam Reza-chan.

Kapuściński pisze też, że młody oficer zwrócił uwagę Williama E. Ironside'a¹⁸ (1880–1959), głównodowodzącego brytyjskich sił zbrojnych w Iranie w latach 1920–1921. Brytyjczycy rzeczywiście poszukiwali osób, które zapewniłyby stabilną sytuację polityczną w Iranie i zadbały o ich interesy (oba- wiano się zwłaszcza ekspansji komunizmu). Za namową Brytyjczyków i przy współpracy kilku irańskich intelektualistów Reza-chan przeprowadził 21 lu- tego 1921 roku zamach stanu – do Teheranu wkroczył na czele dwutysięcznej Brygady Kozackiej. Podstawowy cel przewrotu został osiągnięty – obalono gabinet Fathollaha Akbara (1878–1967), a w ciągu następnych kilku lat udało się ustanowić rządu silnej ręki, zapobiec rozpadowi państwa i oddalić od Ira- nu groźbę bolszewizmu¹⁹. Początkowo Ironside planował uczynić Rezę-chana jedynie osobą odpowiedzialną za zamach, do objęcia władzy typowany był bowiem intelektualista, dziennikarz probrytyjskiej gazety, Zija'oddin Tabata- baji. Wprawdzie został on premierem, rzeczywistą władzę sprawował jednak Reza-chan. Na jego żądanie ówczesny władca Iranu, Ahmad-szah (panował w latach 1909–1925), usunął szefa rządu trzy miesiące po jego nominacji, a sa- mego Rezę-chana mianował naczelnym dowódcą sił zbrojnych, w kwietniu 1921 roku – ministrem wojny, a w październiku 1923 roku – premierem. Pod koniec 1923 roku Reza-chan, już jako szef rządu, nakłonił szacha do wyjazdu na stałe do Francji. Dwa lata później parlament (pers. *madżles*) uchwalił osta- teczną detronizację Kadżarów, a w grudniu 1925 roku powierzył najwyższy urząd w państwie Rezie-chanowi. Mimo formalnej obecności parlamentu Reza-szah sprawował rządy dyktatorskie, w czym wspierał się stopniowo unowocześnianą i scentralizowaną armią, która zastąpiła oddziały plemienne i składające się między innymi z cudzoziemców jednostki regionalne. Będąc

pod wrażeniem jedynej podróży zagranicznej, którą odbył do Turcji pod rządami Mustafy Kemala Atatürka, starał się odgórnie modernizować kraj praktycznie w każdej dziedzinie życia społecznego, kulturalnego i ekonomicznego oraz minimalizować zależność Iranu od państw zachodnich. Po inwazji brytyjsko-radzieckiej w 1941 roku został zmuszony do abdykacji na rzecz syna i opuszczenia kraju. Udał się na emigrację do Republiki Południowej Afryki, gdzie wkrótce zmarł.

Tytuł *chan*, którego używał Reza (wzorem dziadka Morada Alego-chana i ojca Abbasa Alego-chana), nie wskazuje w tym wypadku na status społeczny (pers. *chan* to między innymi 'właściciel ziemski'), lecz stanowi tytuł grzecznościowy, w rodzaju polskiego „pan”. Sam Reza, gdy służył w Brygadzie Kozackiej, miał także inne przydomki: Reza-maksim, gdy został instruktorem obsługi karabinu maszynowego maxim, oraz Reza-mirpandż (Reza-brygadier), gdy pod koniec pierwszej wojny światowej został brygadierem (pers. *mirpandż*).

Prezentowany przez Rezę-chana na zdjęciu karabin maszynowy został skonstruowany przez angielskiego wynalazcę Hirma Maxima w 1883 roku, wersja broni z 1910 roku (produkowana do 1912) była używana w wojsku rosyjskim²⁰. Na fotografii przyszły władca Iranu ubrany jest w papachę – charakterystyczną męską czapkę futrzaną, noszoną przez mieszkańców Kaukazu i Kozaków, która początkowo była wyposażeniem wojsk kozackich, a z czasem stała się regulaminowym nakryciem głowy rosyjskich żołnierzy (zwłaszcza oficerów) i częścią umundurowania Brygady Kozackiej w armii irańskiej. Kapuściński nie jest precyzyjny, gdy pisze, że Reza-szah Pahlawi „będzie nazywać się Szachem Rezą Wielkim”; ten tytuł (pers. *Reza-szah-e kabir*) otrzyma dopiero pośmiertnie, z inicjatywy syna. Oficjalny tytuł Rezy-szaha brzmiał „Jego Pomyślna Wysokość Król Królów” (pers. *a'la-hazrat-e hamajun-e szahanszah*).

Fotografia (3)

Wiele zrozumie ten, kto z uwagą spojrzy na fotografię ojca i syna z roku 1926. Na tym zdjęciu ojciec ma lat czterdzieści osiem, a syn – siedem. Kontrast między nimi jest pod każdym względem uderzający: potężna, rozrośnięta postać szacha-ojca, który stoi zachmurzony, apodyktyczny, podpierający się rękoma pod boki, a przy nim, sięgająca mu ledwie do pasa, wątła, drobna sylwetka chłopca, który jest błydy, stremowany i posłusznie stoi na baczność. [...] Od tego momentu zaczyna w chłopcu rozwijać się i współistnieć dwie natury – jego własna i ta naśladowana; wrodzona i ta rodzicielska, którą dzięki ambitnym staraniom zacznie nabywać. W końcu zostanie tak całkowicie zdominowany przez ojca, że kiedy po latach sam zasiądzie na tronie, będzie odruchowo (ale często także świadomie) powtarzać

Armia osiągnęła liczebność stu dwudziestu pięciu tysięcy żołnierzy w latach czterdziestych XX wieku, na początku lat siedemdziesiątych liczyła nie więcej niż dwieście tysięcy żołnierzy, a w przededniu rewolucji składała się z dwustu dwudziestu tysięcy wojskowych²¹.

Meszhed (Maszhad) – drugie co do wielkości miasto Iranu, liczące około dwóch i pół miliona mieszkańców, położone w północno-wschodniej części kraju; prężny ośrodek przemysłowy i uniwersytecki, jedno z ważniejszych centrów życia religijnego islamu szyickiego. Znajduje się tu między innymi mauzoleum ósmego imama Rezy (VIII/IX wiek n.e.)²².

zachowania taty i nawet już u schyłku własnych rządów powoływać się na jego władczy autorytet. Na razie ojciec zaczyna panowanie z całą wrodzoną mu energią i impetem. [...] Stary, drzemający, rozwałęsany Iran drży w posadach. (Z jego nakazu Persja nazywa się odtąd Iranem). Zaczyna od stworzenia imponującej armii. **Sto pięćdziesiąt tysięcy ludzi dostaje mundury i broń.** Armia jest jego oczkiem w głowie, jego największą namiętnością. Armia musi mieć zawsze pieniądze, musi mieć wszystko. Armia zapędzi naród w nowoczesność, w dyscyplinę i posłuszeństwo. Wszyscy muszą stać na baczność! Wydaje zakaz noszenia irańskich ubrań. Wszyscy muszą chodzić w europejskich garniturach! Wydaje zakaz noszenia irańskich czapek. Wszyscy muszą chodzić w czapkach europejskich! Wydaje zakaz noszenia czadorów. Na ulicach policja zdiera czadory z przerażonych kobiet. Przeciw tym praktykom protestują wierni w meczetach **Meszhedu**. Wysyła artylerię, która burzy meczety i masakruje buntowników. Każe osiedlać plemiona koczownicze. Koczownicy protestują. Każe zatruwać im studnie,

skazując ich na śmierć głodową. Koczownicy protestują nadal, więc wysyła przeciw nim karne ekspedycje, które zamieniają całe okręgi w ziemię bezludną. Dużo krwi płynie drogami Iranu. Zakazuje fotografować wielbłądy. Wielbłąd, powiada, to zwierzę zacofane. W Qom jakiś **mułła** wygłasza krytyczne kazania. Wchodzi do meczetu i grzmoci krytyka kijem. Wielkiego ajatollaha Madresiego, który podniósł przeciw niemu głos, trzyma latami zamkniętego w lochu. Liberalowie nieśmiało protestują w gazetach. Zamyka gazety, liberalów wsadza do więzienia. Kilku z nich poleca zamurować w wieży. Ci, których uzna za niezadowolonych, za karę muszą meldować się codziennie na policji. Nawet panie z arystokracji mdleją ze strachu w czasie przyjęć, kiedy ten burkliwy i nieprzystępny olbrzym spojrzy na nie surowym wzrokiem. Reza Khan do końca zachował wiele nawyków ze swego wiejskiego dzieciństwa i koszarowej młodości. Mieszka w pałacu, ale nadal sypia na podłodze, zawsze chodzi w mundurze, je z żołnierzami z tego samego kotła. Swoją chłop! Jednocześnie jest pazyrny na ziemię i pieniądze.

Mułła (pers. *molla*) – w hierarchii duchowieństwa szyickiego tytuł jednego z niższych rangą urzędników posługujących w małych wspólnotach religijnych, także teolog i prawnik muzułmański²³.



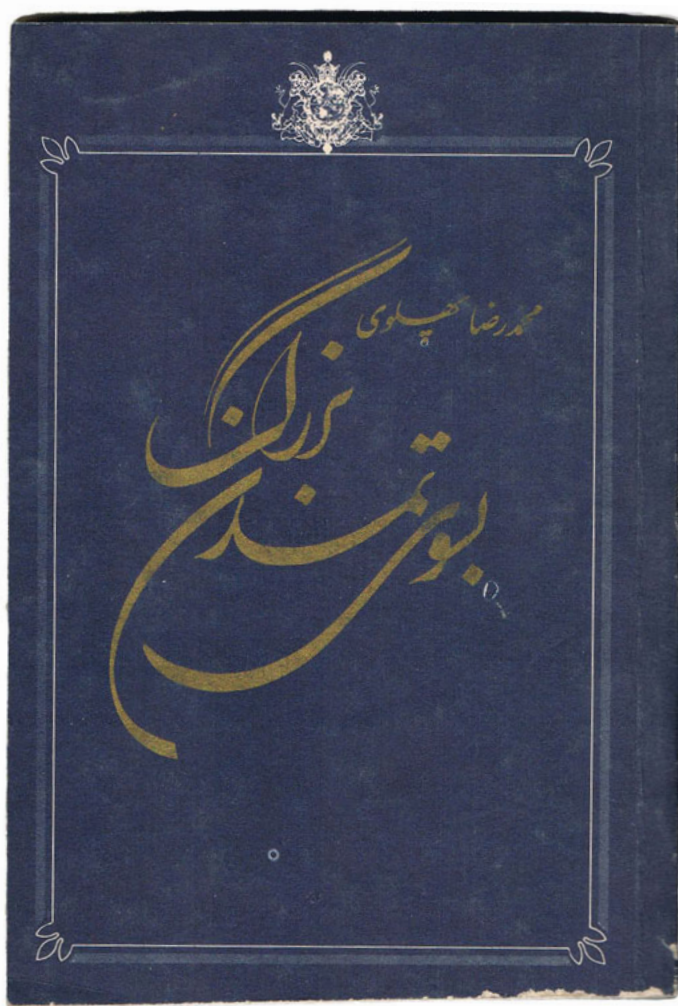
Reza-szah ze swoimi dziećmi
(lata dwudzieste XX wieku).

23. Reza-szah ze swoimi dziećmi
(lata dwudzieste XX wieku).

Mohammad Reza Pahlawi miał liczne rodzeństwo. W 1903 roku jego ojciec Reza-chan poślubił Marjam Sawadkuhi (zm. 1911?), z którą miał córkę Fateme (1903–1992); wkrótce po narodzinach córki rozwiódł się i w 1916 roku poślubił Nimtadz Ajromlu (1896–1982), która urodziła mu czworo dzieci: księżniczkę Szams (1917–1996), księżniczkę Aszrafo-l-Moluk (1919–2016), Mohammada Rezę (1919–1980) oraz księcia Alego Rezę (1922–1957). W 1922 roku ożenił się po raz trzeci, tym razem z Qamaro-l-Moluk Amir-Solejmani, z którą miał syna – Qolama Rezę (1923–2018); rozwiódł się z Amir-Solejmani w 1923 roku i poślubił Esmat Doulatszahi. Ostatnia, czwarta żona Rezy-chana urodziła mu czterech synów: Abdorrezę (1924–2004), Ahmada Rezę (1925–1981), Mahmuda Rezę (1926–1979), Hamida Rezę (1932–1992), i córkę Fateme (1928–1987).

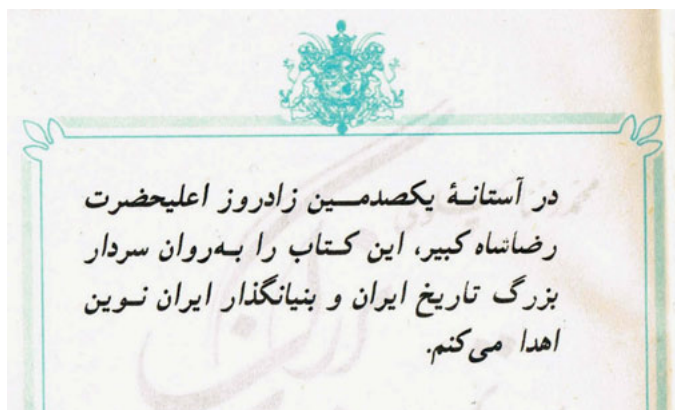
W analizie rodzinnego zdjęcia Kapuściński trafnie opisuje relację ojca z synem²⁴; ostatni szach Iranu jeszcze w połowie lat siedemdziesiątych powoływał się na autorytet Rezy-szaha. W mowie noworocznej (w Iranie Nowy Rok przypada w pierwszy dzień astronomicznej wiosny, w 1976 roku był to 21 marca) Mohammad Reza Pahlawi użył sformułowania „w stronę Wielkiej Cywilizacji”; tak też później zatytułował książkę (pers. *Be su-je tamaddon-e bozorg*), w której przedstawił założenia, cele i sposoby unowocześnienia irańskiej gospodarki, kultury i społeczeństwa. Na pierwszej stronie tej publikacji umieścił następującą dedykację: „W przededniu setnej rocznicy urodzin Jego Wysokości Rezy-szaha Wielkiego dedykuję tę książkę duszy wielkiego przywódcy irańskiej historii i fundatorowi nowego Iranu”²⁵.

Poszukiwacze błędów rzeczowych i rozmaitych nieścisłości znajdą w *Szachinszachu* kilka smakowitych przykładów nie dość starannej redakcji tekstu i niewystarczającego sprawdzenia faktów przez reportera. Na przykład gdy Kapuściński pisze o decyzji Rezy-szaha, by nazwę Persji zmienić na Iran, przytacza często powtarzaną, ale błędną informację, którą można znaleźć w wielu, także popularnonaukowych, opracowaniach, choćby w *Encyklopedii spraw międzynarodowych i ONZ*, gdzie czytamy: „W 1935 zmiana hist. nazwy – Persja na I[ran]”²⁶. Tymczasem kraj ten nigdy nie zmienił nazwy. W 1935 roku Reza-szah wystosował oficjalne memorandum, w którym zwrócił się do Ligii Narodów oraz poszczególnych państw, by zaprzestały stosowania nazwy „Persja” na rzecz rodzimego, używanego przez mieszkańców od



24. Okładka książki *Be su-je tamaddon-e bozorg*
[W stronę wielkiej cywilizacji] (1976) Mohammada Rezy Pahlawiego.

Publikacja wydana w formacie kieszonkowym została wydrukowana w wyjątkowo dużym nakładzie i była chętnie rozdawana przez szacha. Kilkadziesiąt egzemplarzy trafiło do pracowników i studentów krakowskiej iranistyki oraz do Biblioteki Instytutu Filologii Orientalnej Uniwersytetu Jagiellońskiego.



25. Dedykacja w książce *Be su-je tamaddon-e bozorg*
[W stronę wielkiej cywilizacji] Mohammada Rezy Pahlawiego.

starożytności endonimu „Iran” (pochodzącego od określenia nazwy ludu zamieszkującego ten kraj – Ariów), etymologicznie wywodzącego się od indoirañskiego przymiotnika oznaczającego ‘szlachetny’²⁷. Natomiast Persja to region geograficzno-historyczny w południowo-zachodniej części Wyżyny Irańskiej, skąd wywodziła się dynastia Achemenidów (VI–IV wiek p.n.e.). Starożytni Grecy rozciągnęli nazwę tej krainy na całe państwo achemenidzkie, tymczasem ani Achemenidzi, ani późniejsze dynastie nie określały własnego państwa tym terminem, lecz używały nazwy „Iran”.

Na decyzję szacha niewątpliwie wpłynęły również nastroje nacjonalistyczne irańskiego społeczeństwa, wywołane ograniczeniem zależności Iranu od Wielkiej Brytanii (do czego przyczyniła się właśnie nowo powstała dynastia Pahlawich). Nazwa „Iran” miała w opinii szacha projektować również ideę nowoczesnego kraju, który odcinał się w ten sposób od niechlubnej historii dziewiętnastowiecznego zacofania pod panowaniem dynastii Kadżarów. Oczywiście nie bez znaczenia były też narastające w państwie tendencje pronieemieckie, które sprawiły, że postanowiono uwypuklić aryjskość kraju.

Także nakaz zmiany strojów był częścią szerszego programu modernizacyjnego wcielanego w życie przez Rezę-szaha, który chciał w ten sposób stworzyć nowego Irańczyka²⁸. Miał on mieć nową mentalność oraz zupełnie

nowy, odmienny od tradycyjnego, wizerunek. W 1928 roku zakazano więc noszenia między innymi tradycyjnych opończy (pers. *aba*) i turbanów, a nawet bród, które mogli zachować jedynie duchowni mający państwowe certyfikaty. Wprowadzono również zakaz noszenia strojów ludowych. Od tej pory strojem Irańczyka miał być ubiór europejski, rozumiany najczęściej jako garnitur i/lub mundur. Źródeł tych zakazów i nakazów trzeba szukać oczywiście w reformach Atatürka. Nie należy jednak zapominać, że rząd dążył do unifikacji społeczeństwa, a temu sprzyjała likwidacja oznak lokalnej odrębności, różnic etnicznych czy społecznych widocznych w stroju.

Zakaz zasłaniania się przez kobiety w miejscach publicznych przeszedł do historii jako *kaszf-e hedżab* (pers.; 'odsłanianie czadorów')²⁹. Został ogłoszony dopiero w 1936 roku, choć restrykcje dotyczące ubioru zaczęły się dużo wcześniej. Miał dwojakie skutki: dla kobiet pochodzących z wykształconych i postępowych rodzin był kolejnym krokiem w emancypacji, lecz dla tych z tradycyjnych domów oznaczał większą izolację, a nawet wykluczenie z funkcjonowania w życiu publicznym. Protesty przeciwko powszechnemu zakazowi noszenia czadorów w miejscach publicznych spotkały się z niezbyt energiczną reakcją duchownych szyickich. Z jednej strony narastała atmosfera zastraszania, z drugiej protesty nie przynosiły skutku, ponieważ były ignorowane przez władze. Istnieje jednak wiele świadectw, w których mowa o tym, że kobiety na zakupy wychodziły po zmroku, czy o tym, że żołnierze brutalnie zdzierali im czadory. Zakaz zniesiono w 1941 roku, tj. po detronizacji Rezy-szaha. Poluzowanie w latach czterdziestych XX wieku rygorów dotyczących stroju oznaczało powrót czadoru, a więc stroju pozwalającego na zakrycie całego ciała z wyjątkiem twarzy. Dawniej Iranki zasłaniały twarz dodatkową przepaską (pers. *ruband*).

Kolejnym krokiem w kierunku stworzenia nowoczesnego Iranu było osiedlanie i rozbijanie koczowników, które miało dwa cele³⁰. Z jednej strony uznawano ich za element anachroniczny, symbol gospodarczego i kulturowego zacofania. Z drugiej – chodziło o złamanie ich siły politycznej i militarnej, która zapewniała im częściową niezależność od władz centralnych. W połowie lat dwudziestych XX wieku rozpoczęto więc przymusowe osiedlanie koczowników; dekret Rezy-szaha z 1933 roku usankcjonował te działania, w tym konfiskatę majątków nomadycznej arystokracji.

Kwestia własności ziemskiej była zresztą w Iranie początków XX stulecia jednym z problemów, które wymagały pilnego rozwiązania. Reza-szah nie zdecydował się na przeprowadzenie reformy rolnej (zrobił to dopiero jego syn w latach sześćdziesiątych XX wieku). Swoją polityką przyczynił się za to do umocnienia pozycji tych, którzy już mieli duże majątki ziemskie. Pod koniec lat dwudziestych XX wieku nałożono na obywateli obowiązek rejestracji posiadanej ziemi, usankcjonowano też wywłaszczenia drobnego chłopstwa, do których dochodziło pod koniec XIX stulecia. W połowie lat trzydziestych XX wieku postanowiono wystawić na sprzedaż państwowe ziemie, lecz warunki, jakie musieli spełnić nabywcy, zawęziły ich grupę do najbogatszych osób w kraju. Reza-szah nie omieszkiał przy tym wywłaszczać prawowitych właścicieli czy zmuszać ich do sprzedaży ziemi. W ten sposób stał się jednym z większych obszarników w Iranie³¹.

Kapuściński pisze też o długoletnim więzieniu „wielkiego ajatollaha Madresiego”³². Prawdopodobnie ma na myśli ajatollaha Hasana Modarresa (1870–1937), deputowanego do parlamentu irańskiego kilku kadencji w czasach kadżarskich. Modarres zasłynął jako oponent Rezy-chana (głosował wraz z trzema innymi posłami przeciw detronizacji Kadżarów w listopadzie 1925 roku), w październiku 1925 roku był celem nieudanego zamachu. Za krytykę władzy zablokowano ponowny wybór ajatollaha i wygnano go na prowincję, gdzie – jak mówiono – na rozkaz władcy został uduszony.

s. 28–29

Fotografia (4)³³

Słynne zdjęcie, które w swoim czasie obiegło świat: Stalin, Roosevelt i Churchill siedzą w fotelach na przestronnej werandzie. Stalin i Churchill są ubrani w mundury. Roosevelt ma na sobie ciemny garnitur. Teheran, słoneczny grudniowy poranek roku 1943. Wszyscy na tym zdjęciu mają wygląd pogodny i to nas cieszy, ponieważ wiemy, że toczy się najcięższa w dziejach wojna i że wyraz twarzy tych ludzi jest sprawą dla wszystkich istotną: musi budzić otuchę. Fotoreporterzy kończą pracę i wielka

trójka przechodzi do hallu na chwilę prywatnej rozmowy. Roosevelt pyta Churchilla, co stało się z władcą tego kraju, szachem Rezą (o ile, zastrzega się Roosevelt, dobrze wymawiam to nazwisko). Churchill wzrusza ramionami, mówi z niechęcią. Szach podziwiał Hitlera i otoczył się jego ludźmi. W całym Iranie było pełno Niemców – w pałacu, w ministerstwie, w armii. Abwehra stała się w Teheranie potęgą, a szach patrzył na to życzliwie, gdyż Hitler prowadził wojnę przeciw Anglii i Rosji, a nasz monarcha nie cierpiał Anglii i Rosji, zacierał ręce, kiedy wojska Führera robiły postępy. Londyn bał się o ropę irańską, która była paliwem dla floty brytyjskiej, a Moskwa obawiała się, że Niemcy wylądują w Iranie i zaatakują w rejonie Morza Kaspijskiego. Ale przede wszystkim chodziło o kolej transirańską, którą Amerykanie i Anglicy chcieli przewozić broń i żywność dla Stalina. Szach odmówił zgody na korzystanie z tej kolei, a moment był dramatyczny: dywizje niemieckie posuwały się coraz dalej na wschód. W tej sytuacji alianci działają stanowczo – w sierpniu 1941 do Iranu wkroczyły oddziały armii brytyjskiej i Armii Czerwonej.



26. Rewers banknotu o nominale 200 riali z 1965 roku, przedstawiający kolej transirańską.

Kapuściński wspomina o kolei transirańskiej³⁴, która na znaczeniu zyskała podczas okupacji radziecko-brytyjskiej, ponieważ wojska alianckie wykorzystywały połączenie, by zapewnić dostawy do ZSRR. Kolej transirańska była koleją normalnotorową, łączyła północ z południem Iranu. Budowę tego ważnego dla rozwoju Iranu, ale i kosztownego przedsięwzięcia rozpoczęto jeszcze w 1928 roku, a ukończono dziesięć lat później. Jednym z powodów, dla których zaczęto układać tory, była chęć zwiększenia politycznej, gospodarczej i militarnej kontroli nad krajem. Przez wiele lat kolej nie była jednak w pełni wykorzystywana.



27. Dworzec kolejowy w Teheranie (czyli centralny punkt na trasie kolei transirańskiej) w 2014 roku. Budynek został zaprojektowany przez Władysława Horodeckiego (1863–1930).

Przed wybuchem drugiej wojny światowej obecność Niemców w Iranie była wyraźna, ponieważ traktowali oni Iran (i sąsiedni Afganistan) jako gospodarcze i logistyczne zaplecze działań w Azji (przeciwko ZSRR i Indiom Brytyjskim). Od września 1939 roku Iran był oficjalnie państwem neutralnym (do walk przystąpił dopiero 9 września 1943) i utrzymywał stosunki z obiema walczącymi stronami, ale gdy w czerwcu 1941 roku Trzecia Rzesza zaatakowała ZSRR, sytuacja geopolityczna zmieniła się na tyle, że nie dało się już utrzymać pozycji niezaangażowanej. Gdy Reza-szah nie potrafił podjąć decyzji o wydaleniu z Iranu niemieckich ekspertów i doradców, Związek Radziecki i Wielka Brytania rozpoczęły działania wyprzedzające. Dwudziestego piątego sierpnia 1941 roku doszło do inwazji na Iran: ZSRR zajął północ, Wielka Brytania – południe³². W wyniku tych działań oraz w obliczu bierności studwudziestopięciotysięcznej armii władcę zmuszono do rezygnacji z tronu i wydano z kraju, a w Iranie nastąpił czas alianckiej okupacji (1941–1946). Reza-szah zmarł na emigracji, a jego ciało sprowadzono do kraju.



28. Na fotografii – od lewej – Józef Stalin, Franklin Delano Roosevelt i Winston Churchill podczas Konferencji w Teheranie (listopad 1943). Za nimi radzieccy i amerykańscy wojskowi.

Spotkanie przywódców mocarstw koalicji antyhitlerowskiej: prezydenta USA Franklina Delano Roosevelta (piastował urząd w latach 1933–1945), premiera Wielkiej Brytanii w latach 1940–1945 i 1951–1955 Winstona Churchilla i przywódcy ZSRR w latach 1922–1953 Józefa Stalina odbyło się w Teheranie w dniach 28 listopada 1943–1 grudnia 1943 roku³⁶. Do obrad nie dopuszczono gospodarzy, mimo że dotyczyły one również zachowania integralności terytorialnej Iranu, zapewnienia odszkodowań za zniszczenia powstałe w wyniku działalności wojsk okupacyjnych, a także wycofania sił okupacyjnych po zakończeniu działań wojennych.



29. Fragment komiksu Dina Attanasia *Azemat-e bazjafte* (ang. *The Regained Glory*) (1976).
Domena publiczna ©.

Tłumaczenie (prawy górny róg, dymek, tekst na dole): „Już drugi raz szachinszach Iranu spotyka się z Churchilllem. Po raz pierwszy rozmawiał z nim w 2501 [tj. 1941 – M.K.K.], na temat strategii drugiej wojny światowej...”; „Miło mi widzieć Was ponownie, Wasza Wysokość”; „I znów obaj przywódcy wymieniają poglądy i dyskutują o przyszłości Iranu”.



30. Fragment komiksu Dina Attanasia *Azemat-e bazafte* (ang. *The Regained Glory*) (1976). Domena publiczna ©.

Tłumaczenie (od góry): „Stalin zachowywał się bardzo miło i dało się wyczuć, że stara się wywrzeć na mnie dobre wrażenie. Zaproponował mi nawet trochę czołgów T34 i samolotów wojskowych”; „Szachinszach ulega początkowo temu przyjacielskiemu tonowi rozmów, ale bardzo szybko orientuje się, że kryje się za nim chciwość”.



31. Fragment komiksu Dina Attanasia *Azemat-e bazafte* (ang. *The Regained Glory*) (1976). Domena publiczna ©.

Tłumaczenie (tekst w dymku, następnie od prawej): „Cieszymy się z Pańskiej wizyty w Iranie, Panie Prezydencie”; „Rozmowy z Rooseveltem odbywały się w przyjaznej atmosferze. Roosevelt stwierdził, że po przejściu na emeryturę chciałby resztę życia spędzić w Iranie jako konsultant do spraw rolnictwa i gospodarki zasobami leśnymi”; „Jakiś czas później szachinszach zapisze w swoich pamiętnikach:

»Niestety, przedwczesna śmierć Roosevelta uniemożliwiła mu realizację marzeń”.



32. Fragment komiksu Dina Attanasia *Azemat-e-bazjafte* (ang. *The Regained Glory*) (1976).

Domena publiczna ©.

Tłumaczenie (od góry): „Na zakończenie konferencji w Teheranie uśmiechy zadowolenia na twarzach przywódców trzech państw dawały światu nadzieję, a w Hitlerze zasiały trwogę. Wydaje się, że i dla Irańczyków były dobrą wiadomością”; „Przywódcy trzech państw zobowiązują się w obliczu owocnej współpracy z Iranem, że ich wojska opuszczą jego terytorium w sześć miesięcy po zakończeniu wojny. Zobowiązują na piśmie”.

Z notatek (1)

Widzę, że brakuje mi kilku zdjęć albo nie umiem ich znaleźć. Nie mam fotografii ostatniego szacha z okresu jego wczesnej młodości. Nie mam z roku 1939, kiedy uczęszcza do szkoły oficerskiej w Teheranie, kończy dwadzieścia lat i ojciec mianuje go generałem.

Nie mam zdjęcia jego pierwszej żony – Fawzi, kiedy kąpie się w mleku. Tak, Fawzia, siostra króla Faruka, dziewczyna wielkiej urody, kąpała się w mleku, ale księżniczka Ashraf, bliźniacza siostra młodego szacha i jak mówią – jego zły duch, jego czarne sumienie, wsypywała jej do wanny żrące proszki: ot, jeden ze skandali pałacowych.

Fouzije (1921–2013) była pierwszą żoną Mohammada Rezy Pahlawiego oraz najstarszą córką egipskiego króla Fu'ada I i królowej Nazli Sabri. Ślub Fouzije i Mohammada Rezy Pahlawiego odbył się w 1939 roku, rok później urodziła się ich córka Szahnaz. Małżeństwo trwało do 1948 roku, kiedy to zostało oficjalnie rozwiązane z powodu braku męskiego potomka. Bratem Fouzije był Faruk I (1920–1965), król Egiptu w latach 1936–1952 (po przegranej wojnie izraelsko-arabskiej w 1949 roku i przewrocie dokonanym w 1952 roku przez generała Gamala Namera król Faruk został zmuszony do abdykacji na rzecz swego półrocznego synka i udał się na emigrację do Włoch).

Natomiast księżniczka Aszraf Pahlawi³⁷ (1919–2016), bliźniacza siostra Mohammada Rezy, uważana była za szarą eminencję irańskiej polityki. Odegrała kluczową rolę w operacji Ajax, skierowanej przeciwko rządowi Mohammada Mosaddeqa. Mohammad Reza Pahlawi był początkowo przeciwny operacji, zmienił jednak zdanie pod wpływem księżniczki, współpracującej wówczas z agentami CIA.



33. Portret księcia Mohammada Rezy Pahlawiego (1930).
Domena publiczna .



34. Mohammad Reza Pahlawi wchodzący do szkoły oficerskiej w Teheranie (1938).
Domena publiczna .



35. Mohammad Reza Pahlawi ze swoją pierwszą żoną królową Fouzije i ich córką Szahnaz przy ozdobnym basenie. Teheran, podczas drugiej wojny światowej. Domena publiczna ©.

W latach sześćdziesiątych, a zwłaszcza siedemdziesiątych XX wieku Aszraf coraz częściej wykorzystywała swoją pozycję, by zmaksymalizować własne dochody i wpływy, na przykład pobierała dziesięcioprocentową opłatę od każdej udzielonej w Iranie licencji na działalność gospodarczą (Aszraf i jej rodzina z czasem stały się symbolem nepotyzmu i korupcji pożerającej cały kraj). Sprawowała funkcję przewodniczącej Irańskiej Organizacji Kobiet.



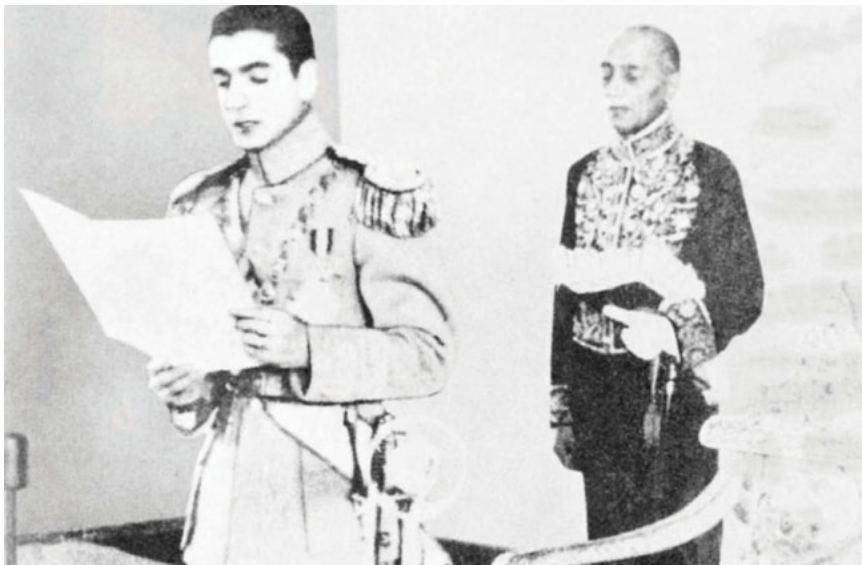
36. Faruk I (1920–1965),
król Egiptu (1936–1952)
(zdjęcie wykonano między
1936 a 1952 rokiem).
Domena publiczna .



37. Mohammad Reza Pahlawi
z siostrą bliźniaczką Aszraf
(lata czterdzieste XX wieku).
Domena publiczna .

s. 30

Mam natomiast fotografię ostatniego szacha z 16 września 1941, kiedy obejmuje po ojcu tron jako szach Mohammed Reza Pahlavi. Stoi w sali parlamentu, szczupły, w dekoracyjnym mundurze, z szablą u boku, i czyta z kartki tekst przysięgi. Zdjęcie to było powtarzane we wszystkich albumach poświęconych szachowi, a było ich dziesiątki, jeśli nie setki. Bardzo lubił czytać o sobie książki i oglądać albumy wydawane na jego cześć. Bardzo lubił odsłaniać swoje pomniki i swoje portrety. Nie było żadnej trudności z obejrzeniem podobizny szacha. Wystarczyło stanąć w dowolnym miejscu i otworzyć oczy: szach był wszędzie. Ponieważ nie wyróżniał się wysokim wzrostem, fotografowie musieli ustawiać obiektyw tak, żeby na zdjęciu wydawał się najwyższym spośród obecnych. Pomagał im w tych zabiegach, chodząc w butach na wysokim obcasie. Poddani całowali go w buty. Mam takie zdjęcie, kiedy leżą przed nim i całują go w buty.



38. Inauguracja rządów Mohammada Rezy jako szacha Iranu, 17 września 1941 roku.
Domena publiczna 

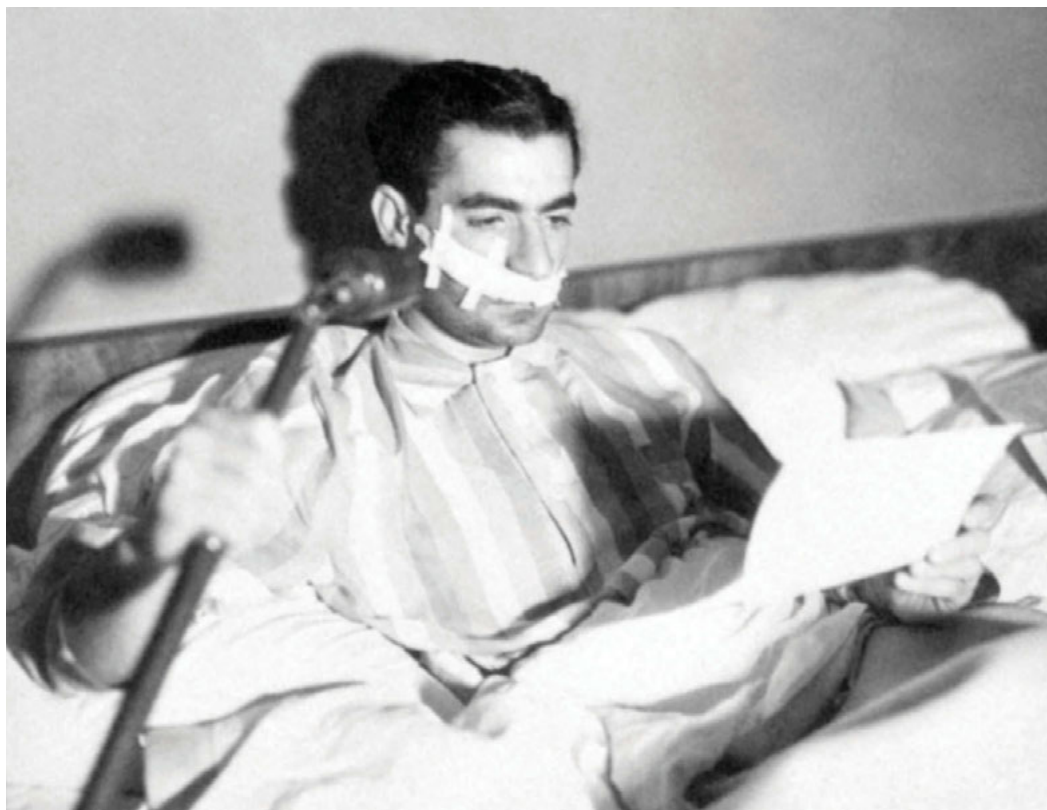
Zbliżony opis można znaleźć w *Historii Iranu*: „Szach dbał o rozbudowę kultu własnej osoby i kultu rodziny panującej. Pomnik któregoś z przedstawicieli dynastii stał na każdym placu i większym skrzyżowaniu, wszechobecne były portrety szacha i jego rodziny, ich imionami nazywano główne ulice miast, instytucje kulturalne, zakłady przemysłowe i obiekty sportowe. Ważne daty z historii dynastii obchodzono jako święta narodowe”³⁸. Niewątpliwie warta odnotowania jest jednak także opinia trzeciej żony szacha o kulcie, jakim go darzono; w ocierających się o hagiografię wspomnieniach Farah Diba pisze, że władca uważał umieszczanie jego portretów „wszędzie, gdzie się dało”, za „przesadne” i „szkodzące monarchii”, lecz – jak wyjaśnia – nadając rozmaitym miejscom imię władcy, spodziewano się łatwiej uzyskać państwowe dotacje. Cesarzowa podkreśla również, że podjęcie decyzji o nienadaniu imienia szacha mogło się dla gubernatorów skończyć kłopotliwą interwencją „nadgorliwych” pracowników SAWAK-u³⁹.



39. Demonstracja poparcia dla szacha w 1954 roku.
Domena publiczna 

s. 30–31

Natomiast nie mam fotografii jego munduru z roku 1949. Mundur ten, podziurawiony od kul i zalany krwią, był wystawiony w szklanej gablocie klubu oficerskiego w Teheranie jako relikwia, jako przypomnienie. Szach miał go na sobie, kiedy pewien młody człowiek, który udawał fotoreportera i posługiwał się pistoletem wmontowanym w aparat fotograficzny, oddał do niego serię strzałów, ciężko raniąc monarchę.



40. Szach w szpitalu po próbie zamachu na jego życie (1949). Domena publiczna ©.

«... خون زیادی از من میرفت ... خاطرم هست که با این حال اصرار داشتم که مراسم جشن ادامه پیدا کند، اما اطرافیانم مرا قانع ساختند که به بیمارستان بروم .

بعدها او نیفورم نظامی آلوده به خون من در باشگاه افسران برای تماشای ملتیم گذاشته شد، و هنوز نیز در همانجا موجود است.»
شاه جوان از قصر خود پیام رادیویی برای ملت خود می فرستد .

مردم وقتی سوء قصد را می شنوند تظاهراتی برپا میکنند و برای شاه جوان خود ابراز احساسات بی سابقه ای مینمایند .

«... وفاداری ملتیم، به من نیرو داد تا هر چه استوارتر بر پای خود بایستم .»



با آنکه در قانون وجود دومجلسه شورا و سنا پیش بینی شده بود، تا آن زمان فقط مجلس شورا وجود داشت . شاه در این هنگام فرمان تأسیس مجلس سنا را می دهد تا توازنی ایجاد شود زیرا این زمان مجلس شورا زیر نفوذ يك اقلیت مخالف است .

اینك شاهنشاه با قدرتی بیشتر سیاست داخلی را تحت کنترل خود درمی آورد و دستهای دست نشاندهگان بیگانه را کوتاه میسازد. او برای آینده طلائی ملت خود تلاش میکند... ولی دشمنان او نقشه های دیگری را در سر میپرورانند.

41. Fragment komiksu Dina Attanasia *Azemat-e bazajfte* (ang. *The Regained Glory*) (1976). Domena publiczna ©.

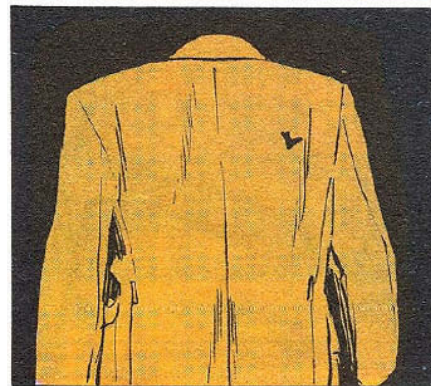
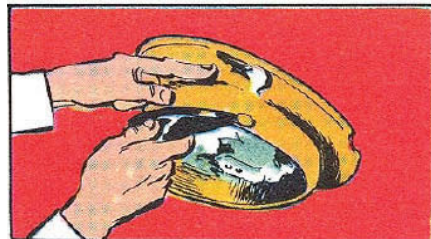
Tłumaczenie (od prawej strony od góry do lewej):

«[...] mocno krwawiłem [...]. Pamiętam, że mimo wszystko nalegałem, by uroczystość była kontynuowana, ale ci, którzy mi towarzyszyli, przekonali mnie, abym udał się do szpitala.

Jakiś czas później zakrwawiony mundur, który miałem wtedy na sobie, został wystawiony w klubie oficerskim, i wciąż tam jest». Szach wygłasza z pałacu przemówienie radiowe do narodu; „Ludzie dowiedzieli się o próbie zamachu na życie szacha i wychodzą na ulice, by wyrazić dla młodego szacha poparcie, jakiego wcześniej nie widziano:

»wierność mojego ludu dała mi siłę, bym jak najmocniej stał na własnych nogach«; „Chociaż konstytucja przewidywała parlament dwuizbowy, na który składały się Zgromadzenie Rad i Senat, do tej pory istniało jedynie Zgromadzenie. Szach wydaje dekret o powołaniu do życia Senatu celem zrównoważenia sił, jako że w tym czasie Zgromadzenie Rad znajduje się po kontrolą wrogiej mniejszości“;

„Teraz szachinszach mocniej kontroluje życie polityczne w kraju i ogranicza wpływy zewnętrzne. Poświęca dużo wysiłku świetlanej przyszłości swojego narodu... ale jego przeciwnicy snują inne plany”.



Do próby zabicia szacha doszło 4 lutego 1949 roku podczas jego wizyty na Uniwersytecie Teherańskim⁴⁰. Młody zamachowiec nazywał się Naser Fachr-Araji i mógł być związany z muzułmańskimi ekstremistami z Fedajjan-eslami (Muzułmańskich Ochotników) lub z partią komunistyczną Tude (Masy), choć jego przynależność polityczna nie jest dotąd ustalona. Zamach okazał się – w gruncie rzeczy – korzystny dla Mohammada Rezy, ponieważ mógł on teraz obarczyć środowiska lewicowe oraz skrajnie religijne odpowiedzialnością za próbę królobójstwa. Komunistyczna partia Tude została zdelegalizowana, a zmuszony do opuszczenia kraju duchowy przywódca środowisk konserwatywnych ajatollah Kaszani udał się do Libanu (argumentem za wyrzuceniem duchownego z Iranu były jednak przede wszystkim niewygodne dla szacha nawoływania Kaszaniego do nacjonalizacji wydobycia ropy naftowej, objętego brytyjską koncesją).

s. 31

Nie mam żadnej fotografii Chomeiniego z lat dawniejszych. Chomeini pojawia się w mojej kolekcji od razu jako starzec, jak gdyby był człowiekiem, który nie miał młodości ani wieku męskiego. Tutejsi fanatycy wierzą, że Chomeini jest owym dwunastym imamem, Oczekiwanym, który zniknął w IX wieku i teraz, kiedy minęło ponad tysiąc lat, powrócił, żeby wybawić ich od biedy i prześladowań. Dosyć to paradoksalne, ale fakt, że Chomeini widoczny jest na fotografiach od razu jako mąż wiekowy, mógłby potwierdzić ową złudną wiarę.



42. Młody ajatollah Chomejni (1938).
Domena publiczna .

Nadanie Chomejnemu tytułu imama to dowód uznania dla jego roli w procesie obalenia monarchii; żaden z ważniejszych ajatollahów nigdy nie nosił takiego przydomka. Nie bez znaczenia pozostaje aura tajemniczości, która zaczęła w pewnym momencie otaczać postać Chomejniego (na przykład jesienią 1978 roku runęła wieść, że twarz ajatollaha dostrzeżono w tarczy Księżyca⁴¹). Nadanie mu tytułu imama wiązało się także z popularną wśród wiernych legendą – ponoć imam Musa Kazem powiedział przed śmiercią, że przybędzie człowiek z Komu, by poprowadzić ludzi właściwą ścieżką ku Bogu. Zgodnie z wypracowaną w ciągu kilku wieków dogmatyką szyicką nieobecność imama jest tymczasowa, a ostatni – nazywany imamem ukrytym – powróci przy końcu świata jako zbawiciel. Ponieważ jedynym prawdziwym władcą jest właśnie on, rozwinęła się idea nielegalności władzy świeckiej, co pociągnęło za sobą konieczność utworzenia klasy pośredników między ukrytym imamem a wiernymi⁴².

s. 31–32

Fotografia (5)⁴³

Możemy sądzić, że jest to największy dzień w długim życiu doktora Mossadegha. Doktor opuszcza parlament niesiony na ramionach rozradowanego tłumu. Jest uśmiechnięty, prawa ręka wyciągnięta w górę pozdrawia ludzi. Trzy dni wcześniej, 28 kwietnia 1951, został premierem, a dzisiaj parlament uchwalił jego projekt ustawy o nacjonalizacji ropy naftowej. Największy skarb Iranu stał się własnością narodu. Musimy wczuć się w atmosferę tamtej epoki, gdyż świat od tego czasu bardzo się zmienił. W tamtych latach zdobyć się na podobny czyn, jakiego dokonał Mossadegh, równało się nagłemu, nieoczekiwanemu zrzuconiu bomby na Londyn czy Waszyngton. Efekt psychologiczny był ten sam – szok, strach, gniew, oburzenie. Gdzieś-tam, w jakimś-tam Iranie, jakiś-tam stary adwokat i najpewniej nieobliczalny demagog targnął się na Anglo-Iranian – filar naszego imperium!



43. Plac przed parlamentem w Teheranie: premier Iranu Mohammad Mossadeq niesiony na ramionach wiwatujących tłumów po wygłoszeniu swoich poglądów na temat nacjonalizacji wydobywania ropy naftowej, 27 września 1951 roku (kadr fotografii).

Zainteresowanie Brytyjczyków, ale nie tylko, irańską ropą datuje się od przełomu XIX i XX wieku. W 1909 roku założono pierwszą firmę wydobywczą – Anglo-Persian Oil Company (pers. Szerkat-e Naft-e Iran-o Englis), od 1935 roku pod nazwą Anglo-Iranian Oil Company (AIOC), od 1954 – British Petroleum. Wnoszone przez obce państwa opłaty koncesyjne na rzecz Iranu, tzw. *royalties*, były rażąco niskie, umowy więc renegocjowano (między innymi w 1933 roku). Za kompromisowe rozwiązanie kryzysu naftowego uznano utworzenie w 1954 roku Irańskiej Narodowej Kompanii Naftowej (pers. Szerkat-e Melli-je Naft-e Iran), która nadzorowała wydobycie ropy przez firmy brytyjskie (40%), amerykańskie (40%), holenderskie (14%) i francuskie (6%). W ten sposób, mimo iż pozwolono Wielkiej Brytanii zachować część dochodów z ropy, przełamano monopol tego kraju, a w efekcie przyspieszono kres imperium brytyjskiego. Odtąd coraz większe znaczenie w regionie zyskiwały Stany Zjednoczone⁴⁴.

Mohammad Mosaddeq⁴⁵ (1882–1967) był prawnikiem wykształconym w Europie, wielokrotnym deputowanym do parlamentu, członkiem kilku kolejnych rządów w latach dwudziestych. W 1925 roku sprzeciwił się detronizacji Kadżarów (sam był kadżarskim arystokratą), a po wstąpieniu na tron Rezy-szaha wycofał się z polityki. Powrócił do niej dopiero w 1941 roku, po abdykacji monarchy. Był współtwórcą i przywódcą Frontu Narodowego – ruchu o charakterze inteligencko-liberalnym i centrowym, skupiającego osoby zainteresowane nacjonalizacją przemysłu naftowego i wprowadzeniem reform, sprzeciwiające się wpływom obcych państw na politykę Iranu. Funkcję premiera pełnił od kwietnia 1951 roku. Decyzja o nacjonalizacji przemysłu naftowego pozostającego pod kontrolą AIOC była wydarzeniem bezprecedensowym (nacjonalizacja Kanału Sueskiego przez Gamala Abdela Nasera nastąpi dopiero w 1956 roku). To śmiałe posunięcie spowodowało jednak głęboki kryzys dyplomatyczny w stosunkach Iranu z Wielką Brytanią, która skłoniła inne państwa do ogłoszenia bojkotu irańskiej ropy. Jego konsekwencją był kryzys ekonomiczny, a w jego następstwie – polityczny. Mosaddeq – aby ograniczyć skutki działań podejmowanych wobec Iranu – próbował doprowadzić do zwiększenia dochodów z eksportu produktów innych niż ropa naftowa, na przykład wyrobów rękodzielniczych i produktów rolnych; rozpoczął wdrażanie reformy rolnej,

wzywał przy tym szacha do realizacji złożonej w czasie mowy koronacyjnej obietnicy parcelacji dóbr królewskich. Te działania nie przyniosły jednak oczekiwanego rezultatu, podobnie jak próby utrzymania kontroli nad armią. Ta, mimo znaczącej pozycji premiera, pozostawała wierna monarsze i współpracowała z amerykańskimi doradcami. Choć więc Mosaddeq w lutym 1953 roku wydał rozkaz aresztowania podejrzanego o chęć obalenia rządu generała Fazlollaha Zahediego (1897–1963), i tak musiał go wkrótce zwolnić. Kilka miesięcy później Zahedi istotnie pokierował przewrotem wojskowym, w wyniku którego obalono Mosaddeqa. Gdy premier zaczął szukać porozumienia z lewicą, utracił także poparcie kręgów konserwatywnych. Zaniepokojeni sytuacją Amerykanie postanowili wówczas wesprzeć brytyjskie plany odzyskania kontroli nad irańską ropą naftową i zażegnać ewentualne niebezpieczeństwo zmiany irańskiego kursu politycznego na proradziecki. Mosaddeq został odsunięty od władzy w trakcie jednodniowego przewrotu zorganizowanego i przeprowadzonego przez CIA na prośbę MI6 rękami generała Fazlollaha Zahediego. Operacja Ajax okazała się prawdziwym majstersztykiem, a między innymi ze względu na niezdecydowanie kręgów lewicowych rozpoczęła także demontaż partii Tude.

s. 33–34

Fotografia (6)

Szach i jego nowa małżonka Soraya Esfandiari w Rzymie. Ale nie jest to ich podróż poślubna, radosna i beztroska przygoda z dala od zmartwień i rutyny codziennego życia, nie, jest to ich ucieczka z kraju. Nawet na tym pozowanym zdjęciu trzydziesto-czteroletni szach (w jasnym, dwurzędowym garniturze, młody, opalony) nie umie ukryć zdenerwowania, jednakże trudno mu się dziwić, w tych dniach waga się jego monarsze losy – nie wie, czy wróci na opuszczony w pośpiechu tron, czy będzie pędził żywot błakającego się po świecie emigranta. Natomiast Soraya, kobieta wybitnej, choć chłodnej urody, córka wodza plemienia Bachtiarów i osiadłej w Iranie Niemki, wygląda na bardziej opanowaną, ma twarz, z której trudno coś wyczytać, tym bardziej że przesłoniła oczy ciemnymi okularami.

Doktor, któremu od dawna grozi zamach (spiskują przeciw niemu, demokracie i liberałowi, zarówno ludzie szacha, jak i fanatycy islamscy), przeniósł się ze swoim łóżkiem, walizką piżam (miał zwyczaj urzędować w piżamie) i torbą z obfitym zapasem lekarstw do parlamentu, gdzie sądzi, że jest najbezpieczniej. Tutaj mieszka i urzęduje, nie wychodząc na zewnątrz, załamany już do tego stopnia, że ci, którzy go widzieli w owych dniach, zwrócili uwagę na łzy w jego oczach. Wszystkie jego nadzieje zawiodły, jego obliczenia okazały się błędne.



Szach i Soraja w Rzymie.

44. Przybycie Mohammada Rezy i Soraji do Rzymu po ucieczce z Iranu (17 sierpnia 1953 roku). Domena publiczna .

Soraja Esfandijari (1932–2001) była córką irańskiego ambasadora w Niemczech Chalila Esfandijariiego Bachtjariego (1901–1983) i Evy Karl (1906–1994), drugą żoną szacha Mohammada Rezy Pahlawiego (w latach 1951–1958). Z powodu braku potomstwa małżeństwo zostało rozwiązane. Decyzja o rozwodzie była w większym stopniu sprawą polityczną niż osobistą. Gdy w 1954 roku zginął w wypadku lotniczym brat szacha, Ali Reza, Mohammad Reza Pahlawi potrzebował męskiego potomka, który odziedziczyłby tron Iranu; w przeciwnym razie władza ponownie trafiłaby w ręce Kadżarów (tron przypadłby synowi Rezy-szaha z jego małżeństwa z Qamaro-l-Moluk z dynastii Kadżarów).

Trzymilionowa społeczność Bachtjarów, do której należała rodzina Soraji, zamieszkiwała południowo-zachodni Iran⁴⁶. Niewielki odsetek tego ludu wciąż prowadzi tradycyjny, koczowniczy tryb życia – wędruje między letniami a zimowymi pastwiskami w górach Zagros. Mimo szczególnie trudnych doświadczeń związanych z polityką osadzania i rozbijania plemion, prowadzoną przez Rezę-szaha w latach trzydziestych XX wieku, społeczność Bachtjarów zachowała elementy typowe dla struktur plemiennych.

s. 36–37

Fotografia (7)⁴⁷

Zdjęcie wycięte z gazety, ale nieuważnie, w tak niestaranny sposób, że brakuje podpisu. Na zdjęciu widać stojący na wysokim, granitowym cokole pomnik jeźdźca na koniu. Jeździec, który jest postacią herkulesowej budowy, siedzi wygodnie w siodle, trzymając lewą rękę opartą na lęku, a prawą wskazując przed sobą jakiś cel (prawdopodobnie wskazując przyszłość). Wokół szyi jeźdźca zawieszona jest lina. Druga podobna lina oplata szyję wierzchowca. Gromada mężczyzn stojących na skwerze pod pomnikiem ciągnie za obie liny. Wszystko dzieje się na placu wypełnionym tłumem ludzi przyglądających się z uwagą mężczyznom, którzy uwieszeni do lin starają się pokonać opór, jaki stawia ciężka, mosiężna bryła monumentu. Fotografia zrobiona jest w momencie, kiedy liny są napięte jak struny, a jeździec i koń tak już przechyleni na bok, że za chwilę runą na ziemię. Mimo woli zastanawiamy się,

czy ci, którzy ciągną liny z takim mozołem i zaparciem, zdążą uskoczyć na bok, tym bardziej że mają mało miejsca, ponieważ dookoła skweru tłoczą się natrętni gapie. Zdjęcie to przedstawia burzenie pomnika jednego z szachów (ojca lub syna) w Teheranie albo w innym mieście irańskim.



45. Obalenie pomnika szacha (luty 1979 roku). Domena publiczna .



46. Pozostałość pomnika Rezy-szaha. Pomnik zburzono podczas rewolucji 1979 roku. CC BY-SA 3.0.

Gazeta (1)

Wywiad z burzycielem pomników szacha, przeprowadzony przez reportera teherańskiego dziennika „Kayhan”.

[...]

– A następnie, po roku 53, kiedy znowu burzyliście?

– Mieliśmy zamiar robić to w roku 63, a więc w czasie powstania, które wybuchło, kiedy szach zamknął Chomeiniego. Ale szach rozpoczął zaraz taką masakrę, że nie zdążyliśmy nic zburzyć i musieliśmy z powrotem ukryć powrozy.

Wydarzenia z czerwca 1963 roku związane były z aresztowaniem ajatollaha Chomejniego po tym, jak wygłosił on przemówienie, w którym publicznie skrytykował szacha za jego politykę zmian społeczno-ekonomicznych⁴⁸. Przemówienie to stało się katalizatorem masowych wystąpień, których przyczyny były wielorakie. Konserwatywna część społeczeństwa protestowała przeciw parcelacji ziem w ramach reformy rolnej, godzącej między innymi w majątki duchowieństwa, oraz przeciw przyznaniu kobietom praw wyborczych; liberalna i lewicująca – przeciw ideologicznemu zawłaszczaniu reform przez szacha, który pozostawał nazbyt uległy wobec zachodnich sojuszników. Ugrupowania na co dzień nieprowadzące szerszej współpracy miały zatem wspólnego wroga, przeciw któremu wznosiły antymonarchistyczne hasła. To właśnie w trakcie tych protestów szczególną popularność zyskał ajatollah Ruhollah Chomejni Musawi, wykładowca madras Fejzije w Komie. Trzeciego czerwca 1963 roku siły bezpieczeństwa przeprowadziły na tę madrasę atak, podczas którego śmierć poniosło kilku kleryków. Szach źle dobrał termin akcji, ponieważ wypadła ona dziesiątego dnia miesiąca *moharram*, tj. w Aszurę (kulminację obchodów ku czci Hosejna zamordowanego pod Karbalą w 680 roku). Na ulice większości miast wyszli studenci, intelektualiści, urzędnicy i kupcy

bazarowi. Wedle szacunków opozycji zabito wówczas kilka tysięcy osób, dokonano masowych aresztowań i wprowadzono stan wyjątkowy. Chomejni trafił do więzienia, lecz został wypuszczony w zamian za obietnicę zaprzestania agitacji. Dane wówczas słowo złamał rok później, jesienią 1964 roku, za co został ponownie aresztowany i wydany z Iranu do Turcji, a następnie Iraku, gdzie osiadł w Nadżafie.

s. 40

Książka (1)

Amerykańscy reporterzy David Wise i Thomas B. Ross piszą w swojej książce *The Invisible Government* (Londyn 1965)⁴⁹:

„Nie ma żadnej wątpliwości, że CIA zorganizowała i kierowała przewrotem, który w 1953 doprowadził do obalenia premiera Mohammeda Mossadegha i utrzymał na tronie szacha Mohammeda Rezę Pahlawiego. Ale niewielu Amerykanów wie, że na czele przewrotu stał agent CIA, który był wnukiem prezydenta Theodore’a Roosevelta. Człowiek ten – Kermit Roosevelt – przeprowadził w Teheranie tak spektakularną operację, że jeszcze przez szereg lat w środowisku CIA nazywano go Mister Iran [...]”.

David Wise (1930–2018) był amerykańskim dziennikarzem i pisarzem, który w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych pracował dla „The New York Herald-Tribune”. Opublikował serię książek *non-fiction* i kilka powieści o tematyce szpiegowskiej. Także Thomas Bernard Ross (1929–2002) był dziennikarzem i autorem kilku bestsellerów poświęconych wywiadowi wojskowemu. Ich wspólna książka *The Invisible Government* przynosiła informacje o tajnych działaniach CIA na Kubie, w Gwatemali, w Azji Południowo-Wschodniej, ale również w Iranie (operacja Ajax). Agencja próbowała bezskutecznie powstrzymać publikację książki, ale autorzy nie należeli nigdy do CIA, więc nie obowiąz-

zywał ich zakaz pisanie o wewnętrznych sprawach Agencji. Nieskuteczny okazał się także plan wykupienia całego nakładu, bo Bennett Cerf, prezes Random House, poinformował CIA, że jego firma niezwłocznie przygotowuje dodruk, gdy tylko pierwszy nakład zostanie wyczerpany. Nie powiodły się również próby zdyskredytowania autorów. Książka ukazała się w Nowym Jorku w 1964 roku.

Kermit (Kim) Roosevelt (1916–2000) istotnie był wnukiem Theodore’a Roosevelta (26. prezydenta USA w latach 1901–1909) i kuzynem Franklina Delano Roosevelta (32. prezydenta USA w latach 1933–1945). Przede wszystkim zaś był amerykańskim oficerem CIA na Środkowy Wschód. W lipcu 1953 roku przyjechał do Iranu z Damaszku z walizką rialów w niskich nominałach, by przeprowadzić operację pod kryptonimem Ajax. Pieniądze te, oraz dodatkowe kilka milionów dolarów, posłużyły między innymi do dyskredytacji Mosaddeqa w prasie i na ulicach miast oraz sfinansowania zamachów bombowych, o których organizację miała być posądzona komunistyczna partia Tude. Spożytkowane zostały także do korumpowania parlamentarzystów, by głosowali oni za odwołaniem premiera, i opłacania członków ulicznych gangów. Jednocześnie Roosevelt próbował wpłynąć na szacha, grożąc zalewem komunizmu i zgładzeniem rodziny królewskiej, jeśli Mohammad Reza nie poprze zamachu przygotowanego przez CIA. Podczas nieobecności władcy, który uciekł do swej rezydencji nad Morzem Kaspijskim (a później do Rzymu), Roosevelt sprokurował królewski dekret usuwający ze stanowiska premiera Mosaddeqa i powołujący na jego miejsce generała Zاهدiego. Pahlawi podpisał dokument, a na ulicach rozpoczęły się walki zainicjowane przez opryszków podszywających się pod członków partii Tude – profanowano



47. Prezydent Stanów Zjednoczonych Theodore Roosevelt z wnukami – Richardem Derbyem i Kermitem Rooseveltem juniorem (na kolanach) (1916). Domena publiczna ⁵.

meczety i atakowano mułłów (w protestach wzięli udział między innymi ajatollah Kaszani i ajatollah Chomejni). W krwawych walkach, które pochłonęły dwieście ofiar, zdobyto dom Mosaddeqa. Premier poddał się i trafił na trzy lata do więzienia, a resztę życia spędził w areszcie domowym. Generał Zahedi wyszedł z ukrycia, ogłosił się szefem rządu i otrzymał od CIA milion dolarów gotówką na zaprowadzenie nowych, brutalnych porządków w państwie. Do kraju przyjechał szach, który rozpoczął ścisłą współpracę z USA, a Kim Roosevelt wrócił do USA w aurze bohatera⁵⁰.

s. 40–41

„Generał Fazlollah Zahedi, którego CIA wytypowała na miejsce premiera Mossadegha, był również postacią zasługującą na to, aby stać się bohaterem powieści szpiegowskiej. Był to wysoki, przystojny kobieciarz, który walczył z bolszewikami, następnie został schwytany przez Kurdów, a w 1942 aresztowany przez Anglików, którzy podejrzewali go, że jest agentem Hitlera. W czasie drugiej wojny światowej Anglicy i Rosjanie wspólnie okupowali Iran. Brytyjscy agenci, którzy zamknęli Zahediego, twierdzą, że znaleźli w jego sypialni następujące rzeczy: kolekcję niemieckiej broni automatycznej, damskie jedwabne majteczki, trochę opium, listy od niemieckich spadochroniarzy, którzy działali w górach, i ilustrowany rejestr najbardziej pikantnych prostytutek w Teheranie.

Po wojnie Zahedi szybko powrócił do życia publicznego. Był ministrem spraw wewnętrznych, kiedy Mossadegh został premierem w 1951. Mossadegh znacjonalizował brytyjską firmę Anglo-Iranian i zajął wielką rafinerię w Abadanie⁵¹, w Zatoce Perskiej”.

Kapuściński błędnie⁵² zapisywał imię generała Fazlollaha Zahediego⁵³ (1897–1963). Nie mylił się jednak co do reszty: istotnie Zahedi był generałem, zawodowym oficerem Brygady Kozackiej, teściem pierworodnej córki władcy – Szahnaz. W latach 1925–1941 jako jeden z bliższych współpracowników Rezy-szaha piął się stopniowo w strukturach państwowych, ale wraz z jego



48. Fazlollah Zahedi, irański generał i polityk (przed 1970 rokiem). Domena publiczna .

wymuszoną abdykacją w 1941 roku popadł w niełaskę. W 1942 roku został uwięziony przez Brytyjczyków pod zarzutem współpracy z Trzecią Rzeszą, lecz wkrótce wyszedł na wolność i powrócił do armii. Mosaddeq aresztował Zahediego na początku 1953 roku i oskarżył o działalność antyrządową, ale wkrótce wypuścił. Dziewiętnastego sierpnia 1953 roku Fazlollah Zahedi stanął na czele wspieranego przez CIA zamachu stanu. Po usunięciu ze stanowiska Mosaddeq został premierem. Rządy rozpoczął od wprowadzenia stanu wyjątkowego i trybunałów wojskowych, nagminnie stosował tortury, które miały na celu likwidację irańskiej lewicy. Dwa lata później został jednak zdymisjonowany przez szacha, a potem mianowany stałym członkiem ONZ z ramienia Iranu, co w praktyce oznaczało przymusowe zesłanie (niechęć Mohammada Rezy do Zahediego wynikała między innymi z tego, że generał cieszył się coraz większym poparciem USA). Umarł w luksusowej posiadłości La Rose w Montreux nad Jeziorem Genewskim.

s. 41

„Mossadegh tolerował Tudeh, irańską partię komunistyczną, więc Londyn i Waszyngton obawiały się, że Rosjanie wejdą w posiadanie wielkich rezerw naftowych Iranu”.

Partia Tude⁵⁴ (Masy) była irańską partią komunistyczną założoną w 1941 roku, w okresie rozprężenia politycznego po abdykacji Rezy-szaha. Szybko poszerzała swoją działalność, wspierana przez stacjonujące w północnym Iranie wojska radzieckie. Dzięki finansowej pomocy Moskwy prowadziła agitację wśród pracowników przemysłu naftowego, młodych intelektualistów i w środowiskach twórczych. Przypisany partii nieudany zamach na szacha z 1949 roku sprawił, że ją zdelegalizowano, Tude odegrała jednak znaczącą rolę w okresie rządów Mohammada Mosaddeq (to zbliżenie z komunistami pozbawiło go w późniejszym okresie poparcia duchowieństwa szyickiego). Najpoważniejsze straty partia poniosła w trakcie przewrotu wojskowego w 1953 roku. Masowe aresztowania, które wówczas nastąpiły, doprowadziły do zniszczenia struktur

partyjnych, ale nie do unicestwienia samej organizacji, która w obliczu narastającego terroru zeszła do podziemia. W latach 1978–1979 Tude wsparła rewolucję islamską, lecz w 1983 roku została rozbita: aresztowano przywódców i około tysiąca pięciuset członków. Niektórych stracono, inni dokonali publicznej samokrytyki i karę śmierci zamieniono im na dożywotni areszt domowy.

s. 41

„Trzynastego sierpnia szach podpisał dekret, w którym usuwa Mossadegha i mianuje premierem Zahediego. Ale Mossadegh aresztuje pułkownika przynoszącego mu ten dokument (był to późniejszy szef Savaku, Nematollah Nassiri)”.



49. Generał Ne'matollah Nasiri (31 grudnia 1978 roku). Domena publiczna .



50. General Ne'matollah Nasiri – fotografia wykonana po aresztowaniu.

Ne'matollah Nasiri⁵⁵ (1910–1979) rzeczywiście był aresztowanym oficerem, który przyniósł Mosaddeqowi wiadomość o usunięciu go ze stanowiska, i przyszłym szefem SAWAK-u w latach 1965–1978. Uchodził za człowieka „ograniczonego i o paskudnej reputacji, choć bezwarunkowo [...] wiernego”⁵⁶. W czerwcu 1978 roku utracił stanowisko na rzecz swojego zastępcy, generała Nasera Moqaddama (1921–1979), uważającego się za ucznia generała Hasana Pakrawana (1911–1979) – drugiego szefa SAWAK-u, który tuż po objęciu władzy wslawił się między innymi zdolnościami koncyliacyjnymi i wprowadzeniem zakazu stosowania tortur. Został stracony w więzieniu Qasr 16 lutego 1979 roku.

s. 43

Książka (2)

Dwoje reporterów francuskich Claire Briere i Pierre Blanchet piszą w swej książce *Iran: la révolution au nom de Dieu* (Paryż 1979)⁵⁷:

„Roosevelt dochodzi do wniosku, że nadszedł czas rzucić do ataku oddziały Chabahana Bimora, którego nazywają «Chabahanem Bezmózgim», a który jest szefem gangu lumpów Teheranu i mistrzem zurchane – narodowej walki zapaśniczej. Chabahan może zebrać trzystu, czterystu przyjaciół, którzy mogą bić, a jeśli trzeba, również strzelać. Pod warunkiem, oczywiście, że dostaną broń. Nowy ambasador Stanów Zjednoczonych Loy Henderson udaje się do **Banku Melli** i bierze pakiety dolarów, którymi wypełnia swój samochód. Czteryście tysięcy dolarów, jak mówią. Wymienia je na **rialsy**.

[...]

Dwudziestego szóstego października 1953 Teymur Bakhtiar zostaje mianowany gubernatorem wojskowym Teheranu. Okrutny i bezlitosny, otrzyma wkrótce

Narodowy Bank Iranu (pers. Bank-e Melli-je Iran) – utworzony pod koniec lat dwudziestych ubiegłego wieku, odgrywał ważną rolę w reformach gospodarczych wprowadzanych wówczas przez Reżę-szaha, zastąpiony w latach sześćdziesiątych XX wieku przez Bank Centralny (pers. Bank-e Markazi)⁵⁸.

Rial (pers. *rijal*) – irańska waluta, równa 100 dinarom (pers. *denar*) (ze względu na wysoką inflację dinary od lat nie są w obiegu); nieoficjalnie używa się również starej jednostki walutowej – toman, równej 10 rialom⁵⁹.

Qasr – jedno z najstarszych więzień politycznych. Zbudowane w Teheranie w 1790 roku przez rosyjskiego architekta Mikołaja Markowa, ukształtowane w formę pałacu, składającego się ze stu dziewięćdziesięciu dwóch pokoi, które mieszczą około siedmiuset więźniów. Od 2008 roku ma charakter muzeum. Tutaj odbywał wyrok między innymi Abbas Ramzi-Ataji (zob. fotografię wnętrza dawnego więzienia na s. 60).

przydomek «Zabójcy». Zajmuje się głównie ściganiem stronników Mossadegha, którym udało się ukryć. Opróżnia więzienie **Qasr** ze wszystkich kryminalistów. Czołgi i wozy pancerne strzegą więzienia, do którego ciężarówki wojskowe bez przerwy przywożą aresztowanych. Zwolennicy Mossadegha, ministrowie, podejrzani oficerowie, działacze Tudeh są przesłuchiвани i torturowani. Na dziedzińcu odbywają się setki egzekucji.

W pamięci Irańczyków dzień przewrotu – 19 sierpnia 1953 – jest dniem prawdziwego wstąpienia na tron szacha Mohammeda Rezy Pahlawiego, wstąpienia, któremu towarzyszyły krew i straszliwe represje”⁶⁰.

Autorzy książki – Claire Brière i Pierre Blanchet – pracowali wówczas dla „La Libération”, natomiast sama dziennikarka towarzyszyła ajatollahowi powracającemu z wygnania 1 lutego 1979 roku. O przeprowadzenie wywiadu z Chomejnim, gdy ten osiedlił się w podparyskim Neauphle-le-Château, został poproszony Michel Foucault, który wcześniej przygotowywał relacje z Teheranu dla włoskiego dziennika „Corriere della Sera”. W artykule *Powrót Proroka?*, zwieńczonym datą 22 października 1978 roku, Foucault konfrontował obraz Chomejniego jako „mitycznego przywódcy rewolucji” z postacią szacha – obu widział jako bohaterów dawnych ikon herbowych: „król i święty, uzbrojony władca i bezbronny wygnaniec, despota i człowiek wznoszący ku niebu swe ręce, uwielbiany przez tłumy. Ten obraz jest bardzo sugestywny, ale pokrywa się z rzeczywistością, którą miliony poległych poświadczają swą śmiercią”⁶¹.

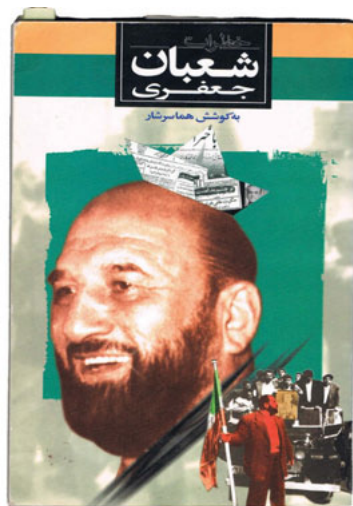
Książka francuskich dziennikarzy dostarcza wielu interesujących szczegółów dotyczących zdarzeń z 1953 roku. Kapuściński odwołuje się do tej publikacji, gdy wspomina o gangu lumpów, zapewne mając na myśli przedstawicieli irańskiej kultury miejskiej. *Luti* byli mężczyznami działającymi na granicy prawa, tworzyli własną subkulturę mocno powiązaną ze środowiskiem, z którego się wywodzili. Stosunek innych do *luti* był ambiwalentny, ponieważ

ten obraz pozostaje dwuznaczny, przede wszystkim ze względu na powiązanie zawodników z marginesem społecznym i wątpliwą postawę moralną części społeczności skupionej wokół tego miejsca. Metaforycznie *zurchane* ma również znaczenie zbliżone do znaczenia słowa „bazar” – stanowi forum społeczne, miejsce gorących, zwłaszcza politycznych, dysput.

Mistrzem walk zapaśniczych uprawianych w *zurchane* i przywódcą *luti* istotnie był Sza'ban Dża'fari⁶⁴ (Kapuściński zapisuje jego imię i przydomek jako Chabahan Bimor, czyli Sza'ban Bezmózgi, pers. Sza'ban-e Bi-moch). W książce *Fall of the Peacock Throne* znajdujemy analogiczny opis zdarzeń: zapaśnik ćwiczący *zurchane* i jednocześnie przywódca miejscowych opryszków, który został wówczas wynajęty przez Kermita Roosevelta, by wznosić okrzyki „Niech żyje szach!”, także nosił przydomek „Brainless”. Wraz z generałem Nasirim, premierem Zahedim oraz ajatollahem Kaszanim zapaśnik witał szacha powracającego do kraju. Wielokrotnie wykazywał swe przywiązanie do Mohammada Rezy Pahlawiego. Po rewolucji wyemigrował do Los Angeles, gdzie wydał wspomnienia opracowane przez irańsko-amerykańską dziennikarkę i działaczkę polityczną Homę Sarszar, które zatytułował *Chaterat-e Sza'ban-e Dża'fari* [Wspomnienia Sza'bana Dża'fariego]⁶¹. Książka ukazała się w 2002 roku w USA, a po roku w Iranie, gdzie odniosła spektakularny sukces.

52. Fotografia okładki wspomnień Bi-mocha, tj. Sza'bana Dża'fariego, z roku 1381 AP (2002/2003).

Jest to drugie irańskie wydanie publikacji autorstwa Homy Sarszar przygotowane przez teherańskie wydawnictwo Naszr-e Sales. Okładka książki przedstawia kolaż, na którym widnieją Bi-moch z flagą Iranu oraz grupa mężczyzn jadących samochodem i trzymających zdjęcie szacha. Kolaż nawiązuje bezpośrednio do wydarzeń 1953 roku, w których Bi-moch czynnie uczestniczył, dzięki czemu przyczynił się do odsunięcia od władzy ówczesnego premiera Mohammada Mosaddeq.



Od początku w plany obalenia rządu Mosaddeqa był wtajemniczony Loy Wesley Henderson⁶⁶ (1892–1986), który od 1951 roku pełnił urząd amerykańskiego ambasadora w Iranie. Henderson sprzeciwiał się jednak decyzji służb brytyjskich, by liderem przewrotu został, mający złą reputację, generał Zahedi.

Wspominany przez Kapuścińskiego Tejmur Bachtjar⁶⁷ (1914–1970) był synem jednego z przywódców plemienia Bachtjarów, wykształconym w Bejrucie i Paryżu. Miał opinię kobieciarza, brutala i skorumpowanego polityka, który zgromadził fortunę. Jako pierwszy szef SAWAK-u bezwzględnie tępił opozycję, zwłaszcza komunistyczną. Skazany na banicję, próbował organizować opozycję przeciw szachowi i przygotowywać zamach na władcę. Został zabity w Bagdadzie przez SAWAK.

s. 49

Z notatek (3)

Owszem, mieliśmy wspaniałych szachów, takich jak Cyrus i Abbas, ale są to naprawdę odległe czasy. Nasze ostatnie dwie dynastie, żeby zdobyć albo utrzymać tron, rozlały dużo niewinnej krwi. Wyobraź sobie szacha, a nazywał się on Agha Mohammed Khan, który walcząc o tron, nakazuje wymordować lub oślepić ludność całego miasta Kerman.

Informator Kapuścińskiego wspomina Cyrusa II Wielkiego (władał w latach 559–530 p.n.e.), twórcę pierwszego imperium perskiego, jednego z najwybitniejszych wodzów w dziejach świata. Cyrus zasłynął jako sprawiedliwy i tolerancyjny władca. Opis jego zwycięstw zawierają *Dzieje* Herodota i Stary Testament, gdzie Cyrus przedstawiony jest jako król, który uwolnił Żydów z niewoli babilońskiej. Stolica państwa, którym rządził, mieściła się w Pasargadach, gdzie do dziś znajduje się grobowiec Cyrusa. W 1971 roku między innymi tam właśnie świętowano rocznicę 2500-lecia państwa irańskiego, podczas której szach wygłosił pamiętny apel do Cyrusa, uznany przez Irańczyków za żenujący.



53. Grobowiec Cyrusa II Wielkiego w Pasargadach. CC BY-SA 3.0.



Przemówienie Mohammada
Rezy Pahlawiego
przy grobowcu Cyrusa II
Wielkiego 20 mehra 1350 AP
(12 października 1971 roku).

54. Fragment komiksu Dina Attanasia
Azemat-e bazjafte (ang. *The Regained Glory*) (1976).
Domena publiczna .

Tłumaczenie (od góry): „Nowy Iran celebruje wielkie owoce swej starożytnej historii. Z okazji 2500-lecia monarchii szachinszach stoi przed grobowcem Cyrusa II Wielkiego, twórcy imperium irańskiego, i zwraca się do niego:”; „»Cyrusie, wielki królu, królu królów, królu z dynastii Achemenidów, królu Iranu, w swoim imieniu, szachinszacha Iranu, i w imieniu swojego ludu pozdrawiam cię serdecznie. Zebraliśmy się dziś w tym miejscu, aby powiedzieć ci dumnie, że po dwudziestu pięciu wiekach, dziś tak jak za twego panowania, nazwa Iran łączy się na całym świecie z szacunkiem i czcią. Dziś też«”; „»tak jak w twoich czasach, Iran niesie światu targanemu konfliktami przesłanie wolności i humanizmu i stoi na straży najwyższych ideałów człowieczeństwa. Cyrusie, i zebraliśmy się dziś w miejscu twego wiecznego spoczynku, aby powiedzieć ci, byś spał spokojnie, gdyż my czuwamy i zawsze będziemy czuwali nad twą chlubną spuścizną“.

→

ایران نو ، شکوفائی عظیم باستانی خود را جشن می گیرد ، در آغاز دوهزار و پانصدمین سال بنیانگذاری شاهنشاهی ایران، شاهنشاه در برابر آرامگاه کورش بزرگ، بنیانگذار امپراطوری ایران می ایستد و به او خطاب می کند :

«کورش، شاه بزرگ، شاه شاهان، شاه هخامنشی، شاه ایران زمین، از جانب من، شاهنشاه ایران و از جانب ملت من، بر تو درود باد. اکنون ما در اینجا گرد آمده ایم تا با سربلندی به تو بگوئیم که : پس از گذشت ۲۵ قرن ، امروز نیز مانند روزگار تو نام ایران در سراسر گیتی با احترام و ستایش بسیار درآمیخته است. امروز نیز



همانند عصر تو ، ایران در صحنه پر آشوب جهان پیام آور آزادی و بشر دوستی و پاسدار والاترین آرمانهای انسانی است . کورش ، ما امروز در برابر آرامگاه ابدی تو گرد آمده ایم تا به تو بگوئیم ، آسوده بخواب زیرا که ما بیداریم و برای نگاهبانی میراث پرافتخار تو همواره بیدار خواهیم بود ...»



55. Abbas I Wielki, drzeworyt
Dominicusa Custosa z Antwerpii
(około 1600 roku). Domena publiczna .

Natomiast Abbas I Wielki⁶⁸ (1557–1629) był najwybitniejszym władcą z dynastii Safawidów (XVI–XVIII wiek). Podczas swego panowania w latach 1588–1629 zdołał znacznie poszerzyć obszar państwa (między innymi o Azerbejdżan, Kurdystan, Gruzję) i zapewnić mu stabilną pozycję w regionie. Przeniósł stolicę z Kazwinu do Isfahanu, czym przyczynił się do rozbudowy miasta. Abbas I znany był ze wszechstronnych zainteresowań, pasjonował się między innymi kulturą, nauką i gospodarką; nawiązywał żywe kontakty z państwami europejskimi, w tym z Polską, przyjmował na swym dworze delegacje z Europy, poselstwa papieskie i wyprawy kupieckie. Za legendę miejską należy uznać informację, jakoby wyrażał chęć przyjęcia chrześcijaństwa. Przychyłność szacha dla mniejszości religijnych i akceptacja obecności europejskich

misjonarzy miała podłoże polityczne – Abbasowi zależało na stworzeniu szerokiego frontu antyosmańskiego, który zresztą nigdy nie powstał.

Wspomniany przez Kapuścińskiego założyciel dynastii Kadżarów, Aqa Mohammad-chan⁶⁹ (1742–1797), jako pięciolatek trafił do niewoli w Mieszehdzie, tam został wykastrowany; później spędził jeszcze dwadzieścia lat jako jeńiec na dworze zandyjskim w Szirazie. Znany był z bezwzględności i politycznej skuteczności. Kapuściński przytacza jedną z historii o rządach tego władcy. W trakcie wojny między Kadżarami a Zandami o centralne i południowe ziemie Iranu, która rozegrała się w latach 1785–1794, Kerman – będący jednym z ośrodków państwa zandyjskiego – udzielił schronienia Loft-Ali-

-chanowi, ostatniemu władcy z dynastii Zand, który panował w latach 1789–1794. Miasto przez cztery miesiące odpierało ataki Aqi Mohammada-szaha, lecz kiedy ponad połowa mieszkańców zmarła z głodu – uległo i zostało brutalnie ukarane: dwadzieścia tysięcy mężczyzn oślepiiono, innych ścięto, a kobiety i dzieci oddano w niewolę żołnierzom. Równie okrutny los spotkał ukrywającego się szacha.

s. 52

Dlatego kiedy Zahedi depeszuje do niego, że czołgi zrobiły swoje, i zachęca go do powrotu, zapewniając, że niebezpieczeństwo minęło, szach zatrzymuje się w Iraku i tam fotografuje się, trzymając rękę na grobie kalifa Alego⁷⁰, patrona szyitów. Tak, nasz święty posyła go z powrotem na tron, daje mu błogosławieństwo.



56. Aqa Mohammad-chaan.
Domena publiczna .

Rzeczywiście szach przy grobie Alego ebn-e Abi Taleba (601–661), który był kuzynem i zięciem Mahometa oraz ojcem Hasana i Hosejna, sfotografował się nieprzypadkowo. Wyborowi Alego na czwartego kalifa (656–661) sprzeciwiała się wdowa po proroku – Ajesze, która toczyła z kalifem walki zbrojne. Ali zginął w 661 roku, raniony przez fanatyka z sekty charydżytów w meczecie w Kufie, nieopodal Nadżafu w Iraku. Powszechnie uważa się, że sunnici postrzegają postać Alego negatywnie, ponieważ obciążają go odpowiedzialnością za rozłam w islamie. W rzeczywistości jednak stosunek sunnitów do Alego jest bardziej skomplikowany (na przykład w Afganistanie kalif jest postrzegany pozytywnie).

Z notatek (4)

W odpowiedzi na apele i perswazje Waszyngtonu szach ogłasza swoją Białą Rewolucję. Można sądzić, że Mohammed Reza dostrzegł w myśli prezydenta Stanów Zjednoczonych istotne dla siebie korzyści. Chciał, mianowicie, osiągnąć dwie rzeczy (niestety, niemożliwe do przeprowadzenia) – umocnić swoją władzę i zwiększyć swoją popularność.

Biała Rewolucja⁷¹ zakładała postęp w niemal wszystkich sferach życia publicznego: od reformy rolnej, emancypacji kobiet, przez prywatyzację zakładów państwowych oraz nacjonalizację pastwisk i lasów, po zwalczanie analfabetyzmu oraz utworzenie programów antykorupcyjnych. Za początek Białej Rewolucji uznaje się ogłoszenie w 1962 roku przez Mohammada Rezę Pahlawiego sześciopunktowego programu zmian i poddanie go w styczniu 1963 roku pod ogólnonarodowe referendum. Oczywiście nie można zupełnie potępić wszystkich dokonań Białej Rewolucji, jak czyni to – w sposób kontrowersyjny – Paul Johnson, który nazywa ją „polityką radykalnego totalitaryzmu”, wzorowaną na reformach brutalnie wprowadzanych przez Stalina⁷². Z pewnością wychodziła ona naprzeciw palącym problemom ekonomicznym czy społecznym, choć nie była wolna od kardynalnych błędów. Reforma, która miała przynieść państwu gospodarczy sukces, paradoksalnie przyspieszyła upadek Pawiego Tronu⁷³. Przygotowując swą rewolucję, władca żył bowiem w odrealnionym świecie i nie uwzględnił dalekosiężnych skutków swoich działań. Kapuściński znakomicie oddał to za pomocą groteskowej, refrenicznie powracającej parentezy: „o czym szach nie wiedział” (Sz, s. 73). I choć można by uznać tę frazę jedynie za zgrabny stylistyczny koncept, ma ona pewne umocowanie w rzeczywistości, bo wątek niewiedzy szacha pojawia się w rozmaitych ocenach metod sprawowania przez niego władzy, nawet wśród życzliwych mu biografów⁷⁴.

Biała Rewolucja zdestabilizowała więc sytuację społeczno-ekonomiczną: Mohammad Reza zraził do siebie duchowieństwo, to ono bowiem było w posiadaniu dużej części terenów, które zostały mu odebrane w ramach reformy rolnej. Zlekceważył chłopów pracujących na gruntach kleru, korzystających z jego ochrony, wiedzy i dobroczynności. Nie docenił także roli bazaru (między duchowieństwem a bazarem istniały zależności ekonomiczno-polityczne), za to systematycznie niszczył go jako instytucję, między innymi wspieraniem importu tanich towarów z zagranicy. Dramatyczna sytuacja na irańskiej wsi spowodowała napływ do miast ubogich chłopów: wykorzeni z swego naturalnego środowiska, pozbawieni społecznego zaplecza oraz życiowych perspektyw udzielili poparcia konserwatywnej i lewicowej opozycji, po czym ukształtowali się w rewolucyjną masę, która wkrótce wypełniła ulice irańskich miast. Szach wykazał się także niewybaczalną krótkowzrocznością, gdy zaprowadził w kraju system jedno-partyjny, łudząc się ideą spójnego państwa, obywatelstwa bez politycznego pluralizmu. Konsekwencje braku opozycji odczuł dopiero wtedy, gdy daremnie szukał sprzymierzeńców w walce z nadciągającą rewoltą.



57. Znaczek upamiętniający Białą Rewolucję.

s. 55

I oto nadarza się okazja, aby ogłaszając reformę rolną, bodaj pozyskać wieś, zjednać dla siebie chłopów, rozdając im ziemię. Czyją ziemię? Majątki ziemskie ma szach, feudałowie i duchowieństwo. Jeżeli feudałowie i duchowieństwo utracą ziemię, ich władza w terenie osłabnie. Na wsi umocni się państwo, a tym samym umocni się szach. To proste. Ale nic nie jest proste w tym, co robi szach. Działania szacha cechuje pokrętność i połowiczność. Okazuje się, że feudałowie mają oddać ziemię, ale dotyczy to tylko części feudałów i części ich ziem (a wszystko za sowitym wykupem). Że ziemię otrzymują chłopci, ale tylko część chłopów i to tych, którzy już ją mają (a większość nie posiada żadnej roli).

Dekret o reformie rolnej został ogłoszony w styczniu 1962 roku, ale pierwsze działania zmierzające do przekazania ziemi chłopom podjęto już w latach pięćdziesiątych XX wieku. Reforma zakładała, że właściciele większych dóbr ziemskich odsprzedadzą państwu pewną część swoich ziem, zostawiając sobie resztę majątku. W rzeczywistości powszechną praktyką była fikcyjna zmiana klasyfikacji majątków, przepisywanie ich na członków rodziny, by uniknąć parcelacji, pozbywanie się pól najgorszych, niemających dostępu do wody. Chłopi mogli natomiast wykupić działki za jedną trzecią ich wartości. Spłatę ziemi w specjalnie powołanym Banku Rolnym mieli rozłożoną na dwadzieścia pięć lat. Reforma nie przewidywała jednak wykupu ziemi przez chłopów bezrolnych. Należy pamiętać, że już po abdykacji Rezy-szaha domagano się zwrotu majątków zagrabionych poprzednim właścicielom. Było to jednak niemal niemożliwe, ponieważ Mohammad Reza przekazał je parlamentowi, a potem odebrał i sam zaczął sprzedawać. Ziemia zaczęła trafiać do bogatszego chłopstwa, majątnych właścicieli ziemskich czy faworytów rodziny panującej⁷⁵. Należy zauważyć, że reforma rolna doprowadziła *de facto* do zapaści rolnictwa i wypchnęła rzesze chłopów ze wsi do miast w poszukiwaniu zatrudnienia. Masy wiejskiej biedoty zasiedlały więc wielkie aglomeracje, zwłaszcza Teheran, a w przyszłości miały utworzyć lumpenproletariat, który zapoczątkował rewolucję 1978/1979.

s. 57

Z notatek (5)

W tym czasie szach przyznał wszystkim wojskowym amerykańskim i ich rodzinom prawo nietykalności dyplomatycznej. W naszej armii było już wówczas wielu amerykańskich ekspertów. I mułowie podnieśli głos, że ta nietykalność jest przeciwna zasadzie suwerenności. Wtedy to po raz pierwszy Iran usłyszał ajatollaha Chomeiniego. Wcześniej nie był nikomu znany, to znaczy nikomu poza ludźmi z Qom. Miał już wówczas ponad sześćdziesiąt lat i biorąc pod uwagę różnicę wieku, mógł być ojcem szacha. Później często zwracał się do niego mówiąc – synu, ale oczywiście

z ironicznym i gniewnym akcentem. Chomeini wystąpił przeciw szachowi, używając słów najbardziej bezwzględnych. Ludzie, wołał, nie wiercie mu, to nie jest wasz człowiek! On nie myśli o was, tylko o sobie i o tych, którzy wydają mu rozkazy. On sprzedaje nasz kraj, sprzedaje nas wszystkich! Szach musi odejść!

W 1961 roku, po śmierci najwyższego wówczas autorytetu religijnego, jakim był ajatollah Borudżerdi, do głosu doszło nowe pokolenie teologów. Był wśród nich między innymi ajatollah Chomejni – jego osobisty sekretarz, który dzięki protestom z 1963 roku zyskał dużą popularność. Poglądy Chomejniego znamionowała postępująca radykalizacja. O ile w latach czterdziestych XX wieku dopuszczał istnienie monarchii świeckiej pod warunkiem poddania jej kontroli ekspertów duchowych, o czym pisał w swojej książce *Kaszo-l-asrar* [Odkrycie tajemnic], o tyle na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych umocnił się w przekonaniu, że jedyną formą legalnej władzy na ziemi jest namiestnictwo kompetentnego i sprawiedliwego teologa-prawnika.

s. 59–60

Fotografia (8)

Savak był wrażliwy na wszelkie aluzje. Kiedyś w upalne południe przyszedł na przystanek starszy, chory na serce mężczyzna i powiedział z westchnieniem – jest tak duszno, że nie ma czym oddychać. No właśnie, podchwycił zaraz ten dyżurujący savakowiec, przysuwając się do znużonego przybysza, robi się coraz duszniej, ludziom brakuje powietrza. Oj, to prawda, potwierdził starszy, naiwny człowiek, trzymając się za serce, takie ciężkie powietrze i ta straszna duchota! W tym momencie savakowiec zeszytniał i powiedział sucho – zaraz pan odzyska siły. I nie mówiąc nic więcej, zaprowadził go do aresztu.

Wypowiedź Kapuścińskiego jest nieco myląca – warto pamiętać, że oprócz SAWAK-owców zajmujących się aresztowaniami, przesłuchaniami, torturami i zabójstwami, była także niemała grupa funkcjonariuszy, do których zadań należało tłumaczenie ludziom, jak niebezpieczne może być dla nich prezentowanie poglądów sprzecznych z linią władzy. Nie zmienia to jednak faktu, że z czasem zaczął narastać w społeczeństwie paranoiczny strach przed SAWAK-iem⁷⁶.

s. 65

Z notatek (6)

Czy ktoś policzy, ilu ludzi rozstrzelał Savak? Na pewno setki. Nasz wielki poeta Khosrow Golesorkhi został rozstrzelany. Nasz wielki reżyser Keramat Denachian został rozstrzelany.

Chosrou Golsorchi (1944–1974) istotnie był irańskim dziennikarzem, poetą i aktywistą komunistycznym, Keramatollah Daneszijan (1944–1974) – irańskim reżyserem, poetą i działaczem lewicowym. Obaj zostali aresztowani na początku lat siedemdziesiątych pod zarzutem przynależności do grupy kilkuset osób pochodzących ze środowisk artystycznych osób posądzonych o spisek mający na celu porwanie syna władcy. Kiedy aresztowano Daneszijana, Golsorchi był już od jakiegoś czasu w więzieniu, a wiele z obwinianych osób w ogóle się nie znało. Nie można wykluczyć, że aresztowania i proces były sfinansowane i miały na celu ukrycie niepowodzeń władz w walce z przywódcami fedajinów, prowadzących na początku lat siedemdziesiątych XX wieku ożywioną działalność ekstremistyczną. Proces Golsorchiego – zaplanowany jako świadectwo sprawowania przez władzę rządów prawa – relacjonowały media. W trakcie telewizyjnej transmisji oskarżony recytował poezję, drwił z sędziów, odmówił błagania szacha o łitość oraz założenia opaski podczas egzekucji. Stał się symbolem ucisku dyktatury Pahlawiego i ikoną irańskiej lewicy. Hooman



Golsorchi przemawia w sądzie.

58. Golsorchi wygłaszający jedno ze swoich słynnych przemówień przed sądem wojskowym, który wkrótce miał skazać dziennikarza na śmierć. Domena publiczna .

Majd pisze, że dla irańskiej młodzieży był „kimś w rodzaju Che Guevary”⁷⁷. Film zatytułowany *Mohakemat-e nezami-je Chosrou Golsorchi – Keramatollah Daneszijan dar reżim-e pahlawi wa saran-e Hezb-e Tude dar reżim-e eslami* [Proces wojskowy Chosroua Golsorchiiego – Keramatollaha Daneszijana za reżimu pahlawijskiego i liderów partii Tude za republiki islamskiej] został wyemitowany w irańskiej telewizji państwowej tuż po rewolucji, później zakazany ze względu na lewicowe poglądy prezentowane przez Golsorchiiego⁷⁸.

s. 66–67

Fotografia (9)

To zdjęcie wisiało obok haseł, odezwo i kilku innych fotografii na tablicy ogłoszeń stojącej przed budynkiem komitetu rewolucyjnego w **Shirazie**. Poprosiłem jakiegoś studenta, żeby przetłumaczył mi ręcznie napisane objaśnienie, przyklejone pinezkami pod zdjęciem. Tutaj jest napisane, powiedział, że ten chłopczyk ma trzy lata, nazywa się Habib

Sziraz – miasto położone w południowo-zachodnim Iranie, w górach Zagros, liczy około półtora miliona mieszkańców. Znajduje się w pobliżu ważnych obiektów historycznych (miedzy innymi ruin Persepolis), jest miejscem spoczynku dwóch czołowych irańskich poetów – Hafeza (XIV wiek n.e.) oraz Sadięgo (XIII wiek n.e.). Dziś znane również z kobierctwa, malarstwa miniatury i różnorodnych ogrodów.

Fardust i że był więźniem Savaku. Jak to – więźniem? spytałem. Odpowiedział, że były wypadki, kiedy Savak wsadzał całe rodziny, i tu chodzi o taki wypadek. Przeczytał podpis do końca i dodał, że rodzice tego chłopca zginęli od tortur. Wydają teraz dużo książek na temat zbrodni Savaku, różnych dokumentów policyjnych i relacji tych, którzy przeżyli tortury. Widziałem nawet, co było dla mnie najbardziej wstrząsające, sprzedawane przed uniwersytetem kolorowe pocztówki przedstawiające zmasakrowane ciała ofiar Savaku. Wszystko jak za czasów Timura, od sześciuset lat żadnej zmiany, to samo patologiczne okrucieństwo, może nieco bardziej zmechanizowane.

Komitety rewolucyjne⁷⁹, o których pisze Kapuściński, a także rady dzielnicowe czy pracownicze były tworzone przez zwolenników Chomejniego – najczęściej młodych ludzi z biedniejszych dzielnic – w odpowiedzi na postępujący w czasie rewolucji paraliż struktur państwowych.

Autor *Szachinszacha* po raz kolejny wraca do postaci Timura (Tamerlan, 1336–1405), któremu poświęcił jeden z rozdziałów w zbiorze *Kirgiz schodzi z konia*. Timur był założycielem dynastii Timurydów panującej w latach 1370–1506. Podbił znaczną część Azji Środkowej i Zachodniej oraz część Południowej. Do swego państwa włączył między innymi Persję i północne Indie; zagarnięcie tych ziem zostało okupione rzezią kilkudziesięciu tysięcy jeńców. Zmarł w trakcie przygotowań do kampanii wojennej mającej na celu podbój Chin. Znany z okrucieństwa, ale i z troski o rozwój kultury.

s. 67–68

W dniach rewolucji manifestanci idący ulicami Teheranu śpiewają pełną ekspresji i patosu pieśń – Allah Akbar, w której kilka razy powtarza się refren:

Iran, Iran, Iran

Chun-o-marg-o-osjan.

(Iran, Iran, Iran,

to krew, śmierć i bunt).

To fragment utrzymanej w formie marszu pieśni rewolucyjnej, w której przewijają się następujące frazy: „Allah Allah Allah/ Nie ma boga prócz Boga [...] / Iran Iran Iran/ pięść uderzyła w firmament monarchii/ [...] / Iran Iran Iran/ Krew, śmierć i bunt”⁸⁰. Autorem słów jest Afszin Sarfaraz, muzyki – Feridun Chosznud, pieśń śpiewał Reza Rujgari. W internecie można znaleźć wiele materiałów dotyczących rewolucji 1979 roku, które ilustrowane są tą pieśnią.

Iran, Iran

TENOR
LEAD



Pieśń rewolucji
islamskiej w wykonaniu
Rezy Rujgariego.

W tym wypadku daty są ważne. We wrześniu 1978, na cztery miesiące przed swoim odejściem, szach udziela wywiadu korespondentowi tygodnika „Stern”. Mija właśnie dwadzieścia lat od chwili, kiedy szach powołał do istnienia i działania Savak.

„Jaka jest liczba więźniów politycznych w Iranie?”

Szach: – Co pan rozumie przez więźniów politycznych? Ale domyślam się, o co panu chodzi, mniej niż tysiąc.

Czy jest pan pewien, że żaden z nich nie był torturowany?

Szach: – Właśnie wydałem polecenie, aby wstrzymać tortury”.

angemeldet werden. Wenn jemand lügt, wird er angeklagt und gerichtlich verfolgt werden – alles soll genauso sein wie in den USA, in Frankreich oder der Bundesrepublik.

STERN: Majestät, Sie sagen öfter, Sie seien stolz auf die „phantastischen Ovationen“, die Ihnen Ihr Volk bereitet, wo immer Sie sich zeigen. Weshalb nehmen Sie bei so viel Unterstützung nicht den Deckel vom politisch überhitzten Topf und machen den Iran ohne Einschränkungen und sofort zu einem freien Land?

SCHAH: Wir nehmen den Deckel ab. Ich wiederhole: Das Parlament tritt in 40 Tagen zusammen.

STERN: Wie viele politische Gefangene gibt es im Iran?

SCHAH: Was sind politische Gefangene? Aber ich nehme an, ich weiß, was Sie meinen: weniger als 1000.

STERN: Sind Sie ganz sicher, daß keiner von ihnen gefoltert wird?

SCHAH: Es gibt den Befehl, niemanden zu foltern, und ich bin sicher, daß er befolgt wird.

STERN: Wann wurde dieser Befehl gegeben?

SCHAH: Oh, vor langer Zeit.

SCHAH: Ja.

STERN: Wenn die Demonstrationen und Gewalttätigkeiten im Land dennoch immer schlimmer werden, zwingt Sie das nicht, Ihre Liberalisierungs-Bemühungen zu stoppen?

SCHAH: Nein, das glaube ich nicht.

SCHAH: Ich hoffe, das stimmt nicht.

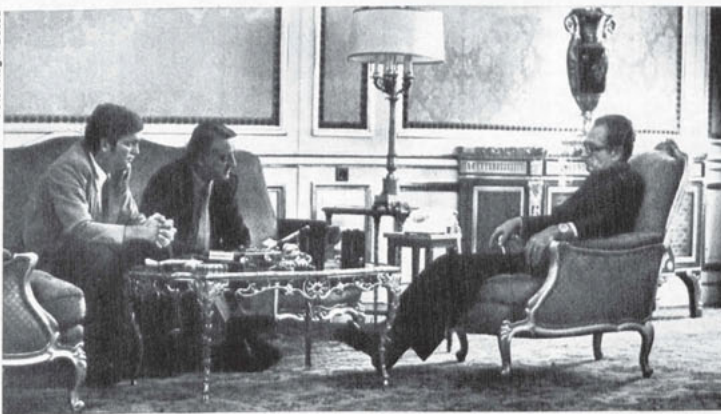
STERN: Unglücklicherweise stimmt es, Majestät. Ich gehe sogar soweit zu sagen, daß viele einfache Menschen ihren Lebensunterhalt gar nicht bestreiten könnten, würden sie keine Bestechungsgelder annehmen.

STERN: Sind es die Sowjets?

SCHAH: Nun, die sind Kommunisten, wir nicht. Aber offiziell sind unsere Beziehungen freundlich.

STERN: Sie haben den chinesischen Parteivorsitzenden Hua zu Gast. Wie kam der Besuch zustande? Hat er gefragt, ob er willkommen sei?

Foto: Regis Boreau



STERN-Mitarbeiter Franz Tartarotti und
STERN-Redakteur Rolf Winter im Gespräch mit dem Schah
»Das ist ein schmutziger, widerlicher Vorwurf«

Wywiad, o którym wspomina Kapuściński, istotnie ukazał się w numerze tygodnika „Stern” datowanym na 31 sierpnia–8 września 1978 roku. Tekst zatytułowany *„Das ganze Land kämpft”. Stern-interview mit dem Schah von Persien* miał dwóch autorów: Franza Tartarottiego i Rolfa Wintera⁸¹. Według raportu sporządzonego przez Amnesty International w 1977 roku na jego początku szach istotnie zakazał stosowania tortur, w latach 1978 i 1979 jednak znów odnotowywano przypadki znęcania się nad więźniami⁸². Zresztą mniej więcej do połowy lat siedemdziesiątych XX wieku kwestia łamania praw człowieka była w Iranie pomijana milczeniem. Sytuacja zaczęła się zmieniać w 1976 roku, po wyborze Jimmiego Cartera na prezydenta USA; Amerykanie podjęli wówczas działania zmierzające do wymuszenia na szachu pewnej liberalizacji. Jej skutki okazały się jednak zabójcze dla samej monarchii, ponieważ zaktywizowały działania opozycji⁸³.

s. 68–69

Fotografia (10)

Zdjęcie zrobione w Teheranie 23 grudnia 1973: szach, otoczony zaporą mikrofonów, przemawia na sali wypełnionej tłumem dziennikarzy. Mohammed Reza, którego zwykle cechują staranne maniery i wystudiowana powściągliwość, tym razem nie umie ukryć swojej emocji, swojego przejęcia, a nawet – notują to reporterzy – rozgorączkowania. W istocie, chwila jest ważna i brzemienna w skutki dla całego świata, gdyż szach ogłasza właśnie nowe ceny ropy naftowej. W niepełna dwa miesiące cena ropy wzrosła czterokrotnie i Iran, któremu eksport tego surowca przyniósł pięć miliardów dolarów rocznego dochodu, teraz będzie ich otrzymywać dwadzieścia. Dodajmy, że jedynym dysponentem tej gigantycznej masy pieniędzy będzie sam



60. Szach ogłaszający podwyżkę ceny ropy naftowej.

szach. W swoim jedynowładczym królestwie może on z nimi zrobić, co chce – może wrzucić je do morza, wydać na lody albo zamknąć w złotej szkatule. [...] Miał zebrać rodzinę, wiernych generałów i zaufanych doradców, aby wspólnie zastanowić się, jak spożytkować rozsądnie taki majątek, szach, któremu – jak twierdzi – objawiła się nagle świetlana wizja, ogłasza wszystkim, że w ciągu jednego pokolenia uczyni z Iranu (który jest krajem zacofanym, nie urządzonym, w połowie analfabetycznym i bosonogim) piąte mocarstwo świata. Zarazem monarcha rzuca pociągające hasło dobrobytu dla wszystkich, które rozbudza w ludziach wielkie nadzieje. Z początku nie wydają się im one tak całkowicie płonne, gdyż wszyscy wiedzą, że szach dostał naprawdę duże pieniądze.



61. Fragment komiksu Dina Attanasia *Azemat-e bazafte* (ang. *The Regained Glory*) (1976). Domena publiczna ©.

Tłumaczenie (od prawej): „Po zakończeniu wojny świat potrzebuje każdej baryłki ropy naftowej. Nadchodzi duży kryzys. Państwa OPEC zbierają się w Teheranie, by znaleźć rozwiązanie”; „Zaproponowałem, aby cena baryłki, czyli osiem dolarów, które z niej uzyskiwaliśmy, była ustalana względem ceny innych źródeł energii. Ropa to bardzo cenny surowiec. Można z niej wyprodukować przeszło dziesięć tysięcy różnych produktów petrochemicznych. Nie powinniśmy marnować jej do ogrzewania domów czy produkcji energii elektrycznej”; „Zdaniem niektórych podniesienie ceny ropy naftowej oznacza koniec świata. Prawda jest jednak taka, że państwa, które dysponują jej złożami, przebudziły się ze snu i powoli zastępują stary porządek nowym. Właśnie szachinszach wskazał światu ową ścieżkę nowego porządku, ale nie uważał, by dało się go stworzyć na drodze oczekiwania czy niezdecydowania”.



Państwo Mohammada Rezy było pomyślane jako nowoczesne i scentralizowane (choć parlament miał odgrywać tylko symboliczną rolę). Jego filarami miały być wojsko, aparat bezpieczeństwa oraz partia. Gospodarkę cechował daleko posunięty centralizm i interwencjonizm. Nie istniały nawet niezależne organizacje, bo wszystkie związki zawodowe, cechy rzemieślnicze, kółka rolnicze, stowarzyszenia kobiece i młodzieżowe miały charakter państwowy i były podporządkowane partii rządowej – najpierw Nowy Iran (pers. Iran-e Nowin), a następnie Rastachiz⁸⁴.

Na grudniowym posiedzeniu OPEC (Organization of the Petroleum Exporting Countries) w 1973 roku szach zdołał przeforsować podniesienie ceny za baryłkę ropy (w 1970 roku kosztowała ona dwa dolary). Czterokrotną podwyżkę ceny uzasadniano boorem naftowym, który nastąpił po nałożeniu embarga przez kraje arabskie na państwa zachodnie wspierające Izrael w jego walkach z Syrią i Egiptem (wojna Jom Kipur, 1973)⁸⁵.

Ówczesne decyzje finansowe Mohammada Rezy ujawniły, że brak mu elementarnej wiedzy z zakresu ekonomii. Władca nie przewidział, że uruchomienie tak ogromnych funduszy przyniesie katastrofalne skutki w postaci inflacji, przegrzania gospodarki i ekonomicznego, spowodowanego również gargantuiczną korupcją, rozwarstwienia irańskiego społeczeństwa. Zwiększenie inwestycji na duże zakłady przemysłowe oraz zachłanny import przy równoczesnym zaniedbaniu drobnego przemysłu, rzemiosła i rolnictwa spowodowały zduśnienie rodzimej produkcji i masową migrację wiejskiej ludności do miast, gdzie rozrosły się dzielnice biedy, a także wystąpiły poważne trudności transportowe, zaopatrzeniowe i w dostępie do usług. W dodatku Iran nie był w stanie ani przyjąć, ani wchłonać, ani racjonalnie rozlokować olbrzymiej masy importowanych towarów⁸⁶.

s. 69–70

W kilka dni po konferencji prasowej, którą oglądamy na fotografii, monarcha udziela wywiadu wysłannikowi tygodnika „Spiegel”, któremu mówi:

– Za dziesięć lat będziemy żyć na tym samym poziomie, na jakim żyjecie wy – Niemcy, Francuzi, Anglicy.

– Czy myśli pan – pyta z niedowierzaniem wysłannik – że uda się to zrobić w ciągu dziesięciu lat?

– Tak, oczywiście.

– Ależ – mówi oszołomiony korespondent – Zachód potrzebował wielu generacji, aby osiągnąć swój obecny poziom! Czy będzie pan w stanie to przeskoczyć?

– Oczywiście.

Myślę o tym wywiadzie teraz, gdy szacha nie ma już w Iranie i kiedy brnę w nieprawdopodobnym błocie i gnoju wśród nędznych lepiarek małej wioski pod Shirazem, otoczony gromadą półnagich i zziębniętych dzieci, a przed jedną z chat jakaś kobieta lepi z bydlęcego nawozu okrągłe placki, które (w tym kraju nafty i gazu!) po wysuszeniu będą służyć w domu za jedyny opał [...].

Przywołana przez Kapuścińskiego rozmowa, którą z władcą Iranu przeprowadzili trzej wysłannicy tygodnika „Der Spiegel”, odbyła się w wiedeńskim hotelu Imperial. Obszerny wywiad ukazał się 7 stycznia, w pierwszym numerze tygodnika z 1974 roku, z okładką, na której widniał napis: *Ölkriese: Gespräch mit dem Schah*⁸⁷. Zamieszczony w reportażu fragment wywiadu znajduje się na stronie 30. czasopisma. Z pierwszej odpowiedzi szacha usunięto tylko jego uwagę, że jedynymi problemami, z jakimi się boryka, są kwestie techniczne i szkolenie wykwalifikowanych pracowników. Wywiad z niemieckiego tygodnika ma wydźwięk zbliżony do rozmowy, którą w tym samym czasie przeprowadziła z Mohammadem Rezą Oriana Fallaci. W 1973 roku szach mówił: „Powiedzieć, że będzie najbogatszym krajem świata, to może przesada. Ale nie jest nią wcale przekonanie, że dołączy do pięciu najpotężniejszych krajów świata. A zatem Iran znajdzie się na tym samym poziomie, co Stany Zjednoczone, Związek Radziecki, Japonia, Francja”⁸⁸.

Gdy Kapuściński pisze o zacofaniu wsi irańskiej, gdzie ogrzewa się domy krowimi plackami, pewnie ma na myśli *peszkel* – odchody zwierząt (głównie owiec), które rzeczywiście na obszarach wiejskich wykorzystywano jeszcze nie tak dawno jako opał (ograniczony dostęp do drewna wynikał z tego, że w Iranie brak dużych obszarów leśnych). *Peszkel* stosowano nie tylko jako

weiß nicht, was aus Japan einmal wird, denn Japan hat keine Kohle, sie haben keinen Ölschiefer, sie haben kein Öl, sie haben nichts, absolut nichts. Die Gewichte werden sich völlig verschieben. Wer weiß, vielleicht wird Brasilien das der am meisten fortentwickelten Länder sein. Wissen Sie, daß sich unser Wachstum dieses Jahr auf 20 Prozent belaufen wird? Das ist bei weitem ein Weltrekord. Das Maximum, das Japan hatte, waren 16 Prozent. In zehn Jahren werden wir das sein, was Sie heute sind, Sie, die Franzosen oder die Briten.

SPIEGEL: In zehn Jahren?



Schah, Kanzler, Ehefrauen in Teheran:

SCHAH: O ja. Unser einziges Problem ist, die Techniker und die Facharbeiter auszubilden.

SPIEGEL: In den Ländern des Westens dauerte es Generationen, den heutigen Standard zu erreichen. Und Sie glauben, Sie könnten das überspringen?

SCHAH: Ja. Unser Volk ist ein fleißiges Volk und lernbegierig, das ist gar keine Frage. Fragen Sie Ihre Leute, die in unserem Lande arbeiten. Und wir haben alle Anreize. Wir haben unsere eigenen Traditionen, wir haben eine sehr alte Geschichte — 3000 Jahre. Warum sollten wir andere nachahmen?

SPIEGEL: Und westliche Technologie?

fortgeschrittenen Gesellschaft von 1½ Milliarden Menschen befriedigen? Nun, ich weiß nicht, was aus Japan einmal wird, denn Japan hat keine Kohle, sie haben keinen Ölschiefer, sie haben kein Öl, sie haben nichts, absolut nichts. Die Gewichte werden sich völlig verschieben. Wer weiß, vielleicht wird Brasilien eines der am meisten fortentwickelten Länder sein. Wissen Sie, daß sich unser reales Wachstum dieses Jahr auf 20 Prozent belaufen wird? Das ist bei weitem ein Weltrekord. Das Maximum, das Japan hatte, waren 16 Prozent. In zehn Jahren werden wir das sein, was Sie heute sind, Sie, die Franzosen oder die Briten.

SPIEGEL: In zehn Jahren?



Schah, Kanzler, Ehefrauen in Teheran: „Ich lade Sie ein, in mein Land zu kommen“

SCHAH: O ja. Unser einziges Problem ist, die Techniker und die Facharbeiter auszubilden.

SPIEGEL: In den Ländern des Westens dauerte es Generationen, den heutigen Standard zu erreichen. Und Sie glauben, Sie könnten das überspringen?

SCHAH: Ja. Unser Volk ist ein fleißiges Volk und lernbegierig, das ist gar keine Frage. Fragen Sie Ihre Leute, die in unserem Lande arbeiten. Und wir haben alle Anreize. Wir haben unsere eigenen Traditionen, wir haben eine sehr alte Geschichte — 3000 Jahre. Warum sollten wir andere nachahmen?

SPIEGEL: Und westliche Technologie?

SCHAH: Sie haben Millionen Dollar für die Forschung ausgegeben, und nach Jahren harter Arbeit haben Sie manche Dinge entdeckt. Warum sollten

wir die nicht übernehmen? Aber wir übernehmen alle diese Dinge und bewahren, was bei uns für uns gut ist. Und auch wir sind in der Lage, eigene Ideen zu entwickeln. Alle diese Ismen, Kapitalismus, Sozialismus, Kommunismus oder was auch immer, das ist schon so alt, es ist 100 Jahre alt, 150 Jahre alt, und entspricht nicht den Idealen des Menschen. Das entspricht nicht dem Durchbruch in der Technik, es steht nicht im Einklang mit unseren Zeiten.

SPIEGEL: Majestät, Sie sagten einmal, sollten die westlichen Länder die Grundregeln des Ölgeschäfts, so wie Sie es sieht, ändern wollen, so vergäßen sie, daß Sie auch einfach die Ölquellen schließen könnten. Sie sagten: „Wir

können ohne Öl leben, wie wir es jahrhundertlang taten. Aber die industrialisierte Welt würde ohne Öl sterben.“ Müssen Sie nicht befürchten, daß die Industrienationen am Ende eher kämpfen als sterbend sich das Erdöl — ihr Lebenselixier — mit militärischer Gewalt holen?

SCHAH: Das wird nicht geschehen, weil dann alles in die Luft fliegt.

SPIEGEL: Haben Sie nicht das Gefühl, daß sich Orient und Okzident plötzlich in eine Auseinandersetzung von historischem Ausmaß verwickelt sehen?

SCHAH: Ich denke nicht, daß es dieses Ausmaß angenommen hat, denn Öl wird ja weiterhin verfügbar sein.

SPIEGEL: Wenigstens für den Augenblick. Am 23. Dezember haben die Araber ihre ursprüngliche Drohung

SCHAH: Ich denke nicht, daß es dieses Ausmaß angenommen hat, denn Öl wird ja weiterhin verfügbar sein.

SCHAH: Ich denke nicht, daß es dieses Ausmaß angenommen hat, denn Öl wird ja weiterhin verfügbar sein.



Pardon

„... war aber auch Zeit, daß die Bundesregierung zur Sicherung neuer Energiequellen etwas unternommen hat“

kaufen. Aber wiederum, diese Fragen werfen Sie in Ihren Artikeln nie auf, nur daß der Ölpreis gestiegen ist. Aus welchem Grund? Ich nenne Ihnen den Grund. Sie haben niemals in Frage gestellt, warum Sie das Erdöl mit soviel Steuern belastet haben. Weil Sie solche



Pardon

„... die waren alle mal in der westdeutschen Autobranche tätig, bevor sie als Gastarbeiter zu uns kamen“

dem... Rache am Westen zu nehmen, da wir ja, wie ich schon sagte, Mitglieder Ihres Klubs werden. Es geht in unserem Falle darum, die Beziehungen zwischen der industriellen Welt und den ölfördernden Ländern neu zu regeln. Wir haben gesagt, daß die Ära des billigen Öls vorüber ist. Wir müssen hinzufügen, daß die Ära der Ausbeutung vorbei ist.

SPIEGEL: Das ist keine Frage.

SCHAH: Doch das hat noch mehr Bedeutung. Durch die Ausbeutung des billigen Öls hatten Sie eine Überflugesellschaft und dann die Permissive Gesellschaft, in der fast alles frei war und die Freiheit mißbraucht wurde.

SPIEGEL: Was sind denn Ihres Erachtens die Zeichen für den Mißbrauch der Freiheit?

SCHAH: Wie könnte ein Perser sein Land verraten zum Nutzen einer fremden Macht? Wie könnte ein Perser, in einem Palästinenser-Lager ausgebildet worden ist, zurückkehren und ein Flugzeug stehlen? Warum lassen Sie diese Leute, Terroristen, in München, in Paris und Athen laufen? Seit dem Zweiten Weltkrieg wurden viele der menschlichen Ideale vergessen und aufgegeben. Aber wer weiß, vielleicht werden sie zurückkehren, wenn Sie für den Lebensunterhalt arbeiten müssen, wo es doch leicht war, zu leben ohne zu arbeiten.

SPIEGEL: Die Industriegesellschaft des Westens wurde auf harter Arbeit begründet und gründet sich noch heute darauf. Und Sie selber streben an, eine Industriegesellschaft zu werden — mit allen diesen angeblichen Übeln.

SCHAH: Ja, aber ohne ihre Mängel, ohne ihre Schwächen.

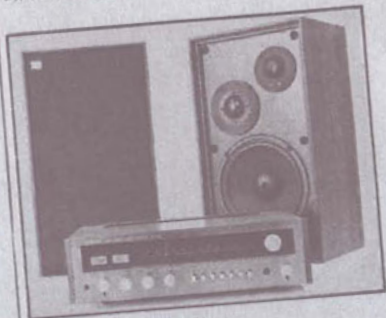
SPIEGEL: Fürchten Sie nicht, daß einige der Folgen unvermeidbar sind?

SCHAH: Könnte sein. Aber nicht, solange ich lebe. Nicht, solange ich es verhindern kann.

SPIEGEL: Majestät, wir danken für dieses Gespräch.

mehr ist

Wir sind erst vor kurzer Zeit auf den europäischen Markt gekommen und schon hat sich die Qualität und makellose Verarbeitung unserer Geräte herumgesprochen, nicht zuletzt auf der Internationalen Funkausstellung Berlin 1973. Vor allem die äußerst günstige Qualitäts/Preisrelation hat im Hörtest den Ausschlag bei Fachhändlern und Kunden gegeben. Wir haben ein umfangreiches Programm, das Sie allerdings nur beim Hi-Fi-Fachhändler finden werden.



TX 440, Steuergerät
Modell 15 C, 3-Wegboxen



CP 60 A, vollautomatischer, riemengetriebener Plattenspieler

Fordern Sie bitte unverbindlich Prospekt und Händlernachweis bei den untenstehenden Adressen an:
ONKYO-DEUTSCHLAND GMBH,
8034 München-Germering, Industriest.
Tel. (089) 84 50 41, Telex 5-212200
SCHWEIZ: ONKYO AG,
CH-8306 Brüttisellen, Dorfstr. 13,
Tel. 93 04 74, Telex 5-7984
ÖSTERREICH: ONKYO HANDELS-GESELLSCHAFT MBH, A-5020 Salzburg,
Griesgasse 4/II, Tel. 4 34 62,
Telex 6-3539

Artistry in sound

ONKYO

paliwo do ogrzewania. Dym z tłącego się nawozu był używany do wypleniania pcheł, ponadto miał zastosowanie w medycynie ludowej⁸⁹.

s. 74-75

Otworzyć nowe uniwersytety, otworzyć politechnikę? Każda taka uczelnia to gniazdo szerszeni. Każdy student to buntownik, warchoł i wolnomysliciel. Czy można dziwić się szachowi, że nie chciał kręcić bata na własną skórę? Monarcha miał lepszy sposób – trzymał większość swoich studentów z dala od Iranu. [...] Żeby spełnić wizję szacha, trzeba było zatrudnić natychmiast co najmniej siedemset tysięcy specjalistów. Znalezione wyjście najprostsze i najbardziej bezpieczne – będziemy sprowadzać ich z zagranicy.

Ponad połowa społeczeństwa irańskiego nie potrafiła czytać ani pisać, więc szach, który zdawał sobie sprawę z roli wykształcenia, musiał zadbać o rozwój oświaty. Szczególne znaczenie miało szkolnictwo wyższe, bo ukończenie studiów oznaczało awans społeczny. Władca starał się otworzyć szkołę wyższą w stolicy każdej prowincji, więc w przededniu rewolucji w Iranie istniało już przeszło dwadzieścia uniwersytetów, w tym trzy w Teheranie. Niestety poziom edukacji na powstających szybko i bez należytego przygotowania uczelniach w niewielkim stopniu przewyższał poziom kształcenia w szkołach średnich, dlatego zamożniejsze rodziny często posyłały dzieci na studia za granicę. Irańskie uczelnie natomiast co roku kończyli absolwenci o skromnych kwalifikacjach i wygórowanych aspiracjach, których nie dawało się zaspokoić. Najzdolniejsi emigrowali do Europy i USA, reszta mogła liczyć na posadę co najwyżej w lokalnej administracji⁹⁰.

Deficyt dobrze wykształconych irańskich specjalistów powodował pewien paradoks. W latach sześćdziesiątych, a zwłaszcza siedemdziesiątych zatrudniano w Iranie tysiące zachodnich (głównie amerykańskich) specjalistów, którzy otrzymywali płace wielokrotnie wyższe niż krajowi eksperci. Do pracy przyjmowano także imigrantów z Afganistanu, Pakistanu i Indii,



63. Główna brama Uniwersytetu Teherańskiego przy ulicy Enqelab (2014).

Wbrew pozorom Uniwersytet Teherański nie był pierwszą szkołą wyższą w Iranie. W 1851 powstała politechnika – Daro-l-Fonun, a w 1899 – Teherańska Szkoła Nauk Politycznych. Obie instytucje stały się później filarami nowo powstającego uniwersytetu.

którzy stanowili siłę roboczą (niewykwalifikowani robotnicy, pomoc domowa, opiekunki do dzieci, ale i lekarze, inżynierowie technicy). Masowe pojawienie się cudzoziemców odbierających Irańczykom pracę i dostęp do mieszkań (sowiec wynagradzani specjaliści gotowi byli płacić wysokie czynsze, co spowodowało skokowy wzrost cen najmu) budziło coraz powszechniejszą ksenofobię. Obcych obarczano winą za pogorszenie się sytuacji ekonomicznej kraju, szerzenie zepsucia moralnego i patologii społecznych⁹¹.

Fotografia (11)

Właściwie nie jest to fotografia, lecz reprodukcja olejnego obrazu, na którym malarz panegirysta przedstawił szacha w pozie à la Napoleon (kiedy to cesarz Francji, siedząc na koniu, dowodzi jedną ze swoich zwycięskich bitew). Zdjęcie to było rozpowszechniane przez irańskie ministerstwo informacji (notabene kierowane przez Savak), musiało więc mieć aprobatę monarchy, który lubił tego rodzaju porównania. Dobrze skrojony mundur, podkreślający zgrabną, wysportowaną sylwetkę Mohammeda Rezy, oszałamia bogactwem szamerunku, ilością orderów i wymyślnym układem rozwieszonych na piersi sznurów. Na tym obrazie oglądamy szacha w jego najbardziej ulubionej roli – wodza armii.

[...] historię armii Mohammeda Rezy wyznaczają wielkie masakry dokonywane na własnym narodzie (Azerbejdżan – 1946, Teheran – 1963, Kurdystan – 1967, cały Iran – 1978 itd.).

64. Fotokopia fragmentu strony numeru 36. tygodnika „Kultura” z 1979 roku.

Reprodukcja obrazu szacha na koniu ilustrowała druk szóstego odcinka *Katharsis*.



Kapuściński przywołuje tu zdarzenia, które miały miejsce na przełomie 1946 i 1947 roku. Nastąpił wówczas kres powstałych w ramach Iranu autonomicznych republik (Azerbejdżańskiej i Mahabadzkiej – kurdyjskiej, utworzonych odpowiednio w 1945 i 1946 roku), spowodowany interwencją wojskową pod wodzą Mohammada Rezy Pahlawiego. Konsekwencją tych zdarzeń było wzmocnienie władzy młodego szacha, który zdołał zapobiec dezintegracji państwa. Jednakże mieszkańcy Azerbejdżanu i Republiki Mahabadzkiej ponieśli niewyobrażalne straty – armia irańska dopuszczała się gwałtów i rabunków, elity polityczne zostały rozbite, a wcześniejsze zdobycze autonomiczne odebrane (na przykład ustanowienie języka azerskiego językiem urzędowym)⁹². Przesilenie polityczne, które nastąpiło w czerwcu 1963 roku, było związane z aresztowaniem ajatollaha Chomejniego. Natomiast w marcu 1967 roku Kurdowie zamieszkujący Azerbejdżan Zachodni wszczęli rewoltę przeciw rządowi centralnemu w Teheranie. Ich działania były częścią trwających od dawna zmagających kurdyjskich separatystów, którzy zmierzali do utworzenia niepodległego państwa kurdyjskiego na obszarze Iraku i Iranu. Główne walki toczyły się na terenie byłej Republiki Mahabadzkiej, rozwiązanej w 1946 roku, i trwały około osiemnastu miesięcy. Powstanie zakończyło się klęską Kurdów, a jego przywódcy zostali pojmani i rozstrzelani⁹³.

s. 80–82

Teraz jednak, kiedy szach dostał wielkie naftowe pieniądze, skończyły się wszystkie kłopoty! Przede wszystkim ową zawrotną sumę dwudziestu miliardów dolarów (rocznie) podzielił mniej więcej po połowie: dziesięć miliardów – na gospodarkę, drugie dziesięć – na armię (tu należy dodać, że w armii znajdował się zaledwie jeden procent ludności). Następnie monarcha pogrążył się jeszcze głębiej niż zwykle w lekturze czasopism i prospektów zbrojeniowych, a w świat popłynął z Teheranu strumień najbardziej fantastycznych zamówień⁹⁴. [...] Oto któregoś dnia monarcha, oglądając prospekty firm zbrojeniowych, wpadł w zachwyt na widok najnowszego niszczyciela Spruance⁹⁵. Cena jednego egzemplarza wynosiła trzysta trzydzieści osiem milionów dolarów. Szach natychmiast zamówił cztery. Niszczyciele przypłynęły do portu Bandar Abbas, ale załogi amerykańskie musiały wrócić do kraju, gdyż Stany Zjednoczone

same nie mają dostatecznej liczby marynarzy do obsługi tych okrętów. Owe niszczyciele niszczyć do dziś w porcie Bandar Abbas. Innego dnia zachwyt szacha wzbudził prototyp bombowca myśliwskiego F-16⁹⁶. Od razu postanowił zakupić dużą partię. Ale Amerykanie to biedota, nie stać ich na nic porządnego i teraz też zdecydowali zarzucić produkcję bombowca, gdyż jego cena wydawała im się zbyt wysoka – dwadzieścia sześć milionów dolarów za egzemplarz. Na szczęście szach uratował sprawę i postanowił wesprzeć swoich ubogich przyjaciół.



65. Fragment komiksu Dina Attanasia *Azemat-e bazjafte* (ang. *The Regained Glory*) (1976). Domena publiczna ©.

Tłumaczenie: „W celu zapewnienia państwu obrony szachinszach tak rozbudowuje irańską marynarkę wojenną w Zatoce Perskiej, aby objęła swoją kontrolą także wody Oceanu Indyjskiego. Szachinszach sam jest również dobrze wyszkolonym pilotem o dużym doświadczeniu, dlatego pod jego nadzorem irańskie siły powietrzne stają się jednymi z najnowocześniejszych i najlepiej wyposażonych w świecie”.

W 1972 roku, po wizycie w Iranie prezydenta Richarda Nixona i sekretarza stanu Henry'ego Kissingera, szach rzeczywiście uzyskał prawo do nieograniczonego zakupu broni amerykańskiej wszelkiego typu, poza nuklearną. Kapuściński słusznie podkreśla absurdalność militarnej pasji szacha – lotnictwo amerykańskie nie zdecydowało się choćby na nabycie pocisków samosterowanych Condor, gdyż odpalenie jednego z nich miało kosztować dwieście pięćdziesiąt tysięcy dolarów, tymczasem Iran zaplanował kupienie trzystu dwudziestu egzemplarzy tej broni⁹⁷. Autor nie jest jednak skrupulatny, gdy pisze o losie czterech zamówionych okrętów typu Spruance, które „niszczą do dziś w porcie Bandar Abbas”. Ich produkcję rozpoczęto w 1970 roku, a cenę ustalono początkowo między sześćdziesiąt a sto piętnaście milionów dolarów. Już w 1974 roku Iran zaplanował zakup sześciu jednostek o udoskonalonej konstrukcji i wzmocnionym uzbrojeniu (typ Kidd), które miały zastąpić wyeksploatowane okręty budowane jeszcze przed wojną. Z zamówienia dwóch z nich jednak ostatecznie zrezygnowano, ale również cztery zakontraktowane 23 marca 1978 roku nigdy do Iranu nie dotarły (parę dni po powrocie Chomejniego do Teheranu nowe władze zrezygnowały z zakupu dwóch okrętów, a 31 marca porzucono plan nabycia kolejnych dwóch). Zwycięstwo rewolucji islamskiej uświadomiło Amerykanom, że potencjalny nabywca broni może stać się ich wrogiem, wstrzymano więc sprzedaż. W czasopiśmie „Flight International” z 10 marca 1979 roku pisano, że prezydent Carter zwrócił się do Kongresu z propozycją zakupu sprzętu wojskowego, który został zakontraktowany przez Iran (chodziło między innymi o pięćdziesiąt pięć spośród stu sześćdziesięciu zamówionych bombowców General Dynamics F-16 i dwa niszczyciele Spruance). Broń sprzedano do Egiptu, Arabii Saudyjskiej i Izraela oraz innych krajów, a niszczyciele zostały przejęte przez US Navy i brały udział między innymi w wojnie z Irakiem w 1991 roku.

Wątpliwości budzą podane przez Kapuścińskiego informacje o prototypie General Dynamics F-16. Powstał on w lutym 1974 roku, a pierwsze maszyny zostały wyprodukowane pięć lat później. Niewykluczone, że szach rozważał zakup samolotów innego typu. Kilka lat wcześniej bowiem Mohammad Reza zamówił osiemdziesiąt amerykańskich myśliwców F-14 Tomcat, z których każdy kosztował trzydzieści milionów dolarów. Udzielił też kredytów firmie Grumman, produkującej tę broń. Andrew Scott Cooper sugeruje, że dzięki

66. Fragment komiksu Dina
Attanasia *Azemat-e bazjafte*
(ang. *The Regained Glory*) (1976).
Domena publiczna ©.

Tłumaczenie (od góry): „Henry Kissinger, sekretarz stanu USA, który wypracował zawieszenie broni między państwami arabskimi a Izraelem, przybył do Teheranu na rozmowy z szachinszachem”; „Iran wspomógł państwa arabskie, ale nie przyłączył się do ich bojkotu i nie uważa go za dobre rozwiązanie. Szachinszach wziął na swe barki trudne zadanie podniesienia ceny za baryłkę ropy naftowej. Państwa uprzemysłowione, które stanęły twarzą w twarz z niedoborami ropy, dobrze znają jej wartość. Szachinszach przypomina Kissingerowi przyczyny, dla których siły izraelskie musiały wycofać się z państw arabskich. Informuje także, że są zdecydowane przeprowadzić swój pomysł podniesienia ceny za baryłkę ropy”.



zakupom szacha spodziewano się uratować przed bankructwem także jedną z największych amerykańskich firm zbrojeniowych, a ponadto ekonomicznie wesprzeć bastion republikanów (Long Island) oraz wspomóc starania prezydenta Nixona o reelekcję. Jedynym problemem miało być przekonanie szacha do zakupu tego sprzętu, mimo że Iran nie dysponował lotniskowcami do obsługi maszyn. Píše Cooper: „Informacja, że szach może nie być zainteresowany zakupem większej liczby F-14 – nawet jeśli ich w istocie nie potrzebował – była absurdalna. To jakby alkoholikowi zaproponować wypicie jednego przed snem. Kissinger i Rockefeller grali na najniższych instynktach szacha. [...] Szach nie potrafił kontrolować swych apetytów na nowoczesne technologie. [...] Po prostu nie umiał się im oprzeć”⁹⁸.

s. 83

Tymczasem Mohammed Reza znajduje się w swoim gabinecie sztabowym. [...] Tutaj przebywał sam. Siadał w fotelu i przyglądał się mapie. Wyspy w cieśninie Ormuz. Już zdobyte, zajęte przez jego wojsko. Oman. Tam znajdują się jego dywizje. Somalia. Udzielił jej pomocy wojskowej. Zair. Też udzielił pomocy. Dał kredyty Egiptowi i Maroku. Europa. Tu miał kapitały, banki, udziały w wielkich koncernach. Ameryka. Tu też wykupił dużo udziałów, miał coś do powiedzenia. Iran rozrastał się, ogromniał, zdobywał pozycje na wszystkich kontynentach. Ocean Indyjski. Tak, przyszedł moment, aby umocnić wpływy na Oceanie Indyjskim. Tej sprawie zaczął poświęcać coraz więcej czasu⁹⁹.

W lapidarnym zapisie Kapuściński zmieścił sporo faktów historycznych – w 1971 roku szach rzeczywiście uznał niepodległość Bahrajnu, a dzięki aneksji trzech spornych wysepek w cieśninie Ormuz zapewnił trakt przewozowy dla irańskiej ropy. Rok później, po wybuchu marksistowskiej rewolty w Omanie, Iran wsparł swą trzytysięczną armią siły sultana Kabusa. Wojska szacha stacjonowały w Omanie do 1979 roku¹⁰⁰. Natomiast od listopada 1972 roku szach istotnie deklarował zainteresowanie umocnieniem wpływów na Oceanie

Indyjskim, co uzasadniał troską o bezpieczeństwo kraju. Wiosną 1974 roku proponował utworzenie wspólnoty gospodarczej państw Oceanu Indyjskiego, podkreślając, że wody te powinny znaleźć się poza zasięgiem supermocarstw – ZSRR i USA. We wrześniu tego samego roku odbył liczne wizyty w krajach należących do basenu Oceanu Indyjskiego (między innymi w Singapurze, Australii, Nowej Zelandii, Indonezji, Indiach). Życzliwość niektórych państw regionu (na przykład Bangladeszu, Afganistanu, Indii) zapewnił sobie udzieleniem hojnej pomocy gospodarczej¹⁰¹.

s. 83–85, 88

Fotografia (12)

Samolot linii lotniczych Lufthansa na lotnisku Mehrabad w Teheranie. Wygląda to na zdjęcie reklamowe, ale w tym wypadku nie potrzeba reklamy, miejsca są zawsze wyprzedane. Samolot ten odlatuje codziennie z Teheranu i ląduje w południe w Monachium. Zamówione limuzyny wiozą pasażerów do eleganckich restauracji na obiad. Po obiedzie tym samym samolotem wszyscy wracają do Teheranu, gdzie już we własnych domach oczekuje ich kolacja. Nie jest to droga rozrywka – dwa tysiące dolarów od osoby. Dla ludzi, którzy cieszą się łaską szacha, taka suma nie odgrywa żadnej roli. To raczej plebs pałacowy jada obiady w Monachium. Nieco wyżej postawieni nie zawsze mają ochotę ponosić trudy tak dalekiej wyprawy. Dla nich samolotem Air France przywożą obiad kucharze i kelnerzy z paryskiego Maxima. Ale nawet takie zachcianki nie są niczym nadzwyczajnym, ponieważ kosztują one zaledwie grosze wobec bajecznych fortun, jakie gromadzi Mohammed Reza i jego ludzie. W oczach przeciętnego Irańczyka Wielka Cywilizacja, czyli Rewolucja Szacha i Narodu, była przede wszystkim Wielką Grabieżą, którą zajmowała się elita. [...] Generalicja napychała kieszenie bez najmniejszej żenady. Dowódca marynarki wojennej, kontradmirał Ramzi Abbas Atai, używał swojej floty do przewożenia kontrabandy z Dubaju do Iranu. [...]

W Teheranie zaczynają powstawać superluksusowe dzielnice, których komfort i bogactwo muszą oszołomić każdego przybysza.



67. Reklama linii lotniczych zamieszczona w miesięczniku „Kawe” (numer z 22 stycznia 1969 roku).

Treść reklamy: „Boeing 727/ Teheran – Abadan – Isfahan – Kerman – Meszhed – Tabriz – Sziraz/ Drodzy rodacy zamieszkujący Europę, Irańskie Narodowe Linie Lotnicze zapewniają Wam wygodne, pewne i szybkie połączenia z ojczyzną/ Frankfurt – Szwajcaria – Londyn – Paryż – Rzym”.

Początki działalności lotniska Teheran-Mehrabad (THR) sięgają lat trzydziestych XX wieku. Aż do 2014 roku było to jedyne cywilne lotnisko w Teheranie, obsługiwało połączenia krajowe i międzynarodowe. Choć dziś funkcje tego portu lotniczego przejęło położone na południowy zachód od Teheranu lotnisko im. Chomejniego (IKA), Mehrabad nadal obsługuje połączenia lotnicze.

Gdy Kapuściński pisze o wystawnym życiu ludzi szacha, pośrednio nawiązuje do obchodów 2500-lecia monarchii irańskiej, zorganizowanych w 1971 roku. Ich uczestnikami byli głównie goście zagraniczni, dla których przygotowano nocleg na ekskluzywnym polu namiotowym w Persepolis. Organizacja przez Mohammada Rezę obchodów cechowała się wystawnością i rozrzutnością. Ich symbolem może to, że być paryski Maxime dostarczył do Iranu wykwinne potrawy, w tym pięć tysięcy butelek szampana¹⁰².

Jednym z beneficjentów rządów szacha był wspomniany przez Kapuścińskiego Abbas Ramzi-Ataji, absolwent Naval Postgraduate School w Monterey w Kalifornii oraz United States Naval War College (z 1967 roku). Od końca lat czterdziestych służył w marynarce, w latach 1972–1975 jako dowódca irańskiej marynarki wojennej; 6 stycznia 1976 roku został odwołany z funkcji kontradmirała, a od 1976 do 1978 roku przebywał w więzieniu Qasr pod zarzutem korupcji. Iran opuścił w 1978 roku¹⁰³.

Kapuściński wspomina też o luksusowej dzielnicy. Przykładem takiej enklawy jest położony w zachodnim Teheranie kompleks Ekbatana. Jego budowę rozpoczęto w połowie lat siedemdziesiątych XX wieku; obejmuje on nie tylko nowoczesne, jak na tamte czasy, bloki mieszkalne, lecz także instytucje użyteczności publicznej.

s. 89

Fotografia (13)

Jest to reprodukcja karykatury, którą jakiś opozycyjny artysta narysował w dniach rewolucji. Widzimy ulicę w Teheranie. Jeźdźnią przemyka kilka wielkich, amerykańskich samochodów, krążowników szos. Na chodniku stoją ludzie, mają rozczarowane miny. Każdy z nich trzyma w ręku bądź klamkę od drzwi samochodowych, bądź pasek klinowy, albo dźwignię od skrzynki biegów. Pod tym rysunkiem jest podpis – Każdemu peykan! (Peykan to nazwa popularnego samochodu w Iranie). Kiedy szach otrzymał wielkie pieniądze, obiecał, że każdy Irańczyk będzie mógł kupić sobie auto. Karykatura przedstawia, w jaki sposób obietnica ta została wypełniona. [...] Oczywiście, zawsze szachowie mieli więcej niż inni, ale trudno było ich nazwać milionerami. Musieli sprzedawać koncesje, żeby utrzymać dwór na jakim takim poziomie. Szach Naser-ed-Din tak zadłużył się w burdelach paryskich, że aby wykupić się i wrócić do ojczyzny, sprzedał Francuzom prawa na poszukiwania archeologiczne i wywóz znalezionych starożytności.

Pejkan (pers. *pejkan* 'strzała') to nazwa samochodu produkowanego przez irańską firmę Iran Chodrou (szerzej znaną w angielskiej transkrypcji jako Iran Khodro), istniejącą od 1962 roku. Model był sprzedawany od lat sześćdziesiątych do połowy lat dziewięćdziesiątych XX wieku. Choć pierwotnie wytwarzano go na licencji brytyjskiej, z czasem zostały opracowane rodzime warianty, między innymi dostawcze. Klasyczny pejkan był biały, ale produkowano go też w innych kolorach. Jednym z pierwszych użytkowników pejkana był ówczesny premier Iranu Amir Abbas Howeja, którego zdanie: „Z nadzieją, że pewnego dnia każda irańska rodzina będzie miała jednego pejkana”, przeszło do historii¹⁰⁴.



Premier Howeja
w pejkanie.

68. Reklama Pejkan
Kar, model 1350,
tj. z 1971 roku.
Domena publiczna .



پیکان کار

مدل ۱۳۵۰

از مدتها قبل، علمه کثیری از هموطنان ما، بخصوص آنهاییکه مردان کار لقب گرفته اند، مانند: کشاورزان - کارگران - مهندسین و مهندسان بنسبتیادین بودند. کارخانجات صنعتی ایران نامیوسال پیکان را در اختیار گرفته و به بازار عرضه کرده اند. آنها میخواستند از همین کار صنعتی استفاده از تمام امکانات فنی و مهندسی و درختان پیکان میخواستند از همین کار صنعتی استفاده از تمام امکانات فنی و مهندسی داشته باشند. این کار در اواسط سال ۱۳۵۰ کارخانجات ایران نامیوسال را به خواست مردان کار باسند مثبت و منفی و پیکان کار را به سبیل قدرت و تلاش و کوشش است، به پیشگاه ملت ایران عرضه میگردد.

از این پس نیروی عظیم انسانی آنهاییکه چرخهای اقتصاد کشور را میگردانند در میآورند، در تکنولوژی پیگیر روزانه خود، یک وسیله مطمئن در اختیار دارد: پیکان کار.

پیکان کار برای همه کسانی که بخواهند کمتر یک تومبیل فوی و گاری می خواهند.



Iran Khodro

Gdy Kapuściński wspomina postać Naseroddina-szaha, nawiązuje do zdarzenia z 1895 roku – wówczas tenże władca udzielił francuskiemu dyplomacie (René de Balloy) w Teheranie monopolu na prace wykopaliskowe w Iranie. Nowo powołana instytucja – Délégation en Perse, która z czasem zmieniła nazwę na Délégation archéologique française en Iran – rozpoczęła prace archeologiczne w niewielkiej miejscowości Suza¹⁰⁵.

s. 91–92

Z notatek (7)¹⁰⁶

Szyita – to przede wszystkim zaciekle opozycjonista. Z początku szyici stanowili małą grupę przyjaciół i stronników zięcia Mahometa, męża jego ukochanej córki Fatimy – Alego. Po śmierci Mahometa, który nie pozostawił męskiego potomka ani nie wskazał wyraźnie swojego następcy, wśród muzułmanów zaczęła się walka o schedę po proroku, o to, kto będzie przywódcą (kalifem) wyznawców Allaha, pierwszą osobą w świecie islamu. Stronnictwo (bo to właśnie oznacza słowo szyi'a) Alego lansuje na to stanowisko swojego przywódcę, utrzymując, że Ali jest jedynym przedstawicielem rodziny proroka, ojcem dwóch wnuków Mahometa – Hasana i Husajna. Jednakże sunnicka większość muzułmańska przez dwadzieścia cztery lata ignoruje głos szyitów, wybierając na trzech kolejnych kalifów Abu Bakra, Umara i Usmana. W końcu Ali zdobywa kalifat, ale tylko na lat pięć, gdyż zginie zamordowany przez zamachowca, który rozpląta mu głowę zatrutą szablą. Z dwóch synów, jakich miał Ali, Hasan będzie otruty, a Husajn padnie w bitwie. Śmierć rodziny Alego pozbawia szyitów szans na zdobycie władzy (która dostaje się w ręce sunnickich dynastii Umajjadów, potem Abbasydów, wreszcie Osmanów). Kalifat, mający według wyobrażeń proroka być instytucją skromności i prostoty, zostaje przemianowany na monarchię dziedziczną. W tej sytuacji plebejscy, pobożni i ubodzy szyici, których razi nowobogacki styl zwycięskich kalifów, przechodzą do opozycji.

Wszystko to dzieje się w połowie wieku siódmego, ale jest ciągle żywą i namiętnie rozpamiętywaną historią. W rozmowie z pobożnym szyitą na temat jego wiary będzie on stale wracać do tamtych, zamierzchłych dziejów i ze łzami w oczach

opowiadać wszystkie szczegóły masakry pod Karbalą, w czasie której Husajnowi odcięto głowę.

W tym niedługim fragmencie Kapuściński znów zdołał zmieścić całkiem sporo wiedzy o historii islamu. Mahomet (właśc. Muhammad ibn Abd Allah) uważany jest przez muzułmanów za ostatniego spośród wszystkich proroków staro- i nowotestamentowych. Żył w latach 570–632. Był sierotą, przygarbniętym przez stryja – Abu Taleba. Od najmłodszych lat pracował przy karawanach kupieckich, między innymi u dużo od niego starszej wdowy Chadidze (około 555/567–620), która została później jego żoną i jedną z uczennic, po tym jak około 610 roku doznał pierwszych objawień. Początkowo Mahometowi nie udało się pozyskać wielu zwolenników, a ponadto wszedł w konflikt z Kurajszytami, ponieważ wypowiedział się przeciw pogańskiemu sanktuarium w Mekce, nad którym oni sprawowali opiekę. Musiał uciec przez nimi do położonego na północy Iranu miasta Jatrib (dziś Medyna) w 622 roku n.e. (wydarzenie to, znane jako *hidżra* – z arab. ‘wyjście, emigracja’ – uznano za początek ery muzułmańskiej). Z Medyny kierował kolejnymi wyprawami przeciwko mekkańskim Kurajszytom, aż udało mu się ich pokonać. Oczyszczył wówczas Mekkę z pogańskich bożków, a później, w czasie swojej ostatniej wizyty, ustalił zasady pielgrzymki (arab. *hadżdż*)¹⁰⁷. Ze związku z Chadidze prorokowi urodziła się córka Fateme bent-e Mohammad (w Iranie zwana Fateme-je Zahra; 605–632), która została żoną Alego – późniejszego kalifa i pierwszego imama szyickiego, a matką Hasana i Hosejna. Uchodziła za kobietę niezwykle religijną i pobożną. Jej kult przybrał szczególne rozmiary właśnie w szyizmie; stąd jej przydomek *az-Zahra* (arab.), czyli Świetlana, który świadczy o wyjątkowych względach, jakimi Bóg miał obdarzyć rodzinę proroka. O życiu Fateme nie wiado-

Mekka – miasto w Arabii Saudyjskiej, miejsce narodzin proroka Mahometa, główny cel pielgrzymek muzułmanów. Już w okresie przedmuzułmańskim stanowiło ważny punkt na szlakach handlowych, prowadzących wzdłuż wybrzeża i w głąb półwyspu, a także ośrodek pielgrzymkowy ze świątynią Al-Kaba (arab. *al-ka'ba*), zbudowaną według podań przez biblijnego Adama. Mahomet opróżnił Al-Kabę z pogańskich bóstw i uczynił ze świątyni centralny punkt na mapie islamu. Jedynym świadectwem dawnych kultów, które z polecenia proroka zachowano, choć nadano mu nowe znaczenie, jest Czarny Kamień (arab. *hadżar*) wmurowany w ścianę Al-Kaby. Według legendy Kamień został podarowany Abrahamowi przez archanioła Gabriela i miał wówczas barwę białą, lecz z czasem, pod wpływem ludzkich grzechów, stał się czarny¹⁰⁸.



69. Mural przy ulicy Enqelab w Teheranie (2014).

Ten mural, jak wiele innych w Teheranie i całym Iranie, dotyczy okresu wojny iracko-irańskiej. Poświęcony jest Mohammadowi Hosejnowi Fahmide, trzynastoletniemu chłopcu, który z granatem w ręce rzucił się pod iracki czołg. Złośliwi przekręcają nazwisko tego bohatera (pers. *fahmide* oznacza 'zrozumiał') i mówią *na-fahmide* ('nie zrozumiał'), uważając, że gdyby chłopak wiedział, jak potoczą się losy republiki, nie byłby tak skory oddać za nią życia.

mo zbyt wiele, ale niewykluczone, że po śmierci ojca opowiadała się przeciw wyznaczeniu Abu Bakra na kalifa¹⁰⁹. Ali, Fateme, ich synowie oraz Mahomet i reszta imamów należeli do Ludzi Domu Proroka (pers. *ahl-e bejt*)¹¹⁰. Ich najstarszy syn Hasan (około 625–670) był drugim imamem. Tradycja głosi, że zrezygnował z tytułu kalifa, by nie doprowadzić do przelewu krwi. Mieszkał wraz z wieloma żonami w Medynie, gdzie prawdopodobnie został otruty z powodów politycznych¹¹¹. Natomiast najmłodszy syn Fateme i Alego – Hosejn (około 626–680), który był trzecim imamem, po śmierci starszego brata został wezwany przez zwolenników szyizmu do Iraku, by przywrócić tam kalifat, lecz został przez nich opuszczony – pozostał sam z małym oddziałem, który musiał stawić czoła wojskom Jazida z dynastii Omajjadów. Doszło do bitwy pod Karbalą, a śmierć Hosejna 10 moharrama 61 roku hidżry księżycowej, tj. 10 października 680 roku n.e., stanowi centralny punkt szyickiej martyrologii. Co roku szczególnie celebrowane są pierwsze dziesięć dni miesiąca *moharram* z kulminacyjnymi dniami dziewiątym (pers. *tasu'a*) i dziesiątym (pers. *aszura*). Na ulicach irańskich miast ustawiane są wówczas namioty, w których zbierają się wierni, by wspólnie słuchać pieśniarzy wykonujących elegie ku czci Hosejna, jego towarzyszy i wydarzeń związanych z Karbalą. Śpiewy organizowane są także w meczetach i na specjalnie zbudowanych scenach, gdzie są prezentowane również spektakle odtwarzające wydarzenia spod Karbali. Misteria, zapomniane za panowania Kadżarów, odżyły w czasach Mohammada Rezy i stały się szczególnie popularne w czasie wojny irańsko-irackiej, wpisywały się bowiem w koncepcję poświęcenia i ofiary za sprawę, charakterystyczną dla islamu szyickiego.

Karbala – święte miasto w centralnej części Iraku, cel licznych pielgrzymek (pielgrzymka do Karbali, Nadżafu czy Meszhedu stanowi odpowiednik hadżdżu do Mekki dla tych, których na hadżdż nie stać).

s. 94

Dotychczas Irańczycy mieli oficjalną religię (zoroastryzm) związaną z panującym reżimem (Sasanidów), a teraz usiłuje się narzucić im inną oficjalną religię, związaną z nowym (w dodatku obcym) panującym reżimem – sunnicki islam. Trochę to jak z deszczu pod rynnę.

Zaratusztrianizm (zoroastryzm) był rodzimą religią irańską, która powstała dzięki działalności reformatorskiej proroka Zaratusztry (Zoroastra), żyjącego najprawdopodobniej pod koniec II tysiąclecia p.n.e. Wiele z założeń tej jednej z najstarszych monoteistycznych religii (na przykład konflikt dobra ze złem, dualizm ducha i materii, wolna wola człowieka, nadejście mesjasza, zmartwychwstanie, sąd ostateczny, ostateczne zwycięstwo dobra) znalazło wyraz w innych religiach Bliskiego Wschodu¹¹².

Dynastia Sasanidów (224–651) uczyniła z zaratusztrianizmu religię państwową, lecz nie prowadziła właściwie szerszej akcji misjonarskiej: poddani Sasanidów wyznawali także chrześcijaństwo i buddyzm, które były zwalczane z różną intensywnością; duchowni zaratusztriańscy walczyli jednak przede wszystkim z manicheizmem. Sasanidzi przyczynili się do rozwoju kultury perskiej, uważali się za spadkobierców Achemenidów. Prowadzili rozliczne wojny z Cesarstwem Rzymskim, a potem Bizantyjskim. Nie zdołali jednak powstrzymać żywiołu arabsko-muzułmańskiego. Upadek tej dynastii w symboliczny sposób oznacza kres hegemonii zaratusztriańskiej w Iranie, choć islam będzie potrzebował jeszcze około dwustu lat, by stać się pierwszą religią państwa¹¹³. Islamizacja Iranu zaczęła się zresztą od wyższych warstw społecznych, które trwaniem przy rodzimej religii traciły najwięcej pod względem ekonomicznym. Nie oznaczało to jednak, że ta grupa społeczna wynaradawiała się, przeciwnie – wciąż przechowywała w pamięci zmitologizowany obraz dawnych wieków, gdy miała siłę polityczną, kultywowała wiele z dawnych obyczajów, mieszając nową, obcą wiarę z rodzimą kulturą. Niższe warstwy społeczne także się islamizowały, ale o wiele wolniej. Uważa się, że ostatecznie islam ugruntował swoją pozycję w tej części Azji za panowania Seldżuków (XI–XII wiek n.e.). Z dzisiejszej perspektywy wyraźnie dostrzegalny jest szyicki charakter Iranu, ale inaczej było w pierwszych wiekach panowania tej religii. Aż do 1501 roku, a więc do przejścia władzy przez dynastię Safawidów, dominował tu islam sunnicki.

s. 97

Mogą na przykład opanować zasadę maskowania się (taqija), która ułatwia przetrwanie. Zezwala ona szyicie, jeżeli znajdzie się wobec silniejszego przeciwnika, pozornie

uznać religię panującą, ogłosić się jej wiernym, byle tylko ocalić istnienie swoje i najbliższych. Mogą opanować zasadę dezorientowania przeciwnika (kitman), która pozwala szyicie w sytuacji zagrożenia wyprzeć się w oczy wszystkiego, co przed chwilą powiedział, udać durnia. Toteż Iran staje się w średniowieczu Mekką¹¹⁴ wszelkiego typu kontestatorów, rebeliantów, buntowników, najprzedsudziwniejszych pustelników, proroków, nawiedzonych, kacerzy, stygmatyków, mistyków, wróżbitów, którzy tu schodzą się wszystkimi drogami i nauczają, kontemplują, modlą się i wieszczą.

Zasada takijja (pers. *takije*) oznacza wyrażenie zgody na ukrycie prawdziwych przekonań religijnych przez tych, którzy doświadczają prześladowań ze względu na wiarę. Jest sankcjonowane koranicznymi zapisami: „Niech wierzący nie biorą sobie za przyjaciół niewiernych, z pominięciem wiernych! A kto tak uczyni, ten nie ma nic wspólnego z Bogiem, chyba że obawiacie się z ich strony jakiegoś niebezpieczeństwa” (3:28) i „Jedynie kłamstwo wymyślają ci, którzy nie wierzą w znaki Boga; tacy są kłamcami! Ten, kto nie wierzy w Boga, choć przedtem w Niego wierzył – z wyjątkiem tego, kto został zmuszony, lecz serce jego jest spokojne w wierze – ten, kto otworzył swą pierś na niewiarę – nad nimi wszystkimi będzie gniew Boga i spotka ich kara ogromna!” (16:106)¹¹⁵.

Natomiast zasada kitman/ketman (z arab., pers. ‘ukrywanie’) rozwinęła się w islamie w czasie prześladowań. Oznacza zawieszenie zasad religijnych w obliczu niebezpieczeństwa i daje prawo do pozornego wyparcia się wiary. Brak jasnych wskazówek, czy stosowanie zasady jest dozwolone w sytuacji zagrożenia jednostki czy też jedynie wtedy, gdy niebezpieczeństwo zagraża zbiorowości, bywa powodem rozmaitych wątpliwości moralnych¹¹⁶. W potocznym sensie ketman oznacza ukrywanie własnych przekonań, aby zapewnić sobie bezpieczeństwo (por. *Zniewolony umysł* Czesława Miłosza).

s. 98

W XVI wieku władcy irańskiej dynastii Safawidów podnoszą szyityzm do godności religii oficjalnej. Teraz szyityzm, który był ideologią opozycji ludowej, staje

się ideologią opozycyjnego państwa – państwa irańskiego, które przeciwstawia się dominacji sunnickiego imperium Osmanów. Ale z biegiem czasu stosunki między monarchią i Kościołem szyickim będą psuły się coraz bardziej.

Rzecz w tym, że szyici nie tylko odrzucają władzę kalifów, ale również ledwie tolerują wszelką władzę świecką. Iran stanowi unikalny przypadek kraju, w którym społeczeństwo wierzy jedynie w panowanie swoich religijnych przywódców – imamów, z których – w dodatku – ostatni, według racjonalnych, ale nie szyickich kryteriów, zeszedł ze świata w IX wieku.

Dynastia Safawidów, która panowała w latach 1501–1736, doprowadziła do zjednoczenia rozbitego politycznie kraju po kilku wiekach (między wiekami VII a XVI Iran nie funkcjonował jako jeden organizm państwowy); w swoich działaniach wykorzystwała między innymi żywioł szyicki¹¹⁷.

Słowami „szyici nie tylko odrzucają władzę kalifów, ale również ledwie tolerują wszelką władzę świecką” Kapuściński nawiązuje do obecnego w szyizmie przeświadczenia, że wszelka władza świecka na świecie jest jakąś formą uzurpacji. Koncepcję tę rozwinął Chomejni w serii kilkunastu wykładów wygłoszonych na początku lat siedemdziesiątych XX wieku w Nadżafie. Ajatollah zradyzował wówczas swoje poglądy – odrzucił ostatecznie koncepcję monarchii jako strażnika prawa i religii na rzecz *welajat-e faqih*, tj. władzy uczzonego teologa-prawnika, który przewodzi wspólnocie wiernych do czasu, gdy powróci ukryty imam, zwany z arabskiego *Mahdim* (tj. ‘prowadzony [przez Boga]’), który znikł w 879 roku¹¹⁸.

s. 99–101

Meczet jest dla szyitów czymś więcej niż miejscem kultu, jest także przystanią, w której można przetrwać burzę, a nawet uratować życie. Jest to teren chroniony immunitetem, władza nie ma tam wstępu. W Iranie istniał dawniej obyczaj, że jeśli buntownik ścigany przez policję schronił się w meczecie – był uratowany, stąd nikt już siłą nie mógł go wyciągnąć.

[...] Na terenie meczetu nawet Savak ma ograniczone pole działania. Co prawda aresztują i torturują wielu kapłanów, tych, którzy otwarcie potępiają nadużycia władzy. Ginie w torturach ajatollah Saidi. Umarł w czasie przypalania go na elektrycznym stole. Ajatollah Azarshari umiera w kilka chwil potem, kiedy savakowcy zanurzają go w kotle z wrzącym olejem. Ajatollah Teleghani wyjdzie z więzienia, ale już tak zmaltretowany, że będzie żyć krótko. Nie ma powiek. Savakowcy gwałcili w jego obecności córkę i Teleghani, nie chcąc na to patrzeć, zamykał oczy. Przypalali mu więc papierosami powieki, żeby miał je otwarte. Wszystko to dzieje się w latach siedemdziesiątych naszego stulecia.

Kapuściński odwołuje się tu do pojęcia *bast*¹¹⁹, tj. miejsc publicznych, najczęściej ważniejszych meczetów i sanktuariów, które postrzegano jako wyjęte spod jurysdykcji (uciekający przed prześladowaniami, nawet zwykli przestępcy mogli w nich szukać pomocy). Tradycja związana z *bast* odegrała dużą rolę podczas rewolucji konstytucyjnej (pers. *enqelab-e maszrute*) na początku XX wieku.

Ajatollah Mohammad Reza Sa'idi (1929–1970), uczeń ajatollaha Chomejniego i ajatollaha Hosejna Tabatabajego Borudżerdiego (1875–1961), otwarcie krytykował rządy szacha, za co był wielokrotnie więziony. Zwolniony między innymi dzięki wstawiennictwu ajatollaha Borudżerdiego, schronił się w Kuwejcie, skąd jednak powrócił, by nadal wspierać ruch Chomejniego. Wiosną 1970 roku ponownie trafił do więzienia, gdzie był przez kilka dni poddawany torturom. Miał wówczas powiedzieć: „Przysięgam na Boga, że jeśli mnie zabijecie, w każdej kropli mojej krwi dostrzeżecie święte imię Chomejniego”¹²⁰.

O losie innego wspomnianego przez reportera przywódcy duchowego czytamy w sprawozdaniu z 1976 roku, które zostało udostępnione przez Amnesty International. Ajatollah Hosejn Qafari-Azarszahri (1916–1974), który także był uczniem ajatollaha Hosejna Tabatabajego Borudżerdiego, został aresztowany w sierpniu 1974 roku i zmarł w wyniku tortur 28 grudnia tego samego roku. Różne źródła bibliograficzne potwierdzają również przytoczoną tu historię Mahmuda Taleqaniego¹²¹ (1911–1979). Ten teolog, reformator muzułmański, zwolennik Mosaddeqa po jego upadku związał się

z opozycją, w latach sześćdziesiątych XX wieku był założycielem Irańskiego Ruchu Wolności. Wielokrotnie i przez wiele lat przetrzymywano teologa w więzieniu i torturowano. Poglądy Taleqaniego były pod wieloma względami zbieżne z poglądami irańskiego filozofa i socjologa Alego Szari'atiego. Taleqani został najpopularniejszym duchownym rewolucji irańskiej, który miał odwagę publicznie przeciwstawić się forsowanej przez Chomejniego koncepcji władzy skupionej w ręku nieomylnego autorytetu religijnego (pers. *welajat-e faqih*). Zmarł we wrześniu 1979 w niewyjaśnionych okolicznościach – oficjalnie mówiło się o zawale serca, niektórzy uważają jednak, że został zabity.



70. Mahmud Taleqani
(fotografia z 2 stycznia 1979 roku).
Domena publiczna .

s. 107

Z notatek (8)

Brat był bardzo przejęty, uciszałem go, mimo że w okolicy nie było żywego ducha. Podczas tego spotkania dał mi maszynopis liczący ponad dwieście stron. Był to memoriał naszego pisarza Alego Asqara Dżawadiego – list otwarty do szacha. Dżawadi pisał w nim o panującym kryzysie, o zależności kraju i skandalach monarchii. O korupcji, inflacji, represjach i upadku moralnym.

Ali Asqar Hadżsejjeddżawadi¹²² był politycznym aktywistą, pisarzem, eseistą, dziennikarzem pozbawionym prawa wykonywania zawodu tuż przed rewolucją 1979. Miał powiązania ze świeckim Irańskim Ruchem Wolności. W rzeczy-

wistości wystosował do szacha dwa listy. W pierwszym zarzucał mu cynizm, pytał, jak to możliwe, że komisji, która ma oczyścić świat polityki z korupcji i nadużyć, będzie przewodniczył dotychczasowy premier (niepopularny Amir Abbas Howeja, zdymisjonowany w sierpniu 1977 roku). W drugim liście krytyka była wymierzona bezpośrednio w szacha; dziennikarz obarczał go odpowiedzialnością za brak swobód demokratycznych i powszechnie panujący terror. Niniejsze głosy stanowiły test otwartości reżimu, a ponieważ pozostały bez reakcji, zachęciło to innych opozycjonistów do działania; oba listy Hadż-sejjeddżawadi wysłał do szacha, a ich kopie upublicznił.

s. 111

Wiersze były czytane w radio i na akademiach. Sam monarcha wyrażał się o nich bardzo pochlebnie, a Hasanowi przyznano stypendium Fundacji Pahlavi.

Fundacja Pahlawich (pers. Bonjad-e Pahlawi) powstała w 1958 roku jako instytucja charytatywna i kulturalna, zwolniona z płacenia podatków. Przejęła w zarząd powierniczy ziemie należące wcześniej do Rezy-szaha oraz trwałe aktywa urzędującego władcy i jego rodziny. Zarządzała majątkiem wartym około trzech miliardów dolarów, posiadała udziały w ponad dwustu przedsiębiorstwach irańskich i zagranicznych. W 1979 roku „The New York Times” donosił: „za fasadą działalności charytatywnej fundacja jest najwyraźniej wykorzystywana na trzy sposoby: jako źródło finansowania rodziny królewskiej, jako środek sprawowania kontroli nad gospodarką oraz jako źródło finansowania nagród dla zwolenników reżimu”¹²³. Po upadku monarchii Fundacja Pahlawich została przekształcona w Fundację Alawi, z siedzibą w Nowym Jorku, natomiast majątek pierwotnej Fundacji pozostawiony w Iranie został przejęty przez Fundację Uciśnionych i Ryzykujących Własnym Życiem, powiązaną z Korpusem Strażników Rewolucji Islamskiej, i przyczynił się między innymi do pozyskania dla rewolucji szerszych mas społecznych.

W jakiś czas potem Mahmud wynajął w śródmieściu skromne mieszkanie. Jeszcze rozpakowywał walizki, kiedy przyszło do niego trzech mężczyzn i witając go jako nowego mieszkańca dzielnicy, zapytało, czy jest członkiem partii szacha – Rastakhiz. [...] Dali mu więc do przeczytania ulotkę, na której dużymi literami wydrukowane były słowa szacha: „Ci, którzy nie będą należeć do partii Rastakhiz, są albo zdrajcami, dla których miejsce jest w więzieniu, albo nie wierzą w Szacha, Naród i Ojczyznę i dlatego nie powinni oczekiwać, że będą traktowani na równi z innymi”.

شاهنشاه تشکیل یک حزب سیاسی واحد را اعلام فرمودند

میلیونها نفر در سراسر کشور به رستاخیز ایران پیوستند

اطلاعات

شاهنشاه:
 • دولتی، دولتی، دولتی
 • امیر کاظم و مستشار ایران شد
 • به عنوان وزیر امور در دولت
 • به عنوان وزیر امور در دولت
 • به عنوان وزیر امور در دولت

افزایش اجاره خانه و مستغلات ممنوع شد

ایران شایسته است

شاهنشاه:
 • دولتی، دولتی، دولتی
 • امیر کاظم و مستشار ایران شد
 • به عنوان وزیر امور در دولت
 • به عنوان وزیر امور در دولت
 • به عنوان وزیر امور در دولت

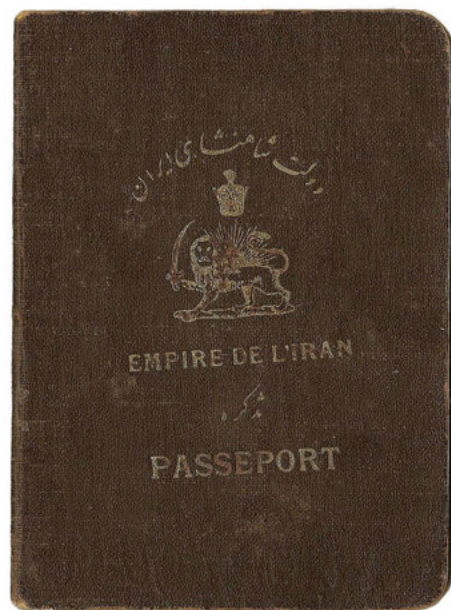
عراق مسافران هواپیمای رپوده شده را به فرودگاه نماند

شاهنشاه:
 • دولتی، دولتی، دولتی
 • امیر کاظم و مستشار ایران شد
 • به عنوان وزیر امور در دولت
 • به عنوان وزیر امور در دولت
 • به عنوان وزیر امور در دولت

71. Gazeta „Ettela’at” z 12 esfanda 1353 AP, tj. 3 marca 1975 roku, donosiła na pierwszej stronie, że szachinszach ogłosił powstanie jednej partii. Decyzji miała towarzyszyć powszechna mobilizacja. Zdjęcie tłumu (po lewej) ilustrowało informację wyróżnioną pogrubioną czcionką – miliony Irańczyków w całym kraju zapisały się do nowej partii – Rastachiz.

Po zlikwidowaniu opozycyjnej Partii Ludowej szach przestał udawać, że w kraju panuje system dwupartyjny i w 1975 roku powołał do życia partię cesarską – Partię Odrodzenia Narodu Irańskiego (pers. Hezb-e Rastachiz-e Mellat-e Iran), znaną jako Rastachiz – do której głównych zadań należało promowanie reform Białej Rewolucji. Rastachiz stała się jedyną legalną partią w Iranie; wszyscy pracownicy instytucji państwowych mieli obowiązek przynależenia do niej (dla niechętnych przewidziano więzienie lub wygnanie). Partia była wewnętrznie podzielona na dwa opozycyjne stronnictwa, którym jednak przewodziła ta sama osoba – premier Howejsza. Rastachiz miała dbać o zapewnienie władzy poparcia społecznego i utrzymanie pozorów partycypacji obywateli w rządzeniu. Partia została rozwiązana przez szacha pod koniec 1978 roku¹²⁴.

Przytoczony przez Kapuścińskiego fragment wypowiedzi szacha może pochodzić z *Iran Yearbook 1977/2353*. Szach kilkakrotnie wypowiadał się na ten temat, na przykład: „Osoby, które nie wstąpią do tych struktur politycznych i nie uwierzą w trzy filary, o których mówiłem, mają przed sobą dwa wyjścia: osoba może należeć do jakiejś nielegalnej organizacji politycznej, w naszym języku określanej jako »masowa« [pers. *tude'i*, por. nazwa partii *Tude – M.M.K.*] [...], jako bezpaństwowa. Osoba taka powinna przebywać w irańskim więzieniu lub jutro, jeśli takie jest jej życzenie, z paszportem w ręce [...] może wyjechać, ponieważ nie jest Irańczykiem. Jest [tu] nielegalnie i prawo umożliwia zastosowanie [wobec niej] kary. Ten, kto nie należy do mas, nie jest bezpaństwowcem, ale i nie jest przychylny tym zmianom [które tu zachodzą], jest wolny pod warunkiem, że powie publicznie, oficjalnie, bez ukrywania [czegokolwiek]: Proszę pana, ja się nie zgadzam z tymi działaniami, ale nie jestem przeciwnikiem państwa. My nic nie mamy do takiej osoby”¹²⁵.



72. Okładka irańskiego paszportu w czasie panowania dynastii Pahlawich.
Domena publiczna ©.

Przewodniczącym zebrania był rzeźbiarz Kurush Lashai, którego Mahmud poznał kiedyś w Londynie. Lashai spędził wiele lat w Londynie i Paryżu, usiłując zrobić tam karierę artystyczną. Jednak nic mu nie wychodziło, nie miał talentu i nie zdobył uznania. Po serii niepowodzeń zawiedziony, urażony wrócił do Teheranu. Ale jako człowiek ambitny nie mógł zgodzić się na porażkę, szukał rekompensaty. Wstąpił do Rastakhizu i od tej chwili zaczął wspinać się w górę i w górę. Wkrótce został głównym jurorem Fundacji Pahlavi, zaczął decydować o nagrodach, uchodził za teoretyka realizmu imperialnego. Uważano, że słowo Lashaia rozstrzyga o wszystkim, krążyła fama, że jest doradcą szacha od spraw kultury.

Kurosz Laszaji (1938–2002) był psychiatrą; jego siostrą jest współczesna irańska artystka, pisarka i tłumaczka Farida Laszaji. W połowie lat sześćdziesiątych XX wieku należał do założycieli Rewolucyjnej Organizacji Partii Mas Iranu, która miała wyraźnie maoistowski profil i działała wśród irańskich studentów na Zachodzie. Był przyjacielem Parwiza Nikchaha (1939–1979), który w 1965 roku usiłował zastrzelić Mohammada Rezę, ale w więzieniu nawiązał kontakt z SAWAK-iem i został współpracownikiem reżimu. Laszaji był zaskoczony zmianą, jaka zaszła w dawnym towarzysz, i choć sam nie zaprzestał działalności, za co trafił na krótko do więzienia, wyparł się z czasem swoich rewolucyjnych przekonań i rozpoczął współpracę ze strukturami państwa, które jeszcze nie tak dawno uważał za dyktaturę. Został przewodniczącym Korpusu w Służbie Ludzkości – organizacji, która w zamyśle Mohammada Rezy miała być międzynarodową wersją amerykańskiego Korpusu Pokoju. Głównym celem irańskiego Korpusu było zwalczanie analfabetyzmu na świecie, w istocie organizacja funkcjonowała tylko w Iranie. Parwiz Nikchah został skazany w jednym z pierwszych procesów rewolucyjnych i stracony; na wieść o śmierci Nikchaha Laszaji postanowił opuścić Iran¹²⁶.

s. 114–115

Człowieku, pienieł się Golam, czy ty oślepieś? Popatrz –

Nastała pora smutku, noc czarna jak z sadzy,
Że i ślepych nie godzi się wypędzać z domu.

Czytając, podkreślał paznokciem na papierze każde słowo. Ile kosztowało mnie zabiegów, wołał podniecony, żeby to wydrukować, żeby przekonać Savak, że to może się ukazać! W tym kraju, gdzie wszystko musi tchnąć optymizmem, kwitnąć, uśmiechać się, raptem – „nastała pora smutku”! Możesz to sobie wyobrazić? Golam miał minę zwycięzcy, szczylił się swoją odwagą.

Fragment wiersza Paula Éluarda (właśc. Eugène Grindel; 1895–1952), francuskiego poety związanego między innymi z grupą dadaistów i surrealistów, pochodzi z utworu *Bez urazy*. W przekładzie Zbigniewa Bieńkowskiego brzmi następująco: „Pogoda beznadziejna, noc czarna jak z sadzy./ Że i ślepych nie godzi się wypędzać z domu./ Mocni siedzą beczynn timer, słabi są przy władzy./ Król, gdy królowa siedzi, stoi obok tronu”¹²⁷.

s. 115–116

Na razie Amerykanie zmusili szacha, aby uwolnił z więzienia część intelektualistów. Szach jednak kręcił, jednych wypuszczał, innych zamykał. Ale najważniejsze, że musiał choćby na krok ustąpić, że w twardym systemie pojawiło się pierwsze pęknięcie, pierwsza szczelina. Wykorzystała to grupa ludzi, którzy chcieli odrodzić Organizację Pisarzy Iranu. Szach rozwiązał ją w roku sześćdziesiątym dziewiątym. W ogóle wszelkie, najbardziej niewinne organizacje były zakazane. Istniał tylko Rastakhiz albo meczet. Tertium non datur.

Stowarzyszenie Pisarzy Irańskich zostało założone w 1968 roku między innymi przez czołowych literatów działających w czasach monarchii i republiki: Ahmada Szamlu (1925–2000), Dżalalę Al-e Ahmada (1924–1969) i Simin Daneszwar (1921–2015). Stawiało sobie za cel obronę konstytucyjnej zasady wolności słowa, szeroko rozumianych swobód demokratycznych i interesów pisarzy jako grupy zawodowej. Choć nie uzyskało legalnego statusu, działało przez dwa lata – prowadziło akcję pisania listów otwartych, organizowało publiczne dyskusje i spotkania autorskie. W 1969 roku w niewyjaśnionych okolicznościach zmarł mąż Daneszwar – Al-e Ahmad, a kilku członków Stowarzyszenia zostało aresztowanych lub pobitych. Wydarzenia te spowodowały, że w 1970 roku podjęto decyzję o zawieszeniu działalności¹²⁸.

s. 118

„Ubiegłej nocy w pobliżu Kan wielokrotnie karane wyrzutki społeczeństwa zorganizowały w jednym z okolicznych dworów odrażającą orgię. Patriotyczna ludność miejscowa kilkakrotnie zwracała im uwagę na niestosowność i odpychający sposób ich zachowania. Jednakże rozwydrzony gang, zamiast dostosować się do słusznych uwag miejscowych patriotów, rzucił się na nich, używając kamieni i pałek. Zaatakowana ludność zmuszona była wystąpić w obronie własnej i przywrócić porządek panujący dotychczas w tamtych stronach!”

W czasach, o których tu mowa, Kan było wioską położoną w pobliżu Teheranu, ale dziś to część stolicy. Podobne do opisanych przez Kapuścińskiego zdarzenia nie należały do rzadkości. Na przykład gdy pod koniec listopada 1977 roku w Karadżu odbył się nieformalny zjazd Frontu Narodowego, na którym chciano wznowić działalność, zgromadzenie zostało rozpedzone przez siły bezpieczeństwa¹²⁹.

Miał przed sobą kopię listu, który trzej najbliżsi ludzie Mossadegha skierowali do szacha. Mahmud przeczytał podpisy – Karim Sandżabi, Szapur Bakhtiar, Dariusz Foruhar. Wielkie nazwiska, pomyślał, wielkie autorytety. Wszyscy byli w różnych latach więźniami szacha, Bakhtiar był więźniem sześć razy.

List otwarty, który przywódcy Frontu Narodowego – Karim Sandżabi, Szapur Bachtjar i Dariusz Foruhar – skierowali do szacha, został ogłoszony w czerwcu 1977 roku¹³⁰. Karim Sandżabi¹³¹ (1904–1995) był jednym z twórców Frontu Narodowego. Wykształcony w Paryżu, pełnił funkcję ministra oświaty w rządzie Mohammada Mosaddeq, a po rewolucji – ministra spraw zagranicznych w gabinecie Mehdiiego Bazargana. Ogłoszenie przez Sandżabiego 6 listopada 1978 roku – wbrew decyzji części kierownictwa Frontu Narodowego – deklaracji o współpracy z Mehdim Bazarganem i przebywającym na emigracji Chomejnim stało się powodem późniejszej marginalizacji opozycyjnych ruchów laickich; Karim Sandżabi liczył na to, że uda mu się przekonać Chomejniego do zachowania ustroju monarchistycznego, lecz później – z powodu zaostrzającego się porewolucyjnego terroru – podał się do dymisji i przeszedł na stronę opozycji; w 1982 roku wyemigrował z kraju.

Natomiast Szapur Bachtjar¹³² (1914–1991) był potomkiem przedstawicieli bachtjarskiej arystokracji plemiennej. Jako siedmiolatek stracił matkę; jego ojca wraz z innymi krewnymi stracono w 1934 roku podczas akcji osiedlania nomadów. Był absolwentem Sorbony, członkiem rządu Mohammada Mosaddeq, a premierem ostatniego rządu powołanego przez szacha (29 grudnia 1978–5 lutego 1979).



73. Szapur Bachtjar. Domena publiczna ©.

Za udział w sformowaniu nowego gabinetu zażądał między innymi rozwiązania SAWAK-u, osądzenia osób odpowiedzialnych za masakry manifestantów i czasowego opuszczenia kraju przez szacha; równocześnie został skreślony z listy członkowskiej Frontu Narodowego jako zdrajca. Próbował powstrzymać powrót Chomejniego do kraju, między innymi zarządził blokadę lotniska Mehrabad w Teheranie. Powracający imam zdelegalizował rząd Bachtjara, który i tak utracił społeczny mandat do sprawowania władzy. Zmuszony do rezygnacji premier wkrótce potem wyjechał za granicę. Podobnie jak inni członkowie rodziny cesarskiej i niektórzy prominentni dostojnicy państwowi, został zaocznie skazany na śmierć. Zamordowany w Paryżu 6 sierpnia 1991 roku, prawdopodobnie przez wysłanników Republiki Islamskiej.



74. Darjusz Foruhar
(przed 1979 rokiem).
Domena publiczna 

Darjusz Foruhar¹³³ (1928–1998) również był przywódcą partii Naród Irański (pers. Mellat-e Iran), należącej do Frontu Narodowego; ministrem pracy w rządzie Mehdiego Bazargana; później przystąpił do opozycji. Został zamordowany wraz z żoną Parwane Eskandari (oboje byli przeciwnikami koncepcji *welajat-e faqih*) w Teheranie 22 listopada 1998 roku za prezydentury ajatollaha Mohammada Chatamiego (między 1988 a 1998 rokiem odnotowano w Iranie serię porwań i morderstw osób krytykujących władzę, zwłaszcza literatów, dziennikarzy i aktywistów). Sprawcy ani zlecniodawcy morderstwa Foruharów nie zostali ustaleni.

s. 123

Cofnął się i skręcił w boczną ulicę. Zobaczył przyklejoną do muru ulotkę, którą czytało kilku przechodniów. Była to kopia depeszy, którą adwokat Mostafa Bakher wysłał do premiera Amuzegara.

Dżamszid Amuzegar (1923–2016) był specjalistą od ropy naftowej, ministrem finansów (1964–1973) w rządzie Amira Abbasa Howejdy, a następnie – w latach siedemdziesiątych – reprezentantem Iranu w OPEC. Po dymisji premiera Howejdy w sierpniu 1977 roku Amuzegar objął jego stanowisko (uważany był za „polityka słabego, lecz uczciwego”¹³⁴), zmiana ta jednak nie uciszyła niepokojów społecznych. Amuzegara poproszono o podanie się do dymisji (25 sierpnia 1978 roku), co szach uznał później za swój poważny błąd¹³⁵.



75. Dżamszid Amuzegar
(26 stycznia 1977 roku).
Domena publiczna .

s. 129

Przypominając sobie londyńskie lata, myślał, jak Europa jest różna od Azji, i powtarzał słowa Kiplinga: „Wschód jest Wschodem i Zachód – Zachodem i te dwa światy nigdy się nie spotykają”.

Zatytułowany *A Ballad of East and West* wiersz Rudyarda Kiplinga powstał w 1889 roku i zaczyna się następująco: „Oh, East is East, and West is West, and never the twain shall meet”¹³⁶.

s. 129–130

(„[...] W dzienniku «Ettela’at» ukazał się artykuł atakujący Chomeiniego. Pisał go ktoś z pałacu lub z rządu. Autor artykułu nazywał Chomeiniego cudzoziemcem, co w naszych wyobrażeniach ma zabarwienie pogardliwe. Kiedy gazeta dotarła do Qom, które jest miastem Chomeiniego, ludzie zaczęli gromadzić się na ulicach i roztrząsać sprawę. Potem poszli na główny plac, który zaraz otoczyła policja. Policjanci pojawili się również na dachach. Przez jakiś czas nic nie działo się, może trwały konsultacje z Teheranem. Następnie jakiś oficer wezwał ludzi, aby się rozeszli, ale nikt nie

drgnął. Zapanowała cisza. W tej ciszy z dachów i ulic wychodzących na plac rozległy się strzały, mundurowi otworzyli ogień. Na placu powstała panika, ludzie chcieli uciekać, ale nie mieli gdzie, ulice były zablokowane przez strzelającą policję. Cały plac jest zasłany trupami, mówił brat. Z Teheranu przyszły posiłki i teraz trwają w mieście aresztowania. Zginęli zupełnie niewinni ludzie, powiedział, ich jedynym przestępstwem było to, że stali na placu. Pamiętam, że następnego dnia cały Teheran był poruszony, czuło się, że nadciągają jakieś czarne i straszne dni”).

Artykuł autorstwa niejakiego Ahmada Raszidiego-Motlaqa (pseud.) *Estémar-e sorch-o sijah* [Czerwona i czarna kolonizacja]¹³⁷ został opublikowany w ogólnokrajowym dzienniku „Ettela’at” w środę 7 stycznia 1978 roku i niewątpliwie był jedną z największych pomyłek rządu. Ogłoszenie tekstu ujawniło, że osoby z kręgów dworskich nie orientują się w sytuacji politycznej, nie doceniły bowiem możliwości opozycji. Publikacja tekstu, który według zamiarów dworu miał skompromitować Chomejniego, przyniosła odwrotne skutki. W piątek 9 stycznia w Komie wybuchły masowe protesty, które zostały spacyfikowane przez siły zbrojne. Były to najkrwawsze starcia od pamiętnych wydarzeń 1963 roku. Uruchomiły lawinę kolejnych protestów, które ponownie zostały zduszone. Czterdzieści dni później, gdy protestujący upamiętniali ofiary tych wystąpień, również byli pacyfikowani, więc podczas następnych protestów wspominano ich śmierć. W ten sposób uruchomiono spiralę strajków, wieców, protestów, starć z policją i wojskiem, które od września przybrały formę regularnych walk. W dalszej perspektywie artykuł nie tylko doprowadził do upadku monarchii, lecz także określił charakter samej rewolucji i jej następstw (między innymi zaktywizował duchowieństwo, które przyjęło przewodnią rolę w ruchu protestacyjnym, zastępując opozycję świecką). Można by się zastanawiać, czy niedrukowanie tekstu pozwoliłoby Mohammadowi Rezie Pahlawiemu zachować władzę, wydaje się jednak, że tylko odroczyłoby przejęcie władzy przez kręgi konserwatywne.

Przypisy do rozdziału *Dagerotypy*

- 1 Zob. R. Kapuściński, *Katharsis* (2), „Kultura” 1979, nr 31, s. 10.
- 2 Zdjęcie znajduje się między innymi na stronie: <https://alchetron.com/Mirza-Reza-Kermani-798726-W> [dostęp: 29.10.2017].
- 3 Na różnicę między wizjami dwóch fotografów zwrócili uwagę autorzy wystawy *Antoin Sevruguin: Past and Present. A Special Exhibit at the Oriental Institute Museum in Chicago: The Royal Family*, Oriental Institute, The University of Chicago, <https://oi.uchicago.edu/museum-exhibits/special-exhibits/sevruguin/royalty> [dostęp: 10.11.2021]; *Antoin Sevruguin: Past and Present. A Special Exhibit at the OI Museum*, YouTube, 14.04.2021, <https://www.youtube.com/watch?v=toxTDwWmerk> [dostęp: 10.11.2021].
- 4 A.D. Navab, [hasło:] *Sevruguin, Antoin*, Encyklopaedia Iranica, online edition, <https://iranicaonline.org/articles/sevruguin-antoin-1> [dostęp: 10.11.2021].
- 5 *Historia Iranu*, red. A. Krasnowolska, Zakład Narodowy im. Ossolińskich. Wydawnictwo, Wrocław 2010, s. 744–756; N.R. Keddie, *Współczesny Iran. Źródła i konsekwencje rewolucji*, z podrozdziałem Y. Richarda, przekł. Y. Nowicka, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2007, s. 44–60; S. Mackey, *The Iranians. Persia, Islam and the Soul of a Nation*, Plume Books, New York 1998, s. 131–143.
- 6 Zob. *Historia Iranu...*, s. 750; N.R. Keddie, *Współczesny Iran...*, s. 59; C. Ghani, *Iran and the Rise of Reza Shah*, I.B.Tauris, London–New York 1998, s. 162; M.X. Schwerda, *Death on Display* [Mirza Riza Kirmani, Prison Portraiture and the Depiction of Public Executions in Qajar Iran], „Middle East Journal of Culture and Communication” 2015, vol. 8 (2–3), s. 172–191; *The Cambridge History of Iran*, vol. 7: *From Nadir Shah to the Islamic Republic*, eds. P. Avery, G. Hambly, Ch. Melville, University Press, Cambridge 1991, s. 197.
- 7 Zob. C. Ghani, *Iran and the Rise of Reza Shah...*, s. 161–162. Pewne informacje genealogiczne można znaleźć również na stronie *The Pahlavi Dynasty* (The Royal Ark, <https://www.royalark.net/Persia/pahlavi.htm> [dostęp: 23.09.2021]), ale zdaniem niektórych badaczy (na przykład Rezy Nijazmanda, autora książki *Reza-szah – az tawallod ta salatandat*, Szerkat-e Hekajat-e Qalam-e Nowin, Tehran 1387 (2007/2008), s. 7) budowa drzewa genealogicznego obejmującego więcej niż dwa pokolenia wstecz, tj. do dziadka Rezy – Morada Alego-chana, nie jest możliwa na podstawie dostępnego materiału.
- 8 Zob. *Historia Iranu...*, s. 827; *Ludy i języki świata*, red. K. Damm, A. Mikusińska, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2000, s. 161.
- 9 Zob. N.R. Keddie, *Współczesny Iran...*, s. 47–48.

- 10 Istniały też dwa odcinki wybudowane przez Rosjan w Azerbejdżanie (północno-zachodni) i przez Brytyjczyków w Beludżystanie (południowo-wschodni), nie wchodziły one jednak w skład systemu irańskiego, lecz były przedłużeniem systemów rosyjskiego i brytyjskiego (w Indiach). *Historia Iranu...*, s. 754–755.
- 11 Zob. *Mirza Reza Kermani*, Iran Chamber Society, http://www.iranchamber.com/history/mkermani/mirza_reza_kermani.php [dostęp: 6.05.2017].
- 12 Zdjęcie, które omawia Kapuściński, znajduje się w książce D.N. Wilbera *Riza Shah Pahlavi. The Resurrection and Reconstruction of Iran, 1878–1944* (Exposition Press, Hicksville, N.Y. 1975, s. 98–99) oraz na stronie Institute of Iranian Contemporary Historical Studies (R. Miri, *Reza Khan and 1921 Coup*, Institute of Iranian Contemporary Historical Studies, <http://www.iichs.ir/Picture-3665/Reza-Khan-and-1921-Coup/?id=3665> [dostęp: 27.08.2021]).
- 13 Zob. *Historia Iranu...*, s. 811; G.I. Klerże, *Revolúciâ i graždanskaâ vojna: ličnye vospominaniâ*, Gosudarstvennââ publičnaâ naučno-tehničeskaâ biblioteka, Novosibirsk 2012, s. 11–25.
- 14 Zob. *Historia Iranu...*, s. 756; M. Atkin, [hasło:] *Cossack Brigade*, w: *Encyklopaedia Iranica*, vol. 6, fasc. 3, s. 329–333, <https://www.iranicaonline.org/articles/cossack-brigade> [dostęp: 22.09.2021].
- 15 Zob. E. Abrahamian, *Historia współczesnego Iranu*, z ang. przeł. N. Nowak, Książka i Wiedza, Warszawa 2011, s. 24; *Historia Iranu...*, s. 812, 815 i nast.; C. Ghani, *Iran and the Rise of Reza Shah...*, s. 161 i nast.; W.H. Forbis, *Fall of the Peacock Throne. The History of Iran*, Harper and Row, London 1980, s. 41–50 (rozdział: *The Pahlavi Dynasty*); N.R. Keddie, *Współczesny Iran...*, s. 80–81 i nast.; D.N. Wilber, *Riza Shah Pahlavi...*, s. 4.
- 16 Zob. *Historia Iranu...*, s. 784–786; E. Abrahamian, *Historia współczesnego Iranu...*, s. 88–90.
- 17 Zob. *Historia Iranu...*, s. 811.
- 18 Zob. ibidem, s. 811–812; D. Wright, [hasło:] *Ironside, William Edmund*, *Encyklopaedia Iranica*, online edition, 2006, <http://www.iranicaonline.org/articles/ironside-william-edmund> [dostęp: 27.10.2017].
- 19 Zob. *Historia Iranu...*, s. 811–813.
- 20 Zob. *Encyklopedia wojskowa*, T. 5: *Lehwaldt–Obręczka*, red. O. Laskowski, Towarzystwo Wiedzy Wojskowej i Wojskowy Instytut Naukowo-Wydawniczy, Warszawa 1935, s. 420–423.
- 21 Zob. *Historia Iranu...*, s. 818, 858.
- 22 J. Sourdél, D. Sourdél, *Cywilizacja islamu, (VII–XIII w)*, przeł. M. Skuratowicz, W. Dembski, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1980, s. 521.

- 23 Zob. J. Danecki, *Podstawowe wiadomości o islamie*, wyd. 2. uzupeł., Wydawnictwo Akademickie Dialog, Warszawa 2007, s. 299; [hasło:] *mulla*, w: *Mały słownik religioznawczy*, red. Z. Poniatowski, Wiedza Powszechna, Warszawa 1969, s. 292–293.
- 24 Zbliżony opis relacji rodzinnych można znaleźć w książce W.H. Forbisa, *Fall of the Peacock Throne...*, s. 46–47.
- 25 Zob. M.R. Pahlawi, *Be su-je tamaddon-e bozorg*, Markaz-e Pażuhesz-o Naszr-e Farhang-e Sijasi-je Douran-e Pahlawi ba hamkari-je Ketabchane-je Pahlawi, Tehran [s.a.].
- 26 *Encyklopedia spraw międzynarodowych*, red. E.J. Osmańczyk, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1974, s. 351.
- 27 J. Reczek, *Języki staro- i średnioirańskie*, w: *Języki indoeuropejskie*, red. L. Bednarczuk, T. 1, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1986, s. 123–124.
- 28 Zob. *Historia Iranu...*, s. 828; P. Matin, *Puszk-e Iranijan...*, s. 59–64; N.R. Keddie, *Współczesny Iran...*, s. 86.
- 29 Zob. *Historia Iranu...*, s. 829; P. Matin, *Puszk-e Iranijan...*, s. 60–61; H. Majd, *Ajatlollah śmie wątpić. Paradoks współczesnego Iranu*, przekł. D. Żukowski, Wydawnictwo Karakter, Kraków 2010, s. 20–25.
- 30 Zob. *Historia Iranu...*, s. 821; N.R. Keddie, *Współczesny Iran...*, s. 85 i nast.
- 31 Zob. N.R. Keddie, *Współczesny Iran...*, s. 84–85, 90–91.
- 32 Zob. E. Abrahamian, *Historia współczesnego Iranu...*, s. 23, 113; *Historia Iranu...*, s. 816, 819, 831.
- 33 To zdjęcie znajduje się również na stronie John F. Kennedy. Presidential Library and Museum (*Photograph, Stalin, Roosevelt and Churchill at Tehran Conference*, <https://www.jfklibrary.org/Asset-Viewer/Archives/JFKPOF-006-007-p0073.aspx> [dostęp: 27.10.2017]).
- 34 Zob. B. Składanek, *Historia Persji*, T. 3, *Od Safawidów do II wojny światowej*, Wydawnictwo Akademickie Dialog, Warszawa 2007, s. 173–174; N.R. Keddie, *Współczesny Iran...*, s. 88; S. Lemańczyk, *The Trans-Iranian Railway – History and Socio-Political Implications*, w: *Studies on the Iranian World*, vol. 2, *Medieval and Modern*, eds. A. Krasnowolska, R. Rusek-Kowalska, Jagiellonian University Press, Kraków 2015, s. 347–356.
- 35 T. Coville, *Najnowsza historia Iranu. Republika islamska*, przeł. K. Pachniak, Wydawnictwo Akademickie Dialog, Warszawa 2009, s. 19–25.
- 36 Zob. *Historia Iranu...*, s. 838–839.
- 37 Opis charakterologiczny Aszraf Pahlawi jako ambitnej, inteligentnej i – zdaniem jej wrogów – podstępnej przynosi przywoływana wcześniej książka W.H. Forbisa (*Fall of the Peacock Throne...*, s. 77–78). Zob. też N.R. Keddie, *Współczesny Iran...*, s. 134

i nast.; oficjalna strona internetowa: The Official Site of H.I.H. Princess Ashraf Pahlavi of Iran, <http://princessashrafpahlavi.org> [dostęp: 23.09.2021].

- 38 *Historia Iranu...*, s. 859.
- 39 Zob. F. Diba Pahlavi, *Wspomnienia. Z miłości do mojego króla*, przeł. M. Cichocka, B. Czarnomska, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2004; W.H. Forbis, *Fall of the Peacock Throne...*, s. 75.
- 40 Zob. *Historia Iranu...*, s. 841 i nast.; N.R. Keddie, *Współczesny Iran...*, s. 115; *The Cambridge History of Iran...*, s. 745 i nast.; M.R. Pahlavi, *Mission for My Country*, McGraw-Hill, New York 1961, s. 57–58.
- 41 Ch. Kurzman, *Unthinkable Revolution in Iran*, Harvard University Press, Cambridge 2004, s. 67.
- 42 J. Danecki, *Podstawowe wiadomości o islamie...*, s. 259–307; J. Sourdel, D. Sourdel, *Cywilizacja islamu...*, s. 483; A. Bausani, *Religion in Iran. From Zoroaster to Baha'ullah*, Bibliotheca Persica Press, New York 2000, s. 146–147 i nast.; S. Mackey, *The Iranians...*, s. 277.
- 43 Zdjęcie opisane przez Kapuścińskiego pochodzi z gazety „Ettela'at” i zostało dołączone do książki Stephena Kinzera *All the Shahs Men. An American Coup and the Roots of Middle East Terror* (John Wiley & Sons, New Jersey 2008, wklejka).
- 44 Pełniejsze dane na temat różnic w zyskach wypłacanych Iranowi i rządowi brytyjskiemu zob. w: W.H. Forbis, *Fall of the Peacock Throne...*, s. 222. Zob. też P. Sykes, *A History of Persia. In two volumes. With supplementary essays*, vol. 2, 3rd ed., Macmillan, London 1930, s. 534–536; *Historia Iranu...*, s. 772, 848–849.
- 45 W.H. Forbis o Mosaddequ, zwanym przez autora także Old Mossy, pisze więcej w: *Fall of the Peacock Throne...*, s. 55–62. Zob. też T. Coville, *Najnowsza historia Iranu. Republika islamska*, przeł. K. Pachniak, Wydawnictwo Akademickie Dialog, Warszawa 2009, s. 25–29; N.R. Keddie, *Współczesny Iran...*, s. 99–123.
- 46 Zob. J.P. Digard, G.L. Windfuhr, A. Ittig, [hasło:] *Bakhtiāri tribe*, w: *Encyclopaedia Iranica*, vol. 3, fasc. 5, 1988, s. 553–560, <https://www.iranicaonline.org/articles/bakhtiari-tribe> [dostęp: 20.10.2021]. Zob. też: Bakhtiaris. Soraya Esfandiari Bakhtiari, <http://www.bakhtiarifamily.com/soraya.php> [dostęp: 20.10.2021].
- 47 Jest wiele podobnych fotografii dokumentujących burzenie pomników obu szachów. Zob. np. *Iranians Pull Down Statue of Shah Reza Pahlavi*, GettyImages, <http://www.gettyimages.com/detail/news-photo/iranians-pull-down-a-statue-of-reza-shah-pahlavi-after-his-news-photo/515450522#iranians-pull-down-a-statue-of-reza-shah-pahlavi-after-his-son-reza-picture-id515450522> [dostęp: 11.09.2017], oraz *18 August. The Solid Statue Defied Efforts But Was Finally Pulled Down*, The Guardian,

- <https://www.theguardian.com/world/iran-blog/gallery/2015/dec/16/unseen-images-of-the-1953-iran-coup-in-pictures#img-9> [dostęp: 11.09.2017].
- 48 Zob. *Historia Iranu...*, s. 854–856; N.R. Keddie, *Współczesny Iran...*, s. 138–139.
- 49 D. Wise, T.B. Ross, *The Invisible Government*, Random House, New York 1964, s. 110. Okładka książki Davida Wise'a i Thomasa B. Rossa zawiera następującą rekomendację: „Ta wstrząsająca i budząca niepokój książka jest pierwszą w pełni wiarygodną relacją o amerykańskim wywiadzie i aparacie szpiegowskim – niewidzialnym rządzie”. Źródło: https://www.goodreads.com/book/show/1484719.The_Invisible_Government/. Informacje o ówczesnym zaangażowaniu CIA w Iranie zostały odtajnione w 2000 roku i opublikowane na stronie internetowej czasopisma „The New York Times”: J. Risen, *The CIA in Iran*, The New York Times on the Web, <http://www.nytimes.com/library/world/mideast/041600iran-cia-index.html> [dostęp: 9.12. 2015]. Zob. też T. Weiner, *Największy triumf CIA*, w: Idem, *Dziedzictwo popiołów. Historia CIA*, przeł. K. Bażyńska-Chojnacka, P. Chojnacki, Dom Wydawniczy Rebis, Poznań 2007, s. 103–115.
- 50 O kulisach operacji Ajax zob. m.in. T. Weiner, *Największy triumf CIA...*, s. 103–115; C. Walton, *Imperium tajemnic. Brytyjski wywiad, zimna wojna i upadek imperium*, przeł. M. Antosiewicz, Wydawnictwo Czarne, Wołowiec 2015, s. 396–403, oraz S. Kinzer, *All the Shah's Men...*, s. 212.
- 51 Zob. H. Nahavandi, *Upadek i śmierć szacha Iranu. Relacje i dokumenty*, przeł. Z. Józefowicz-Niedźwiecka, Warszawa 2008, s. 88, 89; R. Taherchani, *Dżomhuri-je eslami-je Iran. Ruzgar-e dżam'-e Iran pas az enqelab-e eslami – 1357–1379*, Szahr-e Tehran, Tehran 1390 (2011/2012), s. 25.
- 52 Także w „Kulturze” (1979, nr 34, s. 10).
- 53 Imię generała (wcześniej: Fazollah) skorygowano dopiero w edycji *Szachinszaha* z 2016 roku. Zob. E. Abrahamian, *Historia współczesnego Iranu...*, s. 26; *Historia Iranu...*, s. 847, 848, 850. O kulisach wsparcia przez CIA „rozwiązłego generała w stanie spoczynku” zob. T. Weiner, *Największy triumf CIA...*, s. 108–115.
- 54 Zob. *Historia Iranu...*, s. 840, 894; N.R. Keddie, *Współczesny Iran...*, s. 120 i nast.
- 55 H. Nahavandi, *Upadek i śmierć szacha Iranu...*, s. 67, 70. Informacje o aresztowaniu oficera przynoszącego złe wieści podane są też w książkach: *Historia Iranu...*, s. 881, 887 oraz W.H. Forbis, *Fall of the Peacock Throne...*, s. 59.
- 56 H. Nahavandi, *Upadek i śmierć szacha Iranu...*, s. 70.
- 57 C. Brière, P. Blanchet, *Iran, la révolution au nom de Dieu*, suivi d'un entretien avec M. Foucault, Seuil, Paris 1979, s. 219.
- 58 Zob. też: https://www.cbi.ir/default_en.aspx [dostęp: 30.10.2021].
- 59 Zob. P. Basseer, P. Clawson, W. Floor, [hasło:] *Banking in Iran*, w: *Encyklopaedia Iranica*, vol. 3, fasc. 7, s. 698–709, <https://iranicaonline.org/articles/banking-in-iran>

- [dostęp: 11.10.2021]; S. Album, M.L. Bates, W. Floor, [hasło:] *Coins and Coinage*, w: *Encyklopaedia Iranica*, vol. 6, fasc. 1, s. 14–41, <https://www.iranicaonline.org/articles/coins-and-coinage> [dostęp: 22.09.2021].
- 60 O zmianie modelu sprawowania władzy po upadku Mosaddeqa zob. N.R. Keddie, *Współczesny Iran...*, s. 125–128.
- 61 M. Foucault, *Taccuino persiano*, a cura di R. Guolo, P. Panza, Guerini e Associati, Milano 2002, s. 59 (jeśli nie zaznaczono inaczej, tłumaczenie fragmentów z języków włoskiego i angielskiego – B.N.). O zaangażowaniu Foucaulta w sprawy rewolucji irańskiej zob. D. Eribon, *Michel Foucault. Biografia*, tłum. J. Levin, Wydawnictwo KR, Warszawa 2005, s. 347–365.
- 62 W. Floor, [hasło:] *Luti*, Encyklopaedia Iranica, online edition, <http://www.iranicaonline.org/articles/luti> [dostęp: 29.10.2017].
- 63 Zob. H.E. Chehabi, [hasło:] *zur-kāna*, Encyklopaedia Iranica, online edition, <http://www.iranicaonline.org/articles/zur-kana> [dostęp: 27.10.2017]. Od 2004 roku istnieje International Zurkhaneh Sports and Koshti Pahlavani Federation (www.izsf.net).
- 64 Zob. też W.H. Forbis, *Fall of the Peacock Throne...*, s. 59–60, 172; S. Kinzer, *All the Shah's Men...*, s. 157, 180, 190, 194, 200, 221.
- 65 H. Sarszar, *Chaterat-e Sza'ban-e Dżafari*, Sales, Tehran 1381 (2003/2004).
- 66 Informacje biograficzne zawiera nekrolog opublikowany na stronie czasopisma „The New York Times”: A. Krebs, *Loy W. Henderson Is Dead; Longtime Diplomat Was 93*, The New York Times, 26.03.1986, http://www.nytimes.com/1986/03/26/obituaries/loy-w-henderson-is-dead-longtime-diplomat-was-93.html?_r=0 [dostęp: 27.10.2017].
- 67 Zob. *Historia Iranu...*, s. 849, 852; H. Nahavandi, *Upadek i śmierć szacha Iranu...*, s. 70.
- 68 Zob. *Historia Iranu...*, s. 631–635, 924 i nast.; *Trzy relacje z polskich podróży na Wschód muzułmański w pierwszej połowie XVII wieku*, wybór, wstęp, oprac. tekstu, komentarze A. Walaszek, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1980, s. 35–47.
- 69 Zob. *Historia Iranu...*, s. 704–709; B. Składanek, *Historia Persji*, T. 3, *Od Safawidów do II wojny światowej*, Wydawnictwo Akademickie Dialog, Warszawa 2007, s. 122; P. Sykes, *A History of Persia...*, vol. 2, s. 284–288.
- 70 Zob. *Historia Iranu...*, s. 336.
- 71 Ibidem, s. 853–856; P. Chelkowski, H. Dabashi, *Staging a Revolution. The Art of Persuasion in the Islamic Republic of Iran*, New York University Press, New York 1999, s. 9; P. Johnson, *Historia świata. Od roku 1917 do lat 90-tych*, wyd. 2. rozsz. i popr., Puls, London 1992, s. 968–974. O przyczynach narastania kryzysu piszą także M.A. Ledeen, W.H. Lewis, *Carter and The Fall of Shah: The Inside Story*, „The Washington Quar-

- terly” 1980, vol. (3) 2, s. 3–40, <https://doi.org/10.1080/01636608009451461>. Zob. też N.R. Keddie, *Współczesny Iran...*
- 72 P. Johnson, *Historia świata...*, s. 968–974.
- 73 Zob. *Historia Iranu...*, s. 689; W.H. Forbis, *Fall of the Peacock Throne...*, s. 81, 82.
- 74 Por. H. Nahavandi, *Upadek i śmierć szacha Iranu...*, s. 32.
- 75 Zob. *Historia Iranu...*, s. 853; N.R. Keddie, *Współczesny Iran...*, s. 131, 135 i nast.
- 76 Zob. N.R. Keddie, *Współczesny Iran...*, s. 127.
- 77 H. Majd, *Ajatollah śmie wątpić...*, s. 318–319.
- 78 W internecie znajdują się liczne dokumenty filmowe poświęcone Golsorchiemu i Daneszijanowi. Zob. też B. Maziar, [hasło:] *Golsorki Kosrow*, w: *Encyklopaedia Iranica*, vol. 11, fasc. 2, s. 118–119, <http://www.iranicaonline.org/articles/golsorki> [dostęp: 27.10.2017].
- 79 Zob. *Historia Iranu...*, s. 881; *The Iranian Revolution & the Islamic Republic*, eds. N.R. Keddie, E. Hooglund, new. ed., Syracuse University Press, Syracuse, N.Y. 1986, s. 59 i nast.
- 80 *Iran Iran – Reza Rooigari (1979 Islamic Revolution Memorial Song)*, YouTube, 10.11.2013, <https://www.youtube.com/watch?v=PDzGhisTmYc> [dostęp: 20.10.2021].
- 81 F. Tartarotti, R. Winter, „Das ganze Land kämpft”. *Stern-interview mit dem Schah von Persien*, „Stern” 1978, Nr. 36 (31.08–8.09.1978), s. 105.
- 82 *Amnesty International Report 1977*, Amnesty International, London 1977, s. 296–298; *Amnesty International Report 1978*, Amnesty International Publications, London 1979, s. 255–257; *Amnesty International Report 1979*, London Amnesty International Publications, London 1979, s. 155–156.
- 83 Zob. *Historia Iranu...*, s. 868.
- 84 Ibidem, s. 858.
- 85 Ibidem, s. 864; N.R. Keddie, *Współczesny Iran...*, s. 154.
- 86 Zob. N.R. Keddie, *Współczesny Iran...*, s. 140–154.
- 87 W. Knips, J.K. Engel, D. Wild, „Ich werde Ihnen Aspirin verkaufen”, „Der Spiegel” 1974, Nr. 1–2, s. 24–31.
- 88 O. Fallaci, *Wywiad z historią*, z wł. przeł. A. Czepnik, A. Osmólska-Mętrak, J. Ugniewska, Weltbild Polska, Warszawa 2012, s. 448.
- 89 Zob. E. Szokurzade, *Aqajed-o rosum-e mardom-e Charasan*, Sorusz, Tehran 1346 (1967/1968), s. 207 i nast.
- 90 *Historia Iranu...*, s. 866–868.
- 91 Ibidem, s. 867.

- 92 Ibidem, s. 841–843; N.R. Keddie, *Współczesny Iran...*, s. 102 i nast.; L. Dziegiel, *Węzeł kurdyjski. Kultura, dzieje, walka o przetrwanie*, Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych „Universitas”, Kraków 1992, s. 79–83.
- 93 Zob. *Historia Iranu...*, s. 861 i nast.; L. Dziegiel, *Węzeł kurdyjski...*, s. 83 i nast.
- 94 A.S. Cooper, *The Oil Kings. How the U.S., Iran and Saudi Arabia Changed the Balance of Power in the Middle East*, Simon & Schuster, New York 2011, rozdział: *The Guardian of the Gulf*, s. 51–78.
- 95 Zob. J. Krzewiński, *Amerykańskie niszczyciele typu SPRUANCE i KIDD*, „Nowa Technika Wojskowa” 1997, nr 5, s. 46–53; nr 6, s. 54–60.
- 96 Zob. A.S. Cooper, *The Oil Kings...*, s. 71–72; J. Winchester, *Samoloty myśliwskie XX w.*, tłum. Z. Zasieczny, Oficyna Wydawnicza Alma-Press, Warszawa 2006, s. 102.
- 97 J. Winchester, *Samoloty myśliwskie XX w...*, s. 102.
- 98 A.S. Cooper, *The Oil Kings...*, s. 71–72.
- 99 Zob. J. Kalabiński, *Iran – nowe mocarstwo?*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1977, s. 63–65.
- 100 *Historia Iranu...*, s. 861.
- 101 Ibidem, s. 861; J. Kalabiński, *Iran – nowe mocarstwo?...*, s. 54–59.
- 102 S. Mackey, *The Iranians...*, s. 235–238.
- 103 Zob. <https://web.archive.org/web/20100724231939/http://ted.lib.harvard.edu/ted/deliver/~iohp/Abbas-Attai%2C+Ramzi.01> [dostęp: 27.10.2017].
- 104 W.H. Forbis, *Fall of the Peacock Throne...*, s. 244–245.
- 105 F. Tissot, [hasło:] *Délégations Archéologiques Françaises*, w: *Encyklopaedia Iranica*, vol. 7, fasc. 3, s. 238–242, <https://iranicaonline.org/articles/dlgations-archologiques-franaises> [dostęp: 23.09.2021].
- 106 W poprzednich wydaniach Czytelnika występuje jako *Z notatek (6)*.
- 107 Zob. J. Danecki, *Podstawowe wiadomości o islamie...*, s. 25–31; M. Ruthven, *Islam*, przeł. K. Pachniak [seria: *Bardzo Krótkie Wprowadzenie*], Prószyński i S-ka, Warszawa 2001, s. 35–64.
- 108 Zob. J. Sourdel, D. Sourdel, *Cywilizacja islamu...*, s. 521.
- 109 Zob. J. Danecki, *Podstawowe wiadomości o islamie...*, s. 266 i nast.; M. Ruthven, *Islam...*, s. 68 i nast.; J. Sourdel, D. Sourdel, *Cywilizacja islamu...*, s. 464.
- 110 Zob. J. Danecki, *Podstawowe wiadomości o islamie...*, s. 266–267; A. Mez, *Renesans islamu...*, s. 90; J. Sourdel, D. Sourdel, *Cywilizacja islamu...*, s. 1980, s. 477; Z. Landowski, *Islam. Nurty, odłamy, sekty*, Książka i Wiedza, Warszawa 2008, s. 227.
- 111 Zob. J. Danecki, *Podstawowe wiadomości o islamie...*, s. 266, 276; J. Sourdel, D. Sourdel, *Cywilizacja islamu...*, s. 474.

- 112 Zob. F. Machalski, *Religie Iranu*, w: *Zarys dziejów religii*, przewodn. Komitetu red. J. Keller, wyd. 5., Iskry, Warszawa 1986, s. 270–303; M. Boyce, *Zaratusztrianie. Wiara i życie*, przeł. Z. Józefowicz-Czabak, B.J. Korzeniowski, Wydawnictwo Łódzkie, Łódź 1988; J. Danecki, *Kultura islamu...*, s. 203.
- 113 J. Danecki, *Arabowie*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 2001, s. 57, 58, 171.
- 114 Słowo „Mekka” nie odnosi się do słynnego miasta w Arabii Saudyjskiej, lecz jest metaforą miejsca masowo nawiedzanego, winno więc być zapisane małą literą. Ten błąd pojawia się już w pierwodruku reportażu („Kultura” 1979, nr 39, s. 10).
- 115 Koran cytuję za: *Koran*, z arab. przeł. i komentarzem opatrzył J. Bielawski, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1986. Zob. też *Koran* na stronie Centrum Kultury Islamu – Katowice. <https://islam-katowice.pl/koran-online-po-polsku> [dostęp: 2.11.2021].
- 116 Objaśnienie hasła *ketman* podają za: *Mały słownik religioznawczy...*, s. 218–219.
- 117 *Historia Iranu...*, s. 562.
- 118 O *welajat-e faqih* pisze na przykład M. Stolarczyk w książce *Iran. Państwo i religia* (Wydawnictwo Akademickie Dialog, Warszawa 2001); J. Sourdel, D. Sourdel, *Cywilizacja islamu...*, s. 59.
- 119 Zob. J. Calmard, [hasło:] *bast* w: *Encyklopaedia Iranica*, vol. 3, fasc. 8, s. 856–858, <https://iranicaonline.org/articles/bast-sanctuary-asylum> [dostęp: 10.11.2021].
- 120 Cyt. za: S. Mackey, *The Iranians...*, s. 234; Ayatollah Saidi, *Enzyklopädie des Islam*, <http://www.eslam.de/begriffe/s/saidi.htm> [dostęp: 27.10.2017].
- 121 M. Bowden, *Guests of the Ayatollah: The First Battle in America's War with Militant Islam*, Grove Press, New York 2007, s. 26; *Historia Iranu...*, s. 873, 887; O. Fallaci, *Wywiad z władzą...*, s. 59–60; S. Mackey, *The Iranians...*, s. 293; R. Taherchani, *Dżomhuri-je eslami-je Iran...*, s. 70.
- 122 Zob. H.E. Chehabi, *Iranian Politics and Religious Modernism. The Liberation Movement of Iran under the Shah and Khomeini*, Cornell University Press, London 1990, s. 227; P. Paidar, *Women and the Political Process in Twentieth-Century Iran*, Cambridge University Press, Cambridge 1997, s. 192.
- 123 Cyt. za: E. Abrahamian, *Historia współczesnego Iranu...*, s. 174; zbliżone szacunki wartości Fundacji przynosi książka W.H. Forbisa, *Fall of the Peacock Throne...*, s. 83–84; zob. *Historia Iranu...*, s. 865; N.R. Keddie, *Współczesny Iran...*, s. 240–241.
- 124 Zob. N.R. Keddie, *Współczesny Iran...*, s. 156–157; *Historia Iranu...*, s. 856, 858, 881; E. Abrahamian, *Historia współczesnego Iranu...*, s. 199.
- 125 Cyt. za: Dż. Rafi', *Ettelaát-e 80 sal*, [vol.] 1, Enteszarat-e Ettela'at, Tehran 1353 (1974/1975), s. 296.

- 126 Zob. Gh.R. Afkhami, *The Life and the Times of the Shah*, University of California Press, Berkeley–Los Angeles–London 2008, s. 391 i nast.
- 127 Zob. P. Éluard, *Wiersze*, red. A. Ważyk, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1959, s. 22.
- 128 Zob. *Historia Iranu...*, s. 869–870.
- 129 Ibidem, s. 876.
- 130 Ibidem, s. 875.
- 131 Ibidem, s. 851, 881, 883.
- 132 Zob. S. Kinzer, *All the Shah's Men. An American Coup and the Roots of Middle East Terror*, John Wiley & Sons, Hoboken, N.J. 2008, s. 179, 203; R. Taherchani, *Dżomhuri-je eslami-je Iran...*, s. 41–42.
- 133 Temat zabójstwa w szerszym kontekście prześladowań opozycyjnych pisarzy porusza włoska korespondentka „La Repubblica” w Iranie Vanna Vannuccini, *Różowy kolor Persji. Sen o islamskiej demokracji*, przeł. J. Skoczylas, Warszawskie Wydawnictwo Literackie Muza SA, Warszawa 2007, s. 92, 97–103; zob. też R. Taherchani, *Dżomhuri-je eslami-je Iran...*, s. 377; *Historia Iranu...*, s. 851.
- 134 H. Nahavandi, *Upadek i śmierć szacha Iranu...*, s. 101.
- 135 Zob. ibidem; *Historia Iranu...*, s. 876; Ch. Kurzman, *Unthinkable Revolution in Iran...*, s. 17.
- 136 R. Kipling, *A Ballad of East and West*, w: Idem, *Verse*, Mehuen, London 1922, s. 4.
- 137 O kulisach publikacji tego artykułu pisze w swojej książce zaprzyjaźniony z szachem prof. Houchang Nahavandi – pełniący za panowania szacha funkcję rektora irańskich uniwersytetów (1968–1977) oraz członka rządów (1964–1968, 1978). Zob. H. Nahavandi, *Upadek i śmierć szacha Iranu...*, s. 49–51; N.R. Keddie, *Współczesny Iran...*, s. 221–222; *Historia Iranu...*, s. 876–877; R. Taherchani, *Dżomhuri-je eslami-je Iran...*, s. 16.

Martwy płomień

s. 133

Kres panowaniu szacha położyła rewolucja. Zburzyła ona pałac i pogrzebała monarchię. Zdarzenie to zaczęło się od pozornie drobnego błędu, jaki popełniła cesarska władza.

Rewolucja islamska, której religijny charakter okazał się dużym zaskoczeniem dla Zachodu, w swej istocie różniła się od innych ruchów społecznych¹. Jej geneza jest dość typowa – niepokój społeczny wzrasta od chwili, gdy władza decyduje się, nie pytając obywateli o zdanie, poprawić ich los. W Iranie nastąpiło to wraz z zainicjowaniem przez szacha Białej Rewolucji, choć niebagatelny wpływ na rozwój wypadków miała również czerwona rewolucja. Szach był głęboko przekonany, że jego sojusz z USA cementowały nie tylko wspólne interesy, lecz także – może nawet bardziej – wspólny wróg: ZSRR. Doskonale zdawał sobie sprawę, że granica Iranu ze Związkiem Radzieckim jest miejscem kłopotliwym, i swoją rolę – jej strażnika – traktował bardzo poważnie; dbał jednocześnie o to, by mieć kontrolę nad sytuacją w Zatoce Perskiej i na Oceanie Indyjskim, drogą morską bowiem dostarczano ropę na Zachód. Mohammad Reza był zdeklarowanym antykomunistą, bezwzględnie tępiącym (głównie rękami oprawców z SAWAK-u) wszelkie przejawy poparcia dla zdelegalizowanej komunistycznej partii Tude. Nie pomyślał jednak, że historia toczy się czasem wbrew zdrowemu rozsądkowi, na przekór prawom logiki, a nieraz cofa się rakiem. Pochłonięty walką z komunizmem, którego fundamenty skutecznie osłabił już w 1953 roku, zignorował anachroniczny głos meczetu i bazaru: „Pomyślcie, cóż mi może zrobić jakiś nędzny mułła?”² – miał powiedzieć do jednego ze swoich doradców. Istotnie – w porównaniu z czerwoną czarna rewolucja nie wyglądała groźnie: uosabiał ją osiemdziesięcioletni starzec, głuchy na powaby

okcydentalizmu i uroki komunizmu, pozbawiony armii i – jak się mogło здаwać – wsparcia zachodnich potęg, powiązanych przecież siecią ekonomicznych zależności z panującą władzą. Mohammad Reza nie docenił mocy starszego odeń o pokolenie adwersarza³. Mającego niebawem nastąpić upadku władzy szacha nie można jednak wytłumaczyć, posługując się wyłącznie argumentacją religijną. Rewolucja islamska stanowiła bowiem kulminację wielu politycznych przesileń, które zostały zainicjowane w Iranie na początku XX wieku i pogłębiały się przez wszystkie lata panowania reżimu Pahlawich. Mogła być także postrzegana jako nieunikniony zwrot w procesie kształtowania się irańskiej tożsamości wobec dynamiki przemian świata. Zwycięstwo czarnej rewolucji przyniosło kres znienawidzonej monarchii, ale i między innymi powrót do anachronicznych praktyk (chłosta, kamienowanie), ograniczenie praw kobiet, exodus Irańczyków i prześladowania porównywalne z najgorszym terrorem w czasach szacha⁴. Prześladowaniom podlegali najpierw ludzie dawnej władzy, później osoby z organizacji opozycyjnych, a wreszcie rewolucja – jak to zwykle bywa – pożarła własne dzieci. Zachód zrozumiał, że popełnił błąd, gdy chcąc ustrzec Iran przed zalewem komunizmu, poparł reżim ajatollahów. Do kompromitacji amerykańskiego wywiadu przyznał się w swojej książce *Burn Before Reading* szef CIA admirał Stansfield Turner: „Nie doceniliśmy, jak kruche były fundamenty szacha, nie wiedzieliśmy, że jest śmiertelnie chory, nie rozumieliśmy, kim był Chomeini i jakim poparciem cieszył się jego ruch [...]. Jeśli idzie o ocenę sytuacji szacha, po prostu zaspaliśmy”⁵. Późniejsze dzieje współczesnego Iranu stały się dla niektórych okazją do zrewidowania poglądów na temat reżimu Pahlawich. Z perspektywy ponad czterdziestu lat od upadku monarchii wciąż nierozstrzygnięty pozostaje spór, czy szach – oceniany często jako megaloman i despota – nie był jednak mniejszym złem.

s. 137

A teraz spójrzcie na Chomeiniego. Ten jest obcy. Jego dziadek pochodził z Indii, można więc zadać pytanie – czyim interesom służy wnuk tego dziadka cudzoziemca? To była pierwsza część artykułu.

Najistotniejszy moment przewrotu – ten, który zapoczątkował rewolucję – opisany jest w książce dwukrotnie: najpierw w planie ogólnym, gdy jeden z bohaterów rzeczowo relacjonuje przebieg masakry w Komie. Wypowiedź Mahmuda jest zbudowana jak klasyczna relacja reporterska, z której dowiadujemy się, że w tym mieście na początku stycznia 1978 roku policja strzelała do ludzi wyrażających poparcie dla Chomejniego. Protest był odpowiedzią na artykuł, w którym atakowano ajatollaha, a także głoszone peany na cześć Białej Rewolucji i krytykowano duchowieństwo za jego opór. Ten fragment zajmuje w książce nieco ponad pół strony (Sz, s. 129–130), przypomina lakoniczną notkę w gazecie, ale w rozdziale dopisanym po dwuletniej przerwie Kapuściński wygospodarował miejsce, by raz jeszcze opowiedzieć o początku rewolucji.

Masakra w mieście Kom (świętym mieście szyitów, z którym przez wiele lat związany był ajatollah Chomejni) – w pierwszych dniach stycznia 1978 roku krwawo stłumiono tu manifestację około dziesięciu tysięcy studentów demonstrujących przeciwko publikacji w dzienniku „Ettelaat” artykułu, który szkalował osobę Chomejniego. Wydarzenia w Komie uznaje się za początek rewolucji islamskiej.

Ponowny opis różni się zasadniczo od wersji pierwotnej, łatwo zauważyć, że tym razem mamy do czynienia z dziełem świadomego stylisty, który nie stroni od literackiej kreacji, jest dobrze obeznany z różnymi technikami sztuki pisania, z ich pomocą penetruje zakamarki dusz bohaterów, prezentując w ten sposób pogłębioną analizę władzy. W tym powtórnym opisie reporter wyjaśnia, co oznacza w islamie nazwanie kogoś „obcym”, tłumaczy, dlaczego użycie tego słowa wobec Chomejniego spowodowało tak zdecydowaną reakcję jego zwolenników. W biografii rodu Musawich, którzy są sejjedami, tzn. potomkami rodziny Proroka po kądzieli, potomkami siódmego imama Musy Kazema, istotnie znajduje się epizod związany z emigracją. Rodzina imama pochodziła wprawdzie z miasta Niszapur w Chorasanie, ale przeniosła się w początkach XVIII wieku do północnych Indii, gdzie urodził się dziadek Chomejniego – sejjed Ahmad Musawi, zwany Hendi (z pers. ‘pochodzący z Indii’) (1800–1869). W pierwszej połowie XIX wieku udał się on na pielgrzymkę do Nadżafu i nigdy już nie wrócił do Indii. W Nadżafie niejaki Jusof-chan Kamare namówił sejjeda Ahmada Musawiego do powrotu do Iranu, a że sam pochodził z okolic miasta Chomejn w centralnym Iranie, ród Musawich osiadł właśnie w tej okolicy i nabył wkrótce dużą posiadłość.

Ponieważ sejjed Ahmad Musawi był uczonym muzułmańskim, koszty jego podróży do miasta Chomejn wzięła na siebie lokalna wspólnota. Tu urodził się jego jedyny syn – sejjed Mostafa Musawi (1856–1903), którego matką była trzecia żona sejjeda Ahmada, córka Jusofa-chana – Sakine⁶.

W opisywanym przez Kapuścińskiego artykule znalazł się także inny zarzut wobec imama – sugerowano jego kontakty z brytyjskim wywiadem, co w obliczu dramatycznych wydarzeń z historii Iranu, które ukształtowały w społeczeństwie obraz Brytyjczyka jako agresora i ciemżyciela, było szczególnie poważnym oskarżeniem (argumentem przemawiającym za współpracą z Anglikami miał być pobyt rodziny w Indiach i poetycki pseudonim używany przez młodego Chomejniego – Hindus). Trzeba jednak zauważyć, że wątpliwości co do ewentualnej współpracy ajatollaha ze służbami specjalnymi nie zostały rozwiane. W wielu poważnych publikacjach naukowych (na przykład w *Historii Iranu* pod redakcją Anny Krasnowolskiej i książce *Współczesny Iran* Nikki R. Keddie) ten wątek w ogóle nie jest podejmowany. Inni naukowcy jednak, na przykład Houchang Nahavandi, sugerowali współpracę Chomejniego (bądź jego otoczenia) z obcymi wywiadami, uznawali za możliwe kontakty imama ze służbami brytyjskimi, przede wszystkim zaś powoływali się na odtajnione dopiero w 2000 roku, choć będące w posiadaniu CIA od 1961 roku, informacje o współpracy Chomejniego ze Stasi⁷. Książka autorstwa Nahavandiego⁸ zawiera także interesujące wątki dotyczące konstruowania biografii z życia mało znanego ajatollaha. Natomiast artykuł Michaela A. Ledeen i Williama H. Lewisa, którzy stwierdzają, że nie zdawano sobie sprawy z „groźnych skłonności i niepohamowanych żądz”⁹ Chomejniego, zaświadcza, że otoczenie Cartera nie miało rozeznania w sytuacji w Iranie. Istniało bowiem przekonanie, że imama należy portretować jako „akceptowalnego, a nawet: demokratycznego lidera”¹⁰. W Departamencie Stanu nie dano wiary trzem wyczerpującym prasowym analizom książek ajatollaha, które świadczyły o tym, iż jako polityk jest on otwarcie antyzachodni, antyamerykański i antysemita, a to oznacza, że jego wybór na następcę szacha nie będzie atrakcyjną opcją alternatywną z punktu widzenia interesów USA¹¹.

Teraz najważniejszą chwilą, która zdecyduje o losach kraju, szacha i rewolucji, jest ta, kiedy wysłany z posterunku policjant zbliża się do stojącego na skraju tłumu człowieka i podniesionym głosem każe mu iść do domu. I policjant, i człowiek z tłumu to zwykli, anonimowi ludzie, a jednak ich spotkanie ma znaczenie historyczne. Obaj są ludźmi dorosłymi, coś przeżyli, mają swoje doświadczenia. Doświadczenie policjanta: jeżeli na kogoś krzyknę i podniosę pałkę, ten zdrętwieje z przerażenia, a potem zacznie uciekać. Doświadczenie człowieka z tłumu: na widok zbliżającego się policjanta zamieniam się w strach i zaczynam uciekać. Na podstawie tych doświadczeń układamy dalszy scenariusz: policjant krzyczy, człowiek ucieka, za nim pierzchają inni, plac pustoszeje. A jednak tym razem wszystko dzieje się inaczej. Policjant krzyczy, ale człowiek nie ucieka. Stoi i patrzy na policjanta. Jest to spojrzenie czujne, jeszcze z odrobiną lęku, ale zarazem twarde i beczelne. Tak jest! Człowiek z tłumu patrzy beczelnie na ubraną w mundur władzę. Nie rusza się z miejsca. Potem rozgląda się dookoła, widzi spojrzenia innych. Są podobne: czujne, jeszcze z odrobiną lęku, ale już twarde i nieustępliwe. Nikt nie ucieka, mimo że policjant ciągle jeszcze krzyczy, aż w końcu przychodzi chwila, kiedy milknie i na moment zapada cisza. Nie wiemy, czy policjant i człowiek z tłumu zdali już sobie sprawę z tego, co zaszło. Że człowiek z tłumu przestał się bać i że to jest właśnie początek rewolucji. Od tego ona się zaczyna.

W rozdziale dopisanym po dwuletniej przerwie Kapuściński już inaczej spogląda na poszczególne etapy rewolucji. Teraz najważniejszy jest moment jej rozpoczęcia, zobaczony nie – jak w poprzedniej relacji – jako starcie tłumu z władzą, ale jako konfrontacja policjanta z uczestnikiem manifestacji, u którego silna determinacja wypiera paraliżujący strach. Spotkanie antagonistów pokazane jest w maksymalnym zbliżeniu – widzimy ich nieustępliwe spojrzenia, czujemy narastające emocje. W szerszym planie stają się one metaforą kolejnego przesilenia w dziejach Iranu. Moment kulminacyjny jest precyzyjnie wyznaczony – następuje wówczas, gdy przedstawiciel władzy

Elias Canetti (1905–1994) – austriacki pisarz i eseista, laureat Nagrody Nobla w 1981 roku. Zagadnienie tłumy, obok między innymi śmierci, tradycji, moralności i języka, należy do centralnych wątków w twórczości Canettiego. Swoje przemyślenia na ten temat pisarz zawarł między innymi w powieści *Auto da fę* (1935), cyklu reportaży literackich *Głosy Marrakeszu* (1968), w zbiorze myśli *Prowincja ludzka. Zapiski 1942–1972* (1973), przede wszystkim zaś w pisanej od 1948 roku rozprawie *Masa i władza* (1960).

wydaje rozkaz uczestnikowi demonstracji. Przywoływany w książce Kapuścińskiego **Elias Canetti**, przez całe twórcze życie pasjonujący się zagadnieniem władzy i masy, ich dynamiką, wzajemnym oddziaływaniem, przypomina, że rozkaz „należy do narzuconych elementów życia”¹² oraz że potęgę wydającego komendę legitymizuje większa siła, której jest on emanacją. Każde posłusznie wykonane polecenie przekłada się więc na triumf władzy, ale zignorowanie komendy jest sygnałem zmiany w układzie sił i zwiastunem nieuchronnego przewrotu.

s. 141

Wspominając te historie, Madame L. mówi, że szachowa zachowywała się w St. Moritz bardzo demokratycznie¹³. Jako dowód pokazuje mi fotografię, na której widać szachową stojącą w kolejce do wyciągu. Ot, tak, po prostu – stoi oparta o narty, zgrabna, przyjemna kobieta.

Farah Diba (ur. 1938) w 1959 roku została trzecią żoną szacha. Była córką irańskiego generała, a jej rodzina zasiadała w zarządach wielu placówek kulturalnych i instytucji opieki społecznej. Urodziła czworo dzieci – Rezę (ur. 1960), Farahnaz (ur. 1963), Alego Rezę (1966–2011) i Lejlę (1970–2001). W 1967 roku jako pierwsza kobieta w muzułmańskiej historii Iranu została cesarzową (pers. *šahbanu*) – otrzymała prestiżowy tytuł i zapewnienie, że w razie śmierci współmałżonka będzie regentką do czasu uzyskania pełnoletności przez następcę tronu (poprawki do konstytucji z 1967 roku). Autorka biografii szacha¹⁴.



Farah Diba
w Sankt Moritz.

Naród, gnębiony przez despotę, spychany do roli przedmiotu, degradowany, szuka dla siebie schronienia, szuka miejsca, w którym mógłby się okopać, odgradzić, być sobą. Jest mu to niezbędne, aby zachować swoją odrębność, swoją tożsamość, nawet po prostu – swoją zwyczajność. Ale cały naród nie może wyemigrować, dlatego odbywa on wędrówkę nie w przestrzeni, lecz w czasie, wraca do przeszłości, która wobec utrapień i zagrożeń otaczającej go rzeczywistości wydaje się być rajem utraconym. I odnajduje swoje schronienie w dawnych zwyczajach, tak dawnych i tak przez to świętych, że władza obawia się z nimi walczyć. Dlatego też pod pokrywką każdej dyktatury następuje – wbrew niej i przeciw niej – stopniowe odradzanie dawnych obyczajów, wierzeń i symboli. Nabierają one nowego sensu, nowych, wyzywających znaczeń. Zrazu jest to proces nieśmiały i często potajemny, ale w miarę jak dyktatura staje się coraz bardziej nieznośna i uciążliwa, wzrasta jego siła i zasięg. Można usłyszeć krytyczne opinie, że jest to powrót do średniowiecza. Bywa i tak. Ale najczęściej jest to forma, w jakiej lud wyraża swoją opozycję. Ponieważ władza głosi, że jest symbolem postępu i nowoczesności, pokażemy, że nasze wartości są inne. Jest w tym więcej politycznej przekory niż chęci powrotu do zapomnianego świata przodków. Niech tylko życie stanie się lepsze, wnet stary obyczaj utraci swoją emocjonalną treść i stanie się tym, czym był – rytualną formą.

Szachinszach jest przede wszystkim wieloaspektowym opisem rewolucji jako zjawiska towarzyszącego człowiekowi od wieków. Doświadczenie irańskie wnosi jednak nową jakość do tego obrazu. To bodaj pierwszy przewrót, podczas którego z takim przekonaniem użyto religii jako aktywnej siły politycznej, podkreślono wagę tradycji, posuwano się wspan. Właśnie argument religijny dał rewolucji islamskiej, a więc także jej przywódcy, niewiarygodną siłę. Chomejnigo zaczęto obdarzać czcią i nadano mu tytuł imama. W ten sposób uznano ajatollaha (tak jak dwunastu imamów szyickich) za najważniejszego przywódcę religijnego społeczeństwa muzułmańskiego w Iranie. Od tego momentu w rewolucyjnej dramaturgii daje się obserwować zdumiewająca zamiana

sił głównych aktorów irańskiego spektaklu. Teatr szacha wkrótce opustoszeje. Jego główny bohater i niespełniony reżyser dziejów współczesnego świata zostanie sam, otumaniony lekami, wyczerpany śmiertelną chorobą, która już za kilkanaście miesięcy ostatecznie usunie go ze sceny. W ostatnim akcie irańskiego dramatu zdumionemu światu odsłoni się nowa, choć nie całkiem obca, twarz czarnej rewolucji. W błyskotliwym artykule *Jak się kończą rewolucje* Guy Sorman ostrożnie formułuje hipotezę o podobieństwach między rewoltami islamską i bolszewicką¹⁵. Porównanie jest uzasadnione nie tylko dlatego, że irańscy komuniści aktywnie wsparli Chomejniego, lecz także ze względu na popularność ideologii islamsko-marksistowskiej, stworzonej przez Alego Szari’atiego (1933–1977). Doktryna ta spełniła istotną funkcję w ukształtowaniu społeczeństwa rewolucyjnego – wyeksponowała rolę proroków i imamów oraz znaczenie męczeństwa dla rewolucyjnej dynamiki, upominała się o los uciskanych mas. Okazała się atrakcyjna zarówno dla zdezyorientowanej miejskiej biedoty, jak i dla inteligencji poszukującej twórczych inspiracji. Sorman przypomina o wsparciu, którego ruchowi Chomejniego udzieliła międzynarodowa lewica, w tym francuscy intelektualiści, na przykład Jean-Paul Sartre demonstrujący przeciwko szachowi i Michel Foucault dostrzegający w ajatollahu „wyzwoliciele irańskiego ludu”¹⁶. Obecność śladów rewolucji bolszewickiej w jej irańskim wariacie będzie można również dostrzec w strukturach republiki islamskiej, zresztą zbudowanych przy pomocy komunistów. Należą do nich: konfiskata prywatnych przedsiębiorstw na rzecz ajatollahokracji (która powróci do dawnych praktyk dystrybucji dóbr przez dobroczynność), złe zarządzanie skolektywizowanym przemysłem, destrukcja dawnych i stworzenie nowych elit, czystki wśród niegdyśiejszych sojuszników, masowe represje.

s. 143–144

Takim zwyczajem, który pod wpływem ducha narastającej opozycji zmienił się nagle w akt polityczny, stał się ów obrządek wspólnego rozpamiętywania zmarłych w czterdzieści dni po ich śmierci. Uroczystość rodzinno-sąsiedzka zaczęła się przekształcać w wiece protestacyjne. Czterdziestego dnia po wypadkach w Qom

w wielu miastach Iranu zebrali się w meczetach ludzie, aby rozpamiętywać tych, którzy padli ofiarą masakry. Z tej okazji w Tebrizie doszło do takiego napięcia, że w mieście wybuchło powstanie. Tłum ruszył na ulice, domagał się śmierci szacha. Wkroczyło wojsko, które utopiło miasto we krwi. Zginęło kilkuset ludzi, było tysiące rannych. Po czterdziestu dniach miasta okrywają się żałobą – nastąpił czas rozpamiętywania masakry w Tebrizie. W jednym z nich – w Isfahanie – rozpaczający i gniewny tłum wychodzi na ulice. Wojsko otacza manifestantów i otwiera do nich ogień. Znowu padają zabici. Mija następnych czterdzieści dni – teraz w dziesiątkach miast gromadzą się tłumy żałobne, aby rozpamiętywać tych, którzy padli w Isfahanie. Jeszcze raz manifestacje i masakry. Potem, po czterdziestu dniach, to samo powtarza się w Mszhedzie. Następnie w Teheranie. I znowu w Teheranie. Na koniec właściwie we wszystkich miastach.

W ten sposób rewolucja irańska rozwija się w rytmie wybuchów następujących po sobie co czterdzieści dni. Co czterdzieści dni – eksplozja rozpacz, gniewu i krwi. Za każdym razem eksplozja coraz straszliwsza – za każdym razem coraz większe tłumy i coraz więcej ofiar.

Dziewiątego stycznia 1978 roku, dwa dni po publikacji artykułu, w którym atakowano Chomejniego, w Komie rozpoczęły się rozruchy. Pierwsze starcie demonstrantów z policją, w którym zginęło dwadzieścia osób, stało się kołem zamachowym rewolucji islamskiej. Od tego momentu krwawe manifestacje następowały po sobie – jak słusznie pisze Kapuściński – w cyklu czterdziestodniowym, wyznaczonym okresem żałoby. Już 18 lutego kolejnym miejscem makabrycznych zdarzeń, rozgrywających się odtąd ze złowrogą regularnością, był Tabriz, następnie – Jazd, w maju – Teheran, Sziraz, znów Tabriz, Isfahan, w czerwcu Mszhed, w sierpniu ponownie Isfahan. Na początku września doszło w stolicy do najkrwawszych walk, które pochłonęły – wedle różnych ocen – od osiemdziesięciu sześciu do ponad dwóch tysięcy ofiar. Teherański Czarny Piątek przyczynił się wnet do utrwalenia mrocznej estetyki szyickiego ceremoniału. W demonstracjach przeciwko władzy coraz wyraźniej

był dostrzegalny rys religijny – kondukty żałobników często przypominały *ta'zije* – słynne, nieraz bardzo krwawe widowiska pasyjne upamiętniające męczeńską śmierć trzeciego imama Hosejna, potomka Mahometa, w bitwie pod Karbalą¹⁷. Jeden z ostatnich aktów ulicznego sprzeciwu wobec władzy szacha nastąpił w grudniu 1978 roku, gdy przypadał miesiąc *moharram*, związany w szyizmie z czasem żałoby; 10 i 11 grudnia, w najważniejszych dniach świętego miesiąca, czyli 9 (pers. *tasu'a*) i 10 (pers. *aszura*) moharrama, odbyły się masowe pokojowe manifestacje w wielu irańskich miastach, w Isfahanie doszło jednak do krwawych zamieszek. Ofiary rozruchów coraz częściej nazywano męczennikami, a rewolucja, w czasie której złożono olbrzymią daninę krwi, była niczym wielkie misterium pasyjne¹⁸.

s. 146

Żeby zyskać sympatię ludu, usunął kilku oficerów, którzy dowodzili oddziałami strzelającymi do mieszkańców Tebrizu. Wśród generałów rozległ się pomruk niezadowolenia. Żeby uspokoić generałów, rozkazał strzelać do mieszkańców Isfahanu. Lud odpowiedział wybuchem gniewu i nienawiści. Chciał uspokoić lud, więc usunął szefa Savaku. Savak ogarnęło przerażenie. Żeby udobruchać Savak, pozwolił im aresztować, kogo chcą. I tak zakolami, zakosami, klucząc i zygzakując, krok po kroku zbliżał się do przepaści.



Usłyszałem głos waszej
rewolucji (przemówienie
szacha z 5 listopada
1978 roku).

Sześćdziesięciu byłych wyższych urzędników, funkcjonariuszy państwowych i przedsiębiorców aresztowano w dniach 7–8 listopada 1978 roku¹⁹. Zmiany następowały także na najwyższych szczeblach władzy. Od 1977 roku premierami byli kolejno: Dżam-szid Amuzegar (sierpień 1977–sierpień 1978), Dżafar Szarif-Emami (sierpień–listopad 1978), Qolam Reza Azhari (listopad 1978–styczeń 1979), Szapur Bachtjar (styczeń–luty 1979). Nie bez znaczenia jest również

słynne wystąpienie telewizyjne Rezy Pahlawiego z 5 listopada 1978 roku, które do historii przeszło pod tytułem *Usłyszałem głos waszej rewolucji*, a w którym padają między innymi takie słowa: „Ukochany Narodzie Iranu! Powstałiście przeciw tyranii i korupcji, wykorzystując otwartą przestrzeń polityczną, która była budowana stopniowo przez ostatnie dwa lata. Rewolucja Narodu Irańskiego nie może nie być przedmiotem mojego, jako króla Iranu i jako zwykłego Irańczyka, wsparcia. [...] Ja także usłyszałem przesłanie waszej rewolucji, Narodzie Iranu”²⁰.

s. 149

Postanowiłem, że w noc sylwestrową pójde pod ambasadę amerykańską. Zobaczę, jak o tej porze będzie wyglądać miejsce, o którym w tym czasie mówił cały świat.

Ambasadę amerykańską zajęto w listopadzie 1979 roku, ale nie była to pierwsza próba zdobycia tej placówki. Na początku 1979 roku bojówki lewicowe usiłowały wtargnąć na jej teren, zostały jednak powstrzymane przez oddziały wierne Chomejnemu (Iran starał się wówczas utrzymywać poprawne stosunki z USA, za co premier Mehdi Bazargan i minister spraw zagranicznych Ebrahim Jazdi byli ostro krytykowani przez skrajną prawicę i lewicę). Tym razem na teren ambasady (nazywanej gniazdem szpiegów) wdarły się oddziały podległe właśnie ajatollahom, określające siebie mianem „Studenci-Muzułmanie Zwolennicy Linii Imama”. Zakładników w ambasadzie przetrzymywano przez ponad rok (zwolniono jedynie kobiety i Afroamerykanów). Kryzys ten miał dalekosiężne skutki. Nie tylko wywołał napięcie w stosunkach amerykańsko-irańskich, aż do ich zerwania i nałożenia na Iran sankcji gospodarczych, lecz także ukazał Zachodowi obraz Iranu jako państwa nieprzewidywalnego i niebezpiecznego. Irańczycy usiłowali wymóc na Amerykanach, by ci zmusili do powrotu do kraju przebywającego na leczeniu w Stanach Mohammada Rezę. W odpowiedzi na to żądanie USA zamroziły konta bankowe Irańczyków w amerykańskich bankach. Próba odbicia zakładników przez amerykańskich

komandosów w kwietniu 1980 roku zakończyła się klęską – trzy helikoptery rozbiły się na irańskiej Wielkiej Pustyni Słonej, ośmiu komandosów zginęło. Kryzysu nie rozwiązały nawet śmierć Mohammada Rezy w Egipcie 27 lipca 1980 roku ani inwazja iracka na Iran we wrześniu tego samego roku. Zakładników zwolniono dopiero po 444 dniach, gdy nadeszła wieść o przegranej w wyborach prezydenckich Jimmy'ego Cartera, przedstawianego przez propagandę irańską jako wcielenie imperialistycznego zła. Przez cały czas okupacji ambasady organizowano seanse nienawiści, publikowano oświadczenia i dokumenty sugerujące, że amerykańscy dyplomaci podejmowali działalność szpiegowską i dopuścili się zdrady irańskich obywateli. Pozwalało to umacniać w społeczeństwie postawy radykalne²¹.

s. 150

Gdzieś dalej Carter w gwiazdzistym cylindrze potrząsał workiem złota, a obok niego natchniony imam Ali przygotowywał się do męczeńskiej śmierci.

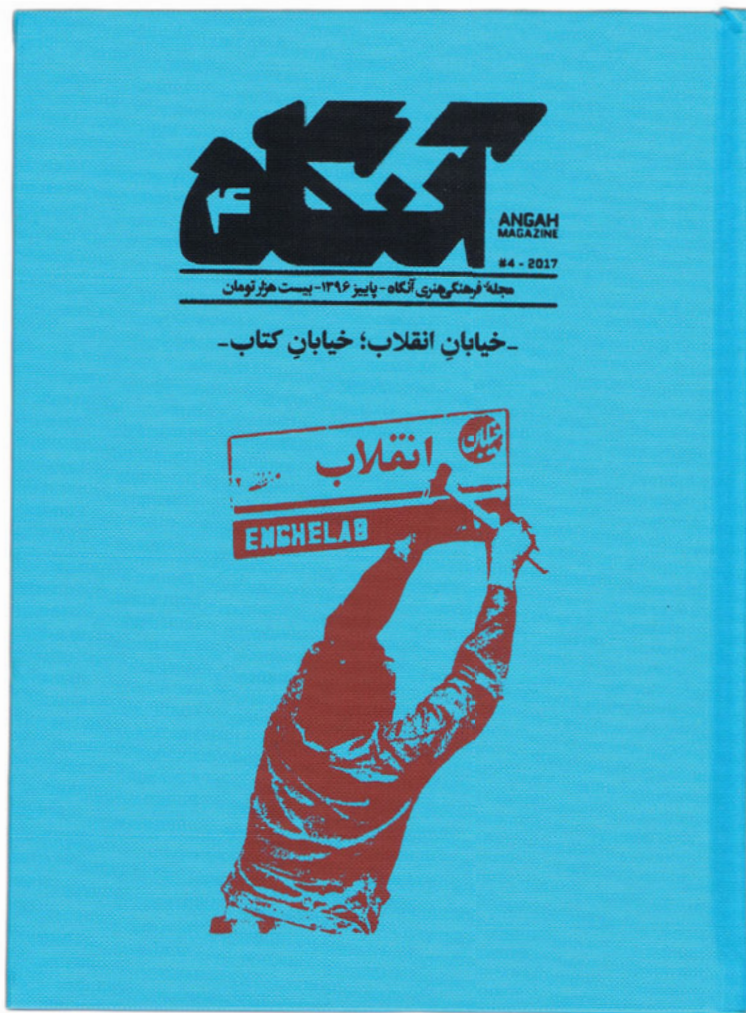
Opisując chaos irańskiej ulicy – porzucone rewolucyjne rekwizyty, poniewierające się wszędzie strzępy transparentów i propagandowych obrazów – Kapuściński zauważa, że na jednym z nich „natchniony imam Ali przygotowywał się do męczeńskiej śmierci”. Tymczasem Ali (601–661) – kuzyn i zięć Mahometa (arab. Muhammad, pers. Mohammad), zginął nagle w 661 roku, raniony przez fanatyka z sekty charydżytów w bramie meczetu w Kufie²². Niewykluczone, że wśród rewolucyjnych malowideł reporter dostrzegł raczej postać jego syna, Hosejna (arab. Husajn; około 626–680), który rzeczywiście „przygotowywał się do męczeńskiej śmierci”, ponieważ miał świadomość, że nie przeżyje walki z przeważającymi liczebnie wojskami Omajjadów. Poległ w bitwie pod Karbalą 10 października 680 roku. Zresztą kultywowanie śmierci Hosejna odegrało znaczącą rolę w kształtowaniu krwawego charakteru rewolucji islamskiej²³.



76. Mężczyzna trzymający portret Chomejniego.

Fotografia na trzeciej stronie magazynu kulturalno-literackiego „Angah”.

Podpis pod zdjęciem głosi, że wykonano je w dniu, w którym szach opuścił Iran. Zdjęcie jest dodatkowo znaczące – na znaku drogowym jest napisane: „Qabl az residan be pol masir-e chod-ra entechab farmajid” („Zanim zbliżysz się do wiaduktu, wybierz swoją trasę”), co stanowi trafną ilustrację zadania, które stało wówczas przed Irańczykami – wybrać kierunek, w którym chcą iść jako naród i jako państwo.



77. Mężczyzna przybijający nową tabliczkę z nazwą ulicy – w 1357 AP (tu: 1979) (po rewolucji) teherańska ulica Rezy-szacha zmieniła nazwę na „ulica Enqelab”.

Rysunek na okładce magazynu kulturalno-literackiego „Angah” (autor rysunku niezany).

Wybuch rewolucji wiązał się nie tylko ze zmianą systemu, lecz także z wymazywaniem tego, co łączyło się ze starym. Wizerunek szacha zniknął z banknotów, ze znaczków pocztowych oraz z ulic. Również inne miejsca zmieniły w 1979 swoich patronów: stali się nimi męczennicy rewolucji, a wkrótce też męczennicy wojny iracko-irańskiej.

Przytoczona fraza może stanowić ciekawy przyczynek do refleksji o charakterze toponimicznym. W *Szachinszachu* można bowiem znaleźć ewidentne błędy dotyczące geograficznych odległości oraz kilka niekonsekwencji w zapisach nazw miejscowych, zwłaszcza urbanonimów. Oto na przykład w przejmującej opowieści o dwunastoletnim Razaku Naderim, od trzech lat samodzielnie utrzymującym swą liczną rodzinę, trafiamy na błędną informację, jakoby Teheran, gdzie chłopiec pracuje, znajdował się tysiąc kilometrów od Zandżanu, w którym mieszka jego mama z rodzeństwem. Łatwo można się przekonać, że miasto to znajduje się w odległości około trzystu kilometrów od Teheranu. Kapuściński nie skorygował wypowiedzi dziecka, co mogłoby być kolejnym argumentem za tym, że nie planował przygotować bezbłędnego raportu o chaosie. Dzięki pozostawieniu takich nieścisłości możemy uzyskać jakiś obraz świata Irańczyków, znanych ze skłonności do przesady, a przede wszystkim – wyobrazić sobie skalę tęsknoty dwunastolatka, który musiał zbyt szybko dorosnąć. W jego opowieści trafiamy na kolejną niezgodność, której reporter także nie prostuje. Otóż chłopiec spędza całe dnie w poszukiwaniu pracy najpewniej nie na placu Gomruka, ale na placu Gomrok, czyli placu Celnym (pers. *gomrok* ‘cło’), zlokalizowanym blisko jednej z niegdysiejszych bram miasta; dziś ten plac nazywa się placem Raziego – na cześć Zakarja-je Raziego (IX/X wiek n.e.), muzułmańskiego filozofa, alchemika i medyka.

Na porewolucyjny nieład, który Kapuściński oddaje choćby za pomocą strzępów notatek, gazetowych wycinków, niestarannie wyciętych zdjęć, nakłada się jeszcze chaos nazewnictwa w przestrzeni miejskiej. Na przykład ulica Takhte-Jamshid (właśc. Tacht-e Dżamszid, perska nazwa Persepolis), którą przemierzał reporter, dziś nosi imię ajatollaha Taleqaniego, a imponująca aleja Rezy-szaha zmieniła nazwę na „ulica Rewolucji Islamskiej”

(pers. Chijaban-e Enqelab-e Eslami, pot. Enqelab). Ta potężna arteria, która w trakcie rewolucji 1978/1979 wypełniona była demonstrującymi studentami i tłumami wiernych zbierających się na cotygodniowe masowe modlitwy przed budynkami uniwersytetu, jest uważana za granicę rozdzielającą Teheran na dwie części: północną (bogatszą i nowszą) oraz południową (biedniejszą, starszą). Aleja zaczyna się przy placu Rewolucji i biegnie na wschód aż do placu Imama Hosejna (w czasach, o których tu mowa, plac Rewolucji nazywał się placem 24 Esfanda, na cześć dnia urodzin Rezy-szaha, a plac Imama Hosejna nosił nazwę placu Fouzije). Zbliżony opis ulicy Rewolucji Islamskiej – jako przestrzeni wypełnionej straganami (na których sprzedawało się wówczas na przykład kasety magnetofonowe z odezwaniami ajatollahów, publikacje na temat rewolucji i zdjęcia jej ofiar) – znajduje się również w książce V.S. Naipaula *Among the Believers*²⁴. Także dziś ulica Enqelab ma charakter handlowy – słynie z licznych księgarni, ciągnących się od placu Enqelab w kierunku placu Wali-Asr, który zresztą po rewolucji też zmienił nazwę. Korekta wygląda wprawdzie na kosmetyczną, ma jednak charakter zasadniczy: obecna nazwa Mejdán-e Wali-Asr utworzona została od perskiego słowa oznaczającego przydomek dwunastego imama, tymczasem przed rewolucją, i jeszcze w zapisie Kapuścińskiego, plac nosił nazwę Mejdán-e Wali-Ahd, co tłumaczy się jako plac Następcy Tronu.

s. 157–158

Każda rewolucja to zmaganie się dwóch sił: struktury i ruchu. Ruch atakuje strukturę, dąży do jej zniszczenia, struktura broni się, chce unicestwić ruch. Obie te siły, jednakowo potężne, mają różne właściwości. Właściwością ruchu jest jego spontaniczność, żywiołowa, dynamiczna ekspansywność i – krótkotrwałość. Natomiast właściwością struktury jest bezwładność, odporność, zdumiewająca, niemal instynktowna zdolność przetrwania. [...] Struktura potrafi się też zachować jak wańka-wstańka. Niby upadnie, a wnet podnosi się znowu. Ruch, który nie zna tych właściwości struktury, długo się z nią boryka, potem słabnie, w końcu ponosi porażkę.

Długotrwałe obcowanie Kapuścińskiego z „wrzeniem świata” daje mu asumpt do przeprowadzenia pewnych uogólnionych refleksji. Opis irańskiego zrywu, jaki tu otrzymujemy, nie jest więc wyłącznie relacją z konkretnego zdarzenia historycznego. To również próba pogodzenia jego żywych obrazów z wizją procesów dziejowych kulminujących się w tym momencie. *Szachinszach* tym różni się od *Cesarza* i reportażu *Jeszcze dzień życia*, że przedstawia nie tylko rozpad starej struktury w zaciskającej się obejmie sił nowego porządku (czy nieporządku), lecz także narastanie konfliktu po obu jego stronach i samo starcie, jego kulminację, dzieje dynastii i kształtowanie się opozycji, dzieje prześladowań i oporu. Kapuściński stara się to przedstawić z użyciem stałych atrybutów rewolucji – znajdujemy tu wiecujący tłum, sztandary, transparenty, strzelaninę, krew, place zasłane trupami. Rytm i dynamika – to one wyznaczają tempo narracji, znaczącym ich kontekstem jest jednak struktura, rozumiana tu jako niezmienny punkt odniesienia. Fundamentami, które opierają się ruchowi, są imponująca historia Iranu, jego doniosła kultura, ale także sprawy arcyłudzkie, na przykład dostojeństwo ludzkiego wysiłku, determinacja w dążeniu do wolności, poszanowanie godności. Funkcję struktury może pełnić nawet bogata sfera emocji, na przykład wspólne wszystkim ludziom doświadczenie niepewności w zderzeniu z obcością lub najprostsze i najbardziej trwale ludzkie potrzeby, które autor dookreśla mottami z *Listów dzieci do Pana Boga*²⁵, na przykład tym: „żeby nie było złych rzeczy”.

Podobnie próbuje uchwycić sens irańskich wydarzeń Charles Kurzman w książce *Unthinkable Revolution in Iran*. Autor opisuje rewolucję za pomocą innej niż stosowana przez Kapuścińskiego siatki pojęć. Wyodrębnia narrację spontaniczności (*narrative of spontaneity*²⁶), którą postrzega jako potężne narzędzie badawcze, pozwalające na uwzględnienie „nieodpartych, nieprzewidywalnych, zmieniających życie sił”²⁷. Jako elementy tej narracji wymienia na przykład subiektywne relacje świadków rewolucji, zawierające opisy emocji przeżywanych na dwa sposoby – indywidualnie i kolektywnie, gdy ludzie stają się częścią wiecującego tłumu. Dla Kurzmana kluczowym elementem opisu rewolucji jest więc pojęcie *viability*, które pozwala oszacować decyzje potencjalnych protestujących dotyczące ich przyszłych działań na podstawie działań innych potencjalnych protestujących. Amerykański

profesor przeprowadził szereg wywiadów retrospektywnych i przeanalizował relacje uczestników rewolucyjnych wydarzeń, co pozwoliło mu wysnuć wnioski, że ludzie byli bardziej skłonni do udziału w tych wydarzeniach, gdy uważali, że wielu innych zrobi to samo. Jednostkowe decyzje o wsparciu protestów często miały więc prozaiczne motywacje: krążące plotki, skrajne emocje czy poczucie solidarności z innymi protestującymi. Wobec tych ulotnych, jak by się mogło zdawać, przyczyn wybuchu rewolucji słabo wypadają racjonalne zachowania poprzedniego reżimu. Szach dysponował przecież najlepszym sprzętem i pomocą najwybitniejszych na świecie specjalistów, którzy pomagali mu stworzyć narzędzia do przeprowadzenia społecznej zmiany. O ówczesnych działaniach eksperckich tak pisał jeden z konsultantów: „Gdybym został zapytany w 1975 roku, powiedziałbym: »To jeden z najbardziej udanych projektów modelowania i dalekosiężnego planowania wszech czasów«. Nasz zespół miał dostęp do decydentów na najwyższym szczeblu. Minister spotykał się z nami regularnie, a drzwi jego zastępcy były otwarte dla uczestników naszego projektu. W rzeczywistości przeprowadziliśmy trzygodzinną prezentację online, siedząc przy terminalach komputerowych z ośmioma członkami gabinetu, w tym z premierem”²⁸. To faktycznie nie do pomyślenia, że korzystające w najnowszych technologii najtęższe umysły nie przewidziały wybuchu rewolucji, która – jak napisze Kurzman – „trzy lata później zmiotła planowanie i planistów”²⁹. Przypomnijmy, że jeszcze w 1977 roku reżim wydawał się stabilny, a głosy o jego upadku traktowano jak dobry żart. Zdaniem badacza jednak niepowodzenie w przewidywaniu rewolucji było spowodowane nie błędem w prognozowaniu, ale zmianą świadomości: „Dopóki rewolucja była »nie do pomyślenia« [*unthinkable*], była nie do zrobienia. Mogła się wydarzyć dopiero wtedy, gdy duża liczba ludzi zaczęła »myśleć o tym, co nie do pomyślenia« [*think the unthinkable*]”³⁰.

s. 158–159

Teatr szacha. Szach był reżyserem, chciał stworzyć teatr na najwyższym, światowym poziomie. Lubił widownię, chciał się podobać. Brakło mu jednak zrozumienia, czym jest sztuka, czym jest mądrość i wyobraźnia reżysera, myślał, że wystarczy mieć tytuł

i pieniądze. Miał do dyspozycji ogromną scenę, na której akcja mogła rozgrywać się w wielu miejscach jednocześnie. Na tej scenie postanowił wystawić sztukę pt. *Wielka Cywilizacja*. Za bająnskie sumy sprowadził z zagranicy dekoracje. Były to wszelkiego typu urządzenia, maszyny, aparaty, całe góry cementu, kabli i wyrobów plastikowych. Znaczną część dekoracji stanowiły rekwizyty wojenne – czołgi, samoloty, rakiety. Szach chodził po scenie zadowolony i dumny. Słyszał, jak z gęsto rozstawionych głośników płyną słowa uznania i pochwały. Światła reflektorów omiały dekoracje, potem zatrzymywały się na postaci szacha. Stał lub poruszał się w ich blasku. Był to teatr jednego aktora, w którym aktorem i reżyserem był szach.

W opisie „teatru szacha” Kapuściński trafnie uchwycił strategię sprawowania władzy przez Mohammada Rezę Pahlawiego – między innymi jego oderwanie od politycznych realiów i brak przenikliwości w relacjach z międzynarodowymi sojusznikami. Wedle świadectw współpracowników władcy przestrzegano go przed nadmiernym zaufaniem do Stanów Zjednoczonych, on jednak wołał sycić się pochlebstwami, które kilka dni przed wybuchem rewolucji usłyszał od prezydenta USA, przyrównującego Iran do wyspy stabilności w morzu chaosu i tak konkludującego swe przemówienie wygłoszone podczas noworocznej wizyty w Teheranie: „Nie ma innego przywódcy, w stosunku do którego odczuwałbym większą wdzięczność i przyjaźń osobistą”³¹. Władca Iranu pozostał głuchy również na ostrzeżenia szefa francuskich służb specjalnych, hrabiego Alexandre’a de Marenches, rzekomo będącego świadkiem tworzenia planów usunięcia despoty. Mohammad Reza miał hrabiemu powiedzieć: „zastąpienie mnie kim innym byłoby niedorzecznością! Jestem najlepszym obrońcą Zachodu w tym regionie. Mam najlepszą armię, największą siłę. Byłoby to tak absurdalne, że nie mogę w to uwierzyć...”³².

s. 160–161

Żołnierze, którzy dotąd strzelali do tłumu, teraz bratają się z ludem i noszą czerwone goździki wetknięte w lufy karabinów. [...] Stopniowo gasną światła reflektorów.

W końcowej scenie z najwyższego piętra, które już całkowicie opustoszało, zjeżdża na parter pawi tron – tron szachów, inkrustowany tysiącami kamieniami. Bije z niego kolorowa, oślepiająca łuna. Na tronie przedziwna postać wielkich rozmiarów, wyniosła, majestatyczna. Też promieniuje jaskrawym światłem. Do rąk i nóg, do głowy i tułowia ma podłączone jakieś kable, druty i przewody. Widok tej postaci budzi naszą grozę, boimy się jej, odruchowo chcemy upaść na kolana. Ale na scenie zjawia się grupa monterów, odłączają kable i przecinają drut po drucie. Blask promieniujący z postaci zaczyna gasnąć, ona sama staje się coraz mniejsza i coraz bardziej zwyczajna. W końcu monterzy odstepują na bok, a z tronu wstaje szczupły, starszy pan, ot, taki pan, jakiego możemy spotkać w kinie, w kawiarni lub w kolejce, który teraz otrzepuje garnitur, poprawia krawat i opuszcza scenę, aby udać się na lotnisko.

Pawi Tron (pers. Tacht-e Tawus) Wielkich Mogołów³³ to legendarny, wysadzany kamieniami szlachetnymi tron, zdobyty przez Nadera-szaha (władca Iranem w latach 1736–1747), założyciela dynastii Afszarydów (1736–1796), podczas jego wyprawy do Indii w 1738 roku. Zaginął (niewykluczone, że został zniszczony, ponieważ chciano pozyskać zdobiące go kosztowności) w czasie zamętu politycznego, który wybuchł po zamordowaniu Nadera. Kresowi monarchii, którego symbolem jest tu demontaż ważnego atrybutu władzy, planowało zapobiec dowództwo armii irańskiej, które prawdopodobnie jeszcze kilka dni przed wyjazdem Pahlawiego z kraju rozważało przejście władzy. Oczekiwano jednak na zapewnienie Białego Domu, że w przypadku inwazji radzieckiej Iran będzie mógł liczyć na pomoc sojusznika. Tymczasem prezydent Carter uznał podjęcie interwencji wojskowej za „najgorszy scenariusz”³⁴.

Po wyjeździe szacha dochodziło do aktów dezercji, kluczowe dla przejścia władzy przez ajatollahów było jednak ogłoszenie 11 lutego 1979 roku przez armię (ostatnią podporę monarchii) neutralności w sporze między premierem Szapurem Bachtjarem a Chomejnim³⁵. Drugim powodem, który przesądził o przegranej szacha, była kompromitacja CIA, jeszcze w sierpniu 1978 roku zapewniającej prezydenta USA, że Iranowi nie grozi rewolucja, a szach utrzyma się nawet dziesięć lat. Agencja wprawdzie dysponowała pesymistycznymi ana-

lizami stanu państwa, dostarczonymi między innymi przez Howarda Harta, ale doniesienia tego jednego z najlepszych pracowników wywiadu o narastających problemach szacha zatajono, ponieważ uznano, że odbiegają od wszystkich gromadzonych od ćwierć wieku analiz sytuacji politycznej w Iranie³⁶. Przenikliwe uwagi dotyczące przyczyn upadku szacha zawiera także, pisany na gorąco i opublikowany zaledwie kilka miesięcy po rozpoczęciu okupacji ambasady amerykańskiej, artykuł autorstwa Michaela A. Ledeen i Williama H. Lewisa. W ich opinii szach był przekonany, że administracja Cartera planuje usunięcie dynastii pahlawijskiej. Amerykański rząd miał tymczasem – zdaniem autorów – jedynie „poddąć się biegowi wypadków, który doprowadził do obalenia Pawiego Tronu i zapanowania chaosu w państwie”³⁷. Trzecim czynnikiem, który ułatwił zwycięstwo islamskiej rewolucji, była bezzadność samego Mohammada Rezy, którego ogarnął niemożliwy do przewyciężenia stupor, gdy poczuł się opuszczony przez własny naród i zachodnich sprzymierzeńców. Zaniepokojenie ówczesnym zachowaniem szacha wyrażał w swym raporcie Michael Blumenthal i inni odwiedzający Iran jesienią 1978 roku. Władca miał sprawiać wrażenie pasywnego, zamkniętego w sobie i wycofanego, co mogłoby wskazywać również na działanie silnych leków, które przyjmował w związku z długotrwałą chorobą nowotworową³⁸.

s. 165

Cóż mogło ich obchodzić, że kilka lat temu Hafez Farman skrytykował szacha, za co stracił posadę [...]?

Hafez Farmanfarma'ijan (1927–2015) był irańskim historykiem, profesorem Uniwersytetu Teherańskiego i dyrektorem Middle East Center. Swą pracę naukową poświęcił zgłębianiu zagadnień związanych z upadkiem dynastii kadżarskiej; ojciec Farmanfarma'ijana, Abdolhosejn Mirza Farmanfarma (1857–1939), był wezyrem (1915–1916) ostatniego Kadżara – Ahmada-szaha. W goście niezgody na wykładanie reżimowej propagandy zamiast nauki

opuścił Iran w latach siedemdziesiątych. Ufundował bibliotekę imienia rodziny Farmanfarma'ijanów. Autor między innymi opracowania bibliograficznego na temat Iranu³⁹.

s. 166

Iran – była to dwudziesta siódma rewolucja, jaką widziałem w Trzecim Świecie. W dymie i w huku zmieniali się władcy, upadały rządy, na fotelach zasiadali nowi ludzie. Ale jedno było niezmiennie, niezniszczalne, boję się powiedzieć – wieczne: bezradność. Jakże mi te siedziby komitetów irańskich przypominały to, co widziałem w Boliwii i w Mozambiku, w Sudanie i w Beninie. Co robić? A ty wiesz, co robić? Ja? Nie wiem. A może ty wiesz? Ja? Poszedłbym na całość. Ale jak? Jak pójść na całość? Tak, jest to problem. Wszyscy zgodzą się, że jest to problem, nad którym warto dyskutować.

W palimpsestowej strukturze reportażu o upadku kolejnego dyktatora jest jeszcze jedna warstwa – to istotne zdarzenia z ojczyzny reportera, które nastąpiły niemal równolegle z wypadkami irańskimi. Pamiętajmy, że prace nad pierwszym i ostatnim z tekstów *Szachinszacha* dzieli prawie dwuletnia przerwa, a reportaż nosi znamiona bardzo osobiście odczuwanych przez Kapuścińskiego doświadczeń polskiego Sierpnia '80. Obie rewolucje spina zbliżony czas historyczny i specyficzny charakter – z dominującą rolą religii jako tarana rozbijającego opresyjny system polityczny, z akcentowaniem godności prostego człowieka, wreszcie – z batalią o język. Kapuściński chętnie zwracał uwagę na podobieństwa między obydwoma zdarzeniami historycznymi: „Po przyjeździe do Iranu dostrzegłem tłumy zbierające się w meczetach. Wychodziły po nabożeństwie, aby manifestować, i to dokładnie przypominało mi polską sytuację. Poczulem się jak w domu. Chodziłem zbierać materiały do meczetów, wiedząc, że tam jest centrum rewolucji. Moi koledzy zachodnioeuropejscy, choć bardzo dobrzy dziennikarze, nie mieli tego typu doświadczenia”⁴⁰.

Szachinszach, tworzony rok po Sierpniu '80, zawiera jednak także gorycz rozczarowania. Kapuściński opisuje finał irańskiej rewolucji – moment, gdy gaśnie entuzjazm, gdy rozpada się wspólnota, gdy w zmęczone ciągłym napięciem umysły wkrada się apatia. Kiedy odwiedza komitety będące organami nowej władzy, zamiast znanych ze wspólnej walki szlachetnych bojowników spotyka obcych sobie ludzi, którzy spędzają czas na jałowych dyskusjach i pozorowanych działaniach. Zdaje się, że w opisie bezradności zwycięzców pobrzmiwa echo spotkań z polskimi komitetami. Smutna koda *Martwego płomienia*, napisana w przededniu wprowadzenia w Polsce stanu wojennego, rozwiewa też spopieliałe nadzieje polskiego zryw.

s. 169–170

Ajatollah Khalkhali opowiadał nam, grupie dziennikarzy, jak po skazaniu na śmierć byłego premiera Howeydy nabrał nagle podejrzania do ludzi z plutonu egzekucyjnego, którzy mieli wykonać wyrok. Obawiał się, że mogą go wypuścić. Wziął więc Howeydę do swojego samochodu. Było to nocą, siedzieli w wozie, Khalkhali twierdzi, że rozmawiali. Nie powiedział nam, o czym. Czy nie bał się, że mu ucieknie? Nie, nic takiego nie przyszło mu na myśl. Czas płynął, Khalkhali zastanawiał się, w czyje zaufane ręce mógłby oddać Howeydę. Zaufane ręce to znaczy takie, które na pewno wykonałyby wyrok. W końcu przypomnieli mu się ludzie z pewnego komitetu, w pobliżu bazaru. Zawiózł do nich Howeydę i tam go zostawił.

Sadeq Chalchali (właśc. Mohammad Sadeq Sadeqi-Giwi; 1926–2003) był duchownym szyickim, który jeszcze przed rewolucją 1979 roku blisko współpracował z Chomejnim. Jako główny sędzia trybunałów rewolucyjnych był znany z szybkiego prowadzenia rozpraw, natychmiastowego wydawania wyroków, niezwykle brutalności i okrucieństwa wobec podwładnych; zyskał nawet przydomek „wieszateli”. Jako przeciwnik wszystkiego, co związane z poprzednim systemem, 11 maja 1980 roku polecił zniszczyć Mauzoleum Rezy-szaha w Reju. Chalchalemu przypisuje się także próby zburzenia Persepolis i Mauzoleum



78. Sadeq Chalchali w irańskim filmie z 1979 roku *Qazije-je szekl-e awwal, szekl-e dowwom* (ang. *First Case, Second Case*) (reż. Abbas Kijarostami). Domena publiczna .



79. Amir Abbas Howeida i Mohammad Reza Pahlawi (lata siedemdziesiąte XX wieku). Domena publiczna .

Ferdousiego w Tusie. Po ucieczce sejjeda Abolhasana Bani-Sadra duchowny doprowadził do eskalacji terroru. Wpływy polityczne Chalchalego znacznie zmalały po śmierci Chomejniego. W rozmowie z V.S. Naipaułem duchowny wyznał: „To, co Stalin zrobił w Rosji, musimy powtórzyć w Iranie [...]. I my musimy bez wytchnienia mordować. Bez wytchnienia”⁴¹. Według wcześniejszego świadectwa Naipaula, rozmawiającego z Chalchalim tuż po wybuchu rewolucji, ajatollah uwielbiał mówić w mediach o zabójstwie premiera i podczas rozmowy z pisarzem „chciał o tym opowiedzieć jeszcze raz”⁴².

Natomiast Amir Abbas Howejda (1919–1979) był ekonomistą wykształconym w Bejrucie, politykiem, przewodniczącym powołanej przez szacha w 1965 roku partii Nowy Iran, a po jej rozwiązaniu przez władcę w 1975 roku sekretarzem generalnym nowo utworzonej partii Rastachiz. W styczniu 1965 roku, po zamordowaniu nowego premiera Hasana Alego Mansura, objął stanowisko szefa rządu, które piastował najdłużej w historii dwudziestowiecznego Iranu – do sierpnia 1977 roku. Został wówczas zdymisjonowany przez szacha, który uznał Howejdę za niepopularnego polityka i zatrudnił go jako ministra dworu. Odsunięcie ministra nastąpiło jednak zbyt późno i nie powstrzymało masowych protestów w 1978 roku. W listopadzie 1979 roku były premier został uwięziony w jednej z willi SAWAK-u. Mimo że stworzono mu możliwość ucieczki, nie opuścił kraju. Po powrocie Chomejniego sam oddał się w ręce nowej władzy. Oskarżony o liczne przestępstwa i osądzony w szybkim procesie, któremu przewodniczył Chalchali, został rozstrzelany 7 kwietnia 1979 roku. Był jedną z pierwszych ofiar rewolucji islamskiej⁴³.

s. 170

Próbuję ich zrozumieć, ale coraz to natrafiam na ciemny obszar, po którym zaczynam błądzić. Mają inny stosunek do życia i do śmierci. Inaczej reagują na widok krwi. Widok krwi wywołuje w nich napięcie, fascynację, wpadają w jakiś mistyczny trans, widzę ich ożywione gesty, słyszę, jak wydają okrzyki. Przed mój hotel zajechał nowym wozem właściciel sąsiedniej restauracji. Był to przyprowadzony prosto z salonu samochodowego piękny, złocisty pontiac. Zrobił się ruch, na podwórzu dały się zarzynane kury. Ich krwią ludzie najpierw spryskiwali siebie, a potem mazali

nią karoserię samochodu. Po chwili wóz był czerwony, ociekał krwią. Był to chrzest pontiaca. Tam, gdzie jest krew, cisną się, aby umaczać w niej rękę. Nie umieli mi wytłumaczyć, do czego jest to potrzebne.

Także dziś w Iranie dobrowolna ofiara, na przykład ze zwierzęcia, najczęściej z barana, jest składana bliskim lub sąsiadom w związku z zakupem domu czy auta i ma zapewnić właścicielowi jego dobre użytkowanie. Podobne praktyki są odpowiedzią na zachętę proroka Mahometa, by każdy, kto staje się nabywcą nowego domu, składał ofiarę w intencji wprowadzenia do tego miejsca pomyślności.

Kapuściński dostrzega duchowy aspekt przewrotu, kątem oka widzi już jednak jego zdegenerowany wytwór: religijny fundamentalizm – przejawiający się na razie w zdyscyplinowanej modlitwie miliona ludzi, niezrozumiałej dla człowieka Zachodu fascynacji krwią, natychmiastowej gotowości do składania ofiary z własnego życia. Takie obrazy bardziej teraz niepokoją reportera niż rewolucja.

Mudżahedini – bojownicy podejmujący walkę w imię szerzenia islamu (dżihad). W Iranie od 1965 roku do dziś działa grupa terrorystyczna Bojownicy Ludowi (lub inaczej: Mudżahedini Ludowi; pers. Modżahedin-e Chalq) o socjalistyczno--muzułmańskim charakterze. Była aktywna zarówno za panowania szacha (między innymi podjęła próbę wysadzenia w powietrze elektrowni w Teheranie, usiłowała porwać samolot w protestie przeciw kosztownym obchodom 2500-lecia monarchii perskiej w 1971 roku), jak i po upadku władcy (między innymi przeprowadziła atak na ambasadę USA, serię zamachów bombowych)⁴⁴.

s. 171–172

Przywódcą świątłych był Bani Sadr. Szczupły, lekko przygarbiony, zawsze w koszulce polo, chodził, perswadował, ciągle wdawał się w dyskusje. Miał tysiąc pomysłów, dużo, za dużo mówił, snuł nie kończące się rozważania, pisał książki trudnym, niejasnym językiem. W tych krajach inteligent w polityce to zawsze ktoś nie na miejscu. Inteligent ma nadmiar wyobraźni, przeżywa rozterki, miota się od ściany do ściany. Jaki pożytek z przywódcy, który sam nie wie, czego się trzymać? Beheshti (linia twarda) nigdy nie postępował w ten sposób. Zbierał swój sztab i dyktował instrukcje. Wszyscy byli mu wdzięczni, bo wiedzieli, jak postępować, co robić. Beheshti miał w ręku aparat szyicki, Bani Sadr – przyjaciół i zwolenników. Bazą Bani Sadra była inteligencja, studenci, **mudżahedini**. Bazą Behesztiego – gotowy na wezwanie muł-

łów tłum. Było jasne, że Bani Sadr musi przegrać. Ale i Behesztiego dosięgła ręka Miłościwego i Litościwego.

Abolhasan Bani-Sadr (1933–2021), pierwszy prezydent Iranu (w okresie od stycznia 1980 do czerwca 1981 roku), był synem ajatollaha Nasrollaha Bani-Sadra (zm. 1971), potępiającego działalność Mohammada Rezy, zwolnikiem Mosaddeqą, a ponadto ekonomistą i prawnikiem; wielokrotnie aresztowany za działalność antypaństwową. Od 1963 roku przebywał na emigracji. W 1979 roku wrócił do kraju jako bliski współpracownik Chomejniego. Prezydenturę Bani-Sadra cechowała bezradność wobec kryzysu dyplomatycznego związanego z okupacją ambasady amerykańskiej, zaostrezenie rygorów obyczajowych, represje wobec opozycji oraz dążenie do islamizacji nauki i kultury (w ramach rewolucji kulturalnej zamknięto na prawie trzy lata uczelnie wyższe, przygotowano nowe programy nauczania i wymieniono kadrę akademicką). W czerwcu 1981 roku – w obliczu narastającego konfliktu z kręgami klerykalnymi, zwłaszcza z ajatollahem Mohammadem Behesztiem, oraz zbyt



80. Bani-Sadr
i Beheszti (1980 rok).
Domena publiczna .

popularności prezydenta w niektórych kręgach społeczeństwa (trwała już wojna iracko-irańska) – na wniosek Chomejniego przegłosowano impeachment. Ponieważ Bani-Sadrowi groziła śmierć, uciekł on z kraju do Paryża (razem z Masudem Radżawim – liderem Mudżahedinów Ludowych). Jako ponurego i wystraszonego przedstawia prezydenta Iranu Oriana Fallaci, której Bani-Sadr towarzyszył w trakcie rozmowy z Chomejnim pod koniec 1979 roku⁴⁵.

Natomiast Mohammad Beheshti (1929–1981) był muzułmańskim duchownym, prawnikiem, filozofem, politykiem, pierwszym przewodniczącym Sądu Najwyższego Islamskiej Republiki Iranu oraz pierwszym sekretarzem Partii Republiki Islamskiej (pers. Hezb-e Dżomhuri-je Eslami), założonej w lutym 1979 roku i rozwiązanej osiem lat później. Należał do twórców irańskiej konstytucji z 1979 roku i głównych architektów struktur administracyjnych Islamskiej Republiki Iranu. Zginął 28 czerwca 1981 roku w siedzibie swej partii wraz z siedemdziesięcioma dwoma towarzyszami. Zamach na życie Beheszkiego, który nastąpił po pozbawieniu prezydentury Bani-Sadra, przypisano życzliwym mu bojownikom za wiarę. Wydarzenie to spotkało się ze szczególnym potępieniem ze strony Chomejniego. Ofiary zamachu ogłoszono męczennikami – szahidami⁴⁶.



81. Mural
gloryfikujący
męczenników
(pers. *shahid*) wojny
iracko-irańskiej
(1980–1988),
umieszczony na
fasadzie Kina
Bahman przy
placu Rewolucji
(pers. Mejdane
Enqelab)
w Teheranie (2014).
Napis u góry głosi:
„Boże, ześlij pokój
Mahometowi
i jego rodzinie”.

Kiedy chcę poprawić sobie nastrój i spędzić przyjemnie czas, idę na ulicę Ferdousi⁴⁷, przy której pan Ferdousi prowadzi sprzedaż perskich dywanów. Pan Ferdousi, który całe życie spędził, obcując ze sztuką i pięknem, patrzy na otaczającą go rzeczywistość jak na drugorzędny film w tanim i zaśmieconym kinie. Wszystko jest kwestią smaku, mówi mi, najważniejsza rzecz, proszę pana – trzeba mieć smak. Świat wyglądałby inaczej, gdyby trochę więcej ludzi miało odrobinę więcej smaku. Wszystkie okropności (bo nazywa to okropnościami), takie jak kłamstwo, zdrada, złodziejstwo, donosicielstwo, sprowadza do wspólnego mianownika – takie rzeczy robią ludzie, którzy nie mają smaku. Wierzy w to, że naród przetrwa wszystko i że piękno jest niezniszczalne. Musi pan pamiętać, mówi mi, rozwijając kolejny dywan (którego wie, że nie kupię, ale chciałby, abym nacieszył nim oko), że to, co Persom pozwoliło pozostać Persami przez dwa i pół tysiąca lat, to, co pozwoliło nam pozostać sobą, mimo tylu wojen, inwazji i okupacji, to była nasza siła duchowa, a nie materialna, nasza poezja, a nie technika, nasza religia, a nie fabryki. Co myśmy dali światu? Myśmy dali poezję, miniaturę i dywan. Jak pan widzi, z wytwórczego punktu widzenia same bezużyteczne rzeczy. Ale właśnie w tym wyraziliśmy siebie. Myśmy dali światu tę cudowną, niepowtarzalną bezużyteczność. To, co daliśmy światu, nie polegało na ułatwianiu życia, tylko na jego ozdabianiu, oczywiście, o ile takie rozróżnienie ma sens. Bo na przykład dywan jest dla nas potrzebą życia. Pan rozkłada dywan na strasznej, spalonej pustyni, kładzie się na nim i czuje, że leży na zielonej łące. Tak, nasze dywany przypominają kwitnące łąki. Pan widzi kwiaty, widzi ogród, sadzawkę i fontannę. Między krzewami przechadzają się pawie. A dywan to trwała rzecz, dobry dywan zachowa kolor na wieki. I w ten sposób, żyjąc w nagiej i monotonnej pustyni, pan żyje jak w ogrodzie, który jest wieczny, który nie traci barwy ni świeżości. A jeszcze można sobie wyobrazić, że ten ogród pachnie, można usłyszeć szum strumienia i śpiew ptaków. I wtedy pan czuje się dobrze, pan czuje się wyróżniony, pan jest blisko nieba, pan jest poetą.



82. Pocztówka z Isfahanu przedstawiająca dzieci tkające dywan.
Data stempla pocztowego: 1976.

Ostatnia scena *Szachinszacha* jest opisem spotkania, zwykłego międzyludzkiego kontaktu na styku kultur, nie zaś w dziedzinie politycznych racji. Oto książkę zamyka, jakby przeniesiona z innego porządku, opowieść o perskich dywanach, które osobliwy kupiec prezentuje reporterowi na jednej z teherańskich ulic. W ten skromny obrazek rodzajowy Kapuściński zdołał wpleść kilka wątków „karpetologicznych”. Istotnie, kobierzec, od wieków funkcjonujący jako symbol irańskiej tożsamości, jest wytworem odmiennym od dywanów tureckich, hinduskich, chińskich, europejskich czy amerykańskich. Wyróżnia się szeroką gamą kolorystyczną, różnorodnością materiałów (wełna, bawełna, jedwab), różnaitością formatów (kobierce, modlitewniki, chodniki), przede wszystkim zaś bogatym zdobnictwem. Kobiernictwo perskie cechuje, zamiast geometrycznych wzorów, typowych na przykład dla produktów chińskich, tybetańskich, turkmeńskich czy kaukaskich, ornamentyka krzywoliniowa, nawiązująca do rajszych ogrodów, inspirowana – w tym półpustynnym kraju – wspaniałymi ogrodami otaczającymi pałace szachów. Najczęściej na perskich dywanach występują motywy: roślinne (drzewa, krzewy, kwiaty: tulipany, hiacynty, róże), akwaticzne (strumyki, jeziora, sadzawki, fontanny), zwierzęce (ryby, ptaki morskie, tygrysy, gazy) ⁴⁸. Tradycje tkackie Iranu sięgają czasów starożytnej Persji – wytwarzaniem dywanów od zawsze trudnili się członkowie plemion koczowniczych i zwykli obywatele, lecz sztuka kobiernicza Iran zawdzięcza władcom safawidzkim. Tahmasb I (panujący w latach 1524–1576) sam parał się tym rzemiosłem i uczynił z niego sztukę, natomiast dzięki Abbasowi I Wielkiemu (władcy w latach 1588–1629), założycielowi sieci manufaktur, kobiernictwo stało się jedną z głównych gałęzi przemysłu krajowego, a dywan – sztandarowym produktem eksportowym (na przykład Zygmunt III Waza zamówił dywan w prezencie ślubnym dla swojej córki) ⁴⁹.

Opisana scena niewątpliwie jest poddana zabiegom fabularyzacyjnym, choć pewne jej aspekty wydają się wiarygodne. W centrum Teheranu istotnie znajduje się ulica Ferdousiego (zresztą dziś na jej końcu znajduje się plac Imama Chomejniego). W książce nie znajdujemy jednak żadnego jej opisu, czytelnik zdany jest więc na własne intuicje. Nietrudno wyobrazić sobie, że sklep pana Ferdousiego mógłby mieścić się w jakimś zaułku, który okoliczni



83. Ulica Ferdousiego w Teheranie (1962 rok).

Ulica Ferdousiego to potężna arteria usytuowana w centrum Teheranu, wieńczy ją plac Imama Chomejniego. Jest uznawana za centrum finansowe Iranu – tu znajduje się na przykład Bank Melli.

mieszkańcy opatrzyli nazwiskiem sprzedawcy. Tymczasem wbrew temu, co zdaje się sugerować Kapuściński, teherańska ulica Ferdousiego nie przypomina urokliwych ciasnych uliczek, jest to potężna handlowa arteria, słynna wprawdzie – jak pisze William H. Forbis w biografii szacha – „z niezliczonych sklepów, oferujących najlepsze na świecie dywany”⁵⁰, ale także z licznymi miejscami, w których można się zaopatrzyć w artykuły jubilerskie i kaletnicze. Przede wszystkim zaś ulica Ferdousiego to rodzaj centrum finansowego Iranu, nawet nie dlatego, że jest tu siedziba, utworzonego jeszcze w latach dwudziestych ubiegłego wieku, Narodowego Banku Iranu, lecz z powodu atmosfery, którą tworzą liczne kantory i pokątny handel obcą walutą. Atmosfera ulicy Ferdousiego jest dla mediów, zwłaszcza zagranicznych, papierkiem lakmusowym bieżącej sytuacji finansowej kraju⁵¹. Warto zapytać: dlaczego Kapuściński nie umieszcza żadnych wskazówek pozwalających czytelnikowi zorientować się w rzeczywistym charakterze tego miejsca, dlaczego nie sygnalizuje, że rozmowa toczy się w przestrzeni biegunowo innej niż ta, którą przeczuwa czytelnicza intuicja? Czyżby dlatego, że mędrzec – jakim bez wątpienia jest niepospolity sprzedawca – nie pasuje do okolicy, w której dominują buchalteria i szemrane interesy?

Najwyraźniej tak właśnie jest: pan Ferdousi nie należy do sfery ruchu, która zdominowała pierwsze strony książki. Jest najwyrazistszą emanacją struktury, trwałości, obecnej tu w postaci perskiej kultury. Nazywa się tak samo jak najwybitniejszy irański poeta – Abolqasem Ferdousi (932/941–1020/1025), perski Homer, twórca *Księgi królewskiej* (pers. *Sahname*), liczącej blisko sześćdziesiąt tysięcy dwuwierszy narodowej epopei Irańczyków, opisującej w konwencji mityczno-heroicznej dzieje Iranu: od stworzenia świata po najazd arabski. *Księga królewska* od XI wieku kształtuje świadomość narodową Irańczyków, sławi wielkich wodzów oraz heroizm starożytnych bohaterów, jest także świadectwem bogactwa tej kultury, siły tradycji i piękna języka. Niewiele zachowało się danych na temat autora tej epopei. Prawdopodobnie był niezbyt bogatym szlachcicem, ziemianinem, człowiekiem wykształconym, szytą lub sympatykiem szyizmu z północno-wschodniego Iranu. Praca nad dziełem życia zajęła Ferdousiemu około trzydziestu lat i niestety nie stała się powodem zasłużonej satysfakcji. Poszukujący mecenasa pisarz niefortunnie

zadeedykował swój utwór władcy Ghazny Mahmudowi (panował w latach 999–1030), który jako ortodoksyjny sunnita i Turek nie mógł pochwalać obrazu rodaków, jaki odnalazł w dziele. Według tradycji autor *Szahname* musiał opuścić dwór i przez kolejnych dwadzieścia lat życia ukrywać się przed zemstą despoty. Po śmierci odmówiono Ferdousiemu religijnego pogrzebu. Gdy wreszcie Mahmud z Ghazny postanowił przyjąć dzieło i uhonorować autora, poeta już nie żył⁵².

Dwudziestowieczny Ferdousi nie bez przyczyny handluje właśnie dywanami, które są przecież nieodłącznymi elementami kultury irańskiej, zaświadczającymi o wielkiej historii tego narodu, opierającymi się tyranii czasu i zaspokajającymi potrzebę bezinteresownego obcowania z pięknem (*diwan* tłumaczy się z języka perskiego jako 'zbiór', zwłaszcza poezji⁵³). To ciekawe, że uliczny sprzedawca nie ma mentalności filistra, że mało interesuje się użytecznością czy wartością materialną produktu, którym handluje⁵⁴. Bez wątpienia jest artystą – zdystansowanym wobec zgiełku świata, odsłaniającym przed współczesnymi inną perspektywę oglądu rzeczywistości, dysponującym zdolnością wolnego, humanistycznego osądu, smakiem po prostu. Dzięki temu wyposażeniu bieżący chaos ogląda w optyce długiego trwania, a wypalone nadzieje potrafi podsycać niekwestionowanymi świadectwami perskiego ducha, które definiuje następująco: „to [...] nasza siła duchowa, a nie materialna, nasza poezja, a nie technika, nasza religia, a nie fabryki” (Sz, s. 179). W poetyckiej dykcji, domykającej irańską relację Kapuścińskiego, daje się odczuć atmosferę czasu powstawania utworu. Koda dzieła stanowi przecież czytelną aluzję do Herbertowskiej *Potęgi smaku* – utworu opublikowanego w drugoobiegowym kwartalniku „Zapis” w kwietniu 1981 roku, a więc kilka miesięcy przed ogłoszeniem w prasie ostatniej części *Szachinszacha*. W przededniu stanu wojennego, ale także znacznie później, wiersz czytany bywał jako manifest estetycznej wrażliwości, nawoływanie do poszukiwania ducha niezależności i przyjęcia godnej postawy w czasach marnych⁵⁵.

W przemyśleniach teherańskiego Ferdousiego, którego zdaniem „Świat wyglądałby inaczej, gdyby trochę więcej ludzi miało odrobinę więcej smaku”, wyraźnie pobrzmiewają głosy filozofów – Cyclerona, Kanta, Arendt. W interesującej rozprawie *O kryzysie w kulturze i jego społecznej oraz politycznej*

doniosłości autorstwa Arendt znajdujemy następujący passus o wzajemnych powiązaniach sztuki i polityki, mogący stanowić filozoficznie wysubtelnioną wersję przemyśleń irańskiego kupca: „Na tle doświadczeń i działań politycznych, które pozostawione samym sobie przechodzą przez świat bez śladu, piękno stanowi najwspanialszą manifestację niezniszczalności”⁵⁶. Natomiast by doprecyzować pojęcie smaku, autorka *Korzeni totalitaryzmu* sięga po *Krytykę władzy sądzenia* Kanta, dostrzegającego w smaku coś więcej niż „osobiste wrażenie”. Sąd smaku wykracza zatem – zdaniem filozofa – poza formułę *de gustibus non disputandum est*, ale uzyskuje status „zmysłu wspólnego”, który jako jednoczący ludzi „podzielających nasze upodobanie” pozwala człowiekowi zbliżyć się do obiektywnej natury świata. Wartość sądu smaku polega więc również na jego bezinteresowności, uznaniu za pierwszoplanową koncentracji na świecie zamiast na subiektywnych wrażeniach oraz na poszukiwaniu wspólnoty z innymi za pomocą subtelnej perswazji, wykluczającej przemoc. W finale swojej rozprawy Arendt posiłkuje się Cycerońskim pojęciem *humanitas*, rozumianym jako ‘łagodność’, i ostrożnie formułuje tezę o roli smaku we wzajemnym rozpoznawaniu się „bratnich dusz”, tworzeniu z nimi wspólnoty, w której wyrażając swe sądy, człowiek odsłania się przed innym, a wznosząc się ponad własne sympatie i uprzedzenia, bez przymusu, w poczuciu wolności może zbudować z innym nieprzelotną więź.

Finałowa scena *Szachinszacha* staje się więc odpowiedzią na reporterskie rozterki inicjujące opowieść o rewolucji islamskiej. „Ikonokratyczny” świat – wypełniony strzępami informacji, migotliwymi obrazkami ilustrującymi chaos teraźniejszości (por. tytuły: *Karty, twarze, pola kwiatów, Dagerotypy*) – zostaje zastąpiony teraz intymnym spotkaniem, które przenosi obcą rzeczywistość w szerszy kontekst historyczno-kulturowy, na bieżące zdarzenia uczy spoglądać z dystansu, porządkuje świat za pomocą metafory. Bogaty sensualny wymiar spotkania staje się oto kontrapunktem dla nachalnych bodźców wizualnych. Przypomnijmy – właśnie to epistemologiczne zwichnięcie wywołało u bohatera *Szachinszacha* poczucie osamotnienia, zagubienia i bezradności, końcowa scena irańskiej opowieści pomyślana jest zatem jako harmonijna fuzja zmysłów: odczucie „strasznej, spalonej pustyni” jest niwelowane przez dywan, na którym można się położyć wygodnie jak na „zielonej łące”, aby

podziwiać „kwiaty”, „ogród, sadzawkę i fontannę”, „można sobie wyobrazić, że ten ogród pachnie, można usłyszeć szum strumienia i śpiew ptaków” (Sz, s. 174). Wydobywanie sensualnych aspektów codzienności służy oczywiście odsłonięciu ich uniwersalizującego wymiaru. Właśnie ten zmysłowy charakter obcowania ze światem szczególnie trafnie określa również *modus vivendi* reportera. Wpisane w ten zawód (za)interesowanie rzeczywistością można wówczas rozumieć literalnie, zgodnie z łacińską etymologią tego zwrotu jako „bycie w środku” zdarzeń (*inter-esse*)⁵⁷.

Przypisy do rozdziału *Martwy płomień*

- 1 Zob. G. Sorman, *Dzieci Rifa’y. Muzułmanie i nowoczesność*, przeł. W. Nowicki, Prószyński i S-ka, Warszawa 2007, s. 141–166.
- 2 Ibidem, s. 141.
- 3 Szerzej na ten temat pisałam w artykule B. Nowacka, *Rewolucja biała, czerwona i czarna. O „Szachinszachu” Ryszarda Kapuścińskiego*, w: *Historia, biografia, literatura. Studia i szkice o literaturze polskiej XX i XXI wieku*, red. E. Dutka, M. Kisiel, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice, s. 199–212.
- 4 Zob. np. wstrząsający reportaż Huszanga Asadiego, *Listy do mojego oprawcy. Miłość, rewolucja i irańskie więzienie*, przeł. A. Nowakowska, Wydawnictwo Czarne, Wołowiec 2013.
- 5 Cyt. za: A. Lubowski, *Szach-mat*, w: Idem, *Zbig. Człowiek, który podminował Kreml*, Agora SA, Warszawa 2011, s. 145–146. Zob. także Ch. Kurzman, *Unthinkable Revolution in Iran*, Harvard University Press, Cambridge 2004, s. 1–2.
- 6 Zob. B. Moin, *Khomeini: Life of the Ayatollah*, I.B. Tauris, New York 1999, s. 2 i nast.; A. Milani, *The Shah*, Palgrave Macmillan, New York 2011, s. 351.
- 7 H. Nahavandi, *Upadek i śmierć szacha Iranu*, przeł. Z. Józefowicz-Niedźwiecka, Wydawnictwo Akademickie Dialog, Warszawa 2008, s. 50.
- 8 Ibidem, s. 49.
- 9 M.A. Ledeen, W.H. Lewis, *Carter and The Fall of Shah: The Inside Story*, „The Washington Quarterly” 1980, vol. 3 (2), s. 19, <https://doi.org/10.1080/01636608009451461>.
- 10 Ibidem.
- 11 Ibidem.
- 12 E. Canetti, *Masa i władza*, przeł. E. Borg, M. Przybyłowska, wstępem poprzedził L. Budrecki, Czytelnik, Warszawa 1996, s. 348–349.

- 13 *Historia Iranu*, red. A. Krasnowolska, Zakład Narodowy im. Ossolińskich. Wydawnictwo, Wrocław 2010, s. 858, 859; W.H. Forbis, *Fall of the Peacock Throne. The History of Iran*, Harper and Row, New York 1980, s. 54–55; N.R. Keddie, *Współczesny Iran. Źródła i konsekwencje rewolucji*, z podrozdziałem Y. Richarda, przekł. I. Nowicka, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2007, s. 134; S. Mackey, *The Iranians. Persia, Islam and the Soul of a Nation*, Plume Books, New York 1998, s. 217–219.
- 14 F. Diba Pahlavi, *Wspomnienia. Z miłości do mojego króla*, przeł. M. Cichocka, B. Czarnomska, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2004.
- 15 G. Sorman, *Dzieci Rifa'ý...*, s. 150–158. Zob. też M. Abassy, *Kultura wobec postępu i modernizacji. Rosja i Iran w perspektywie porównawczej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2013, s. 505–525.
- 16 G. Sorman, *Dzieci Rifa'ý...*, s. 150.
- 17 Zob. np. E. Canetti, *Święto szyickie w miesiącu muharram*, w: Idem, *Masa i władza...*, s. 168–177.
- 18 Zob. *Historia Iranu...*, s. 878–879, 881.
- 19 Zob. N.M. Nikazmerad, *A Chronological Survey of the Iranian Revolution*, „Iranian Studies” 1980, vol. 13, no. 1–4, s. 338, 354; *Historia Iranu...*, s. 881.
- 20 Cyt. za: Szah: *Man niz pajam-e enqelab-e szoma mellat-e Iran-ra szenidam*. YouTube, 29.09.2014. <https://www.youtube.com/watch?v=T5al9kHvmOU>.
- 21 *Historia Iranu...*, s. 889–891.
- 22 Ibidem, s. 336.
- 23 Ibidem, s. 878–879, 881; J. Danecki, *Podstawowe wiadomości o islamie*, wyd. 2. uzup., Wydawnictwo Akademickie Dialog, Warszawa 2007, s. 264–265.
- 24 V.S. Naipaul, *Among the Believers. An Islamic Journey*, Vintage, London 1982.
- 25 *Listy dzieci do Pana Boga*, zebrali E. Marshall, S. Hample, przeł. M. Goraj, Pax, Warszawa 1978. Kwestię mott w *Szachinszachu* szczegółowo omawia Aneta Wysocka, *Fakty – język – podmiotowość. Stylistyczne osobliwości reportaży Ryszarda Kapuścińskiego*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marie Curie-Skłodowskiej, Lublin 2016, s. 211–218.
- 26 Ch. Kurzman, *Unthinkable Revolution...*, s. 169.
- 27 Ibidem.
- 28 Ibidem, s. 172.
- 29 Ibidem.
- 30 Ibidem.
- 31 H. Nahavandi, *Upadek i śmierć szacha Iranu...*, s. 46.

- 32 Ibidem, s. 135.
- 33 Zob. *Historia Iranu...*, s. 689; W.H. Forbis, *Fall of the Peacock Throne...*, s. 81, 82.
- 34 A. Lubowski, *Szach-mat...*, s. 143.
- 35 Ibidem.
- 36 Ibidem, s. 141–148. Zob. T. Weiner, *Dziedzictwo popiołów. Historia CIA*, przeł. K. Bażyńska-Chojnacka, P. Chojnacki, Dom Wydawniczy Rebis, Poznań 2007, s. 417–418; M.A. Ledeen, W.H. Lewis, *Carter and The Fall of Shah...*, s. 11–13.
- 37 M.A. Ledeen, W.H. Lewis: *Carter and The Fall of Shah...*, s. 3.
- 38 Ibidem. Zob. także wartościowe uwagi N.R. Keddie, *Współczesny Iran...*, s. 125–159.
- 39 H. Farmanfarma'ijan, *Iran: a Selected and Annotated Bibliography*, [s.n.], Washington 1951.
- 40 C. Czapliński, *Kariery w Ameryce*, Polska Oficyna Wydawnicza „BGW”, Warszawa 1994, s. 116.
- 41 V.S. Naipaul, *Among the Believers...*, s. 390.
- 42 Ibidem, s. 54–57, 79. Zob. też V.S. Naipaul, *Drakoński sędzia*, w: Idem, *Poza wiarą. Islamskie peregrynacje do nawróconych narodów*, przeł. J. Hunia, Wydawnictwo Czarne, Wołowiec 2014, s. 283, 285; O. Fallaci, *Wywiad z historią*, z wł. przeł. A. Czepnik, A. Osmólska-Mętrak, J. Ugniewska, Weltbild Polska, Warszawa 2012, s. 58; R. Taherchani, *Dżomhuri-je eslami-je Iran. Ruzgar-e dżam'-e Iran pas az enqelab-e eslami – 1357–1379*, Szahr-e Tehran, Tehran 1390 (2011/2012.) s. 95; *The Iranian Revolution & the Islamic Republic*, eds. N.R. Keddie, E. Hooglund, new ed., Syracuse University Press, Syracuse, N.Y. 1986, s. 199; N.R. Keddie, *Współczesny Iran...*, s. 240 i nast. Zob. też H. Afshar, *Ayatollah Sadeq Khalkhali*, *The Guardian*, 112.2003, <http://www.theguardian.com/news/2003/dec/01/guardianobituaries.iran> [dostęp: 27.10.2017].
- 43 E. Abrahamian, *Historia współczesnego Iranu*, z ang. przeł. N. Nowak, Książka i Wiedza, Warszawa 2011, s. 232. Zob. *Historia Iranu...*, s. 856, 881; A. Milani, *The Persian Sphinx. Amir Abbas Hoveyda and the Riddle of the Iranian Revolution. A Bibliography*, Mage Publishers, Washington, D.C. 2000; Idem, *Eminent Persians. The Men and Women who Made Modern Iran, 1941–1979*, vol. 1, Syracuse University Press–Persian World Press, New York, N.Y.–Syracuse, N.Y. 2008, s. 193–204; H. Nahavandi, *Upadek i śmierć szacha Iranu...*, s. 174; W.H. Forbis, *Fall of the Peacock Throne...*, s. 283–285.
- 44 *Historia Iranu...*, s. 856.
- 45 Zob. O. Fallaci, *Wywiad z władzą*, z wł. przeł. H. Borkowska, Świat Książki, Warszawa 2012, s. 72, 87–102; S. Mackey, *The Iranians...*, s. 296–300 i nast.; E. Abrahamian, *Historia współczesnego Iranu...*, s. 18, 238; *Historia Iranu...*, s. 880, 890–894.
- 46 Zob. R. Taherchani, *Dżomhuri-je eslami-je Iran...*, s. 126–128; S. Mackey, *The Iranians...*, s. 304–305; *Historia Iranu...*, s. 883, 892–893.

- 47 Zob. A. Krasnowolska, *Epos perski i jego polski przekład*, w: A. Ferdousi, *Księga królew-ska. Szahname*, przeł. z oryg. perskiego W. Dulęba, wstęp, przypisy, oprac. filologiczne i literackie A. Krasnowolska, T. 1, Nomos, Kraków 2004, s. XXI i nast.; M. Składan-kowa, *Mity królewskiej księgi. Symbole i wzorce mityczne w „Szahname”*, Wydawnictwa UW, Warszawa 1981, s. 16–17; *Historia Iranu...*, s. 485.
- 48 Zob. E. Milanesi, *Kobierce. Typy, wzory, techniki tkania dywanów wschodnich i euro-pejskich*, tłum. B. Kowalska, Arkady, Warszawa 1999; A. Middleton, *Wielka księga dywanów. Tradycje, techniki, wzory*, przekł. i konsult. nauk. D. Chyb, Twój Styl, War-szawa 1998.
- 49 *Historia Iranu...*, s. 657–658, 976.
- 50 W.H. Forbis, *Fall of the Peacock Throne...*, s. 215.
- 51 Zob. np. następujące artykuły prasowe: *Changing Money in Iran: A Report From Tehran's Ferdowsi Square*, Al-Monitor, 7.10.2012, <http://www.al-monitor.com/pulse/originals/2012/al-monitor/iranrialprotest.html> [dostęp: 23.09.2021]; A. Paivar, *Iran Currency Crisis: Sanctions Detonate Unstable Rial*, BBC, 2.10.2012, <http://www.bbc.com/news/business-19800532> [dostęp: 6.05.2017].
- 52 Zob. A. Krasnowolska, *Epos perski i jego polski przekład...*, s. XXI i nast.; M. Składan-kowa, *Mity królewskiej księgi...*, s. 1.
- 53 Władysław Dulęba, autor trzynomowej antologii perskiej poezji (*Dywan perski*, wy-brał i przetł. W. Dulęba, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1977; *Drugi dywan perski*, wybrał i przetł. W. Dulęba, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1980; *Trzeci dywan perski*, wybrał i przetł. W. Dulęba, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1986), precy-zuje: „Dywan – to zbiór wierszy jednego poety, ułożonych gatunkami, a w ramach gatunków – alfabetycznie, według ostatniej litery monorymu”. *Dywan perski...*, s. 8. Zob. też J.W. Goethe, *Dywan Zachodu i Wschodu*, wstęp, oprac. i przypisy A. Mil-ska, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1963, s. 273; *Dywan wschodni. Wybór arcydzieł literatury egipskiej, asyro-babilońskiej, hebrajskiej, arabskiej, perskiej i indyjskiej*, ułożył A. Lange, Wydawnictwo J. Mortkowicza–nakładem Towarzystwa Wydawniczego w Warszawie, Warszawa–Kraków 1921.
- 54 W książce Marka Kęskrawca *Czwarty pożar Teheranu* (Wydawnictwo W.A.B., War-szawa 2010, s. 170) także jest scena spotkania reportera z irańskim sprzedawcą dy-wanów. Można ją odczytać jako ironiczny komentarz do opisu wieńczącego książkę Kapuścińskiego.
- 55 Z. Herbert, *Potęga smaku*, „Zapis” 1981, nr 18, s. 5. Warto przypomnieć, że wiersz spo-pularyzowany został w okresie stanu wojennego. Śpiewany był między innymi przez Przemysława Gintrowskiego, który był autorem muzyki do wielu wierszy Herberta.

- 56 H. Arendt, *Między czasem minionym a przyszłym. Osiem ćwiczeń z myśli politycznej*, przeł. M. Godyń, W. Madej, wstępem poprzedził P. Śpiewak, Fundacja „Aletheia”, Warszawa 1994, s. 257.
- 57 Por. K. Łęcki, *Trzeba być w środku wydarzeń. Rozmowa z Ryszardem Kapuścińskim*, „Śląsk” 1997, nr 12, s. 22–25. Odnotowaną tu etymologię czasownika „interesować się” (więc i pochodnego „zainteresowanie”) zawdzięczam publikacji Antoniego Kępińskiego, *Próba psychiatrycznej prognozy*, w: Idem, *Rytm życia*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1972, s. 137.

25.5. 19⁰⁰ -

- Fetolrini - kout. Kucum
- zwatwojz dumiš -
- auzpi - mi ma
- drhwin do chonir'm'go
- potspili vechyria
- arhly chin.
- ESKE - apiergij co
- asbperve i mi - co ~~otlaka~~
- Qdeceha
- oh. Ch. Sevkoj
- apstomje sij do
- Qucurodn-
- vechyria to Gave: - Lemak

MARZ - BAR - SHAH :

i'marc' h' h' v' i'

WIMIE BOZIE!
Zbawienie' fici, el
h'ing pod og'iz'ing
un'ny b'f'
ub'jic'ic' uo'z' v 190
p'ic'y. j'ez'ic'ic'
pod og'iz'ing.
end'ic'ic' uo'z',
k'ic'ic'ic'
/u'ic'ic'

Demokratie
China, Lufthansa
- Behavior
Themen: federalizing
federalizing
republics - state
autonomy
Kultur, Religion
Administrative
Regionaler Kulturen

- 6 XVI vichu
vychodni
imperi
shocho's.
Kulibic,
not kushen
~~pa~~
Nai'shchizna
chicel'
opano'se'
vychodni
mushchash.
Sazavilz'
by li' kushen
mushchash'
olsho

br. shovels
zucien
oblique
lance -
cotey. int. w. l. y.
lance -
chromis
cyl. lat. 7/8
K. in. r. l. v.
lance -
z. g. m. 6 & l. m. d. t.
lean. m. c.
lance v.
Le. w. l. y. u. c.

veroye - o byu
fuchn puchovne
fuchn'no's -

- Oksacne
- Chowen' -
- Garol
- Kerol - Zole
- Robertyngy,

Teleghen' - wry
Anney' wrytury.
"Micch 77/c
67's wryt
Teleghen' "

- Kasz's uwaga
180 sylab. -

Problem:

jak zabiegac
revolucja -

- uwaga - jak
zakonczona
revolucja

polityczna

choć wiesz,

Tutaj było

robienie

revolucji

uwaga, jak to

Notatki Ryszarda Kapuścińskiego z pracy nad reportażem.



Strona numeru 30. „Kultury” z 29 lipca 1979 roku z pierwszym odcinkiem Szachinszacha (pierwotny tytuł: *Katharsis / Martwy płomień*).

W roku 1945, kiedy w Iranie Aserbejdżanie stawali się wolnymi radzickimi, powstaje tam autonomiczna republika ludowa. Wskaza to wywołują się wolnością następnego roku i wówczas wyjechała tam oddziały irańskie, którymi dowodził Razmara. Razmara przeprowadził potworną rzeź trwającą kilka miesięcy. Masowe rozstrzelania, masowe wieszania, ale także było morderstw. Razmara także wrzucił ludzi żywcem do kotłów z gotującą się wodą. Premier Chavam-Soltan pisał list do szacha (który jest dowódcą armii): „Daj nam zieleń i białą wojowniczość. Zastanów się Aserbejdżan, jakby było to obcy kraj”. Razmara podaje się do dymisji i szach mianuje premierem Razmara swojego zaufanego (choć mówi, że to Razmara zagra-

Fot. ARCHIWU

Ryszard Kapuściński

lala swoim prywatnym samolotem, urządza duże masekwe, rozkłada się i nieni ponownie, jeździ do Szwajcarii na narty. Starch nie mógł być postacią popularną i krąg ludzi, z którymi utrzymywał bliskie kontakty, miał ograniczony charakter. Starch, w kręgu tym znajdują się przede wszystkim oficerowie, w pałacu. Starch oficerowie pamięlający przeszli i siłę armii jako miała ta instytucja w latach Szwajcarii i młodzi oficerowie, koleżdy nowego szacha ze szkoły wojskowej. I jednych i drugich rząd demokratyzm Mossadegha i wprowadzenie przez niego rządy ulicy. Ale u boku Mossadegha stoi w tym czasie postać e

TYGODNIOWY BIULETYN SPECJALNY Nr 2053/28.III.1979

Notatnik irański

/Materiał nie przeznaczony dla prasy/

Specjalny wysłannik PAP, Ryszard Kapuściński pisze z Teheranu:

Panuje tu powszechne przekonanie, że Iran stoi w przededniu drugiego etapu rewolucji, który ostatecznie zdecyduje o jego kształcie ustrojowym i politycznym. Obecna sytuację, którą charakteryzuje względny spokój, traktuje się jako przejściową, jako przerwę między jedną a drugą walką. To poczucie niepewności jutra daje się zauważyć wszędzie - wiele sklepów i banków jest nadal zamkniętych, wiele budowli porzuconych, wiele urzędów i instytucji - nieczynnych. Każdej nocy słychać w mieście strzelaninę, ale często trudno ustalić kto strzela i do kogo. W rękach ludności znajduje się kilkaset tysięcy sztuk broni, z baz wojskowych poginęły działa, nawet czołgi. Siły starego porządku zostały zdeorganizowane, rozpadły się. W armii pozostało nie więcej niż trzecia część żołnierzy, reszta przeszła na stronę rewolucji, lub wróciła do domu. W Teheranie nie ma w ogóle armii, widziałem pozamykane koszary, nikt ich nawet nie pilnuje. Porządek w mieście utrzymuje milicja muzułmańska - zbrojne ramię komitetów rewolucyjnych ajatollaha Chomeiniego, składająca się najczęściej z młodych chłopców ubranych jak się da, dobrze uzbrojonych, surowych i groźnych. W dzień są mało widoczni, natomiast nocą przejmują miasto w swoje posiadania - palą ogniska na

skrzyżowaniach /w Teheranie jest teraz tak chłodno jak w Warszawie/, kontrolują samochody, podejrzanych zatrzymują w prowizorycznych aresztach. Dla przeciętnego Irańczyka oni właśnie - a nie rząd - stanowią rzeczywistą władzę.

W kraju panuje jednak stan daleko posuniętej anarchii i dezorientacji. Istnieją dziesiątki nieformalnych grup i organizacji, które posiadają broń, sięgają zamęt, likwidują swoich przeciwników, a czasem po prostu zajmują się grabieżą. Dlatego podróżowanie po Iranie jest dziś ryzykowne, a często niemożliwe. Rewolucja irańska miała silny aspekt antycudzoziemski, zwłaszcza antyeuropejski i przede wszystkim antyamerykański. Być dzisiaj Amerykaninem w Iranie - to przykre i niebezpieczne.

Niezależnie jak potoczą się dalsze losy rewolucji, dwie rzeczy wydają się niemożliwe - powrót monarchii i powrót Amerykanów. Szach jest postacią bezgranicznie zniechęconą, Irańczycy naprawdę pragną jego głowy. Dla nich jest on despotą odpowiedzialnym za lata terroru, okrucieństw i tortur, za brutalną przemoc Savaku, dzięki której utrzymywał się na tronie, za morze krwi przelanej na jego rozkaz. Ze wszystkich rządzących na świecie, był to być może władca najbardziej oderwany od swojego narodu, którego nie znał i nie rozumiał. Latami zamknięty na cztery spusty w swoim przepysznym pałacu, z tego co było Iranem widział tylko całujących go po rękach ministrów i generałów, struchlałych urzędników dworu i perskie dywany.

Amerykanie, popierając do końca szacha wykopali dla swoich wpływów w Iranie głęboki grób. Wszystkie agresje tego społeczeństwa są skierowane dziś przeciw Amerykanom, nikt poważny nie może oczekiwać, aby w najbliższej przyszłości mogli oni odzyskać chociaż część tego znaczenia jakie tu posiadali. Poza tym Amerykanów nie znosi Chomeini - i to już właściwie powinno wystarczyć,

gdyż dziś według sympatii i antypatii Chomeiniego Irańczycy kształtują swoje postawy i emocje.

Nie należy jednak wyciągać stąd wniosku, że panuje tu wielki sentyment do innych wielkich mocarstw. Rewolucja irańska miała charakter nacjonalistyczno-religijny. Była to rewolucja godności narodowej, skierowana przeciw obcej dominacji, przeciw wpływom obcych państw i narzucanym przez nie wartościom i porządkom, przeciw uczestniczeniu w sprawie, której Irańczycy nie uważają za swoją sprawę narodową. Szach był tego wszystkiego symbolem. Jest to być może nowy typ ruchu, jaki zacznie rozwijać się w świecie, a który można by roboczo określić jako ruch akcentowanego niezaangażowania. Jest rzecz charakterystyczną, jak ważną rolę odgrywa w tym ruchu religia jako czynnik identyfikacji narodowej i odrębności cywilizacyjnej. W walce z kolonializmem ten element nie był ani tak potrzebny, ani tak widoczny. W walce z wyrafinowanymi formami neokolonializmu /a tak wypada zdefiniować obecność amerykańską w Iranie/ powstaje potrzeba ożywienia własnej religii, aby bardziej wyraźnie odciąć się kulturowo od cywilizacji i wzorców, które chce narzucić państwo silniejsze.

Tą właśnie koniecznością historyczną można objaśnić niezwykłą rolę jako odegrał i odgrywa w rewolucji irańskiej 78-letni duchowny szyicki - ajatollah Chomeini. Jego władza w Iranie jest dziś większa niż władza szacha. Jest on niekwestionowanym panem życia i śmierci 3 milionów Irańczyków. Na jedno jego słowo powstaną miliony ludzi i uczynią wszystko, czego od nich zażąda. Chomeini mieszka w małym, sennym miasteczku Kom pod Teheranem, w starym domku. W izbie, w której mieszka i z której rządzi jednym z najbogatszych krajów świata nie ma nic poza posłaniem na podłodze. Żywi się wyrabianym przez miejscowych chłopów jogurtem i owocami. Ubrany jest zawsze w tę samą szatę mułłów, bez żadnych oznak i dekoracji. Chomeiniego można zobaczyć często na ekranach

tutejszych telewizji /kontrolowanej i cenzurowanej przez mułłów, z której usunięto prawie wszystkie europejskie filmy poza m.in. naszą kreskówką "Bolkiem i Lolkiem"/. Otacza go siedmiu równie jak on starych, siwobrodych kapłanów muzułmańskich - to Rada Rewolucji Islamskiej, najwyższy organ władzy w dzisiejszym Iranie, a więc w kraju, z którego szach i Amerykanie - z pomocą zachodniej technologii, petrodolarów i kazamat Savaku - chcieli zrobić okno wystawowe modernizacji, nowoczesności, rozwoju etc. , a co naród z nienawiścią i nie szczędząc krwi - odrzucił, przekazując władzę w ręce owych duchownych z miasteczka Kom. Jakże niezwykle koło zatoczyła historia w Iranie.

W Teheranie panuje opinia, że do referendum /30 marca/ utrzyma się w Iranie spokój, że trwać będzie zawieszenie broni między różnymi siłami i głoszoną oficjalnie zgoda narodową. W utrzymaniu tej jedności jest w tej chwili zainteresowany przede wszystkim ajatollah Chomeini, któremu zależy, aby jak największy procent ludności opowiedział się w referendum za republiką islamską, co pozwoliłoby mu realizować jego główny - choć politycznie mglisty cel - jakim jest islamizacja Iranu.

Większe konflikty wewnętrzne, a nawet wojna domowa, mogą wybuchnąć później, a mianowicie: po pierwsze, kiedy ludność odczuje bardziej dotkliwie skutki stale pogarszającej się sytuacji ekonomicznej, po drugie, kiedy Chomeini wypowie wojnę lewicy, z czym należy się liczyć.

Rewolucja irańska jest rewolucją która zatrzymała się w połowie drogi. Cechy wynikającej stąd sytuacji są następujące: po pierwsze , nie został ostatecznie zburzony dawny aparat biurokratyczny i wojskowy, po drugie, lewica nie jest siłą w pełni zorganizowaną i nie bierze udziału w nowej władzy. Ten dawny aparat i młoda lewica, to główni antagoniści w następnej bitwie.

Aktualnie cała władza w Iranie spoczywa w rękach jednego człowieka - jest nim ajatollah Chomeini. Otacza go grupa duchownych i doradców cywilnych, z których większość jest orientacji prawicowej i konserwatywnej. Można też o nich powiedzieć, że są to nacjonaliści - antykomuniści. Ale byłoby też trudno posądzić ich wszystkich o wielkie sympatie do Waszyngtonu. Ich ideologią jest Iran i islam, sami tego bliżej nie precyzują. W żadnym wypadku nie myślą o socjalizmie, z drugiej jednak strony nie chcą, aby ich krajem rządził obcy kapitał, jak było to za szacha.

W tej chwili główny konflikt polityczny w tym kraju jest dosyć pozorny, bo dotyczy form, a nie istoty ustrojowej. Przebiega on między tzw. "teologami z Kom" /Chomeini i reszta ajatollahów/, a "liberałami z Teheranu" /premier Bazargan i liberalna burżuazja/. Chomeini wyobraża sobie Iran jako kraj zamknięty, pokryty czadorem pobożny i skromny, żywiący się zbożowym plackiem i kawałkiem baraniny. Bazargan myśli o Iranie otwartym, nowoczesnym, wydajnym, niezależnym, bliższym wartościom europejskim niż muzułmańskim.

W dzisiejszym Iranie orientacja Chomeiniego będzie przez jakiś czas górować nad orientacją Bazargana.

Ale rzeczywisty front woli będzie przebiegać gdzie indziej. Chomeini i Bazargan nie zniszczą dawnego aparatu i nie zastąpią go siłami lewicy. Przeciwnie, będą musieli umacniać starą armię, bo będzie tego wymagać bieżący interes państwa, zwłaszcza nasilające się tendencje separatystyczne licznych mniejszości narodowych. Odbudowana armia będzie dążyć do rozprawy z lewicą, zwłaszcza ze zbrojną częścią tej lewicy. Rozprawy tej zresztą żąda już duża część mułłów, nie mówiąc o burżuazji.

Mimo, że w Iranie dokonała się poważna rewolucja, nie wydaje się, a by lewica stanowiła tu potężną siłę. Jest to kraj milionów drobnych kupców, rozproszonych i biernych chłopów i stosunkowo dobrze płatnych robotników. Wszyscy oni pragną dziś stabilizacji i silnej władzy. Nie wiadomo kiedy pojawi się jakiś generał, który obieca im to pierwsze, a zapewni drugie.

O tym, że sprawy zmierzają w kierunku rekonstrukcji starego aparatu władzy, może świadczyć kilka wydarzeń z ostatnich dni. Świadczy o tym po pierwsze manifestacja wojskowych, zorganizowana z inicjatywy Chomeiniego, pod hasłem zbratania armii z ludem, manifestacja cesarskiej armii, która jeszcze dwa miesiące temu strzelała do manifestantów. Nadano jej oficjalną nazwę Narodowej Armii Islamskiej Iranu i ogłoszono, że stoi ona na straży rewolucji.

Po drugie, świadczy o tym środowa uroczystość w świętym mieście Kom, w czasie której, w obecności Chomeiniego i pod jego patronatem, odbyło się przekazanie władzy w mieście z rąk milicji działającej przy komitetach rewolucyjnych w ręce starej, etatowej policji cesarskiej. I wreszcie po trzecie, o tym, że sprawy zmierzają w kierunku rekonstrukcji starego aparatu władzy świadczą zamieszki w Kurdystanie, sprowokowane przez prawicę religijną, które mają na celu dowieść konieczności pilnej odbudowy armii w imię obrony integralności terytorialnej kraju.

Problem w tym, że armia irańska jest uzbrojona w najnowszy sprzęt, który może być obsługiwany tylko z pomocą amerykańskich ekspertów. Dlatego powstaje pytanie na temat Amerykanów, czy w ogóle wrócą do Iranu? A jeśli tak, to w jak odległej przyszłości?

Iran: Działalność studentów islamskich

Specjalny wysłannik PAP Ryszard Kapuściński pisze:

Działalność studentów islamskich wiernych linii imama, którzy od 4 listopada zajmują ambasadę USA i przetrzymują w niej zakładników amerykańskich, staje się coraz bardziej kłopotliwa dla elity irańskiej, ponieważ studenci ci są w posiadaniu bogatego archiwum ambasady i stopniowo ujawniają dokumenty świadczące, że znaczna część irańskiej elity rewolucyjnej współpracowała z ambasadą amerykańską i z CIA.

Wielu członków najwyższych władz rewolucyjnych od pewnego czasu nie ukrywa swojego zaniepokojenia faktem, że nie wiadomo kiedy studenci ogłoszą kolejne dokumenty świadczące, że ten czy inny członek elity współpracował z ambasadą USA. Stąd też, coraz częściej z kręgów elity dochodzą głosy krytykujące studentów i domagające się nawet rozwiązania ugrupowania.

Jednakże studenci cieszą się zaufaniem Chomeiniego, z którym utrzymują kontakt poprzez syna imama - Ahamada Chomeiniego. Wydaje się, że w tej chwili studenci są jedynym ugrupowaniem politycznym, któremu imam rzeczywiście ufa. Oddają

mu bni ogromną przysługę informując go o prawdziwym obliczu politycznym jego wielu najbliższych współpracowników.

Warto przypomnieć, że wobec gwałtownego tempa rewolucji irańskiej, które zaskoczyło wszystkich, ekipa Chomeiniego formowała się w krótkim czasie, z dnia na dzień. często na zasadzie akceptowania każdego, kto zgłosił się do imama w czasie jego trzymiesięcznego pobytu we Francji i że w tej sytuacji, w toczeniu Chomeiniego znaleźli się bardzo różni ludzie - niekiedy o dwuznacznym pochodzeniu i niejasnej przeszłości.

Rewelacje studentów wydają się wskazywać, że różne wywiady skierowały do tej ekipy swoich ludzi.

Pytanie, które w pewnych kołach sieje tutaj zgrozę brzmi - na kogo następnego studenci wskażą palcem? Mówi się tutaj zresztą, że studenci nie ujawniają publicznie najciekawszych dokumentów dotyczących najważniejszych osobistości, lecz przekazują je wyłącznie do wiadomości Chomeiniego.

Większość ujawnionych dotychczas współpracowników CIA to najbliżsi ludzie byłego premiera Mehdi Bazargana /nadal członka Rady Rewolucyjnej/, którego postać zaczyna się rysować w coraz bardziej dwuznacznym świetle. Studenci złamali Bazarganowi karierę polityczną /z ich powodu musiał on wycofać swoją kandydaturę na prezydenta/, toteż są oni stałym obiektem jego publicznych ataków. Ale demaskatorska działalność studentów krytykują też członkowie Rady Rewolucyjnej z ajatollahem Beheshti na czele, a ostatnio także nowy prezydent Bani Sadr, który oskarżył ich, że "utworzyli państwo w państwie" i nie dają mu rządzić.

Jednakże studenci oświadczają zawsze, że dla nich władzą jest "tylko imam" i tylko jego polecenia będą wykonywać. Z kolei zachowanie Chomeiniego wskazuje, że popiera on działalność studentów i udziela jej aprobaty. Jest wiadomo, że tak długo jak długo będzie żyć Chomeini, ugrupowanie zwane studentami linii imama

/jest to około 400 chłopców dziewcząt/ - choć stanowi związek nieformalny, będzie posiadać duże znaczenie i odgrywać poważną, choć nie ujętą w żadne normy, rolę.

Akcja demaskatorska elity przez studentów nosi tutaj nazwę "rewelacje". Wokół rewelacji toczy się ostra walka. Z jednej strony członkowie elity -- Rada Rewolucyjna i rząd rewolucyjny oświadczające, że nie są w stanie pracować w atmosferze stałego zagrożenia, z drugiej - odbywają się tu stale manifestacje ludności popierającej studentów i domagające się od nich dalszych rewelacji.

Studenci ogłaszają swoje rewelacje w specjalnych programach telewizyjnych, które zaczynają się po dzienniku wieczornym i są tu szalenie popularne. Wszyscy siadają przed telewizorami, aby dowiedzieć się, który to z ministrów biegał kiedyś z donosami do ambasady, albo gorliwie jej się wysługiwał. Programy te to prawdziwa "kobra" w wydaniu irańskim. Na ekranie widać twarze dwóch, czasem trzech zarośniętych i ubogo ubranych studentów - występują oni zawsze na tle portretu Chomeiniego, to ich przywilej, którego nie ma nikt inny - czytających i pokazujących rozgorączkowanym telewidzom dokumenty z archiwum ambasady USA - notatki dyplomatów amerykańskich ze spotkań z notablami władzy rewolucyjnej, raporty do Departamentu Sany, co który z nich powiedział w zaufaniu, co myśli o Chomeinim itd.

Wielu znaczących ludzi, kiedy otwiera tu wieczorem telewizor, czuje jak im ciarki chodzą po plecach.

Przykładowe korespondencje z Iranu autorstwa Ryszarda Kapuścińskiego zamieszczone w „Tygodniowym Biuletynie Specjalnym PAP”.

Drodzy Kasiu i Billu!

Dziękuję za depeszę i list Billa. Cieszę się, że sprawy idą dobrze. Zgadzałem się z propozycjami wyboru tekstów, które proponuje Bill /jedna uwaga: uzgodniłem z HBJ, że wszystkie teksty będziemy posyłać Drence i ona zdecyduje jaki fragment dać jakiemu pismu, oczywiście biorąc pod uwagę nasze sugestie. Jeśli chodzi o III część "Szachinszacha" myślałem dać to do NY Review of Books, o co prosił mnie Bob Silvers, a ja mu to jakiś obiecałem/.

A oto moja korekta "Szachinszacha", a także pewne skróty i zmiany, jakie chciałem wnieść do tej książki. Zmiany te idą w kierunku zrobienia z "Szachinszacha", książki bardziej literackiej, bardziej trwałej, przez usunięcie fragmentów doraźnie dziennikarskich i już przebrzmiałych.

Teraz do rzeczy:

str. 8, w. 5 jest "wrażenie" - powinno być: "wrażenia"

str. 8, w. jest "muzeinów" - powinno być: "muezinów"

str. 15, w. 21 ~~zakończ~~ zdanie powinno brzmieć: "On mówi imię i nazwisko tego człowieka z fotografii. I mówi, kim on jest!"

str. 32, w. 9 jest "potwierdzić", powinno być "potwierdzać"

str. 37, w. 4 - po zdaniu kończącym się słowem "do Rzymu" dodać zdanie: "Wróci do Teheranu w kilkanaście dni później, a więc po tym, kiedy wojskowi usuną rząd Moseadegha i całą władzę oddadzą w ręce szacha".

str. 37 - tekst pt. "Porografia /7/", ~~usunąć~~ oraz tekst ~~na~~ pt. "Gazeta /1/" przenieść w całości na stronę 166, i usunąć tytuły i umieścić go jako dwie odrębne części po słowach "aby udać się na lotnisko".

str. 41 - 45, teksty pt. "Książka /1/" i "Książka /2/" usunąć w całości.

str. 47, w. 15, jest "albo", powinno być "czy"

str 50-51 usunąć od słów "Mówię mu, że itd..... do słów "i wręcz zesłane przez Boga".

str. 54, w. 13, zdanie zaczynające się od słów "Dlatego, kiedy...", winno brzmieć "Toteż, kiedy generał Zahedi, ~~zapytał go o szczegóły~~

str. 97, w. 12, zdanie winno brzmieć: "W tym czasie Iran wyczerpany, wyniszczony wiekowymi wojnami z Bizancjum podbili Arabowie, którzy zaczynają krzewić nową wiarę i - islam".

str. 104 - 105, w. 31 usunąć od słów "Ale była też inna przyczyna.... do słów ... "która obaliła dyktaturę".

str. 118, w. 11, jest "Rastakhiz", winno być "partia".

str 123, w. 20, usunąć od słów "Mahmud zagłębił się.... do słów... w skroniach ogień gorączki".

str. 130 - 131, usunąć od słów "W pewnej chwili utknęli... do słów... próbowali dojechać do gór bocznymi uliczkami."

str. 133, w. 25, jest "spotykają", powinno być "spotkają".

str. 149 w. 4, fragment ten winien brzmieć: "Despota jest zdumiony. Nie umie zobaczyć człowieka w całej jego pełni, w całym bogactwie. Zresztą taki człowiek zagraża dyktaturze, jest jej wrogiem. Więc gromadzi ona siły, aby go zniszczyć".

str. 152, w. ~~xxk~~ 21 jest: & "zmaczą naród", powinno być "zameczą naród".

str. 154, w. jest "możnych tego świata", powinno być "możnym tego świata".

str. 174, w. 7, jest "upodobania", powinno być "upodobanie".

str. 174, w. 11 jest "zdarzenia", powinno być "zdarzenie".

Dodatkowo, na str. 38, proszę usunąć fragment od słów
"To były lata....do słów.....to było w roku 1953".

W sumie, poza zmianami ~~karakterskimixxxx~~
~~formalnymiixxxx~~ typu ortograficznego, usunąłem
około 14 stron tekstu z I wydania, co myślę, że wyjdzie książce
na zdrowie.

Na tym kończę narazie. Mam nadzieję, że Panie dobrze
wypoczął w Zakopanem i że czują się wyśmienicie.

Bądźmy w stałym kontakcie, a tymczasem życzę wszystkie-
go najlepszego

Wawersan
23.7.83

Waw
Ryszard Kapuściński

List Ryszarda Kapuścińskiego do tłumaczy książki na język angielski –
Katarzyny Mroczkowskiej-Brand i Williama R. Branda.

Bibliografia

- 18 August. *The Solid Statue Defied Efforts But Was Finally Pulled Down*, The Guardian, <https://www.theguardian.com/world/iran-blog/gallery/2015/dec/16/unseen-images-of-the-1953-iran-coup-in-pictures#img-9> [dostęp: 11.09.2017].
- Abassy M., *Kultura wobec postępu i modernizacji. Rosja i Iran w perspektywie porównawczej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2013.
- Abrahamian E., *Historia współczesnego Iranu*, z ang. przeł. N. Nowak, Książka i Wiedza, Warszawa 2011.
- Abrahamian E., *A History of Modern Iran*, Cambridge University Press, Cambridge, UK–New York 2008.
- Afkhami Gh.R., *The Life and the Times of the Shah*, University of California Press, Berkeley–Los Angeles–London 2008.
- Afshar H., *Ayatollah Sadeq Khalkhali*, The Guardian, 1.12.2003, <http://www.theguardian.com/news/2003/dec/01/guardianobituaries.iran> [dostęp: 27.10.2017].
- Akbarzade P., *Be bahane-je dargozasht-e chaleq-e „Szahanszah”*; goftogu ba Marek Smużinski, Radio Zamañeh, http://zamaaneh.com/special/2007/01/post_122.html [dostęp: 11.09.2017].
- Album S., Bates M.L., Floor W., [hasło:] *Coins and Coinage*, w: *Encyklopaedia Iranica*, vol. 6, fasc. 1, s. 14–41, <https://www.iranicaonline.org/articles/coins-and-coinage> [dostęp: 22.09.2021].

- Algar H., [hasło:] 'abā', w: *Encyklopaedia Iranica*, vol. 1, fasc. 1, s. 50–51, <https://iranicaonline.org/articles/aba-loose-garment> [dostęp: 6.10.2021].
- Algar H., [hasło:] 'amāma, w: *Encyklopaedia Iranica*, vol. 1, fasc. 9, s. 919–921, <https://www.iranicaonline.org/articles/amama-or-ammama-arabic-emama-the-turban> [dostęp: 6.10.2021].
- Algar H., [hasło:] Āyatallāh, w: *Encyklopaedia Iranica*, vol. 3, fasc. 2, s. 133, <https://www.iranicaonline.org/articles/ayatallah> [dostęp: 22.09.2021].
- Amnesty International Report 1977*, Amnesty International, London 1977.
- Amnesty International Report, 1979*, Amnesty International Publications, London 1979.
- Arendt H., *Między czasem minionym a przyszłym. Osiem ćwiczeń z myśli politycznej*, przeł. M. Godyń, W. Madej, wstępem poprzedził P. Śpiewak, Fundacja „Aletheia”, Warszawa 1994.
- Asadi H., *Listy do mojego oprawcy. Miłość, rewolucja i irańskie więzienie*, przeł. A. Nowakowska, Wydawnictwo Czarne, Wołowiec 2013.
- Asfa-Wossen Asserate, *King of Kings. The Triumph and Tragedy of Emperor Haile Selassie I of Ethiopia*, transl. by P. Lewis, with a foreword by Thomas Pakenham, Haus Publishing, London 2015.
- Atkin M., [hasło:] *Cossack Brigade*, w: *Encyklopaedia Iranica*, vol. 6, fasc. 3, s. 329–333, <https://www.iranicaonline.org/articles/cossack-brigade> [dostęp: 22.09.2021].
- Ayatollah Saidi, *Enzyklopädie des Islam*, <http://www.eslam.de/begriffe/s/saidi.htm> [dostęp: 27.10.2017].
- Bakhtiaris. Soraya Esfandiari Bakhtiari, <http://www.bakhtiarifamily.com/soraya.php> [dostęp: 20.10.2021]
- Balland D., Bazin M., [hasło:] čāy, w: *Encyklopaedia Iranica*, vol. 5, fasc. 1, s. 103–107, <https://iranicaonline.org/articles/cay-tea> [dostęp: 6.10.2021].
- Basseer P., Clawson P., Floor W., [hasło:] *Banking in Iran*, w: *Encyklopaedia Iranica*, vol. 3, fasc. 7, s. 698–709, <https://iranicaonline.org/articles/banking-in-iran> [dostęp: 11.10.2021].
- Bauer Z., *Antymedialny reportaż Ryszarda Kapuścińskiego*, Wydawnictwo PAP, Warszawa 2001.
- Bausani A., *Religion in Iran. From Zoroaster to Baha'ullah*, Bibliotheca Persica Press, New York 2000.

- Bellaigue Ch. de, *Jak Irańczycy przestali się bać*, tłum. Ł. Sommer, w: R. Kapuściński, *Szachinszach. Postscriptum*, red. B. Dudko, M. Szczygieł, Agora, Warszawa 2008, s. 5–10.
- Bereś S., *Historia literatury polskiej w rozmowach. XX–XXI wiek. 1*. W.A.B., Warszawa 2002.
- Bereś W., Burnetko K., *Kapuściński: „Nie ogarniam świata”. Z Ryszardem Kapuścińskim spotykają się Witold Bereś i Krzysztof Burnetko*, Świat Książki, Warszawa 2007.
- Biasi P.M. de, *Genetyka tekstów*, przeł. F. Kwiatek, M. Prussak, IBL PAN. Wydawnictwo, Warszawa 2015.
- Biró Z., *Kapuścińskiego dwie książki o tyranii*, tłum. J. Snopek, „Literatura na Świecie” 1989, nr 1, s. 295–304.
- Bowden M., *Guests of the Ayatollah: The First Battle in America’s War with Militant Islam*, Grove Press, New York 2007.
- Boyce M., *Zaratusztrianie. Wiara i życie*, przeł. Z. Józefowicz-Czabak, B.J. Korzeniowski, Wydawnictwo Łódzkie, Łódź 1988.
- Braudel F., *Gramatyka cywilizacji*, przeł. H. Igalson-Tygielska, Oficyna Naukowa, Warszawa 2006.
- Braudel F., *Historia i trwanie*, przedmową opatrzyli B. Geremek, W. Kula, z języka franc. tłum. B. Geremek, Czytelnik, Warszawa 1971.
- Brière C., Blanchet P., *Iran, la révolution au nom de Dieu*, suivi d’un entretien avec M. Foucault, Seuil, Paris 1979.
- Calmard J., [hasło:] *bast*, w: *Encyklopaedia Iranica*, vol. 3, fasc. 8, s. 856–858, <https://iranicaonline.org/articles/bast-sanctuary-asylum> [dostęp: 11.10.2021].
- The Cambridge History of Iran*, vol. 7, *From Nadir Shah to the Islamic Republic*, eds. P. Avery, G. Hambly, Ch. Melville, University Press, Cambridge 1991.
- Canetti E., *Masa i władza*, przeł. E. Borg, M. Przybyłowska, wstępem poprzedził L. Budrecki, Czytelnik, Warszawa 1996.
- Changing Money in Iran: A Report From Tehran’s Ferdowsi Square*, Al-Monitor, 7.10.2012, <http://www.al-monitor.com/pulse/originals/2012/al-monitor/iranrialprotest.html> [dostęp: 23.09.2021].
- Chehabi H.E., [hasło:] *zur-kāna*, *Encyklopaedia Iranica*, online edition, <http://www.iranicaonline.org/articles/zur-kana> [dostęp: 27.10.2017].

- Chehabi H.E., *Iranian Politics and Religious Modernism. The Liberation Movement of Iran under the Shah and Khomeini*, Cornell University Press, London 1990.
- Chelkowski P., Dabashi H., *Staging a Revolution. The Art of Persuasion in the Islamic Republic of Iran*, New York University Press, New York 1999.
- Chomejni R., *Resale-je touziho-l-masael*, Enteszarat-e Eslami, Tehran 1980.
- Cooper A.S., *The Oil Kings. How the U.S., Iran and Saudi Arabia Changed the Balance of Power in the Middle East*, Simon & Schuster, New York 2011.
- Coville T., *Najnowsza historia Iranu. Republika islamska*, przeł. K. Pachniak, Wydawnictwo Akademickie Dialog, Warszawa 2009.
- Cronin S., *The Iranian Revolution and the Legacy of the Guerrilla Movement, w: Reformers and Revolutionaries in Modern Iran. New Perspectives on the Iranian Left*, ed. S. Cronin, RoutledgeCurzon, London–New York 2004, s. 189–206.
- Czapliński C., *Kariery w Ameryce*, Polska Oficyna Wydawnicza „BGW”, Warszawa 1994.
- Danecki J., *Arabowie*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 2001.
- Danecki J., *Kultura islamu. Słownik*, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1997.
- Danecki J., *Podstawowe wiadomości o islamie*, wyd. 2. uzup., Wydawnictwo Akademickie Dialog, Warszawa 2007.
- Diba Pahlavi F., *Wspomnienia. Z miłości do mojego króla*, przeł. M. Cichocka, B. Czarnomska, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2004.
- Digard J.P., Windfuhr G.L., Ittig A., [hasło:] *Bak̲t̲iārīs tribe*, w: *Encyclopaedia Iranica*, vol. 3, fasc. 5, 1988, s. 553–560, <https://www.iranicaonline.org/articles/baktiari-tribe> [dostęp: 20.10.2021].
- Domosławski A., *Kapuściński non-fiction*, Świat Książki, Warszawa 2010.
- Domosławski A., *Ryszard Kapuściński. A Life*, transl. A. Lloyd-Jones, Verso, Brooklyn, NY 2012.
- Drugi dywan perski*, wybrał i przetł. W. Dulęba, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1980.
- Dul J., *Rewolucja Chomeiniego*, Młodzieżowa Agencja Wydawnicza, Warszawa 1990.
- Dywan perski*, wybrał i przetł. W. Dulęba, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1977.
- Dywan wschodni. Wybór arcydzieł literatury egipskiej, asyro-babilońskiej, hebrajskiej, arabskiej, perskiej i indyjskiej*, ułożył A. Lange, Wydawnictwo J. Mortkowicza–nakładem Towarzystwa Wydawniczego w Warszawie, Warszawa–Kraków 1921.

- Dziekan M.M., *Symbolika arabsko-muzułmańska. Mały słownik*, Verbinum, Warszawa 1997.
- Dzięgiel L., *Węzeł kurdyjski. Kultura, dzieje, walka o przetrwanie*, Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych „Universitas”, Kraków 1992.
- Dzięgowski M., *Reportaże Ryszarda Kapuścińskiego. Źródło poznania społeczeństw i kultur*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2009.
- Éluard P., *Wiersze*, red. A. Ważyk, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1959.
- Encyklopedia spraw międzynarodowych*, red. E.J. Osmańczyk, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1974.
- Encyklopedia wojskowa, T. 5: Lehwaldt–Obrączka*, red. O. Laskowski, Towarzystwo Wiedzy Wojskowej i Wojskowy Instytut Naukowo-Wydawniczy, Warszawa 1936.
- Eribon D., *Michel Foucault. Biografia*, przeł. J. Levin, Wydawnictwo KR, Warszawa 2005.
- Fallaci O., *Wywiad z historią*, z wł. przeł. A. Czepnik, A. Osmólska-Mętrak, J. Ugniewska, Weltbild Polska, Warszawa 2012.
- Fallaci O., *Wywiad z władzą*, z wł. przeł. H. Borkowska, Świat Książki, Warszawa 2012.
- Farmanfarmaian M., Farmanfarmaian R.: *Blood & Oil: A Prince's Memoir of Iran, from the Shah to the Ayatollah*, Random House, New York 2005.
- Ferdousi, *Księga królewska. Wybór*, przeł. i oprac. W. Dulęba, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1981.
- Floor W., [hasło:] *Luti*, Encyklopaedia Iranica, online edition, <http://www.iranicaonline.org/articles/luti> [dostęp: 29.10.2017].
- Forbis W.H., *Fall of the Peacock Throne. The History of Iran*, Harper and Row, London 1980.
- Foucault M., *Taccuino persiano*, a cura di R. Guolo, P. Panza, Guerini e Associati, Milano 2002.
- Geremek B., Kula W., *Wstęp*, w: F. Braudel, *Morze Śródziemne i świat śródziemnomorski w epoce Filipa II*, z fr. przeł. T. Mrówczyński, M. Ochab, wstępem opatrzyli B. Geremek, W. Kula, T. 1, wyd. 2., Książka i Wiedza, Warszawa 2004, s. 5–14.
- Ghani C., *Iran and the Rise of Reza Shah*, I.B.Tauris, London–New York 1998.

- Giełżyński W., *Byłem gościem Chomeiniego*, Książka i Wiedza, Warszawa 1981.
- Giełżyński W., *Dlaczego odszedł szach?*, „Kontynenty” 1982, nr 7, s. 35.
- Giełżyński W., *Rewolucja w imię Allacha*, Książka i Wiedza, Warszawa 1979.
- Glensk U., *Po Kapuścińskim. Szkice o reportażu*, posł. K. Mroziewicz, Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych „Universitas”, Kraków 2012.
- Goethe J.W., *Dywan Zachodu i Wschodu*, wstęp, oprac. i przypisy A. Milska, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1963.
- [Hasło:] Kayhan, w: *Encyklopaedia Iranica*, vol. 16, fasc. 2, s. 176–180, <https://www.iranicaonline.org/articles/kayhan-newspaper> [dostęp: 23.09.2021].
- Herbert Z., *Potęga smaku*, „Zapis” 1981, nr 18, s. 5.
- Historia Iranu*, red. A. Krasnowolska, Zakład Narodowy im. Ossolińskich. Wydawnictwo, Wrocław 2010.
- Horodecka M., *Tłumaczenie kultur w tekstach reportażowych*, w: *Kultura w stanie przekładu: translatołogia – komparatystyka – transkulturowość*, red. W. Bolecki, E. Kraskowska, [seria Z dziejów Form Artystycznych w Literaturze Polskiej, T. 91], IBL PAN. Wydawnictwo, Warszawa 2012, s. 283–301.
- Horodecka M., *Zbieranie głosów: sztuka opowiadania Ryszarda Kapuścińskiego*, Słowo/obraz terytoria, Gdańsk 2010.
- Hosein Farzin, Abdorrahman Boroumand Center for Human Rights in Iran, <http://www.iranrights.org/memorial/story/-3621/hosein-farzin> [dostęp: 22.11.2017].
- Ikonowicz M., *Hombre Kapuściński*, Rosner i Wspólnicy, Warszawa 2011.
- International Zurkhaneh Sports Federation, www.izsf.net [dostęp: 11.10.2021].
- Iranians Pull Down Statue of Shah Reza Pahlavi*, GettyImages, <http://www.gettyimages.com/detail/news-photo/iranians-pull-down-a-statue-of-reza-shah-pahlavi-after-his-news-photo/515450522#iranians-pull-down-a-statue-of-reza-shah-pahlavi-after-his-son-reza-picture-id515450522> [dostęp: 11.09.2017].
- The Iranian Revolution & the Islamic Republic*, eds. N.R. Keddie, E. Hooglund, new. ed., Syracuse University Press, Syracuse, N.Y. 1986.
- The Iranian Revolution and the Islamic Republic. Proceedings of a Conference*, eds. N.R. Keddie, E. Hooglund, Middle East Institute in cooperation with Woodrow Wilson International Center for Scholars, Washington, D.C. 1982.

- Irańskie drogi do nowoczesności. Projekty, idee, manifesty*, red. A. Krasnowolska, R. Ruśsek-Kowalska, M. Rzepka, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2014.
- Johnson P., *Historia świata. Od roku 1917 do lat 90-tych*, wyd. 2. rozsz. i popr., Puls, London 1992.
- Kajhan, www.kayhan.ir [dostęp: 11.10.2021].
- Kalabiński J., *Iran – nowe mocarstwo?*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1977.
- Kapuściński R., *Autoportret reportera*, wybór i wstęp K. Strączek, Znak, Kraków 2003.
- Kapuściński R., *Lapidarium II*, Czytelnik, Warszawa 1995.
- Kapuściński R., *Na konferencji u studentów. Notatnik irański Ryszarda Kapuścińskiego*, „Życie Warszawy” 1979, nr 289 (8–9.12.1979), s. 1, 4.
- Kapuściński R., *Pięć zmysłów dziennikarza. To nie jest zawód dla cyników*, posłowie A. Michnik, Dom Wydawniczy PWN–Agora, Warszawa 2013.
- Kapuściński R., *Ten Inny*; w: Idem, *Rwący nurt historii. Zapiski o XX i XXI wieku*, wybór i wstęp K. Strączek, zdjęcia R. Kapuściński, Społeczny Instytut Wydawniczy Znak, Kraków 2007.
- Kapuściński R., *Wrażenia z Teheranu*, „Express Poznański” 1979, nr 272.
- Kapuściński R., *Wrażenia z Teheranu*, „Gazeta Pomorska” 1979, nr 274.
- Kapuściński R., *Z Afryki*, „Buffi”, Bielsko-Biała 2000.
- Keddie N.R., *Współczesny Iran. Źródła i konsekwencje rewolucji*, z podrozdziałem Y. Richarda, przekł. I. Nowicka, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2007.
- Kępiński A., *Próba psychiatrycznej prognozy*, w: Idem, *Rytm życia*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1972.
- Kęskrawiec M., *Czwarty pożar Teheranu*, Wydawnictwo W.A.B., Warszawa 2010.
- Kęskrawiec M., *Kapuściński non fiction, czyli powrót cenzury*, Dziennik Polski, 4.10.2013, <https://dziennikpolski24.pl/kapuscinski-non-fiction-czyli-powrot-cenzury/ar/3278188> [dostęp: 22.09.2021].
- Kinzer S., *All the Shah's Men. An American Coup and the Roots of Middle East Terror*, John Wiley & Sons, Hoboken, N.J. 2008.
- Kipling R., *A Ballad of East and West*, w: Idem, *Verse*, Mehuen, London 1922, s. 4.

- Klerże G.I., *Revolúciâ i graždanskaâ vojna: ličnye vospominaniâ*, Gosudarstvennaâ publičnaâ naučno-tehničeskaâ biblioteka, Novosibirsk 2012.
- Kłagisz M., *Pismo i ortografia języka perskiego*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2010.
- Knips W., Engel J.K., Wild D., „Ich werde Ihnen Aspirin verkaufen”, „Der Spiegel” 1974, Nr. 1–2, s. 24–31.
- Koran, z arab. przeł. i komentarzem opatrzył J. Bielawski, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1986.
- Krasnowolska A., *Epos perski i jego polski przekład*, w: A. Ferdousi, *Księga królewska. Szahname*, przeł. z oryg. perskiego W. Dulęba, wstęp, przypisy, oprac. filologiczne i literackie A. Krasnowolska, T. 1, Nomos, Kraków 2004, s. XI–XXVIII.
- Krebs A., *Loy W. Henderson Is Dead; Longtime Diplomat Was 93*, The New York Times, 26.03.1986, http://www.nytimes.com/1986/03/26/obituaries/loy-w-henderson-is-dead-longtime-diplomat-was-93.html?_r=0 [dostęp: 27.10.2017].
- Krzemiński A., *Stara sztuka pisania*, „Polityka” 1985, nr 20, s. 7.
- Krzewiński J., *Amerykańskie niszczyciele typu SPRUANCE i KIDD*, „Nowa Technika Wojskowa” 1997, nr 5, s. 46–53; nr 6, s. 54–60.
- Kunce A., *Antropologia punktów. Rozważania przy tekstach Ryszarda Kapuścińskiego*. Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2008.
- Kurzman Ch., *Unthinkable Revolution in Iran*, Harvard University Press, Cambridge 2004.
- Landowski Z., *Islam. Nurty, odłamy, sekty*, Książka i Wiedza, Warszawa 2008.
- Ledeen M.A., Lewis W.H., *Carter and The Fall of Shah: The Inside Story*, „The Washington Quarterly” 1980, vol. 3 (2), s. 3–40, <https://doi.org/10.1080/01636608009451461>.
- Lemańczyk S., *The Trans-Iranian Railway – History and Socio-Political Implications*, w: *Studies on the Iranian World*, vol. 2, *Medieval and Modern*, eds. A. Krasnowolska, R. Rusek-Kowalska, Jagiellonian University Press, Kraków 2015, s. 347–356.
- Lisowska E., *Zabrakło mistrza*, <http://poznajswiat.com.pl/art/1028> [dostęp: 1.05.2010].
- Lisowska E., Lisowski A., *Południki szczęścia*, Wydawnictwo Epika, Kraków 2016.
- Listy dzieci do Pana Boga*, zebrali E. Marshall, S. Hample, przeł. M. Goraj, Pax, Warszawa 1978.

- Lubowski A., *Szach-mat*, w: Idem, *Zbię. Człowiek, który podminował Kreml*, Agora SA, Warszawa 2011, s. 139–148.
- Ludy i języki świata, red. K. Damm, A. Mikusińska, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2000.
- Lyons G., *Mob Versus the Tyrant*, „Newsweek”, 4.03.1985, s. 23.
- Łęcki K., *Trzeba być w środku wydarzeń. Rozmowa z Ryszardem Kapuścińskim*, „Śląsk” 1997, nr 12, s. 22–25.
- Machalski F., *Religie Iranu*, w: *Zarys dziejów religii*, przewodn. Komitetu red. J. Keller, wyd. 5., Iskry, Warszawa 1986.
- Mackey S., *The Iranians. Persia, Islam and the Soul of a Nation*, Plume Books, New York 1998.
- Majd H., *Ajatollah śmie wątpić. Paradoks współczesnego Iranu*, przekł. D. Żukowski, Wydawnictwo Karakter, Kraków 2010.
- Majd H., *Demokracja ajatollahów. Wyzwanie dla Iranu*, [przeł. D. Żukowski], Wydawnictwo Karakter, Kraków 2011.
- Mały słownik religioznawczy, red. Z. Poniatowski, Wiedza Powszechna, Warszawa 1969.
- Matin P., *Puszak-e Iranijan*, Daftar-e Pażuheszha-je Farhangi, Tehran 1383 (2004/2005).
- Mazda M., *In a Persian Kitchen*, Tuttle, Vermont–Tokyo 1960.
- Maziar B., [hasło:] *Golsorki Kosrow*, w: *Encyklopaedia Iranica*, vol. 11, fasc. 2, s. 118–119, <http://www.iranicaonline.org/articles/golsorki> [dostęp: 27.10.2017].
- Mez A., *Renesans islamu*, przeł. J. Danecki, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1980.
- Middleton A., *Wielka księga dywanów. Tradycje, techniki, wzory*, przekł. i konsult. nauk. D. Chyb, Twój Styl, Warszawa 1998.
- Milanesi E., *Kobierce. Typy, wzory, techniki tkania dywanów wschodnich i europejskich*, tłum. B. Kowalska, Arkady, Warszawa 1999.
- Milani A., *Eminent Persians. The Men and Women who Made Modern Iran, 1941–1979*, vol. 1, Syracuse University Press–Persian World Press, New York, N.Y.–Syracuse, N.Y. 2008.
- Milani A., *The Persian Sphinx. Amir Abbas Hoveyda and the Riddle of the Iranian Revolution. A Biography*, Mage Publishers, Washington, D.C. 2009.

- Milani A., *The Shah*, Palgrave Macmillan, New York 2011.
- Mirza Reza Kermani, Iran Chamber Society, http://www.iranchamber.com/history/mkermani/mirza_reza_kermani.php [dostęp: 6.05.2017].
- Mockler A., *Negusa Negast* [rev. Asfa-Wossen Assef, *King of Kings: The Triumph and Tragedy of Emperor Haile Selassie I of Ethiopia*], „Literary Review” 2016, February, s. 27–28.
- Mohammad Vali Zand Karimi, Abdorrahman Boroumand Center for Human Rights in Iran, <https://www.iranrights.org/memorial/story/-3612/mohammad-vali-zand-karimi> [dostęp: 11.10.2021].
- Moin B., *Khomeini: Life of the Ayatollah*, I.B. Tauris, London 1999.
- Nahavandi H., *Upadek i śmierć szacha Iranu*, przeł. Z. Józefowicz-Niedźwiecka, Wydawnictwo Akademickie Dialog, Warszawa 2008.
- Naipaul V.S., *Among the Believers. An Islamic Journey*, Vintage, London 1982.
- Naipaul V.S., *Drakoński sędzia*, w: Idem, *Poza wiarą. Islamskie peregrynacje do nawróconych narodów*, przeł. J. Hunia, Wydawnictwo Czarne, Wołowiec 2014, s. 283–285.
- Nijazmand R., *Reza-szah – az tawallod ta salatanat*, Szerkat-e Hekajat-e Qalam-e Nowin, Tehran 1387 (2008/2009).
- Nikazmerad N.M., *A Chronological Survey of the Iranian Revolution*, „Iranian Studies” 1980, vol. 13, no. 1–4, s. 327–368.
- Nowacka B., *Magiczne dziennikarstwo. Ryszard Kapuściński w oczach krytyków*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2004.
- Nowacka B., *Rewolucja biała, czerwona i czarna. O „Szachinszachu” Ryszarda Kapuścińskiego*, w: *Historia, biografia, literatura. Studia i szkice o literaturze polskiej XX i XXI wieku*, red. E. Dutka, M. Kisiel, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2019, s. 199–212.
- Nowacka B., Ziątek Z., *Ryszard Kapuściński. Biografia pisarza*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2008.
- Nycz R., *Sylwy współczesne. Problem konstrukcji tekstu*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1984.
- The Official Site of H.I.H. Princess Ashraf Pahlavi of Iran, <http://princessashrafpahlavi.org> [dostęp: 23.09.2021].

- Padewski J., *Pisanie przeszłości. Pamięć i historia w twórczości Ryszarda Kapuścińskiego*, Universitas, Kraków 2016.
- The Pahlavi Dynasty*, The Royal Ark, <https://www.royalark.net/Persia/pahlavi.htm> [dostęp: 23.09.2021].
- Pahlavi M.R., *Mission for My Country*, McGraw-Hill, New York 1961.
- Pahlavi M.R., *Be su-je tamaddon-e bozorg*, Markaz-e Pażuhesz-o Naszr-e Farhang-e Sijasi-je Douran-e Pahlawi ba hamkari-je Ketabchane-je Pahlawi, Tehran [s.a.].
- Paidar P., *Women and the Political Process in Twentieth-Century Iran*, Cambridge University Press, Cambridge 1997.
- Paivar A., *Iran Currency Crisis: Sanctions Detonate Unstable Rial*, BBC, 2.10.2012, <http://www.bbc.com/news/business-19800532> [dostęp: 6.05.2017].
- Parvin N., [hasło:] *Ettelāāt*, w: *Encyklopaedia Iranica*, vol. 9, fasc. 1, s. 58–62, <https://www.iranicaonline.org/articles/ettelaat> [dostęp: 23.09.2021].
- Pawluczuk A.W., *Propozycje*, „Nowe Książki” 1997, nr 1, s. 73–74.
- Pawluczuk A.W., *Zdumiewająca przygoda literacka. O „Cesarzu” i „Szachinszachu”*, „Życie Warszawy”, 2.02.1990, s. 14.
- Phillips T.B., *Queer Sinister Things: The Hidden History of Iran*, lulu.com, Los Angeles 2011.
- Pietrzak R., *Tyrania i rewolucja*, „Trybuna Ludu”, 25.07.1982, s. 5.
- Pisanie. Z Ryszardem Kapuścińskim rozmawia Marek Miller*, Spółdzielnia Wydawnicza Czytelnik, Warszawa 2012 (książka z płytą DVD).
- Planhol X. de, [hasło:] *Tehran i. a Persian City at the Foot of the Alborz*, *Encyklopaedia Iranica*, online edition, <http://www.iranicaonline.org/articles/tehran-i> [dostęp: 6.10.2021].
- Podróże z Kapuścińskim. Opowieści trzynastu tłumaczy*, red. B. Dudko, Znak, Kraków 2007.
- Rafferty T., *Portret reportera z czasów młodości*, tłum. E. Don, P. Siemion, „Literatura na Świecie” 1987, nr 12, s. 304–308.
- Rafi’ Dż., *Ettelaat-e 80 sal*, [vol.] 1, Enteszarat-e Ettelaat, Tehran 1353 (1974/1975).
- Reczek J., *Języki staro- i średnioirańskie*, w: *Języki indoeuropejskie*, red. L. Bednarczyk, T. 1, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1986.

- Ruthven M., *Islam*, przeł. K. Pachniak [seria: Bardzo Krótkie Wprowadzenie], wyd. 2., Prószyński i S-ka, Warszawa 2001.
- Sajenczuk E., *Kapuściński łamie szyfr (o piarstwie Ryszarda Kapuścińskiego)*, „Prasa Polska” 1987, nr 7, s. 13–16.
- Sarszar H., *Chaterat-e Sza’ban-e Dżafari*, Sales, Tehran 1381 (2003/2004).
- Schiff S., *The Years of Living Dangerously*, „Vanity Fair”, March 1991, <https://archive.vanityfair.com/article/1991/3/the-years-of-living-dangerously> [dostęp: 23.09.2021].
- Schwerda M.X., *Death on Display* [rev. Mirza Riza Kirmani, *Prison Portraiture and the Depiction of Public Executions in Qajar Iran*], „Middle East Journal of Culture and Communication” 2015, vol. 8 (2–3), s. 172–191, <https://doi.org/10.1163/18739865-00802003>.
- Składanek B., *Historia Persji*, T. 2, *Od najazdu Arabów do końca XV wieku*, wyd. 2. popr., Wydawnictwo Akademickie Dialog, Warszawa 2008.
- Składanek B., *Historia Persji*, T. 3, *Od Safawidów do II wojny światowej*, Wydawnictwo Akademickie Dialog, Warszawa 2007.
- Składankowa M., *Mity królewskiej księgi. Symbole i wzorce mityczne w „Szahname”*, Wydawnictwa UW, Warszawa 1981.
- Skwarczyńska S., *Kariera literacka form rodzajowych bloku silva*, w: Eadem, *Wokół teatru i literatury. Studia i szkice*, Instytut Wydawniczy Pax, Warszawa 1970, s. 182–202.
- Sorman G., *Dzieci Rifa’y. Muzułmanie i nowoczesność*, przeł. W. Nowicki, Prószyński i S-ka, Warszawa 2007.
- Sourdel J., Sourdel D., *Cywilizacja islamu. (VII–XIII w.)*, przeł. M. Skuratowicz, W. Dembski, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1980.
- Stolarczyk M., *Iran. Państwo i religia*, Wydawnictwo Akademickie Dialog, Warszawa 2001.
- Surdykowska S., *Idea szahadatu w kulturze Iranu*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2006.
- Surdykowski J., *Zawód: Kassandra* [rec. J. Kapuściński, *Szachinszach*], „Zdanie” 1982, nr 5, s. 55–57.
- Sykes P., *A History of Persia. In two volumes. With supplementary essays*, vol. 2, 3rd ed., Macmillan, London 1930.

- Szokurzade E., *Aqajed-o rosum-e mardom-e Charasan*, Sorousz, Tehran 1346 (1967/1968).
- Szolginia W., *Architektura*, SIGMA NOT, Warszawa 1992.
- Taherchani R., *Dżomhuri-je eslami-je Iran. Ruznegar-e dżam'-e Iran pas az enqelab-e eslami – 1357–1379*, Szahr-e Tehran, Tehran 1390 (2011/2012).
- Tartarotti F., Winter R., „Das ganze Land kämpft”. Stern-interview mit dem Schah von Persien, „Stern” 1978, Nr. 36 (31.08–8.09.1978).
- Tissot F., [hasło:] *Délégation Archéologique Française*, w: *Encyklopaedia Iranica*, vol. 7, fasc. 3, s. 238–242, <https://iranicaonline.org/articles/dlgations-archologiques-franaises> [dostęp: 23.09.2021].
- Trzeci dywan perski, wybrał i przetł. W. Dulęba, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1986.
- Trzy relacje z polskich podróży na Wschód muzułmański w pierwszej połowie XVII wieku, wybór, wstęp, oprac. tekstu, komentarze A. Walaszek, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1980.
- Vannuccini V., *Różowy to kolor Persji. Sen o islamskiej demokracji*, przeł. J. Skoczylas, Warszawskie Wydawnictwo Literackie Muza SA, Warszawa 2007.
- Walton C., *Imperium tajemnic. Brytyjski wywiad, zimna wojna i upadek imperium*, przeł. M. Antosiewicz, Wydawnictwo Czarne, Wołowiec 2015.
- Weiner T., *Dziedzictwo popiołów. Historia CIA*, przeł. K. Bażyńska-Chojnacka, P. Chojnacki, Dom Wydawniczy Rebis, Poznań 2009.
- Wilber D.N., *Riza Shah Pahlavi. The Resurrection and Reconstruction of Iran, 1878–1944*. Exposition Press, Hicksville, N.Y. 1975.
- Winchester J., *Samoloty myśliwskie XX w.*, tłum. Z. Zasieczny, Oficyna Wydawnicza Alma-Press, Warszawa 2006.
- Wise D., Ross T.B., *The Invisible Government*, Random House, New York 1964.
- Wolny-Zmorzyński K., *O twórczości Ryszarda Kapuścińskiego. Próba interpretacji*, Libri Ressoviensis, Rzeszów 1998.
- Wright D., [hasło:] *Ironside, William Edmund*, *Encyklopaedia Iranica*, online edition, <http://wwwiranicaonline.org/articles/ironside-william-edmund> [dostęp: 27.10.2017].
- Wysocka A., *Fakty – język – podmiotowość. Stylistyczne osobliwości reportażu Ryszarda Kapuścińskiego*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marie Curie-Skłodowskiej, Lublin 2016.

Zaworska H., *Herodot w dzinsach*, „Twórczość” 1982, nr 4, s. 115–123.

Ziątek Z., *Reportaż – fotografia – nowe kryteria wiarygodności*, w: *Między sztuką i codziennością*, red. M. Hopfinger, Z. Ziątek, T. Żukowski, [seria: W Stronę Nowej Syntezy, 1], IBL PAN. Wydawnictwo, Warszawa 2016, s. 83–133.

Wydania *Szachinszacha* (w układzie chronologicznym)

Wydania polskie

Szachinszach, Czytelnik, Warszawa 1982 (kolejne wydania: [wyd. 2.] – 1983; wyd. 5. – 1994; wyd. 6. i e. 4. – 1996; wyd. 7. – 1997; wyd. 8. – 1999; wyd. 9. i 10. – 2000; wyd. 11. – 2001; wyd. 12. – 2002; wyd. 13. – 2003; wyd. 14. – 2004; wyd. 15. – 2005; wyd. 16. i wyd. 16. dodr. – 2007; wyd. 17. i 18. – 2008; wyd. 19. – 2010; wyd. 20. – 2016; wyd. 22. – 2020).

Cesarz; Szachinszach, wyd. 1. w tej ed., [seria: Ryszard Kapuściński: Wrzenie Świata, 3], Czytelnik, Warszawa 1988.

Cesarz; Szachinszach, wyd. 2., [seria: Ryszard Kapuściński: Wrzenie Świata, 3], Czytelnik, Warszawa 1990.

Szachinszach, [seria: Biblioteka Polska XX Wieku], Świat Książki, Warszawa 2006.

Szachinszach, wyd. 18., [seria: Biblioteka Gazety Wyborczej, 5], Agora, Warszawa 2008.

Szachinszach. Postscriptum, red. B. Dudko, M. Szczygiel, lektor J. Radziwiłowicz, płyta CD [dokument dźwiękowy wraz z komentarzami i fotografiami], książka, Agora, Warszawa 2008.

Szachinszach, wyd. 1. tej ed., [seria: Dzieła Wybrane Ryszarda Kapuścińskiego], Czytelnik, Warszawa 2016.

Tłumaczenia na języki obce¹

Czeski:

Na dvoře šáha šáhu, přel. P. Provazníková, Panorama, Praha 1981.

Angielski:

Shah of Shahs, transl. from the Pol. by W.R. Brand, K. Mroczkowska-Brand, [A Helen & Kurt Wolff Book], Harcourt Brace, Jovanovich, San Diego 1985.

Shah of Shahs, transl. from the Pol. by W.R. Brand, K. Mroczkowska-Brand, Quartet Books, London 1985.

Węgierski:

A sahinsah, ford. és az utószót írta G. Romána, Európa, Budapest 1985.

Francuski:

Le Shah ou la démesure du pouvoir, trad. de l'angl. par D. Collins, Flammarion, Paris 1986.

Niderlandzki:

De Sjah aller Sjahs, ver. door P. Jacobs, De Arbeiderspers, Amsterdam–Antwerpen 1986.

Niemiecki:

Schah-in-schah, aus dem Pol. von M. Pollack, Kiepenheuer und Witsch, Köln 1986.

Szwedzki:

Shahernas shah, övers. från eng. av B. Arenander, Alba, Stockholm 1986.

Hiszpański:

El Sha o la desmesura del poder, trad. de A. Orzeszek, Editorial Anagrama, Barcelona 1987.

Serbsko-chorwacki:

Šahinšah, s polj. prev. L. Rosić, Književne novine, Beograd 1987.

Norweski:

Sjahren, [tłum. O.M.] Selberg, Det Norske Samlaget, Oslo 1988.

Turecki:

Şahların şahı, çevirmen O. Döşemeci, M. Yayınları, İstanbul 1989.

Bulğarski:

Imperatorât; Şahinşahât [Cesarz; Szachinszach], prev. B. Lingorska, Izdatelstvo „Hristo G. Danov”, Plovdiv 1990.

Urdu:

Shahinshāh, Āj Kutub Khānah, Karācī 1997.

Perski:

Šāhanšāh, [tłum. z ang.] V. Ebrāhimi, Nik Pendār, Tehrān 1999/2000.

Włoski:

Shah-in-Shah, trad. di V. Verdiani, terza ed., Feltrinelli Editore, Milan 2001.

Gruziński:

Szachinszach, [tłum.] A. Grishikashvili, Intelekti, Abrosi 2009.

Rumuński:

Şahinşahul, trad. din polonă şi note de M. Mitu, Humanitas, Bucureşti 2009.

Francuski:

Le Shah, trad. V. Patte, Flammarion, Paris 2010.

Portugalski:

O xá dos xás, trad. do pol. T. Barcinski, postf. D. Harazim, Companhia das Letras, São Paulo 2012.

Hindi:

Shahon ka shah, [tłum.] P. Dixit, Rajkamal Prakash, New Delhi 2014.

Ukraiński:

Imperator, Šahinšah, [tłum.] O. Gerasima; [red.] O. Bojčenka, Knigi – XXI, Černivci 2014.

Słowacki:

Šachinšach, [tłum.] K. Chmel, Absynt, Krásno nad Kysucou 2016.

Azerbejdżański:

Šahənşah, [tłum.] R. Axundov, Fikir Sexi, Baku 2016.

Perski:

Šāhanšāh, [tłum. z ang.] B. Rağabi, Našr-e Māhi, Tehrān 1396 (2017/2018).

Tamili:

Szachinszach, [tłum.] N. Sukumaran, Kalachuvadu Publications Pvt., 2018.

Przypisy do Bibliografii

- ¹ Niniejszy spis pierwszych wydań przekładów *Szachinszacha* zawdzięczam Robertowi Nowackiemu, współtwórcy witryny internetowej Ryszard Kapuściński – pisarz, reporter, poeta – kapuscinski.info (<https://kapuscinski.info/>). Swoją dokumentację Nowacki zgromadził między innymi dzięki bibliotecznym kwerendum, korzystaniu z domowego archiwum reportera i współpracy z wydawnictwami, agencjami literackimi, tłumaczami książek Kapuścińskiego. Informacje ze strony internetowej porównuję z danymi uzyskanymi z innych źródeł (takich jak baza Index Translationum, Instytut Książki, archiwum pisarza) i uzupełniam o nowe przekłady. Za pomoc w wyjaśnieniu niektórych wątpliwości dziękuję Elżbiecie Wierzchowskiej z Instytutu Książki oraz Doktor Anecie Drabek z Centrum Informacji Naukowej i Biblioteki Akademickiej.

Nota iranisty

Przygotowanie na potrzeby takiej publikacji jak *Głosy do „Szachinszacha” Ryszarda Kapuścińskiego* spójnej transkrypcji imion, nazwisk, toponimów czy terminów pochodzących z języka perskiego i reprezentujących kulturę irańską nie jest, wbrew pozorom, prostym zadaniem. Z tym większą chęcią podjąłem się – na zaproszenie autorki – tego śmiałego wyzwania. Przyczyn problemów z opracowaniem takiej transkrypcji należy upatrywać w kilku trudnościach. Po pierwsze, wciąż nie doczekaliśmy się jednego polskiego systemu transkrypcyjnego, który jak najwierniej oddawałby wymowę języka perskiego; za przykład w tym zakresie może posłużyć transkrypcja nazwiska premiera, który doprowadził do nacjonalizacji irańskich zasobów ropy naftowej w początkach lat pięćdziesiątych XX wieku, tj. Mohammada Mosaddeqą, które bywa także zapisywane jako *Mosaddegh* lub *Mosaddek* (za błędne należy uznać inne formy spotykane w publikacjach (popularno)naukowych, na przykład **Mossadegh*). Po wtóre, część z owych imion, nazwisk, toponimów czy terminów ma formy od dawna zdomowione w języku polskim, nie-rzadko przefiltrowane przez inne języki europejskie; za przykład może tu posłużyć nazwa stolicy – *Teheran*, przejęta z języka francuskiego (*Téhéran*), w miejsce spodziewanej *Tehran*, czy nazwa drugiego co do wielkości miasta – *Meszhed*, zaadaptowana z języka rosyjskiego (*Meszhed*), ewentualnie

francuskiego (*Mechhed*), zamiast oczekiwanej *Maszhad*. Część nazw nie weszła (i najpewniej nigdy nie wejdzie na stałe) do zasobu leksykalnego polszczyzny, funkcjonują one jedynie w iranistycznym socjolekcie; przykładem może być termin denotujący parlament – *madżles*, zapisywany czasami także jako *madżlis* (wersja arabizująca) lub *medżles* (wersja ruszczejąca). Wreszcie ortografia niektórych przypadków ulega ostatnimi czasy drobnej korekcie, dzięki czemu oddają one wierniej oryginalną wymowę – z taką sytuacją mamy do czynienia w przypadku nazwiska twórcy republiki islamskiej, ajatollaha Ruhollaha Chomejniego, zapisywanego jeszcze kilkanaście lat temu jako *Chomeini* i wymawianego z wyraźnym rozziwem jako [Chome-ini]. (Sam tytuł ajatollah zmienił swój zapis ortograficzny, ponieważ jeszcze w latach dziewięćdziesiątych XX wieku stosowano w nim dwuznak *ch*). Nie sposób zapomnieć i o tym, że Kapuściński posiłkował się rozmaitymi źródłami, operował w jednej pracy nierzadko odmiennymi systemami, korygowanymi, zmienianymi i przerabianymi w kolejnych wydaniach.

Mając to wszystko na względzie, podjąłem decyzję o zastosowaniu w *Głosach do „Szachinszacha”*... jedynie spolszczonej transkrypcji imion, nazwisk oraz innych terminów pochodzących z języka perskiego. Ktoś może w tym miejscu zapytać, czy nie lepszym rozwiązaniem byłaby zatem transkrypcja naukowa lub angielska. Transkrypcja naukowa, przynajmniej, wygląda bardzo atrakcyjnie, ale staje się bezużyteczna w zderzeniu z językiem, który wymusza na częściach mowy nieustanne zmiany swoich form motywowane jego gramatyką. Transkrypcja angielska jest zaś przyczynkiem rozlicznych nieporozumień i powielania błędnej wymowy – za przykład może tu posłużyć, ponownie, nazwisko twórcy republiki islamskiej, ajatollaha Ruhollaha Chomejniego, które w transkrypcji angielskiej jest zapisywane jako *Khomeini*; taka forma sugerowałaby wymowę [Kome-ini], która nijak się ma do wersji oryginalnej. By wyjść z tej, bądź co bądź nierównej, walki obronną ręką, starałem się, za sugestią redaktorki, w przypadku nazw geograficznych uwzględniać formy przyjęte przez Komisję Standaryzacji Nazw Geograficznych poza Granicami Polski przy Ministerstwie Edukacji Narodowej. Podobnie rzecz ma się z imionami i nazwiskami aktorów irańskiej sceny politycznej, których spolszczony zapis respektuje, z nielicznymi wyjątkami, formy zastosowane przez autorów

*Historii Iranu*¹. Piszę: z nielicznymi wyjątkami – dlatego że na przykład nazwisko ostatniego premiera monarchii pahlawijskiej, Szapura, zapisuję w postaci *Bachtjar*, nie zaś *Bachtiar*, choć taką odnajdujemy w przywołanej pozycji. Uważam, że forma *Bachtjar* lepiej oddaje perską wymowę.

Kilka słów należy także poświęcić terminologii religijnej. Ta została zapożyczona do języka perskiego z arabszczyzny i dostosowana do jego możliwości fonologicznych. Wiele z tych terminów trafiło także do języka polskiego, na przykład *muhammad*. Ponieważ jednak *Szachinszach* to studium państwa irańskiego w trakcie transformacji ustrojowej (szerzej zaś – spojrzenie na kulturę perską), zdecydowałem się zastosować jedynie perskie formy arabskich terminów religijnych. Stąd zamiast słowa *muhammad* pojawia się *mohammad*; zamiast imienia *Husajn* – jego perska forma *Hosejn*. Jedyne wyjątki uczyniłem dla imienia *Mahomet*, które po persku brzmi *Mohammad*, a po arabsku *Muhammad*.

Niektóre z proponowanych rozwiązań mają charakter arbitralny, na przykład zapis wspomnianego nazwiska *Bachtjar*. Niektóre powielają dotychczasowe praktyki transkrypcyjne, na przykład nazwa oficjalnej waluty – *rial* zamiast oryginalnej *rijal*. Niektóre łamią zasady polskiej ortografii, na przykład *Soraja* i forma dopełniacza, celownika czy biernika *Soraji* zamiast oczekiwanej *Sorai*. Wszystkie jednak stanowią owoc starannie przemyślanej strategii jak najlepszego przybliżenia polskiemu czytelnikowi języka perskiego i jego ducha.

Mateusz M. Kłagisz

Przypisy do Noty iranisty

¹ *Historia Iranu*, red. A. Krasnowolska, Zakład Narodowy im. Ossolińskich. Wydawnictwo, Wrocław 2010.

Nota edytorska

Propozycja interpretacyjna *Szachinszacha* oraz ustalenia z zakresu recepcji tej książki i biografii twórczej Kapuścińskiego stanowią kontynuacje pewnych myśli i rozważań z wcześniejszych publikacji, których jestem autorką lub współautorką. W obecnym opracowaniu uzyskały nową postać. O *Szachinszachu* pisałam między innymi w następujących publikacjach (w kolejności chronologicznej):

Magiczne dziennikarstwo. Ryszard Kapuściński w oczach krytyków, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2004 (wyd. 2. – 2006).

Ryszard Kapuściński. Biografia pisarza, Społeczny Instytut Wydawniczy Znak, Kraków 2008 (wraz z Zygmuntem Ziátkiem).

Gdy Inny staje się Obcym: o dylematach spotkania na przykładzie „*Szachinszacha*” Ryszarda Kapuścińskiego, w: *Spotkanie w twórczości Ryszarda Kapuścińskiego. Materiały z debat III Festiwalu Kultur Świata*, red. M. Horodecka, słowo wstępne A. Kapuścińska, Nadbałtyckie Centrum Kultury, Gdańsk 2009, s. 68–79.

„Każda rewolucja to zmaganie się dwóch sił: struktury i ruchu”. Gramatyka rewolucji w „*Szachinszachu*” Ryszarda Kapuścińskiego, „Białostockie Studia Literaturoznawcze” 2017, T. 11, s. 231–241, <https://doi.org/10.15290/bsl.2017.11.16>.

„*Szachinszach*” Ryszarda Kapuścińskiego. Paradoksy społecznego odbioru, w: *Literatura (i kultura) polska w świecie*, [Polonistyka na Początku XXI wieku. Diagnozy,

Koncepcje, Perspektywy, T. 2], Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2018, s. 249–260, https://rebus.us.edu.pl/bitstream/20.500.12128/19666/1/Nowacka_Szachinszach_Ryszarda_Kapuscinskiego_paradoksy_spoleczne_odbioru.pdf [dostęp: 15.09.2021].

Rewolucja biała, czerwona i czarna. O „Szachinszachu” Ryszarda Kapuścińskiego, w: *Historia, biografia, literatura. Studia i szkice o literaturze polskiej XX i XXI wieku*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2019, s. 199–212, https://rebus.us.edu.pl/bitstream/20.500.12128/20643/1/Nowacka_Rewolucja_biala_czerwona_i_czarna.pdf [dostęp: 15.09.2021].

Reportaż literacki jako obszar badań (na przykładzie „Szachinszacha” Ryszarda Kapuścińskiego), „Świat i Słowo” 2020, nr 34 (1), s. 287–305, <https://doi.org/10.5604/01.3001.0014.3079>. Przedruk w zmienionej wersji: *Faits et fiction dans le reportage littéraire. À propos du „Shah” de Ryszard Kapuściński*, trad. de A. Grudzińska, „Recherches & Travaux” 2021, vol. 98, s. 1–15, <https://doi.org/10.4000/recherchestravaux.3504>.

Indeks nazw osobowych

W indeksie irańskie nazwy osobowe podano w transkrypcji z języka perskiego. W niektórych przypadkach dodano w nawiasie informację o arabskiej formie nazwy. Indeks nie obejmuje nazw osobowych występujących w cytatach z *Szachinszacha*.

A

- Abassy Małgorzata 219, 247
Abbas Ali-chan (Dadasz Bejk, Sawad-kuhi) 69, 70, 75, 77
Abbas I Wielki, władca Iranu z dynastii Safawidów 124, 213
Abdel Naser Gamal 91, 103
Abolqasem Bejk 75
Abrahamian Ervand 21, 31, 64, 174, 175, 177, 181, 220, 247
Abu Bakr, kalif 157
Abu Taleb (arab. Abu Talib) 155
Afkhami Gholam R. 182, 247
Afshar Haleh 220, 247
Ahmad-szah, władca Iranu z dynastii Kadżarów 76, 203
Ajesze (arab. A'isza), żona proroka Mahometa 125
Ajromlu Nimtadz, królowa, żona Rezy-szaha Pahlawiego 80
Akbar Fathollah 76
Akbarzade Peżman 29, 44, 63, 247
Al-Afghani Asadabadi Dżamaloddin, sejjed 69
Album Stephen 178, 247
Al-e Ahmad Dżalal 168
Algar H. 64, 65, 248

- Ali ebn-e Abi Taleb (arab. Ali ibn Abi Talib) 20, 50, 54, 125, 155, 157, 194
 Al-Ma'mun, kalif 54
 Amir-Solejmani Qamaro-l-Moluk 80, 106
 Amuzegar Dżamszid 171, 192
 Antosiewicz Maciej 177, 259
 Aqa Mohammad-chan, władca Iranu z dynastii Kadżarów 124, 125
 Arenander Britt 261
 Arendt Hannah 216, 217, 222, 248
 Asadi Huszang 218, 248
 Asfa-Wossen Asserate 31, 248
 Assar Mohammad Kazem, ajatollah 7
 Atatürk Mustafa Kemal 77, 83
 Atkin Muriel 174, 248
 Attanasio Dino 38, 88, 137
 Avery Peter 63, 173, 249
 Axundov R. 263
 Azari Mahmud 23
 Azhari Qolam Reza 192
- B**
 Bachtjar Szapur 41, 169, 170, 192, 202, 267
 Bachtjar Tejmur 62, 121
 Balland Daniel 64, 248
 Balloy René de 154
 Bani-Sadr Abolhasan, sejjed 10, 207, 209, 210
 Bani-Sadr Nasrollah, ajatollah 209
 Barcinski Tomasz 262
 Barthes Roland 32
 Basseer Potkin 177, 248
 Bates Michael L. 178, 247
 Bauer Zbigniew 248
 Bausani Alessandro 176, 248
 Bazargan Mehdi 10, 169, 170, 193
 Bazin Marcel 64, 248
 Bażyńska-Chojnacka Katarzyna 177, 220, 259
 Bednarczuk Leszek 175, 257
 Beheshti Mohammad (właśc. Mohammad Beheshti Hosejni), ajatollah 10, 209, 210
 Bellaigue Christopher de 249
 Bereś Stanisław 22, 31, 249
 Bereś Witold 29, 249
 Biasi Pierre-Marc de 25, 32, 249
 Bielawski Józef 181, 254
 Bieńkowski Zbigniew 167
 Biró Zoltan 18, 19, 31, 249
 Bizan Marian 27
 Blanchet Pierre 118, 177, 249
 Bloch Marc 31
 Blumenthal Michael 203
 Bojčenka Oleksandra 263
 Bolecki Włodzimierz 30, 252
 Borg Eliza 218, 249
 Borkowska Hanna 48, 64, 220, 251
 Borudżerdi Tabatabaji Hosejn, ajatollah 161
 Bowden Mark 181, 249
 Boyce Mary 181, 249
 Brand William R. 245, 261
 Braudel Fernand 32, 249, 251
 Brière Claire 118, 177, 249

Budrecki Lech 218, 249
Burnetko Krzysztof 29, 249

C

Calmard J. 181, 249
Canetti Elias 188, 218, 219, 249
Carter Jimmy, prezydent Stanów Zjed-
noczonych 14, 135, 186, 194, 202, 203
Cerf Bennett 111
Chadidże (arab. Chadidża), pierwsza
żona proroka Mahometa 155
Chalchali Sadeq (właśc. Mohammad
Sadeq Sadeqi-Giwi) 61, 205, 206, 207
Chamene'i Ali, ajatollah 56
Chatami Mohammad, ajatollah 170
Chehabi Houchang E. 178, 181, 249, 250
Chelkowski Peter 178, 250
Chmel Karol 263
Chojnacki Piotr 177, 220, 259
Chomejni Ahmad, sejjed 53, 54
Chomejni Faride 53
Chomejni Mostafa, sejjed 53, 54
Chomejni Ruhollah (właśc. Ruhollah
Chomejni Musawi), ajatollah 8, 10–12,
18, 26, 27, 41, 43, 46, 48, 49, 50, 51, 52, 53,
56, 57, 58, 63, 64, 65, 70, 100, 101, 109,
110, 112, 118, 129, 132, 145, 147, 160, 161,
162, 169, 170, 172, 185, 186, 189–191, 193,
195, 202, 205, 207, 209, 210, 250, 266
Chomejni Sadiqe 53
Chomejni Zahra 53
Chosznud Feridun 133
Churchill Winston 87, 88

Chyb Dariusz 221, 255
Cichocka Marta 36, 176, 219, 250
Clawson Patrick 177, 248
Collins Dennis 261
Cooper Andrew Scott 147, 149, 180, 250
Coville Thierry 175, 176, 250
Crittenden Ann 31
Cronin Stephanie 250
Cyceron, filozof rzymski 216, 217
Cyrus II Wielki, szach Iranu z dynastii
Achemenidów 35, 36, 121, 122
Czapliński Czesław 220, 250
Czarnomska Beata 36, 176, 219, 250
Czepnik Agnieszka 31, 179, 220, 251

D

Dabashi Hamid 179, 250
Dadasz Bejk zob. Abbas Ali-chan (Da-
dasz Bejk, Sawadkuhi)
Damm Krystyna 173, 255
Danecki Janusz 64, 65, 175, 176, 180, 181,
219, 250, 255
Daneszijan Keramatollah 130, 179
Daneszwar Simin 168
Darafsz-e Kawijani (pseud.) 108
Dembski Wojciech 64, 174, 258
Derby Richard 111
Diba-Pahlawi Farah 36, 97, 176, 188, 219, 250
Digard Jean-Pierre 176, 250
Dixit Prakash 262
Dominicus Custos z Antwerpii, rysow-
nik flamandzki 124
Domosławski Artur 8, 19, 20, 21, 29, 31, 250

Don Ewa 257
Doulatszahi Esmat 80
Döşemeci Oktay 262
Drabek Aneta 263
Dudko Bożena 30, 249, 257, 260
Dul Jan 63, 250
Dulęba Władysław 65, 221, 250, 251, 254, 259
Dutka Elżbieta 218, 256
Dziekan Marek M. 64, 251
Dzięgiel Leszek 180, 251
Dzięglewski Mariusz 251
Dża'fari Sza'ban, pseud. Sza'ban Bez-
mózgi 120

E

Ebrahimi Valiollāh 262
Éluard Paul (właśc. Eugène Grin-
del) 167, 182, 251
Engel Johannes K. 140, 179, 254
Eribon Didier 29, 178, 251
Esfandijari Bachtjari Chalil 106
Esfandijari Bachtjari Soraja 105, 106
Eskandari Parwane 170

F

Fachr-Araji Naser 100
Fahmide Mohammad Hosejn 156
Fallaci Oriana 20, 31, 48, 51, 64, 139, 179,
181, 210, 220, 251
Farmanfarma Abdolhosejn Mirza 203
Farmanfarmaian Manucher 251
Farmanfarmaian Roxane 251
Farmanfarma'ijan Hafez 203, 220

Faruk I, król Egiptu 91, 95
Farzin Hosejn 46, 61, 62
Fateme (1903–1992), pierwsza córka
Rezy-szaha Pahlawiego 80
Fateme (1928–1987), druga córka Rezy-
-szaha Pahlawiego 80
Fateme bent-e Mohammad (arab.
Fatima) (605–632), zwana Fateme-je
Zahra 155, 157
Fateme-je Zahra zob. Fateme bent-e
Mohammad
Fateme (VIII/IX wiek n.e.), siostra ósme-
go imama Rezy 51, 54
Febvre Lucien 31
Ferdousi Abolqasem 58, 65, 70, 215, 216,
221, 251, 254
Floor Willem 177, 178, 247, 248, 251
Forbis William H. 65, 174, 175, 176, 177,
178, 179, 180, 181, 215, 219, 220, 221, 251
Foruhar Darjusz 169, 170
Foucault Michel 29, 118, 177, 178, 190,
249, 251
Fouzije (arab. Fauzija), pierwsza żona
Mohammada Rezy Pahlawiego 91, 94
Fu'ad I, król Egiptu 91

G

Gerasima Olesâ 263
Geremek Bronisław 32, 249, 251
Ghani Cyrus 173, 174, 251
Giełżyński Wojciech 30, 46, 47, 64, 252
Gintrowski Przemysław 221
Glensk Urszula 252

Godyń Mieczysław 222, 248
Goethe Johann Wolfgang 221, 252
Golsorchi Chosrou 130, 131, 179
Goraj Małgorzata 219, 254
Grishikashvili Ambrosi 262
Grudzińska Agnieszka 270
Guolo Renzo 29, 178, 251

H

Hadżsejjeddżawadi Ali Asqar 162, 163
Hafez, poeta 131
Hajle Syllasje, cesarz Etiopii 15, 21
Hambly Gavin 63, 173, 249
Hample Stuart 219, 254
Harazim Dorrit 262
Hart Howard 203
Hasan (arab. Hasan), syn Alego i Fate-
me, drugi imam 125, 155, 157
Henderson Loy Wesley 121
Herbert Zbigniew 216, 221, 252
Herodot, historyk grecki 121
Hertz Paweł 27
Homer, epik grecki 215
Hooglund Eric 179, 220, 252
Hopfinger Maryla 31, 260
Horodecka Magdalena 30, 32, 252, 269
Horodecki Władysław 86
Hosejn (arab. Husajn), syn Alego i Fateme,
trzeci imam 40, 109, 125, 155, 157, 192, 194
Howejda Amir Abbas 153, 163, 165, 171,
206, 207
Hunia Justyna 220, 256
Husajn Saddam 51

I

Igalson-Tygielska Hanna 32, 249
Ikonowicz Mirosław 252
Ironsides William E. 76
Ittig Anette 176, 250

J

Jacobs Pszisko 261
Jazdi Ebrahim 193
Jazid I, kalif z dynastii Omajjadów 157
Johnson Paul 126, 178, 179, 253
Józefowicz-Czabak Zofia 181, 249
Józefowicz-Niedźwiecka Zofia 30, 177,
218, 256

K

Kabus ibn Sa'id, sułtan Omanu 149
Kadżar Abdollah Mirza 68, 71
Kalabiński Jacek 180, 253
Kamare Jusof-chan 185, 186
Kant Immanuel 216, 217
Kapuścińska Alicja 28, 269
Kapuściński Ryszard 8, 9, 10, 11, 12, 13,
14, 15, 16, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25,
27, 29, 30, 31, 32, 41, 44, 45, 46, 47, 52,
54, 57, 59, 63, 64, 69, 70, 71, 75, 76,
77, 80, 84, 112, 118, 120, 121, 124, 126,
130, 132, 135, 139, 145, 147, 149, 151, 152,
154, 155, 160, 161, 168, 173, 174, 176,
185, 186, 187, 188, 191, 194, 197, 198,
199, 201, 204, 205, 208, 213, 215, 216,
221, 230, 232, 241, 245, 249, 253, 263,
266, 269

Karl Eva 106
Kaszani Abolqasem, ajatollah 100, 112,
120
Keddie Nikki R. 36, 63, 65, 173, 174, 175,
176, 177, 178, 179, 180, 181, 182, 186, 219,
220, 252, 253
Keller Józef 181, 255
Kermani Mirza Reza 68, 69
Kępiński Antoni 222, 253
Kęskrawiec Marek 29, 221, 253
Kijarostami Abbas 206
Kinzer Stephen 176, 177, 178, 182, 253
Kipling Rudyard 171, 182, 253
Kisiel Marian 218, 256
Kissinger Henry 36, 147, 149
Klerże Georgij Iosifovič 76, 174, 254
Klyta Beata 28
Kłagisz Mateusz M. 28, 29, 65, 254
Knips Walter 140, 179, 254
Korzeniowski Bolesław J. 181, 249
Kowalska Barbara 221, 255
Kozicki Stefan 9
Kraskowska Ewa 30, 252
Krasnowolska Anna 29, 36, 63, 65, 173,
175, 186, 219, 221, 252, 253, 254, 267
Krebs Albin 178, 254
Krzemiński Adam 254
Krzewiński Jacek 180, 254
Kula Witold 32, 249, 251
Kunce Aleksandra 32, 254
Kurzman Charles 8, 29, 31, 63, 65, 176,
182, 199, 200, 218, 219, 254
Kwiatek Filip 32, 249

L

Landowski Zbigniew 180, 254
Lange Antoni 221, 250
Laskowski Otton 174, 251
Laszaji Farida 166
Laszaji Kurosz 166
Ledeen Michael A. 178, 186, 203, 218,
220, 254
Lemańczyk Szczepan 175, 254
Levin Jacek 29, 178, 251
Lewis Peter 31, 248
Lewis William H. 178, 203, 218, 220, 254
Liachow Władimir Platonowicz 75
Lingorska Błagovesta 262
Lisowska Elżbieta zob. Wnuk-Lisowska
Elżbieta
Lisowski Andrzej 63, 254
Lloyd-Jones Antonia 250
Loft-Ali-chan, ostatni władca Iranu
z dynastii Zand 125
Lubowski Andrzej 218, 220, 255
Lyons Gene 255

Ł

Łęcki Krzysztof 222, 255
Łopieńska Barbara 9

M

Machalski Franciszek 181, 255
Mackey Sandra 36, 63, 173, 176, 180, 181,
219, 220, 255
Madej Wojciech 222, 248
Mahmud, władca Ghazny 216

- Mahomet (pers. Mohammad ebn-e Abdollah, arab. Muhammad ibn Abdullāh), pro-
rok 35, 57, 125, 155, 157, 192, 194, 208, 267
- Majd Hooman 7, 29, 131, 179, 255
- Mansur Hasan Ali 207
- Marenches Alexandre de 201
- Markow Mikołaj 118
- Marshall Eric 219, 254
- Matin Pejman 65, 175, 255
- Maxim Hiram 77
- Mazda Maideh 64, 255
- Maziar Behrooz 179, 255
- Melville Charles 63, 173, 249
- Mez Adam 64, 65, 180, 255
- Michnik Adam 29, 253
- Middleton Andrew 221, 255
- Mikusińska Aldona 173, 255
- Milanesi Enza 221, 255
- Milani Abbas 7, 8, 19, 20, 21, 63, 64, 65,
218, 220, 255, 256
- Milska Anna 221, 252
- Miłosz Czesław 159
- Miri Rozita 174
- Mirza Ali Asqar-chan 69
- Mitu Mihai de 262
- Mockler Anthony 21, 31, 256
- Modarres Hasan, ajatollah 84
- Moin Baqer 218, 256
- Moqaddam Naser 62, 117
- Morad Ali-chan 75, 77, 173
- Mosaddeq Mohammad 15, 33, 91, 102, 103,
104, 111, 112, 114, 117, 120, 121, 161, 169, 176,
178, 209, 232, 265
- Mroczkowska-Brand Katarzyna 245,
261
- Mroziewicz Krzysztof 252
- Mrówczyński Tadeusz 32, 251
- Musa Kazem, siódmy imam 54, 101,
185
- Musawi Ahmad (Hindi), sejjed 185, 186
- Musawi Mostafa, sejjed 186
- N**
- Nader-szah, władca Iranu z dynastii
Afszarydów 202
- Nahavandi Houchang 14, 30, 177, 178,
179, 182, 186, 218, 219, 220, 256
- Naipaul Vidiadhar Surajprasad 198,
207, 219, 220, 256
- Namidi Hamid 58
- Naseroddin-szah, władca Iranu z dyna-
stii Kadżarów 68, 69, 70, 75, 154
- Nasiri Ne'matollah 62, 115, 116, 117, 120
- Navab Aphrodite Désirée 173
- Nijazmand Reza 173, 256
- Nikazmerad Nicholas M. 219, 256
- Nikchah Parwiz 166
- Nixon Richard, prezydent Stanów Zjed-
noczonych 147, 149
- Nowacka Beata 29, 218, 256
- Nowacki Robert 263
- Nowak Natalia 31, 64, 174, 220, 247
- Nowakowska Agnieszka 218, 248
- Nowicka Ivonna 36, 63, 173, 219, 253
- Nowicki Wojciech 29, 218, 258
- Nycz Ryszard 32, 256

O

Ochab Maria 32, 251
Orzeszek Agata 261
Osmańczyk Edmund Jan 175, 251
Osmólska-Mętrak Anna 31, 179, 220, 251

P

Pache Magdalena 28
Pachniak Katarzyna 175, 176, 180, 250, 258
Padewski Jakub 257
Pahlawi Abdorreza, syn Rezy-szaha Pahlawiego 80
Pahlawi Ahmad Reza, syn Rezy-szaha Pahlawiego 80
Pahlawi Ali Reza, syn Mohammada Rezy Pahlawiego i Farah Diby 188
Pahlawi Ali Reza, syn Rezy-szaha Pahlawiego 80, 106
Pahlawi Aszrafo-I-Moluk, córka Rezy-szaha Pahlawiego, siostra bliźniaczka Mohammada Rezy Pahlawiego 80, 91, 95, 175
Pahlawi Farahnaz 188
Pahlawi Hamid Reza, syn Rezy-szaha Pahlawiego 80
Pahlawi Lejla, córka Mohammada Rezy Pahlawiego i Farah Diby 188
Pahlawi Mahmud Reza, syn Rezy-szaha Pahlawiego 80
Pahlawi Mohammad Reza 14, 18, 33, 34, 35, 36, 40, 41, 49, 50, 59, 62, 80, 81, 82, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 100, 105, 106, 111, 114, 120, 126, 127, 128, 130, 138, 139, 145,

147, 151, 157, 166, 172, 175, 176, 183, 184, 193, 194, 201, 202, 203, 206, 209, 257
Pahlawi Reza-szah (Reza-chan, Reza-maksim, Reza-mirpandż, Reza-szah Wielki) 26, 33, 49, 57, 70, 72, 75, 76, 77, 79, 80, 82, 83, 84, 87, 103, 106, 108, 112, 114, 117, 128, 163, 173, 198
Pahlawi Reza (ur. 1960), syn Mohammada Rezy Pahlawiego i Farah Diby 188
Pahlawi Szahnaz, córka Mohammada Rezy Pahlawiego i Fouzije 91, 94, 112
Pahlawi Szams, córka Rezy-szaha Pahlawiego 80
Paidar Parvin 181, 257
Paivar Amir 221, 257
Pakenham Thomas 31, 248
Pakrawan Hasan 62, 63, 117
Panza Pierluigi 29, 178, 251
Parvin Nasserddin 63, 257
Patte Véronique 262
Pawluczuk Andrzej Włodzimierz 30, 257
Phillips Tomas B. 63, 257
Pieniążek Przemysław 28
Pietrzak Ryszard 30, 257
Planhol Xavier de 64, 257
Pollack Martin 261
Poniatowski Zygmunt 175, 255
Provazník Duszán 15, 30
Provazník Pavla 30
Prussak Maria 32, 249
Przybyłowska Maria 218, 249
Pur Rahnama Kaweh 64

Q

Qafari-Azarszahri Hosejn, ajatollah 161
Qolam Reza, syn Rezy-szaha Pahlawiego 80

R

Radziwiłowicz Jerzy 260
Radżawi Masud 210
Rafferty Terrence 257
Rafi' Dżalal 182, 257
Rağabi Behrang 263
Rákosi Mátyás 19
Ramzi-Ataji Abbas 118, 152
Raszidi-Motlaq Ahmad (pseud.) 172
Razmara Hosejn Ali 15, 232
Reagan Ronald, prezydent Stanów Zjednoczonych 14
Reczek Józef 175, 257
Redliński Edward 9
Reuter Paul J. 69
Reza-maksim zob. Pahlawi Reza-szah
Reza-mirpandż zob. Pahlawi Reza-szah
Reza, ósmy imam 51, 54, 78
Reza-szah Wielki zob. Pahlawi Reza-szah
Richard Yann 36, 63, 173, 219, 253
Risen James 177
Rockefeller David 149
Rolicki Janusz 9
Romána Gimes 261
Romanow Michał, wielki książę Rosji 75
Roosevelt Franklin Delano, prezydent Stanów Zjednoczonych 87, 88, 111

Roosevelt Kermit (Kim) 111, 112, 120
Roosevelt Theodore, prezydent Stanów Zjednoczonych 111
Rosić Ljubica 262
Rosiek Stanisław 27
Ross Thomas B. 110, 177, 259
Rujgari Reza 133
Rusek-Kowalska Renata 65, 175, 253, 254
Rushdie Salman 18
Ruthven Malise 180, 258
Rzepka Marcin 28, 29, 65, 253

S

Sabri Nazli, królowa Egiptu 91
Sa'di, poeta irański 131
Sadowski Maciej 28
Sa'idi Mohammad Reza, ajatollah 161
Sajenczuk Elżbieta 30, 258
Sakine, córka Jusofa-chana 186
Sandżabi Karim 169
Saqafi Chadidże, żona Ruhollaha Musawiego Chomejniego 53
Sarfaraz Afszin 133
Sarszar Homa 120, 178, 258
Sartre Jean-Paul 190
Sawadkuhi zob. Abbas Ali-chan
Sawadkuhi Marjam, żona Rezy-szaha Pahlawiego 80
Schiff Stephen 30, 258
Schwerda Mira Xenia 173, 258
Selberg O.M. 261
Sevruguin Antoin 68, 173

Shamekhi Neeku 60
 Siedlecka Joanna 9
 Siemion Piotr 257
 Składanek Bogdan 65, 175, 178, 258
 Składankowa Maria 221, 258
 Skoczylas Joanna 182, 259
 Skuratowicz Maria 64, 174, 258
 Skwarczyńska Stefania 25, 32, 258
 Słowacki Juliusz 27
 Smurzyński Marek 8, 44
 Snopek Jerzy 30, 249
 Sommer Łukasz 249
 Sorman Guy 29, 190, 218, 219, 258
 Sourdel Dominique 64, 65, 174, 176, 180, 181, 258
 Sourdel Janine 64, 65, 174, 176, 180, 181, 258
 Stalin Józef 87, 88, 126
 Starosiejiskij Wsiewołod Dmitrijewicz 76
 Stolarczyk Małgorzata 181, 258
 Strączek Krystyna 29, 253
 Sukumaran Narayanan 263
 Surdykowska Sylwia 65, 258
 Surdykowski Jerzy 30, 258
 Sykes Percy 176, 178, 258
 Sza'ban Bezmózgi zob. Dża'fari Sza'ban
 Szamlu Ahmad 168
 Szari'ati Ali 162, 190
 Szari'at-Madari Mohammad Kazem, ajatollah 10, 11
 Szarif-Emami Dżafar 192
 Szczygieł Mariusz 249, 260
 Szokurzade Ebrahim 179, 259
 Szolginia Witold 65, 259

Ś

Śpiewak Paweł 222, 248

T

Tabatabaji Zija'oddin 76
 Taherchani Reza 63, 64, 65, 177, 181, 182, 220, 259
 Tahmasb I (1524–1576), władca Iranu z dynastii Safawidów 213
 Taleqani Mahmud, ajatollah 161, 162, 197
 Tamerlan, władca Iranu z dynastii Timurydów 132
 Tartarotti Franz 135, 179, 259
 Timur zob. Tamerlan
 Tissot Francine 180, 259
 Torańska Teresa 9
 Turner Stansfield 184
 Tylko Leszek 65

U

Ugniewska Joanna 31, 179, 220, 251

V

Vannuccini Vanna 182, 259
 Verdiani Vera 262

W

Walaszek Adam 178, 259
 Walton Calder 177, 259
 Wańkowicz Melchior 75
 Ważyk Adam 182, 251
 Weiner Tim 177, 220, 259

Wierzchowska Elżbieta 263
Wilber Donald Newton 174, 259
Wild Dieter 140, 179, 254
Winchester Jim 180, 259
Windfuhr Gernot Ludwig 176, 250
Winter Rolf 135, 179, 259
Wise David 110, 177, 259
Wnuk-Lisowska Elżbieta 44, 63, 254
Wolny-Zmorzyński Kazimierz 259
Wright Denis 174, 259
Wysocka Aneta 219, 259

Z

Zahedi Fazlollah 104, 111, 112, 113, 114,
120, 121

Zakarja-je Razi (łac. Rhazes), filozof
muzułmański 197
Zand Karimi Wali Mohammad 46, 61
Zaratusztra (Zoroaster), prorok irań-
ski 158
Zasieczny Zbigniew 180, 259
Zaworska Helena 24, 32, 260
Ziątek Zygmunt 21, 28, 29, 31, 256, 260,
269
Zwierzyńska Joanna 28
Zygmunt III Waza, król Polski 213

Ż

Żukowski Dariusz 29, 175, 255
Żukowski Tomasz 31, 260

Beata Nowacka

Glosses on *Shah of Shahs* by Ryszard Kapuściński

Summary

The publication *Glosses on "Shah of Shahs"* by Ryszard Kapuściński attempts to read the literary reportage according to the principles of the art of interpreting a work of literature generalised by the research and literary-critical tradition (this includes a discussion of the genesis, genre structure and reception of the reportage). However, special emphasis has been placed on the author's attitude to sources and historical material concerning the history of Iran.

Shah of Shahs – written by Kapuściński at the turn of the 1970s and 1980s, when the reporter simultaneously worked for Warsaw's "Kultura" and the Polish Press Agency – is ostentatiously fragmentary, written in a style of raw texture, clearly split into two parts. This style is undoubtedly attuned to the literary tendencies of the epoch – at that time, texts were created which lacked stylistic unity and spatio-temporal coherence, were characterised by an unstable position of the narrator, characters and theme, and above all by a genological disorder in which a philosophical treatise and a fragment of a diary, an excerpt from a narrative and an encyclopaedic quotation or a philological commentary were juxtaposed with a footnote to the present day. Kapuściński's experiments with the literary sylvia are an opportunity to describe the diverse nature of the Islamic world, to create the story of a man who has at his disposal a particular intellectual and reading equipment, a unique sensitivity, and the experience of direct participa-

tion in 20th century history. The application of this writing strategy in *Shah of Shahs* will have significant artistic consequences for Kapuściński's further literary production: it is with the use of raw literary sylvia, poetic impressions, fished-out thoughts and travel images that he will henceforth report on the disintegration of empires, the mentality of the Other, and the flickering nature of the world.

The present publication refers to the formula which constitutes the compositional axis of the reportage itself, as it is a collection of fragments of Kapuściński's prose, glosses explaining them, as well as "documents of the genesis of the work" (de Biasi), which include numerous textual and visual sources (in *Glosses...* we quote fragments of texts from the popular magazines "Kayhan," "Etella'at," "Stern," "Der Spiegel," as well as quotations from works cited by Kapuściński *Iran: la révolution au nom de Dieu* and *The Invisible Government*). The collected materials of a visual nature are supplemented with information from Polish and English-language expert sources, thanks to which it was possible to attempt to verify Kapuściński's findings. The book contains many illustrations – both reproductions of photographs incidentally evoked by the reporter, and those commented on in detail by him in the chapter *Daguerreotypes*, as well as illustrative photographs documenting the history of contemporary Iran, portraits of the historical figures and images of places evoked, and other graphic materials illustrating the issues discussed (including scans from a comic book). In addition to an extensive factual sphere and numerous visuals, the publication contains elements of an editorial analysis of the text – above all, differences between the newspaper first edition of the reportage (in Warsaw's "Kultura") and book editions were registered.

A critical and literary analysis of *Shah of Shahs*, taking into account the historical circumstances in which the reportage was created, may prove to be an interesting book for non-professional readers, the starting point for further research into the genre and an argument in discussions about the credibility of reportage, especially today.

Keywords: Ryszard Kapuściński, literary reportage, history of Iran, Islamic revolution

Beata Nowacka

Glosse a *Shah-in-Shah* di Ryszard Kapuściński

Riassunto

Nella pubblicazione *Glosse a "Shah-in-Shah" di Ryszard Kapuściński* si è cercato di leggere il reportage letterario secondo i principi dell'arte di interpretare un'opera letteraria generalizzata dalla tradizione letteraria di ricerca e critica (tra cui la genesi, la struttura di genere e la ricezione di reportage). Tuttavia, la particolare enfasi è stata posta sull'atteggiamento dell'autore nei confronti delle fonti e del materiale storico relativo alla storia dell'Iran.

Shah-in-Shah – scritto da Kapuściński a cavallo tra gli anni Settanta e Ottanta, quando il giornalista ha collaborato contemporaneamente con la "Kultura" di Varsavia e l'agenzia di stampa polacca – è ostentatamente frammentario, scritto in uno stile ruvido, chiaramente diviso in due parti. Questo stile è indubbiamente in sintonia con le tendenze letterarie del tempo: si creano allora testi privi di unità stilistica, coerenza spazio-temporale, caratterizzati dalla posizione instabile del narratore, dei personaggi, del tema e, soprattutto, di un disordine genologico, in cui un trattato filosofico con un frammento di diario, un frammento di narrazione sono adiacenti tra loro, con una citazione enciclopedica o un commento filologico con una nota ai giorni nostri. Per Kapuściński, le sperimentazioni con un profilo letterario diventano occasione per descrivere la diversa natura del mondo islamico, per creare la storia di un uomo dotato di specifiche attrezzature intellettuali e di lettura, una sensibilità unica e un'esperienza di partecipazio-

ne diretta alla storia del Novecento. L'uso di questa strategia di scrittura nello *Shah-in-Shah* avrà significative conseguenze artistiche per l'ulteriore produzione letteraria di Kapuściński: è attraverso la silva letteraria grezza, le impressioni poetiche, i pensieri sminuzzati e le immagini di altri dai suoi viaggi che d'ora in poi racconterà il crollo degli imperi, la mentalità dell'Altro e la natura tremolante del mondo.

Questa pubblicazione fa riferimento alla formula che costituisce l'asse compositivo del reportage stesso, trattandosi di una raccolta di frammenti della prosa di Kapuściński, spiegandoli, nonché "documenti della genesi dell'opera" (de Biasi), che comprendono numerosi fonti testuali e visive (in *Glosse...* sono stati citati estratti di testi da riviste popolari come "Kayhan", "Etella'at", "Stern", "Der Spiegel", citazioni da opere citate da Kapuściński *Iran: la révolution au nom de Dieu* e *The Invisible Government*. Le visualizzazioni sono integrate con informazioni provenienti da fonti esperte polacche e di lingua inglese, grazie alle quali è stato possibile verificare le scoperte del giornalista Kapuściński. Il libro contiene molte illustrazioni – sia riproduzioni di fotografie citate incidentalmente dal giornalista, oltre a quelli da lui dettagliati nel capitolo *Dagherrotipi*, oltre a foto illustrative e documentali la storia dell'Iran contemporaneo, i ritratti dei personaggi storici ricordati e le immagini dei luoghi, oltre ad altri materiali grafici che illustrano i temi discussi (comprese le scansioni comiche). Oltre all'ampio ambito della factografia e ai numerosi visual, la pubblicazione contiene elementi di analisi editoriale del testo – in primo luogo, le differenze tra la prima edizione del reportage del giornale (nella "Kultura" di Varsavia) e le edizioni del libro.

Un'analisi critico-letteraria di *Shah-in-Shah*, tenendo conto delle circostanze storiche della creazione del reportage, può rivelarsi una lettura interessante per i lettori non professionisti, il materiale di partenza per ulteriori ricerche su questo genere e un argomento nelle discussioni sulla credibilità del reportage, soprattutto oggi.

Parole chiave: Ryszard Kapuściński, reportage letterario, storia dell'Iran, rivoluzione islamica

Spis ilustracji

1. Okładka perskiego tłumaczenia *Szachinszacha*, przygotowanego przez Behranga Radżabiego i wydanego przez Naszr-e Mahi w 1396 AP (2017/2018) 17
Źródło: Archiwum prywatne Mateusza M. Kłagisza.
2. Wizerunek szacha Mohammada Rezy Pahlawiego na banknocie o nominale 100 riali (data druku: 1350 AP (1971/1972); banknot wycofany w 1979 roku) 34
Źródło: Archiwum prywatne Mateusza M. Kłagisza.
3. Znaczkę pocztową uświetniającą rocznicę 2500-lecia irańskiej monarchii 35
Źródło: Archiwum prywatne Mateusza M. Kłagisza.
4. Wizerunek szacha na okładce komiksu Dina Attanasia *Azemat-e bazjafte* (ang. *The Regained Glory*) (1976) 38
Źródło: <https://archive.org/details/azemate-bazjafte> [dostęp: 11.11.2021]. Domena publiczna ©.
5. Strona tytułowa gazety „Ettela’at” z 16 stycznia 1979 roku. Na zdjęciu szach Mohammad Reza Pahlawi udający się na emigrację 40
Źródło: H. Assadi, *The Day the Shah Left: „Shah Raft!”*, payvand.com, 2.07.2013, <http://www.payvand.com/news/13/feb/1058.html> [dostęp: 20.10.2021].
6. Strona tytułowa gazety „Ettela’at” z 1 lutego 1979 roku. Na zdjęciu Chomejni powracający do Iranu 43
Źródło: H. Assadi, *The Day the Shah Left: „Shah Raft!”*, payvand.com, 2.07.2013, <http://www.payvand.com/news/13/feb/1058.html> [dostęp: 20.10.2021].

7. Okładka książki *Resale-je touziho-l-masaél* [Objaśnienie zagadnień religijnych] Chomejniego, wydanej przez oficynę Enteszarat-e Eslami (Kom) w 1360 AP (1981/1982) 48
Źródło: Archiwum prywatne Mateusza M. Kłagisza.
8. Kafe Naderi przy ulicy Dżomhuri-je Eslami w Teheranie (2014) 49
Fot. Mateusz M. Kłagisz.
9. Wizerunek Chomejniego na banknocie o nominale 10 tysięcy riali (banknot w obiegu) 50
Źródło: Archiwum prywatne Mateusza M. Kłagisza.
10. Chomejni w otoczeniu rodziny (zima 1979) 53
Źródło: https://pl.m.wikipedia.org/wiki/Plik:%D8%AE%D9%85%DB%8C%D9%86%DB%8C_%D9%88_%D9%86%D9%88%D9%87%E2%80%8C%D9%87%D8%A7.JPG. [dostęp: 20.10.2021].
Domena publiczna .
11. Mostafa Chomejni (lata siedemdziesiąte XX wieku) 54
Źródło: https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Seyyed-mostafa_khomeini.jpg. [dostęp: 20.10.2021].
Domena publiczna .
12. Ahmad Chomejni (kadr) (zdjęcie wykonano w ostatnich miesiącach przed jego śmiercią 17 marca 1995 roku) 54
Źródło: [https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Portrait_of_Ahmad_Khomeini_-_1995_\(cropped\).jpg](https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Portrait_of_Ahmad_Khomeini_-_1995_(cropped).jpg). [dostęp: 20.10.2021]. Domena publiczna .
13. Poczтівка z Komu przedstawiająca grób Nieskalanej Fateme. Data stempla pocztowego: 1977 55
Źródło: Archiwum prywatne Mateusza M. Kłagisza.
14. Poczтівка przedstawiająca dwóch kolejnych przywódców (rahbarów) Islamskiej Republiki Iranu – dawnego i obecnego – Ruhollaha Chomejniego (siedzący) i Alego Chamene'iego. Zdjęcie jest fotomontażem 56
Źródło: Archiwum prywatne Konrada Chuchli.
15. Godło Iranu. Autor: Hamid Namidi 58
Źródło: [https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Emblem_of_Iran_\(red\).svg](https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Emblem_of_Iran_(red).svg). [dostęp: 20.10.2021].
Domena publiczna .
16. Więzienie Qasr. 60
Fot. Neeku Shamekhi. Źródło: https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Qasr_Prison_5.jpg.
CC BY-SA 4.0.

17. Informacja o Walim Mohammadzie Zandzie Karimim na stronie Abdorrahman Boroumand Center for Human Rights in Iran 61
 Źródło: <https://www.iranrights.org/memorial/story/-3612/mohammad-vali-zand-karimi>. [dostęp: 20.10.2021]. Zgodę na publikację materiału ilustracyjnego wyraził Patrick Horton, Director of Operations Abdorrahman Boroumand Center For Human Rights in Iran.
18. Informacja o Hosejnie Farzinie na stronie Abdorrahman Boroumand Center for Human Rights in Iran 62
 Źródło: <https://www.iranrights.org/memorial/story/-3621/hosein-farzin> [dostęp: 20.10.2021]. Zgodę na publikację materiału ilustracyjnego wyraził Patrick Horton, Director of Operations Abdorrahman Boroumand Center For Human Rights in Iran.
19. Mirza Reza Kermani (dagerotyp) 68
 Źródło: <https://pl.pinterest.com/pin/618682067538281138/>
20. Reza-chan obsługujący karabin maszynowy (początek XX wieku) 72
 Źródło: https://commons.wikimedia.org/wiki/File:%D8%B1%D8%B6%D8%A7_%D8%AE%D8%A7%D9%86_%D9%BE%D8%B4%D8%AA_%D9%85%D8%B3%D9%84%D8%B3%D9%84.jpg [dostęp: 20.10.2021]. Domena publiczna ©
21. Zdjęcie Rezy-chana instruującego, jak obsługiwać karabin maszynowy Maxim, zamieszczone w miesięczniku „Kawe”, numer 52–53 z lipca 1974 72
 Źródło: Iran Politics Club (<http://iranpoliticsclub.net/>) – <http://iranpoliticsclub.net/photos/reza-shah/pages/Reza%20Khan%20gun%2001.JPG.htm> [dostęp: 20.10.2021].
22. Perska Brygada Kozacka w Tabrizie, kwiecień 1909 roku 74
 Źródło: https://pl.wikipedia.org/wiki/Perska_Dywizja_Kozacka#/media/Plik:Persian_Cossack_Brigade.jpg [dostęp: 20.10.2021]. Domena publiczna ©.
23. Reza-szah ze swoimi dziećmi (lata dwudzieste XX wieku) 79
 Źródło: Iran Politics Club (<http://iranpoliticsclub.net/>) – <https://iranpoliticsclub.net/photos/reza-shah/pages/Reza%20Khan%20&%20Children.JPG.htm> [dostęp: 20.10.2021].
24. Okładka książki *Be su-je tamaddon-e bozorg* [W stronę wielkiej cywilizacji] (1976) Mohammada Rezy Pahlawiego 81
 Źródło: Archiwum prywatne Mateusza M. Kłagisza.
25. Dedykacja w książce *Be su-je tamaddon-e bozorg* [W stronę wielkiej cywilizacji] Mohammada Rezy Pahlawiego 82
 Źródło: Archiwum prywatne Mateusza M. Kłagisza.

26. Rewers banknotu o nominale 200 riali z 1965 roku, przedstawiający kolej transirańską . 85
Źródło: Archiwum prywatne Mateusza M. Kłagisza.
27. Dworzec kolejowy w Teheranie w 2014 roku 86
Fot. Mateusz M. Kłagisz.
28. Józef Stalin, Fraklin Delano Roosevelt i Winston Churchill podczas Konferencji w Teheranie (listopad 1943) 87
Źródło: University of North Texas Libraries, The Portal to Texas History, <https://texashistory.unt.edu>; crediting Heritage House Museum; <https://texashistory.unt.edu/ark:/67531/m2taph36534/> [dostęp: 24.09.2021].
29. Fragment komiksu Dina Attanasia *Azemat-e bazjafte* (ang. *The Regained Glory*) (1976), strona 6 88
Źródło: <https://archive.org/details/azemate-bazyafte> [dostęp: 11.11.2021]. Domena publiczna ☺.
30. Fragment komiksu Dina Attanasia *Azemat-e bazjafte* (ang. *The Regained Glory*) (1976), strona 6 89
Źródło: <https://archive.org/details/azemate-bazyafte> [dostęp: 11.11.2021]. Domena publiczna ☺.
31. Fragment komiksu Dina Attanasia *Azemat-e bazjafte* (ang. *The Regained Glory*) (1976), strona 6 89
Źródło: <https://archive.org/details/azemate-bazyafte> [dostęp: 11.11.2021]. Domena publiczna ☺.
32. Fragment komiksu Dina Attanasia *Azemat-e bazjafte* (ang. *The Regained Glory*) (1976), strona 6 90
Źródło: <https://archive.org/details/azemate-bazyafte> [dostęp: 11.11.2021]. Domena publiczna ☺.
33. Portret księcia Mohammada Rezy Pahlawiego (1930) 92
Źródło: https://commons.wikimedia.org/wiki/File:The_Prince_Mohammad_Reza_Pahlavi_in_1930.jpg [dostęp: 20.10.2021]. Domena publiczna ☺.
34. Mohammad Reza Pahlawi wchodzący do szkoły oficerskiej w Teheranie (1938) 93
Źródło: https://en.wikipedia.org/wiki/Mohammad_Reza_Pahlavi#/media/File:Mohammad_Reza_Pahlavi_Entering_a_Military_School,_Tehran_1938.jpg [dostęp: 20.10.2021]. Domena publiczna ☺.
35. Mohammad Reza Pahlawi ze swoją pierwszą żoną królową Fouzije i ich córką Szahnaz przy ozdobnym basenie. Teheran, podczas drugiej wojny światowej 94
Źródło: https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Fawzia_Fuad_of_Egypt_with_Mohammad_Reza_Pahlavi_and_their_daughter,_Shahnaz_Pahlavi.jpg [dostęp: 20.10.2021]. Domena publiczna ☺.

36. Faruk I (1920–1965), król Egiptu 95
 Źródło: Tour of Egypt, pobrano z: https://pl.wikipedia.org/wiki/Faruk_I#/media/Plik:King_Farouk.jpg [dostęp: 20.10.2021]. Domena publiczna .
37. Mohammad Reza Pahlawi z siostrą bliźniaczką Aszraf (lata czterdzieste XX wieku) 95
 Źródło: https://en.wikipedia.org/wiki/Mohammad_Reza_Pahlavi#/media/File:Ashraf_et_shah.jpg [dostęp: 24.09.2021]. Domena publiczna .
38. Inauguracja rządów Mohammada Rezy jako szacha Iranu, 17 września 1941 roku 96
 Źródło: https://en.wikipedia.org/wiki/Mohammad_Reza_Pahlavi#/media/File:Mrp1941.jpg [dostęp: 24.09.2021]. Domena publiczna .
39. Demonstracja poparcia dla szacha w 1954 roku 97
 Źródło: https://en.wikipedia.org/wiki/Mohammad_Reza_Pahlavi#/media/File:Proshah1954.jpg [dostęp: 24.09.2021]. Domena publiczna .
40. Szach w szpitalu po próbie zamachu na jego życie (1949) 98
 Źródło: https://en.wikipedia.org/wiki/Mohammad_Reza_Pahlavi#/media/File:Mohamad_Reza_Shah_Pahlavi_in_hospital_1949.jpeg.jpg [dostęp: 20.10.2021]. Domena publiczna .
41. Fragment komiksu Dina Attanasia *Azemat-e bazjafte* (ang. *The Regained Glory*) (1976), strona 46 99
 Źródło: <https://archive.org/details/azemate-bazyafte> [dostęp: 11.11.2021]. Domena publiczna .
42. Młody ajatollah Chomejni (1938) 100
 Źródło: https://en.wikipedia.org/wiki/Ruhollah_Khomeini#/media/File:Ayatollah_Khomeini_young.jpg [dostęp: 20.10.2021]. Domena publiczna .
43. Plac przed parlamentem w Teheranie: premier Iranu Mohammad Mossadeq niesiony na ramionach wiwatujących tłumów po ogłoszeniu swoich poglądów na temat nacjonalizacji wydobywania ropy naftowej, 27 września 1951 roku (kadr fotografii) 102
 Źródło: <https://apnews.com/article/nationalization-donald-trump-ap-top-news-tehran-international-news-37d8e78da4c847ceb751865c309b1dfo/gallery/media:9a9a397920dc4809bc45ec8bd433e5fo> [dostęp: 24.09.2021].
44. Przybycie Mohammada Rezy i Soraji do Rzymu po ucieczce z Iranu (17 sierpnia 1953 roku) 105
 Źródło: https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Mohammad_Reza_Shah_et_Soraya_%C3%A0_Rome.jpg [dostęp: 20.10.2021]. Domena publiczna .

45. Obalenie pomnika szacha (luty 1979 roku) 107
 Fot. Mehdi Mirza'i. Źródło: https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Reza_Shah_Statue_1979_Revolution.jpg [dostęp: 20.10.2021]. Domena publiczna .
46. Pozostałość pomnika Rezy-szaha. Pomnik zburzono podczas rewolucji 1979 roku 108
 Fot. Darafsz-e Kawijani. Źródło: https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Shah%027s_Legs_statue.JPG [dostęp: 20.10.2021]. CC BY-SA 3.0
47. Prezydent Stanów Zjednoczonych Theodore Roosevelt z wnukami – Richardem Dermym i Kermitem Rooseveltem juniorem (na kolanach) (1916) 111
 Źródło: https://en.wikipedia.org/wiki/Kermit_Roosevelt_Jr./media/File:Theodore_roosevelt_with_kim_roosevelt_1916.jpg [dostęp: 20.10.2021]. Domena publiczna .
48. Fazlollah Zahedi, irański generał i polityk (przed 1970 rokiem) 113
 Źródło: https://pl.wikipedia.org/wiki/Fazlollah_Zahedi#/media/Plik:Fazlollah_zahedi.jpg [dostęp: 20.10.2021]. Domena publiczna .
49. Generał Ne'matollah Nasiri (31 grudnia 1978 roku) 115
 Źródło: https://en.wikipedia.org/wiki/Nematollah_Nassiri#/media/File:Nematollah_Nassiri.jpg [dostęp: 20.10.2021]. Domena publiczna .
50. Generał Ne'matollah Nasiri – fotografia wykonana po aresztowaniu 116
 Źródło: „Kultura” 1979, numer z 9 września 1979. Skan wykonał Mariusz Tomaszewski z Centrum Informacji Naukowej i Biblioteki Akademickiej.
51. Zurchane w Jażdzie (2018) 119
 Fot. Łukasz Szydłak.
52. Fotografia okładki wspomnień Bi-mocha, tj. Sza'bana Dża'farięgo, z roku 1381 AP (2002/2003) 120
 Źródło: Archiwum prywatne Mateusza M. Kłagisza.
53. Grobowiec Cyrusa II Wielkiego w Pasargadach 122
 Fot. Truth Seeker. Źródło: https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Tomb_of_Cyrus_the_Great_animated.gif#/media/File:CyrustheGreatTomb_22057.jpg [dostęp: 20.10.2021]. CC BY-SA 3.0
54. Fragment komiksu Dina Attanasia *Azemat-e bazjafte* (ang. *The Regained Glory*) (1976), strona 42 123
 Źródło: <https://archive.org/details/azemate-bazyafte> [dostęp: 11.11.2021]. Domena publiczna .

55. Abbas I Wielki, drzeworyt *Dominicusa Custosa* z Antwerpii (około 1600 roku) 124
 Źródło: https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Shah_Abbas_I_engraving_by_Dominicus_Custos_-_Antwerp_artist_printer_and_engraver.jpg [dostęp: 20.10.2021]. Domena publiczna .
56. Aqa Mohammad-chan 125
 Źródło: J. Malcolm, *History of Persia* (1815), https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Mohammad_Khan_Qajar.jpg [dostęp: 20.10.2021]. Domena publiczna .
57. Znaczek upamiętniający Białą Rewolucję 127
 Źródło: Archiwum prywatne Mateusza M. Kłagisza.
58. Golsorchi wygłaszający jedno ze swoich słynnych przemówień przed sądem wojskowym, który wkrótce miał skazać dziennikarza na śmierć 131
 Źródło: https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Khosrow_Golesorkhi.jpg [dostęp: 20.10.2021]. Domena publiczna .
59. Fragment wywiadu Franza Tartarottiego i Rolfa Wintera z szachem 134
 Źródło: F. Tartarotti, R. Winter, *Das ganze Land kämpft. Stern interview mit dem Shah von Persien*. „Stern” 1978, Nr. 36 (31.09.1978), s. 105. Skan wykonano w wypożyczalni międzybibliotecznej Centrum Informacji Naukowej i Biblioteki Akademickiej.
60. Szach ogłaszający podwyżkę ceny ropy naftowej 135
 Źródło: The New York Times Archive – <https://www.nytimes.com/1973/12/24/archives/oil-price-doubled-by-big-producers-on-persian-gulf-6-states-that.html> [dostęp: 20.10.2021].
61. Fragment komiksu Dina Attanasia *Azemat-e bazjafte* (ang. *The Regained Glory*) (1976), strona 46 136–137
 Źródło: <https://archive.org/details/azemate-bazyafte> [dostęp: 11.11.2021]. Domena publiczna .
62. Skan strony tygodnika „Der Spiegel” z fragmentem rozmowy, którą z szachem przeprowadziło trzech dziennikarzy: W. Knips, J.K. Engel oraz D. Wild, zatytułowanej „Ich werde Ihnen Aspirin verkaufen” 140–141
 Źródło: „Der Spiegel” 1974, Nr. 1–2, s. 24–31. Skan wykonano w wypożyczalni międzybibliotecznej Centrum Informacji Naukowej i Biblioteki Akademickiej.
63. Główna brama Uniwersytetu Teherańskiego przy ulicy Enqelab (2014) 143
 Fot. Mateusz M. Kłagisz.
64. Fotokopia fragmentu strony numeru 36. tygodnika „Kultura” z 1979 roku 144
 Źródło: „Kultura” 1979, nr 36, s. 10. Skan wykonał Mariusz Tomaszewski z Centrum Informacji Naukowej i Biblioteki Akademickiej.

65. Fragment komiksu Dina Attanasia *Azemat-e bazjafte* (ang. *The Regained Glory*) (1976), strona 41 146
Źródło: <https://archive.org/details/azemate-bazyafte> [dostęp: 11.11.2021]. Domena publiczna ©.
66. Fragment komiksu Dina Attanasia *Azemat-e bazjafte* (ang. *The Regained Glory*) (1976), strona 46 148
Źródło: <https://archive.org/details/azemate-bazyafte> [dostęp: 11.11.2021]. Domena publiczna ©.
67. Reklama linii lotniczych zamieszczona w miesięczniku „Kawe” (numer z 22 stycznia 1969 roku) 151
Źródło „Kawe” 1969, [nr] 22. Zbiory Biblioteki Wydziału Filologicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego. Zbiór Orientalistyczny. Skan wykonał Mateusz M. Kłagisz.
68. Reklama Pejkan Kar, model 1350, tj. z 1971 roku 153
Źródło: https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Peykan_1971_2.JPG [dostęp: 20.10.2021]. Domena publiczna ©.
69. Mural przy ulicy Enqelab w Teheranie (2014) 156
Fot. Mateusz M. Kłagisz.
70. Mahmud Taleqani (fotografia z 2 stycznia 1979 roku) 162
Źródło: [https://pl.wikipedia.org/wiki/Mahmud_Taleghani#/media/Plik:Mahmoud_Taleghani_\(t\).jpg](https://pl.wikipedia.org/wiki/Mahmud_Taleghani#/media/Plik:Mahmoud_Taleghani_(t).jpg) [dostęp: 20.10.2021]. Domena publiczna ©.
71. Kopia strony gazety „Ettela’at” z 12 esfanda 1353 AP, tj. 3 marca 1975 roku 164
Źródło: https://mashruteh.org/wiki/index.php?title=%D8%AD%D8%B2%D8%A8_%D8%B1%D8%B3%D8%AA%D8%A7%D8%AE%DB%8C%D8%B2_%D9%85%D9%84%DB%8C_%D8%A7%DB%8C%D8%B1%D8%A7%D9%86 [dostęp: 20.10.2021].
72. Okładka irańskiego paszportu w czasie panowania dynastii Pahlawich 165
Źródło: https://fa.wikipedia.org/wiki/%DA%AF%D8%B0%D8%B1%D9%86%D8%A7%D9%85%D9%87_%D8%A7%DB%8C%D8%B1%D8%A7%D9%86%DB%8C#/media/%D9%BE%D8%B1%D9%88%D9%86%D8%AF%D9%87:Gozarname10.jpg [dostęp: 20.10.2021]. Domena publiczna ©.
73. Szapur Bachtjar 169
Źródło: https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Shapour_Bakhtiar_portrait_2.jpg [dostęp: 20.10.2021]. Domena publiczna ©.
74. Darjusz Foruhar (przed 1979 rokiem) 170
Źródło: https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Dariush_Forouhar_photo.jpg [dostęp: 20.10.2021]. Domena publiczna ©.

75. Dżamszid Amuzeżar (26 stycznia 1977 roku)	171
Źródło: https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Jamshid_Amouzejar_Speech.jpg [dostęp: 20.10.2021]. Domena publiczna ☺.	
76. Mężczyzna trzymający portret Chomejniego. Fotografia na trzeciej stronie magazynu kulturalno-literackiego „Angah”	195
Fot. Bahman Dżalali. Źródło: Archiwum prywatne Mateusza M. Kłagisza.	
77. Rysunek na okładce magazynu kulturalno-literackiego „Angah” (autor rysunku nieznanego)	196
Źródło: Archiwum prywatne Mateusza M. Kłagisza.	
78. Sadeq Chalchali w irańskim filmie z 1979 roku <i>Qazije-je shekl-e awwal, shekl-e dowwom</i> (ang. <i>First Case, Second Case</i>) (reż. Abbas Kijarostami)	206
Źródło: https://pl.wikipedia.org/wiki/Sadegh_Chalchali#/media/Plik:Khalkhali.jpg . [dostęp: 20.10.2021]. Domena publiczna ☺.	
79. Amir Abbas Howejda i Mohammad Reza Pahlawi (lata siedemdziesiąte XX wieku)	206
Źródło: https://thereaderwiki.com/en/Amir-Abbas_Hoveyda [dostęp: 20.10.2021]. Domena publiczna ☺.	
80. Bani-Sadr i Beheszti (1980 rok)	209
Źródło: https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Banisadr_beheshti.jpg [dostęp: 20.10.2021]. Domena publiczna ☺.	
81. Mural gloryfikujący męczenników (pers. <i>shahid</i>) wojny iracko-irańskiej (1980–1988), umieszczony na fasadzie Kina Bahman przy placu Rewolucji (pers. <i>Mejdan-e Enqelab</i>) w Teheranie (2014)	210
Fot. Mateusz M. Kłagisz.	
82. Pocztówka z Isfahanu przedstawiająca dzieci tkające dywan. Data stempla pocztowego: 1976	212
Źródło: Archiwum prywatne Mateusza M. Kłagisza.	
83. Ulica Ferdousiego w Teheranie (1962 rok)	214
Źródło: http://shahrefarang.com/wp-content/uploads/2012/04/Ferdowsi-Ave-10.jpg [dostęp: 20.10.2021].	

Ilustracje w *Aneksie*

- Notatki Ryszarda Kapuścińskiego z pracy nad reportażem dotyczące rewolucji islamskiej 223–230
Źródło: Archiwum Ryszarda Kapuścińskiego.
- Strona numeru 30. tygodnika „Kultura” z 29 lipca 1979 roku z pierwszym odcinkiem *Szachinszacha* 231
Źródło: „Kultura” 1979, nr 30, s. 1. Skan wykonał Mariusz Tomaszewski z Centrum Informacji Naukowej i Biblioteki Akademickiej.
- Strona numeru 33. tygodnika „Kultura” z 19 sierpnia 1979 roku z trzecim odcinkiem cyklu *Katharsis* opatrzonym fotografią generała Razmary, zwanego Rzeźnikiem 232
Źródło: „Kultura” 1979, nr 33, s. 10. Skan wykonał Mariusz Tomaszewski z Centrum Informacji Naukowej i Biblioteki Akademickiej.
- Przykładowe korespondencje z Iranu autorstwa Ryszarda Kapuścińskiego zamieszczone w „Tygodniowym Biuletynie Specjalnym PAP” 233–241
Źródło: Archiwum Ryszarda Kapuścińskiego.
- List Ryszarda Kapuścińskiego do tłumaczy książki na język angielski – Katarzyny Mroczkowskiej-Brand i Williama R. Branda 242–245
Źródło: Archiwum Katarzyny Mroczkowskiej-Brand.

Spis treści

Wprowadzenie	7
Korespondent Polskiej Agencji Prasowej	9
Depesze	10
„Kultura”	13
Recepcja	15
Glosy	24
Przypisy do <i>Wprowadzenia</i>	29
 Mohammad Reza Pahlawi	33
Przypisy do rozdziału <i>Mohammad Reza Pahlawi</i>	36

Szachinszach

Karty, twarze, pola kwiatów	39
Przypisy do rozdziału <i>Karty, twarze, pola kwiatów</i>	63
 Dagerotypy	67
Fotografia (1)	67
Fotografia (2)	73

Fotografia (3)	78
Fotografia (4)	84
Z notatek (1)	91
Fotografia (5)	101
Fotografia (6)	104
Fotografia (7)	106
Gazeta (1)	109
Książka (1)	110
Książka (2)	117
Z notatek (3)	121
Z notatek (4)	126
Z notatek (5)	128
Fotografia (8)	129
Z notatek (6)	130
Fotografia (9)	131
Fotografia (10)	135
Fotografia (11)	144
Fotografia (12)	150
Fotografia (13)	152
Z notatek (7)	154
Z notatek (8)	162
Przypisy do rozdziału <i>Dagerotypy</i>	173
 Martwy płomień	 183
Przypisy do rozdziału <i>Martwy płomień</i>	218
 Aneks	 223
 Bibliografia	 247
Wydania <i>Szachinszacha</i> (w układzie chronologicznym)	260
Przypisy do <i>Bibliografii</i>	263
 Nota iranisty (<i>Mateusz M. Kłagisz</i>)	 265
Przypisy do <i>Noty iranisty</i>	267

Nota edytorska	269
Indeks nazw osobowych	271
Summary	283
Riassunto	285
Spis ilustracji	287
Ilustracje w <i>Aneksie</i>	296

Redakcja i projekt okładki: Magdalena Pache

Projekt graficzny: Maciej Sadowski

Korekta: Joanna Zwierzyńska

Obrobka graficzna, adaptacja projektu graficznego, layout, DTP i łamanie: Beata Klyta

Redaktor inicjujący: Przemysław Pieniążek

Opracowanie nut na stronie 133: Magdalena Wiącek

Wydawca dołożył wszelkich starań, by skontaktować się z właścicielami praw autorskich dzieł użytych w publikacji. Autorzy i właściciele autorskich praw majątkowych, do których mimo wysiłków nie udało się dotrzeć, proszeni są o kontakt.

Nota copyrightowa obowiązująca do 31.12.2022: Copyright © 2021 by
Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego. Wszelkie prawa zastrzeżone

Sprzysyamy otwartej nauce. Od 1.01.2023 publikacja dostępna na licencji
Creative Commons Uznanie autorstwa-Na tych samych warunkach 4.0
Międzynarodowe (CC BY-SA 4.0)



Wersja elektroniczna monografii zostanie opublikowana w formule
wolnego dostępu w Repozytorium Uniwersytetu Śląskiego www.rebus.us.edu.pl

 <https://orcid.org/0000-0001-8644-4769>

<https://doi.org/10.31261/PN.4102>

Nowacka, Beata
Głosy do Szachinszacha Ryszarda Kapuścińskiego /
Beata Nowacka; konsultacja iranistyczna Mateusz
M. Kłagisz. Wydanie I. - Katowice: Wydawnictwo
Uniwersytetu Śląskiego, 2021

ISBN 978-83-226-4162-0
(wersja drukowana)
ISBN 978-83-226-4163-7
(wersja elektroniczna)

Wydawca
Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego
ul. Bankowa 12B, 40-007 Katowice
www.wydawnictwo.us.edu.pl
e-mail: wydawnictwo@us.edu.pl

Druk i oprawa:
Volumina.pl Daniel Krzanowski
ul. Księcia Witolda 7-9
71-063 Szczecin

Wydanie I. Arkuszy drukarskich: 19,0. Arkuszy wydawniczych: 18,0. Złożono krojem pisma
Maecenas (Michał Jarociński). Publikację wydrukowano na papierze Munken Pure 120 g, vol. 1.13.
PN 4102. Cena 64,90 zł (w tym VAT).



Beata Nowacka – pracuje w Instytucie Literaturoznawstwa Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach na stanowisku profesora uczelni. Jej zainteresowania badawcze koncentrują się wokół literatury polskiej XX i XXI wieku ze szczególnym uwzględnieniem twórczości niefikcjonalnej. Autorka edycji *Cesarza Ryszarda Kapuścińskiego* w serii Biblioteka Narodowa (Wydawnictwo Ossolineum). Wraz z Zygmuntem Ziątkiem napisała dwie książki: *Ryszard Kapuściński. Biografia pisarza* (publikacja została przełożona na języki hiszpański, włoski i francuski, w 2022 ukaże się przekład angielski) oraz *Literatura non-fiction. Czytanie Kapuścińskiego po Domosławskim*. Obecnie kontynuuje studia nad dziełami wielkich indywidualności polskiego reportażu, przygotowując monografię twórczości Melchiora Wańkowicza. W 2017 roku zredagowała kolekcję jego utworów na potrzeby szkolnej dydaktyki (*Ziele na kraterze. Tędy i owędy*). Członkini International Association for Literary Journalism Studies, stypendystka rządu włoskiego i Programu Fulbrighta.

Cena 64,90 zł (w tym VAT)

ISBN 978-83-226-4163-7



9 788322 641637

Więcej o książce

